ROCZNIK

POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

1928

TORUŃ 1929
NAKŁADEM POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ
CZCIONKAMI POM. DRUKARNI ROLNICZEJ S. A. W TORUNIU

ROCZNIK

POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

1928

TORUŃ 1928

NAKŁADEM POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ
CZCIONKAMI POM. DRUKARNI ROLNICZEJ S. A. W TORUNIU

I.

SKŁAD POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ; ZMIANY W ZESPOLE URZĘDNIKÓW I KRONIKA.

1. SKŁAD POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ.

W roku sprawozdawczym, obejmującym okres od 1-go grudnia 1927 r. do dn. 31 marca 1929 r. nie zaszły w składzie Zarządu żadne zmiany.

Z grona członków Izby oraz 3 komisyj ubył przez śmierć 1 członek (ś. p. Józef Karczewski z Wielkołąki).

2. ZMIANY W SKŁADZIE URZĘDNIKÓW.

Wydział Produkcji Rolnej.

Ustąpili:

Jan Suchodolski, ref. nas., Stefan Hennes, asystent.

Nowo przyjęci:

Dr. Konstanty Moldenhawer, ref. nas., Inż. Marjan Janicki, refer., Władysław Linowski, asystent, Stanisław Różyczka, instr. ogrod.

Wydział Oświaty Rolniczej.

Ustąpili:

Naczelnik Wydz. Józef Froń, przeniesiony w stan spoczynku, Jadwiga Emichowa, sekretarka.

Przesunięci:

Inż. Władysław Jacyna, na stanowisko p. o. nacz. Wydz., Marja Bernolakówna na stanowisko sekretarki.

Zmiany w personelu Szkół Rolniczych.

Szkoła w Bielawkach.

Ustąpili:

Jan Kaz. Szczepański, inż. roln. kier. szkoły, Michał Kossowski, nauczyciel, Zdzisław Czernik, nauczyciel.

Nowo przyjęta:

Anna Błeszyńska, nauczycielka.

Przeniesieni:

Inż. roln. Józef Liszka, ze szkoły w Świeciu, na stanowisko kier. szkoły, Czesław Wiśniewski, ze szkoły w Pawłowie, na stanowisko nauczyciela.

Szkoła w Byszwałdzie.

Ustąpili:

Piotr Klęk, nauczyciel, Apolonjusz Kawczyński, nauczyciel.

Nowo przyjęci:

Inż. roln. Józef Pieszczoch, kierownik szkoły, Inż. roln. Juljan Wyszatycki, nauczyciel.

Przesunięty:

N. Mich. Panaszy, b. kierownik na stanowisko redaktora „Kłosów".

Szkoła w Kałdusie.

Ustąpiła:

Marja Samekowa, nauczycielka.

Żeńska szkoła w Kowalewie.

Ustąpiły:

Leontyna Gajdecka, Matylda Frambachówna, Katarzyna Bębnianka — nauczycielki, Regina Baranówna, nauczycielka praktykantka.

Nowo przyjęte:

Helena Burzańska, Genowefa Hanusiakówna, Jadwiga Olińska, Magdalena Szczupakówna — nauczycielki.

Szkoła w Pawłowie.

Nowo przyjęty:

Antoni Trębicki, nauczyciel.

Przeniesiony:

Czesław Wiśniewski, nauczyciel do Bielawek.

Szkoła w Pucku (dawn. w Wejherowie).

Nowo przyjęci:

Jan Michejda, nauczyciel (ustąpił 31. III. 29.) Władysław Matusik, nauczyciel.

Niemiecka szkoła w Świeciu.

Nowo przyjęty:

Władysław Ludwiczak, nauczyciel.

Przesunięty:

Inż. Józef Liszka do Bielawek.

Wydział Weterynarji.

Ustąpił:

Lek. wet. Tadeusz Miłoś, kier. stacji tęp. gruźl. w Bydgoszczy (15. III. 29).

Wydział Hodowli Inwentarza.

Ustąpili:

Władysław Błeszyński, kier. działu hodwli owiec, Włodzimierz Bogusławski, instr. hodowl., Alfons Kitzer- mann, pomoc. instrukt.

Nowo przyjęci:

Bronisław Borkowski, ref. hodowli drobiu, Bronisław Domachowski, Tadeusz Schmidt, Piotr Majka, Stanisław Ossowski, Maksymiljan Wielewicki, Bronisław Wiśniewski, Władysław Wicki — pomocnicy instruktorscy.

Wydział Meljoracyj Rolnych.

Ustąpili:

Inż. hydrotechnik Tadeusz Korzeniowski, Aleksy Jen- dryczka, Stefan Kolibabski — technicy meljoracyjni.

Nowo przyjęci:

Kazimierz Dutkiewicz, kier. Oddziału Melj. P. I. R. w Pucku, Inż. roln. Roman Barnycz, Marjan Świątkowski, Bronisław Smoczyk — technicy meljoracyjni, Paweł Piwo- warczyk, dozorca meljorac.

Wydział Rachunkowości Gospodarczej.

Zwolnieni:

Florjan Wiśniewski, księgowy, Zygmunt Wiączek, praktykant.

Nowo przyjęci:

Gędziorowska Helena, prakt. (ustąpiła 15. II. 29), Ma- ksymiljan Łukomski i Jadwiga Tuszyńska — praktykanci.

Stacja i Zakład Doświadczalny.

Zwolnieni:

Bohdan Rudnicki, kier. Zakład. dośw. w Dźwierznie, Stanisław Świacki, asystent dośw. w Dźwierznie.

Nowo przyjęci:

Inż. Juljan Diffenbach, kier. Zakł. dośw. w Dźwierznie, inż. Ludwik Brason, st. asys. Zakł. dośw. w Dźwierznie, Bolesław Krzywicki, asystent Zakł. dośw. w Dźwierznie, Stanisław Prejzner, laborant, Halina Kamińska, kancelistka.

Wydział Prawno-Ekonomiczny.

Przesunięci:

Mgr. Jan Głębowicz, na stanowisko naczelnika wydz., Stan. Manthey, na stanowisko st. referenta.

Nowo przyjęty:

Jan Gunia, sekretarz.

Wydział Administracyjny.

Zwolnieni:

Józef Ostoja-Wasilewski, kier. Biura Rachuby, Czesław Zaborowski, registrator (powołany do służby wojskowej), Helena Borzeszkowska, kancelistka.

Nowo przyjęci:

Wojciech Ignatowski, kier. Biura Rachuby, Bolesław Podaszewski, asystent rachunkowy, Józefa Kryszewska, asystent rachunkowy, Edmund Bielicki, praktykant registr., Urszula Krzyżanowska, Genowefa Gardzielewska — kancelistki praktykantki.

3. KRONIKA.

Pełne Zebrania Pomorskiej Izby Rolniczej odbyły się: 20 grudnia 1927 r., 19 września i 18 grudnia 1928 r.

Posiedzenia Zarządu Izby odbyły się w okresie sprawozdawczym w roku 1928: 12 stycznia, 22 lutego, 16 marca, 1 czerwca, 26 czerwca, 3 września, 5 grudnia, 17 grudnia; w roku 1929: 26 lutego.

Rewizja Kasy i ksiąg buchalteryjnych odbyła się 4 i 15 grudnia 1928 r. Poprzednio przez 5 dni badał księgi zaprzysiężony rewizor.

Komisje wydziałowe odbyły następujące posiedzenia:

Komisja rolna 29 listopada 1928 r.

Podkomisja dla spraw Dźwierzna 30 lipca 1928 r. i 29 stycznia 1929 r.

Komisja Doświadczalna 1 grudnia 1928 r.

Komisja Nasienna 14 grudnia 1928 r.

Komisja Szkolna 15 listopada 1928 r.

Komisja Leśna 6 listopada 1928 r.

Komisja hodowli ogólnej 24 maja i 2 października 1928 r.

Podkomisja hodowli drobiu 28 września 1928 r.

Podkomsja hodowli owiec 1 października 1928 r.

Komisja Hodowli koni 2 października 1928 r.

Komisja meljoracyjna 30 listopada 1928 r.

Komisja prawno-ekonomiczna 23 marca, 19 paździer. 1928 r.

Komisja budżetowo-rewizyjna i finasowa 4 i 15 grudnia — 1928 r.

Komisja weryfikacyjna 17 marca, 16 maja, 2 czerwca, 24 lipca 1928 r. i 25 lutego i 7 marca 1929 r.

Dnia 11 stycznia 1929 r. odbyła się, z udziałem delegatów Ministerstwa Rolnictwa, konferencja dla spraw kaszubskich.

Dnia 12 lutego 1929 r. odbyło się w Izbie posiedzenie Konstytucyjne Związku Hodowców Wikliny.

Z okazji przyjazdu na Pomorze odwiedził Izbę dnia 17 lipca 1928 r. Generał Dr. Roman Górecki, Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego.

Od 28 lipca do 4 października 1928 r. odbyła się w Toruniu Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa.

Od 16 do 19 listopada 1928 r. odbyła się w Toruniu II. Pomorska Wystawa Drobiu, gołębi i królików połączona z V. Wszechpolską Wystawą Gołębi pocztowych.

Karta żałobna.

Dnia 4 lipca 1928 r. zmarł niespodziewanie w Krynicy, gdzie poddawał się kuracji, śp. Kazimierz Młodzianowski, Wojewoda Pomorski.

Śmierć ta odbiła się echem żałobnem na całem Pomorzu, gdzie Zmarły cieszył się ogólną sympatją i głębokiem poważaniem.

Dnia 11 stycznia 1929 r. zmarł śp. Józef Karczewski, zasłużony i ogólnie poważany rolnik, członek Izby Rolniczej i kilku komisyj wydziałowych.

II.

SPRAWOZDANIE OGÓLNE.

WSTĘP.

Sprawozdanie niniejsze obejmuje okres drugiej połowy roku gospodarczego 1927/28, oraz rok administracyjny 1928, łącznie z pierwszym kwartałem 1929 r. Opóźnienie w ogłoszeniu sprawozdania i zmiany w jego układzie, spowodowała zmiana roku budżetowego, który trwał od 1. I. 1928 do 31 marca 1929 r., a więc łącznie 5 kwartałów. Sprawozdanie to jest ze względu na ilość zdarzeń w życiu gospodarczem rolnictwa Pomorskiego, pozostających w ścisłej zależności od krajowej konjunktury gospodarczej, pod względem materjału rzeczowego znacznie obszerniejsze.

Na wstępie tego sprawozdania pragniemy podkreślić niektóre — zdaniem naszem — ważniejsze zjawiska gospodarcze, które wpłynęły na kształtowanie się konjunktury. Ogólny stan gospodarczy kraju wykazywał znaczną niejednolitość konjunkturalną; gdy w pierwszej połowie 1928 r. ceny ziemiopłodów ulegały stałej zwyżce, to z początkiem okresu gospodarczego 1928/29 nastąpił znaczny spadek cen, szczególnie cen zbóż chlebowych. Zamknięcie granicy dla wywozu zboża ograniczyło możność zbytu zbóż do rynku krajowego, na którym nie znaleziono, wobec kryzysu w przemyśle młynarskim, poważniejszych odbiorców. Stan ten ilustrują ceny żyta, za które w II kw. 1928 r. płacono przeciętnie za 100 kg. 50,60 zł., gdy w I kw. 1929 osiągano już tylko 30,75 zł. Tak samo obniżyły się ceny ziemniaków, a zniżkowa tendencja światowych cen cukru, grozi także poważniejszem obniżeniem cen buraków.

Opłacalność produkcji hodowlanej — w stosunku do roku poprzedniego — znalazła się pod znakiem zapytania, przedewszystkiem ze względu na nieurodzaj i drożyznę pasz.

O ile jednak konjunktura dla zbytu produktów rolnych była i jest niekorzystna i ceny ich znacznie się obniżyły, to z drugiej strony ceny środków produkcji się podniosły, jak to wykazują wskaźniki cen hurtowych, obliczane przez Główny Urząd Statystyczny. Wskaźnik cen artykułów rolnych spadł od marca 1928 do marca 1929 z 100,5 do 91,6 a wskaźnik cen hurtowych artykułów przemysłowych w tym samym okresie podniósł się z 103,2 do 104,7. Ta dysproporcjonalna rozpiętość pomiędzy cenami artykułów rolnych i artykułów przemysłowych, wskazuje wyraźnie na poważne zmniejszenie się opłacalności produkcji rolnej.

Jeśli do powyższych objawów ujemnych, dodamy trudności kredytowe, to wyłonią się poważne skutki dla gospodarstwa społecznego, w postaci spadku siły nabywczej warstw rolniczych. Skutki te są w najwyższym stopniu niepokojące, gdyż obniżając zdolność nabywczą rolnika, nie mogą pozostać bez wpływu na stopień intensyfikacji gospodarstw rolnych.

Wprawdzie zbiory w 1928 r. wypadły dobrze a przeciętny plon zbóż jest wyższy ponad przeciętną za pięciolecie 1923—27, to jednak scharakteryzowane wyżej względy konjunkturalne, jak i ogólna polityka zbożowa, przyczyniły się do bardzo niekorzystnego spieniężenia plonów.

Nadzieje pokładane w kredycie zastawowym na ziemiopłody w przeważnej mierze się nie ziściły, co przypisać należy załamaniu się konjunktury i pewnym niedomaganiom konstrukcyjnym tej nowej formy kredytu. Słuszne są przeto głosy, domagające się nowelizacji rozporządzenia o kredycie zastawowym.

Kredyt zaś długoterminowy, pozostający w ścisłym związku z pieniężnym rynkiem zagranicznym, jest w dalszym ciągu niedostateczny. Powołanie Centralnego Banku Ziemskiego pozwoli zapewne na szersze uruchomienie tego kredytu, usuwając obawę wzajemnego deprecjonowania li-

stów zastawnych, lokowanych na rynkach pieniężnych zagranicznych przez różne Towarzystwa Kredytowe.

Wszystkim tym zagadnieniom ekonomicznym Izba poświęcała baczną uwagę, współdziałając z miarodajnymi czynnikami przy ich rozwiązywaniu i przedkładając w tej dziedzinie szereg postulatów władzom państwowym. Jednocześnie Izba przyczyniała się w rozbudowanym wydziale ekonomicznym do rozwiązania zagadnienia organizacji handlu produktami hodowlanemi, szczególnie trzodą chlewną, drobiem itd., szukając takich form organizacyjnych, któreby najbardziej były przystosowane do potrzeb eksportu.

Na uwagę zasługuje rozbudowa doświadczalnictwa — o czem wspominaliśmy w sprawozdaniu za rok ubiegły. Doświadczalnictwo, szczególnie włościańskie, w roku sprawozdawczym poczyniło znaczniejsze postępy.

Ze względu na duże potrzeby meljoracyjne Kaszub, utworzono w Pucku oddział Wydziału Meljoracyjnego Izby; oddział ten z czasem i w miarę występującej potrzeby będzie mógł rozwinąć się na oddział Kaszubski całej Izby Rolniczej.

Zamykając dziesięcioletni okres swej działalności, Pomorska Izba Rolnicza wzięła udział w ogólnym przeglądzie dorobku gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej, przez czynne wystąpienie na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, urządzając własne stoisko w pawilonie organizacyj rolniczych i organizując niektóre działy wystawy, np. owczarski, obejmujące produkcję całej Polski.

W tym krótkim wstępie nie można pominąć przełomowego faktu w procesie organizacyjnym rolnictwa, mianowicie wydania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych i nowego Statutu Pomorskiej Izby Rolniczej. Fakt ten przyczyni się niewątpliwie do konsolidacji wysiłków całego społeczeństwa rolniczego nad podniesieniem produkcji rolniczej.

Wszelkie jednakże wyniki wysiłków organizacyjnych mają swoje granice w środkach pieniężnych, stojących do dyspozycji danym organizacjom. Należy stwierdzić, że niestety środki, koncentrujące się w Pomorskiej Izbie Rolni-

czej są bardzo ograniczone. Uwydatnia się to, jeśli się porówna budżet Izby Rolniczej na Pomorzu Niemieckiem z budżetem Izby Rolniczej Pomorza Polskiego. Gdy tamten w r. 1928 wynosił 6.250.000 Mk. czyli około 13.000.000 zł. to budżet Izby na Pomorzu Polskiem dochodzi w r. 1928/29 tylko do cyfry ca 1.500.000 zł. Ponieważ obszar i liczba ludności Pomorza Niemieckiego są mniejwięcej dwa razy większe jak obszar i liczba ludności Pomorza Polskiego, więc cyfra budżetu naszej Izby powinna wynosić ca 6.500.000 zł. by dorównać liczbom niemieckim. Cyfry polskie są niestety czterokrotnie mniejsze od cyfr niemieckich.

Ktokolwiekby zatem porównywał wyniki prac Izb Rolniczych Pomorza Polskiego a Niemieckiego, niech zechce wziąć pod uwagę ten fakt, sam za siebie przemawiający.

Toruń, w czerwcu 1929 r.

Stefan Jeske
Dyrektor

Dr. Kazimierz Esden-Tempski
Prezes

WARUNKI GOSPODARCZO-ROLNICZE.
(opracowane przez Wydział Ekonomiczny Pomorskiej Izby Rolniczej).

Powierzchnia zasiewów i wyniki zbiorów.

Wobec wydawania roczników Pomorskiej Izby Rolniczej w pierwszych miesiącach nowego roku gospodarczego, podawane są w poprzednich rocznikach Pomorskiej Izby Rolniczej, jedynie przypuszczalne cyfry zbioru z tego roku gospodarczego, w którym rocznik się ukazuje. Wyczerpujące natomiast wyniki ostateczne zbiorów roku poprzedniego, podawane są dopiero w roczniku następnym.

Dla ciągłości zachodzi potrzeba również i w niniejszym roczniku przedstawienia wyników produkcji rolnej podług ostatecznie ustalonych cyfr za rok poprzedni tj. 1926/27.

Poniżej przytacza się podług oficjalnych publikacji Głównego Urzędu Statystycznego za rok gospodarczy 1926/27 obszar powierzchni, zasianej poszczególnemi ziemiopłodami, ogólny ich zbiór, oraz przeciętną wydajność z ha.

Powierzchnia zasiana, oraz ogólny i przeciętny zbiór z ha w Województwie Pomorskiem w r. gospodarczym 1926-27.

Ziemiopłody	Obszar w ha	Ogólny zbiór w 100 kg.	Przeciętna wydajność z ha w 100 kg.
Pszenica ozima	26.678	502.641	18,8
„ jara	3 195	46.952	14,7
Żyto ozime	269.552	3.710.674	13,8
„ jare	5.092	48.555	9,5
Jęczmień	44.599	788.052	17,7
Owies	75.599	1,251.887	16,6
Ziemniaki	128.710	16.892 371	131,0
Buraki cukrowe	20.471	4.503.620	220,0
Gryka	2.005	26 127	13,0
Proso	125	1.250	10,0
Mieszanka z zbóż na ziarno	15.403	238.478	15,5
Groch	11.046	147.983	13.4
Fasola, bób, soczewica	299	4.669	15,6
Peluszka na ziarno	4.067	56.556	13,9
Rzepak i rzepik	3.528	39.268	11,1
Len na nasienie	1.271	10.209	8,0
„ „ włókno	—	7.499	5,9

Ziemiopłody	Obszar	Ogólny zbiór	Przeciętna wydajność
	w ha	w 100 kg.	z ha w 100 kg.
Konopie na nasienie	70	490	7,0
„ „ włókno	—	560	8,0
Mak	46	298	6,5
Buraki pastewne	10.362	2.319.914	224,0
Marchew	1.933	365.040	189,0
Kapusta	454	69.811	154,0
Cebula	160	16.647	104,0
Cykorja	53	9.116	172,0
Bobik na nasienie	241	3.791	15,7
Wyka na nasienie	4.023	56.673	14,1
Łubin na nasienie	6.384	81.767	12,8
Mieszanka ze str. na nasienie . .	30.555	451.628	14,8
Seradela na nasienie	8.590	73.781	8,6
Koniczyna na nasienie	18.268	45.748	2,5

W stosunku do roku poprzedniego widoczne jest, odnośnie 6 najważniejszych ziemiopłodów (pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, ziemniaków i buraków cukrowych), pewne zwiększenie uprawy, wynoszące ogółem 9.436 ha, z czego przypada: na buraki cukrowe 4.231 ha, na powierzchnię zasianą pszenicą 1.103 ha, a 4102 ha na inne ziemiopłody.

Procentowo zwiększenie się powierzchni uprawy odnośnie poszczególnych ziemiopłodów w stosunku do roku poprzedniego,

1925/26 przedstawia się następująco:

Buraki cukrowe	126,1%
Pszenica	103,8 „
Żyto	101,0 „
Ziemniaki	100,7 „
Jęczmień	100,5 „
Owies	100,4 „

Zbiory w roku 1927 były znacznie wyższe niż w roku 1926, jak to wykazuje następne zestawienie:

Ziemiopłody	Ogólny zbiór w q			%	Więcej + w q
	1926	%	1927		
Pszenica ozima	381.200	100	502.641	131.90	121.441
„ jara	42.385	100	46.952	110.88	4.567
Żyto ozime	3.153.240	100	3.710.674	117.67	557.434
„ jare	46.125	100	48 555	105.29	2.430
Jęczmień	748 486	100	788.052	105.30	39.566
Owies	1.117.590	100	1.251.887	112.02	134.297
Ziemniaki	14.821.600	100	16.892.371	113.90	2.070.771
Buraki cukrowe. . . .	3.172.100	100	4.503.620	141.93	1.331.520

Największy przyrost wykazują zbiory ziemniaków, buraków cukrowych i pszenicy ozimej.

Porównanie zbiorów roku 1927 ze zbiorami z okresu przedwojennego 1909—1913, wykazuje poważne odchylenia na niekorzyść 1927 r. Poniższa tablica orjentacyjna dokładnie uwidacznia te dyferencje:

Przeciętny zbiór z ha w q w liczbach bezwzględnych.

	1927	1926	1909/13
Pszenica	18,4	14,7	20,1
Żyto	13,7	11,8	16,6
Jęczmień	17,7	16,9	18,9
Owies	16,6	14,8	17,5
Ziemniaki	131,0	116,0	139,6
Buraki cukrowe	220,0	195,0	275,0

W końcu podaje się jeszcze zestawienie powierzchni zasianej i przeciętnych zbiorów w poszczególnych powiatach Województwa, wykazujące w niektórych powiatach poważne odchylenia od normy przeciętnej, ustalonej dla Województwa Pomorskiego, co przypisać należy różnicom w strukturze naturalnej gospodarstw rolnych, odmienności warunków gleboznawczych, klimatycznych itp.

Powierzchnia zasiana i przeciętny zbiór z ha w poszczególnych powiatach w roku 1927.

Powiaty	Powierzchnia zasiana w ha					Przeciętny zbiór z ha				
	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki
Woj. Pom. .	29873	274644	44599	75599	128710	18,4	13,7	17.7	16,6	131
Brodnica . .	1429	23191	3578	2730	9836	17,6	15,9	17,9	19,2	140
Chełmno . .	4466	11804	4601	3532	6125	20.3	17,3	21,3	21,1	149
Chojnice . .	1064	26047	2424	5529	9006	15,9	10,4	14,8	14,2	112
Działdowo .	166	10553	1065	1882	4928	15,—	11,9	14,8	14,4	141
Cniew . . .	2474	5127	2346	2635	3715	17,2	16,2	18,5	18,2	127
Grudziądz .	4342	13414	4004	5496	6183	19,3	19,2	19,9	20,6	128
Kartuzy . .	656	18998	1066	10227	10413	9,9	10,8	14,4	11,6	99
Kościerzyna.	759	20927	962	6166	9816	14,9	11,7	14,2	13.8	107
Lubawa . .	983	22393	4044	4578	9466	17,1	14,8	16,5	17,6	151
Morski. . .	311	2687	372	1516	1492	16,1	13,0	14,—	15,9	105
Sępólno . .	324	15245	2118	4716	4649	16,2	11,9	14,9	14,7	140
Starogard. .	1817	15359	2241	3912	8601	16,6	12 9	15 7	17,4	129
Świecie . .	2109	28002	4234	4859	13821	16,9	13,2	15,5	16,8	136
Tczew . . .	2214	4812	1744	2792	2442	18,6	17,3	20,1	23,4	143
Toruń . . .	2932	13438	4373	2848	6546	21,4	16,6	19,7	21,1	165
Tuchola . .	561	12271	1939	2566	5735	19,3	14 4	16,3	18,4	142
Wąbrzeźno .	2665	15001	3300	3313	6817	19,2	16,4	19,4	19,6	140
Wejherowo .	601	15375	1189	6214	9119	19,5	10,1	13.5	14,5	125

Na specjalną uwagę zasługuje postępujące zwiększenie się powierzchni uprawy buraka cukrowego, co świadczy bardzo dodatnio o podjętych staraniach w kierunku intenzyfikacji gospodarstw pomorskich. Ten znaczny postęp gospodarczy ilustruje poniższe zestawienie powierzchni zbiorów i wydajności z ha buraków cukrowych w latach 1922/27.

Województwo Pomorskie.

Lata	Powierzchnia buraków cukrowych,		Zbiór buraków cukrowych		Przeciętna wydajność z ha
	ha	w %	w q — 100 kg	w %	w q — 100 kg
1922/23	11.640	100.00	2173 040	100 00	187,—
1923/24	14.872	127.76	3255.360	150.25	219,—
1924/25	14.836	127.73	3545.000	163 13	239,—
1925/26	16.240	139.51	3172,100	145.99	195,—
1926/27	20.471	175.78	4503.620	207.28	220,—

Jak wynika z powyższego, powierzchnia zasiewów wzrosła w przedstawionym pięcioleciu o przeszło 75%, zaś ogólny zbiór przeszło 100%.

Powierzchnia uprawy i zbiory w roku gospodarczym 1927-28.

Warunki atmosferyczne roku gospodarczego 1927/28 były w pierwszym okresie mało korzystne dla wegetacji. Oziminy wyszły z zimy bardzo osłabione, a częściowo nawet wyginęły zupełnie. Szczególnie źle przedstawiały się oziminy późne. Ucierpiał przedewszystkiem rzepak ozimy, który wyginął miejscami zupełnie a również i jęczmień ozimy. Podług przeprowadzonej przez Wydział Ekonomiczny Pomorskiej Izby Rolniczej ankiety, około 5% powierzchni ogólnych obsiewów ozimych, wyginęło zupełnie i musiało być zaorane.

Koniczyny, zwłaszcza dwuletnie, wyginęły niemal w zupełności.

Równie z początkiem wiosny warunki atmosferyczne nie były dla wegetacji korzystne. Długotrwały okres zimna, oraz niedostatek opadów atmosferycznych, wpłynął na znaczne opóźnienie wegetacji i utrudniał rozpoczęcie uprawy wiosennej, którą ukończono z tego powodu, w porównaniu z latami poprzedniemi, bardzo późno. Jednakowoż naogół zboża jare, poza pewnem opóźnieniem wegetacji, znaczniej nie ucierpiały, natomiast niekorzystnie oddziałały długotrwałe okresy zimna na okopowe, które w pierwszej fazie rozwoju, nie rokowały nadziei na zbiory chociażby średnie.

Poprawa nastąpiła dopiero w drugiej połowie maja. Korzystny od tego czasu przebieg pogody spowodował tak znaczną poprawę stanu zboża, że już w lipcu liczono się ze średniemi zbiorami zbóż ozimych, a jarych nawet powyżej przeciętnych średnich. Nastąpiła również znaczniejsza poprawa stanu okopowych a zwłaszcza buraków cukrowych.

Chłodne lato z dostateczną ilością opadów, spowodowało wprawdzie znaczne opóźnienie żniw, wpłynęło jednak w dalszej mierze korzystnie na plony. Skutkiem powolnego bowiem dojrzewania, ziarno miało dostateczną ilość czasu do

zupełnego wykształcenia się, to też próbne omłoty wykazały, że ziarno jest dorodne, o dużym ciężarze gatunkowym, przewyższającym naogół wagę średnią wzgl. standartową. Mimo zatem niekorzystnych warunków atmosferycznych podczas zimy i wiosny, urodzaj ziarna zbóż ozimych w roku 1928 jakościowo i ilościowo jest zadowalniający, naogół lepszy niż w roku ubiegłym. Odnosi się to przedewszystkiem do zbóż jarych, zwłaszcza jęczmienia; również plon mieszanek zbożowo-strączkowych, wyki, bobiku itd. jest średni. Nieco gorzej przedstawiają się jedynie plony grochu jadalnego. Również zbiory okopowych przewyższają plony roku ubiegłego.

Kilka poniżej przytoczonych zestawień statystycznych, pozwoli dokładniej zorjentować się w wynikach zbiorów 1928 roku.

Powierzchnia obsiana główniejszemi ziemiopłodami wynosiła w ha w roku 1927/28 podług danych przesłanych Izbie przez Główny Urząd Statystyczny:

pszenicą ozimą	pszenicą jarą	razem	żytem	jęczmieniem ozimem	jęczmieniem jarem	owsem	ziemniakami	burak. cukr.
45.123	2.917	48.040	288.476	5.076	44 695	68.589	127.041	21.610

W liczbach względnych w porównaniu do roku 1926/27 powierzchnia wymienionych powyżej ziemiopłodów przedstawia się następująco:

	1926/27	1927/28
pszenica.	100,0 %	160,8 %
żyto	100,0 „	105,0 „
jęczmień	100,0 „	111,9 „
owies.	100,0 „	90,7 „
ziemniaki	100,0 „	98,7 „
buraki cukrowe . . .	100,0 „	105,6 „

Z powyższego zestawienia widoczne jest bardzo poważne zwiększenie powierzchni, obsianej pszenicą.

Jest ono jednak pozorne, gdyż, jak doniósł Izbie Główny Urząd Statystyczny, szacowania powierzchni uprawy

w latach ubiegłych; przeprowadzane przez korespondentów statystycznych Gł. U. St. były niedokładne, co uwidoczniło się jednak dopiero w roku 1928 przy dokładniejszem badaniu statystycznem, opartem na zestawieniach przy pomocy władz administracyjnych.

Powyższa tabelka wykazuje również zwiększenie uprawy jęczmienia, żyta i buraków cukrowych, natomiast powierzchnia uprawy ziemniaków pozostała mniejwięcej w tej samej wysokości; zmniejszona została jedynie uprawa owsa.

Chcąc się zorjentować bezpośrednio po żniwach o wysokości zbiorów, Wydział Ekonomiczny Izby przeprowadził w wrześniu 1928 r., odnośnie kłosowych a w październiku odnośnie okopowych ankiety.

Cyfry uzyskane tą drogą, na podstawie próbnych omłotów, wobec wczesnego terminu rozpisania ankiety, mogły z natury rzeczy być jedynie ogólnie orjentacyjne; należy jednak stwierdzić, że próba ta wypadła na ogół korzystnie, dostarczając Izbie cyfry, które pozwoliły z dostateczną dokładnością zobrazować sytuację rolnictwa bezpośrednio po zbiorach, a zatem o przeszło pół roku wcześniej, niż byłoby to możliwe, gdyby Izba była skazana wyłącznie na cyfry podawane przez Główny Urząd Statystyczny (Izba otrzymała odnośne dane od Głównego Urzędu Statystycznego dopiero w końcu marca 1929 r.)

Dla umożliwienia porównania, podaje się poniżej przeciętne zbiory z ha podług ankiety Pomorskiej Izby Rolniczej i zestawień Głównego Urzędu Statystycznego.

w (100 kg. z ha).

	pszenica ozima	żyto ozime	jęczmień	owies	ziemniaki
Podług ankiety Pomorskiej Izby Rolniczej . .	19,8	16,5	22,4	21,0	138
Podług danych Głównego Urzędu Statystycznego .	20,6	13,6	19,9	15,7	113

Porównanie tych cyfr wykazuje, że dane Pomorskiej Izby Rolniczej są, za wyjątkiem pszenicy, dla wszystkich wymienionych ziemiopłodów wyższe od cyfr zebranych

przez Główny Urząd Statystyczny i zdają się być więcej przybliżone do rzeczywistości. Przypuszczenie to, potwierdza porównanie z cyframi przeciętnych zbiorów roku poprzedniego, o ile przytem uwzględnimy ogólną opinję rolników, że żniwa roku 1928 były korzystniejsze od poprzedniego.

Poniżej umieszczamy porównawczą tabelkę przeciętnych zbiorów z ha w roku 1927, oraz roku 1928 w liczbach absolutnych i względnych podług danych G. U. St. i ankiety Pomorskiej Izby Rolniczej.:

	w cyfr. abs. w %% z ha 1927		Podług danych Gł. Urzędu Statys. w cyfr. abs. w %% z ha 1928		Podług ankiety Pom. Izby Rolniczej w cyfr. abs. w %% z ha 1928	
pszenica ozima	18,8	100,0	20,6	109,6	19,8	105,3
żyto ozime. .	13.8	100,0	13,6	98,6	16,5	119,6
jęczmień . .	17,7	100,0	19,9	112 5	22,4	126,6
owies. . . .	16,6	100,0	15.7	94,6	21,0	126,5
ziemniaki . .	131	100,0	113	86,3	158	105,3

Podług danych Gł. U. St. zbiory roku 1928 w porównaniu z rokiem poprzednim były niższe odnośnie żyta, owsa i ziemniaków, podczas gdy podług danych uzyskanych przez Izbę przeciętne cyfry zbiorów wszystkich wymienionych ziemiopłodów są wyższe, wykazując największy wzrost (do przeszło 26%) dla zbóż jarych.

W końcu umieszczamy jeszcze zestawienia przeciętnych zbiorów (w q z ha) w poszczególnych powiatach Pomorza podług publikacji Gł. U. St. i danych zebranych przez Pomorską Izbę Rolniczą.

Przeciętne zbiory z ha w poszczególnych powiatach Województwa Pomorskiego.
(podług Głównego Urzędu Statystycznego) 1928 r.

Nazwa powiatów	pszenica ozima	żyto ozime	jęczmień jary	owies	ziemniaki
Brodnica.	22,1	16,7	18,2	17,9	109
Chełmno.	21.3	21,0	25.5	24,0	126

Nazwa powiatów	pszenica ozima	żyto ozime	jęczmień jary	owies	ziemniaki
Chojnice	17,4	12,7	11,7	9,4	108
Działdowo	16,4	12,2	15,4	13.2	119
Gniew.	21,0	16,9	19,9	23,0	106
Grudziądz	21,1	17,1	22.4	20,8	127
Kartuzy	18,5	8,2	14,6	11.6	81
Kościerzyna	15,7	12,6	13,3	14,3	99
Lubawa	20,7	14,9	19.6	19.4	137
Morski	15,1	9,0	12,2	9,5	90
Sępólno	18.6	14.4	17,2	16,8	132
Starogard	17,5	10,4	17.3	15,2	84
Świecie	19.4	13,9	19.5	18,3	116
Tczew	25,7	20,8	24.3	24,3	143
Toruń	22.2	17,3	25.4	23.0	141
Tuchola	19,7	12,6	17,6	16.0	122
Wąbrzeźno	19.2	15,5	21,3	21,1	145
przeciętne dla Woj. Pom.	20,6	13.6	19,9	15,7	113

(Dane Pomorskiej Izby Rolniczej).

Powiat	pszenica	żyto	jęczmień	owies	ziemniaki
Brodnica	21.68	18,18	25.90	23.76	138,28
Chełmno	21,34	18.54	26,86	27,14	140,00
Chojnice	16.32	10,44	16,26	14,26	116,92
Działdowo	14.00	14,00	16,94	20,40	154,84
Gniew	26,18	20.84	24,36	16,50	150,00
Grudziądz	22,10	20,46	29.82	21,22	133,34
Kartuzy	21,60	11,06	16,46	16,06	117,50
Kościerzyna	21,50	12.18	19,12	17,48	120,61
Lubawa	18,86	15,52	20,44	18,88	132.20
Morski	23,00	14.00	19.58	19,08	137,86
Świecie	25.00	19.64	27.00	22.00	154.30
Sępólno	18.22	18,76	21,38	19,24	135.00
Starogard	20,66	16,90	21,06	18,24	127.28
Toruń	20,00	17,34	24,28	24,28	114.28
Tczew.	24.00	20.00	24,00	24,00	200,00
Tuchola	19,00	15,00	20,50	19,14	137.50
Wąbrzeźno	22,50	18.00	27,66	27.14	142,86
przeciętna dla Pomorza .	19,78	16,52	22,44	20.98	138,38

Kształtowanie się cen za ziemiopłody.

ROK GOSPODARCZY 1927-28.

Konjunktura na rynku zbożowym przedstawiała się naogół w roku gospodarczym 1927/28 dla rolnictwa korzystnie. W porównaniu do roku ubiegłego poziom cen znacznie się podniósł, jak to wykazuje poniższe zestawienie przeciętnych rocznych cen, za 4 najgłówniejsze ziemiopłody:

Rok gospodar.*)	żyto		pszenica		jęczmień		owies	
	zł	dol.	zł	dol.	zł	dol.	zł	dol.
1927-28	43.81	4.92	53,74	6,03	43.57	4,77	40.82	4,58
1926-27	38.47	4.20	50,15	5,47	35,02	3,82	33.88	3.70

Z rozpoczęciem roku gospodarczego 1927/28 nastąpił wprawdzie, w porównaniu do ostatnich miesięcy r. 1926/27, pewien spadek cen zbóż, nie był on jednak tak znaczny, jak w latach ubiegłych i utrzymał się w granicach gospodarczo usadnionych. Świadczy to o postępującej normalizacji naszego życia gospodarczego. Ceny za zboża w następnych miesiącach utrzymały się na ustabilizowanym na początku roku gospodarczego poziomie z małemi jedynie odchyleniami, aż do początku wiosny 1928 r. W tym czasie, tj. w miesiącu marcu, w związku z stwierdzoną koniecznością uzupełnienia zapasów krajowych przez zakup zboża zagranicznego, wobec skurczonej podaży na rynku wewnętrznym, oraz z powodu niekorzystnych widoków na zbiory roku 1928/29, następuje znaczna zwyżka cen, która obejmuje tak zboża chlebowe, jak i zboża jare. Ne specjalne uwzględnienie zasługuje przytem fakt zrównania się cen żyta z cenami za pszenicę.

Po nasyceniu rynku wewnętrznego importem zagranicznym i poważnej poprawie widoków na zbiory począw-

*) przez rok gospodarczy rozumie się okres od sierpnia jednego roku do lipca następnego roku.

szy od maja, zaznacza się tendencja zniżkowa, która utrzymuje się odnośnie zbóż chlebowych, aż do końca roku gospodarczego.

Niespodziewany, poważny spadek cen zbóż chlebowych a w związku z tem cen mąki przyprawił o poważne straty pomorski przemysł młynarski, który nabył w okresie przednówkowym poważne ilości drogiego zboża zagranicznego i skutkiem spadku cen, który spotęgował się jeszcze z początkiem bieżącego roku gospodarczego, znalazł się w trudnem położeniu finansowem.

Poniżej podaje się zestawienie przeciętnych miesięcznych cen ziemiopłodów, podług notowań giełdy poznańskiej w złotych z przeliczeniem na dolary, oraz zestawienie porównawcze cen, płaconych na rynkach zagranicznych:

Zestawienie przeciętnych cen miesięcznych w złotych i dolarach za rok gospodarczy 1927-28 5-ciu najw. ziemiopłodów za 100 kg.

Rok i miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczm		Owies		Ziemniaki jadalne		Ziemniaki fabryczne	
	zł.	dol.	zł.	dol.	zł.	dol.	zł.	dol.	zł.	dol.	zł.	dol.
1927												
Sierpień .	47.75	5,34	37,66	4.21	38,44	4,31	35,75	4.00	—	—	—	—
Wrzesień.	47,44	5,31	38,82	4,35	40,01	4,47	32.60	3,65	6,08	0,69	4,99	0,56
Paźdz.. .	47,15	5.29	38,24	4,29	40,94	4,59	33,17	3,73	6,54	0.75	5.29	0,59
Listopad .	46,81	5,26	38,69	4,34	40.97	4,60	33.88	3,80	6,57	0,75	5,82	0,67
Grudzień.	46,93	5.27	39.20	4,40	40,25	4,52	33.45	3,75	—	—	5.90	0,67
1928												
Styczeń .	46,32	5.25	39.41	4,39	40.25	4,52	33,57	3.77	—	—	—	—
Luty . .	45.44	5,11	38,94	4,37	40.25	4,52	33.61	3,78	—	—	—	—
Marzec .	50,88	5,71	43,33	4,86	41,01	4.61	37.38	4,20	—	—	6,20	0,69
Kwiecień.	56,21	6,31	50,81	5,71	46,40	5.21	42,67	4,79	8,50	0,95	6 20	0,69
Maj. . .	52,27	5,87	51,91	5,83	49,88	5,54	43,61	4,95	8,25	0,92	—	—
Czerwiec.	51,77	5.80	49,08	5,51	—	—	44.77	5,03	—	—	—	—
Lipiec. .	50,63	5,68	42,48	4.77	—	—	44,02	4,96	—	—	—	—

Przeciętne ceny ziemiopłodów za 100 kg. w dolarach na rynkach krajowych i zagranicznych.

Ziemiopłody — Giełdy		1927					1928						
		sierpień	wrzes.	paździer	listopad	grudzień	styczeń	luty	marzec	kwiec.	maj	czerw.	lipiec
Pszenica	Warszawa	5,76	5,61	5,61			5.78	5,70	6,22	6,92	6,67	6 47	6,32
	Poznań	5,34	5,31	5,29	5,26	5,27	5.25	5,11	5.71	6,31	5,87	5,80	5,68
	Berlin	6.50	6,15	5,98			5,60	5,45	5,78	6,24	6,31		5,86
	Chicago	5,17	4,86	4,73			4,84	4,95	5,21	5,70	5,75		4,80
	Liverpool	6,24	5,94	5.74			5,82	5,71	5,73	5,97	6,18		5,37
Żyto	Warszawa	4,45	4.52	4,44			4.50	4,42	4,82	5,84	5,95	5,76	5.29
	Poznań	4,21	4.35	4,29	4,43	4,40	4,39	4.37	4,86	5,71	5,83	5,51	4,77
	Berlin	5.37	5.83	5.77			5,63	5,56	5,96	6.57	6,75		6,21
	Chicago	3,85	3,89	3,96			4,32	4,40	4,72	5,05	5,28		4.40
Jęczmień	Warszawa	4,51	4,64	4,62			4.63	4,66	4,92	5,71	5,94	5,80	5,54
	Poznań	4,31	4,47	4,59	4,60	4,52	4.52	4,52	4,61	5,21	5,54	—	—
	Liverpool	6,25	—	—			—	—	—	—	6,32		6,32
	Berlin	5.83	5,78	5.79			5,81	5.87	6,01	6,34	6,42		6,02
Owies	Warszawa	4,21	3,78	4,35			4,19	4,23	4.73	5,53	5,52	5,65	5.64
	Poznań	4,00	3,65	3.73	3,80	3,75	3,77	3.78	4,20	4'79	4,96	5.03	4,96
	Berlin	5,36	4,83	4,94			4.93	5,03	5.49	6,12	6,34		5,98
	Chicago	3,41	3.50	3,54			3,96	4,04	4,31	4,63	4,80		4,79
	Liverpool	4,80	4,81	4.52			4,71	5,09	5.41	5,86	6,12		5,52

Rok Gospodarczy 1928-29.

Znaczniejsza podaż zboża z nowych żniw wywołała, jak zresztą corocznie poważniejszą zniżkę cen na wszystkie ziemiopłody. Podaż produktów rolnych objawiła się w bieżącym roku znacznie silniej niż w latach poprzednich p. i. również z tego powodu, że zabrakło tak poważnych odbiorców, jakimi są w Województwach Zachodnich duże młyny przemysłowe, które, jak wspomniano uprzednio, zaopatrzyły się na przednówku w poważne zapasy drogiego zboża zagranicznego. Przejawiającą się tendencję zniżkową spotęgował w dalszej mierze znaczny import zboża niemieckiego. Niemcy bowiem w bieżącym roku bezpośrednio po żniwach dzięki istniejącej w Niemczech instytucji wydawania świadectw przywozowych, rzuciły na rynek polski znaczne ilości zboża, które ofiarowane na dogodnych warunkach kredytowych, po cenach niższych od cen rynku krajowego, przyczyniły się do dalszej dezorganizacji naszego rynku wewnętrznego.

Wspomniane bowiem premje wywowozowe w wysokości 5 mk. niem. od 100 kg. pozwalają eksporterowi niemieckiemu sprzedawać zboże na rynku polskim taniej, od notowań giełd zbożowych niemieckich, nawet przy udzieleniu korzystnych warunków kredytowych importerom polskim.

Kształtowanie się cen na rynku zbożowym w pierwszych 3 kwartałach roku gospodarczego 1928/29 (do marca 1929 r. włącznie) przedstawiają poniższe zestawienia:

Na giełdzie zbożowej w Poznaniu płacono w zł. za 100 kg. parytet Poznań.

Rok i miesiąc	Pszenica	Żyto	Jęczmień		Owies
			browarn.	przemiał.	
1928					
Sierpień	46.74	36.87	38.07	34.32	35.00
Wrzesień	42.86	35.45	36.60	33.75	31.82
Październik	40.17	33.95	36.15	33.84	32.19
Listopad	42.66	35.32	36.50	34.12	33.14
Grudzień	42.29	33.63	35.52	33 09	31.57
1929					
Styczeń	42.02	33.76	35.00	32.59	30.98
Luty	42.07	32.86	34.90	32.94	30.84
Marzec	46.59	33.98	34.50	32.75	33.20

Następne zestawienie wykazuje kształtowanie się cen zbóż, notowanych na giełdzie w Warszawie i najważniejszych rynkach zagranicznych, w przeliczeniu na dolary za 100 kg. w okresie od sierpnia 1928 do końca marca 1929 r.:

Rok i miesiąc	Pszenica				żyto		
	Warszawa	Berlin	Liverpool	Chicago	Warszawa	Berlin	Chicago
1 9 2 8							
Sierpień	5,93	5,47	5,15	4,17	4,50	5,42	3,88
Wrzesień	5,27	4,97	5,15	4,20	4.22	5,04	3,91
Październik	5,04	5,07	5.21	4,32	4,04	4,94	4,14
Listopad	5,24	5.03	5,25	4.39	4,12	4.80	4,16
Grudzień	5,14	4,88	4,95	4.39	3,92	4,78	4,09
1 9 2 9							
Styczeń	5,15	4.95	5,09	4,50	3,89	4,76	4.17
Luty	5,06	5.15	5,08	4,78	3,89	4,93	4.54
Marzec	5,53	5,30	4,87	4.69	3,82	4,91	—

Rok i miesiąc	Jęczmień		Owies			
	Warszawa	Berlin	Warszawa	Berlin	Liverpool	Chicago
1 9 2 8						
Sierpień	4,64	5,88	5,08	5,48	5.03	4,19
Wrzesień	4.12	5,77	4,08	4,66	4,92	4,34
Październik	4,11	5,74	4,04	4,85	4,93	4,45
Listopad	4,13	5,56	4,09	4,82	4,90	4,67
Grudzień	4,00	5,39	3,88	4,66	4,88	3,39
1 9 2 9						
Styczeń	3.91	4,67	3.76	4.77	4,96	3,60
Luty	3,94	4,70	3.74	4,84	4.99	3.72
Marzec	3,98	4,70	3,97	4,81	4.83	3,59

Zestawienie powyższe wskazuje na wyraźną tendencję zniżkową, jaka zapanowała tak na rynku krajowym, jak również i na giełdach zagranicznych bezpośrednio po żniwach i która trwała niezmiennie przez cały okres roku 1928 i przez pierwsze miesiące roku kalendarzowego 1929. Do-

piero w marcu rb. nastąpiła pewna poprawa. Ciekawie przedstawia się kształtowanie się cen poszczególnych ziemiopłodów na rynku wewnętrznym, w porównaniu z rynkami zagranicznemi. Poziom cen pszenicy był na rynku wewnętrznym, poza krótkim okresem w wrześniu, październiku 1928, wyższy od notowań na wykazanych giełdach zagranicznych. Natomiast ceny wszystkich innych ziemiopłodów jak żyta, jęczmienia i owsa kształtowały się poniżej poziomu notowań giełd zagranicznych. Zjawisko to stoi bezsprzecznie w bezpośrednim związku z polityką zbożową prowadzoną przez Rząd.

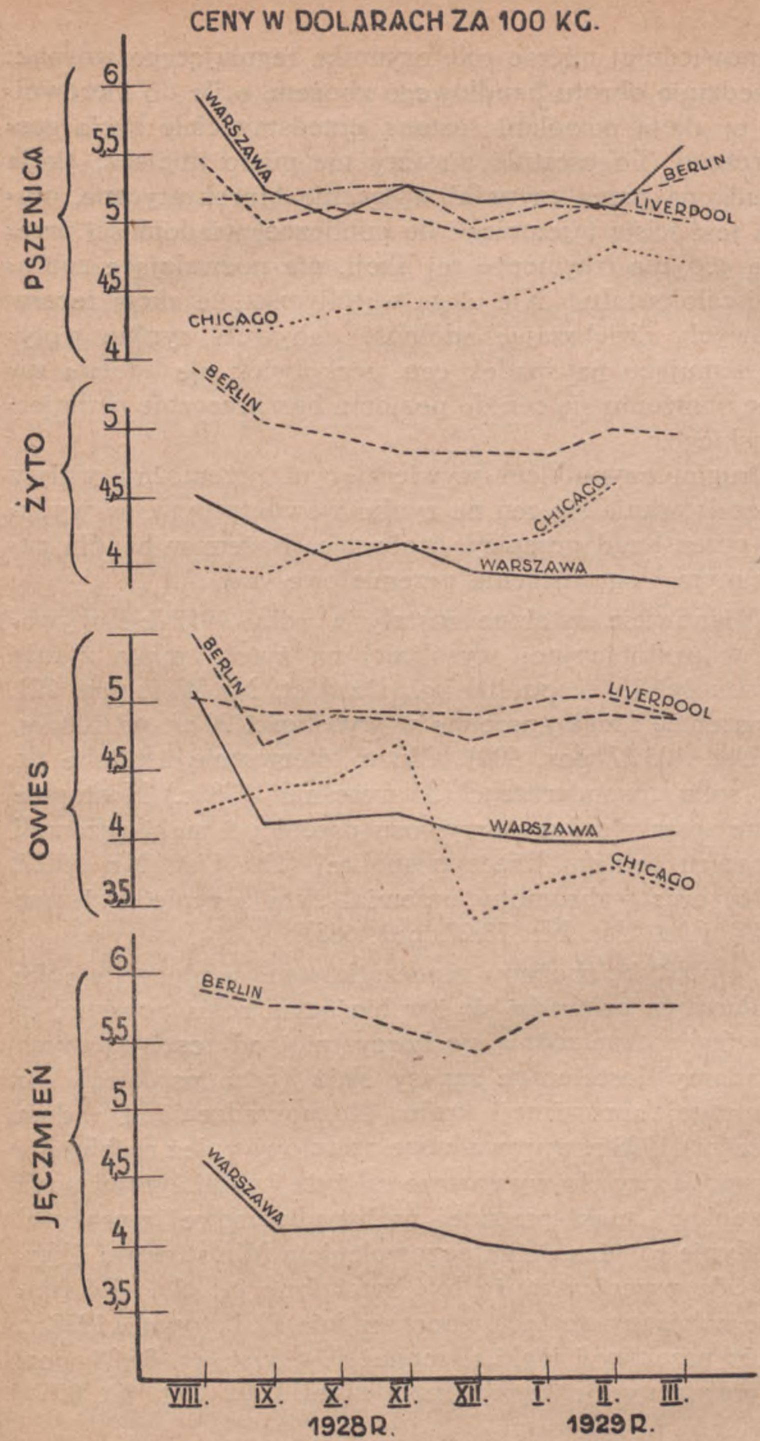
Poniżej podaje się wykres kształtowania się cen na poszczególnych rynkach zbożowych (strona 29).

Polityka zbożowa.

Jedną z charakterystycznych cech naszego handlu zagranicznego w dziedzinie zbożowej, był znaczny wywóz zboża w miesiącach pożniwnych po cenach z natury rzeczy stosunkowo niskich, a w następnej połowie roku gospodarczego, następował tem znaczniejszy dowóz tych samych artykułów, po cenach jednak już znacznie wyższych. W ten sposób nawet w latach urodzajnych, gdzie pozostała pewna nadwyżka zboża krajowego na wywóz, bilans handlowy, przedstawiający się pod względem ilości wywiezionego zboża dodatnio, pod względem końcowego efektu pieniężnego, wykazywał saldo ujemne na naszą niekorzyść.

Dla uzdrowienia nienormalnych stosunków, Państwo zaczęło stosować pewne środki, mające na celu wpływać na konjunktury rynku i poziom cen. Środkami tymi są akcja rezerw zbożowych, i regulowanie obrotu z zagranicą, za pomocą zakazów wywozu i przywozu, ustanowienia ceł przywozowych i wywozowych, wreszcie stosowane są również ograniczenia przemiałowe, celem zaoszczędzenia zapasów zbożowych na rynku wewnętrznym.

Projekt tworzenia rezerw zbożowych wyszedł z łona organizacyj rolniczych, przyczem jednak postawiono zasadę, że akcja wspomniana jedynie wówczas może spełnić


CENY W DOLARACH ZA 100 KG.
PSZENICA
ŻYTO
OWIES
JĘCZMIEŃ
6
5,5
5
4,5
4
3,5
WARSZAWA
BERLIN
LIVERPOOL
CHICAGO
VIII.
IX.
X.
XI.
XII.
I.
II.
III.
1928 R.
1929 R.

w odpowiedniej mierze rolę czynnika regulującego stosunki w dziedzinie obrotu handlowego zbożem, o ile do kierownictwa tą akcją powołani zostaną przedstawiciele życia gospodarczego. To ostatnie niestety nie miało miejsca; akcja prowadzona przez czynniki wyłącznie biurokratyczne, otoczona jest ścisłą tajemnicą i do publicznej wiadomości przenikają jedynie fragmenty tej akcji, nie pozwalające zobrazować całokształtu. Nie ulega wątpliwości, że akcja rezerw zbożowych, zwiększając zdolność nabywczą rynku, wpływała hamująco na spadek cen, aczkolwiek nie zdołała zapobiec obniżeniu się cen do poziomu bezsprzecznie nadmiernie niskiego.

Drugim czynnikiem wywierającym przemożny wpływ na kształtowanie się cen na rynku wewnętrznym, są wydawane przez Rząd przepisy, o obrocie zbożem w handlu zagranicznym i ograniczenia przemiałowe.

Mianowicie ustalone zostały w roku 1927 cła wywozowe w prohibicyjnej wysokości na żyto i mąkę żytnią w wysokości 15 zł. od 100 kg. (Dz. Ust. Nr. 4/27, poz. 22), a na pszenicę i mąkę pszenną w wysokości 20 zł. od 100 kg. (Dz. Ust. 103/27 poz. 900). Cło to pierwotnie ustalone do końca roku gospodarczego (30 września 1928 r.) Następnie wydane zostały zakazy przywozu pszenicy i mąki pszennej do obszaru celnego Rzeczypospolitej (Dz. Ust. Nr. 59/27, po. 516) oraz wzbroniony przemiał żyta o typie wyższym niż 65% (Dz. Ust. Nr. 78/27, poz. 683).

Tę politykę zbożową zapoczątkowaną w ubiegłym roku gospodarczym prowadzi się i w bieżącym roku, pomimo, że zbiory tegoroczne różnią się korzystniej od zeszłorocznych i posiadamy dostateczne zapasy zbóż (poza pszenicą) dla wewnętrznej aprowizacji kraju. Rozporządzeniami z dnia 26 września 1928 r. wprowadzone zostało również na bieżący rok gospodarczy cło wywozowe od żyta i mąki żytniej, oraz od pszenicy i mąki pszennej w dotychczasowej wysokości z tą jedynie różnicą, że za pozowoleniem Ministerstwa Skarbu wywóz pszenicy może być zwolniony od cła. Równocześnie zakazany został rozporz. z dnia 21 listopada 1928 r. przywóz pszenicy i mąki pszennej (Dz. Ust. nr. 85/28, poz. 747), oraz przywóz kaszy jęczmiennej (Dz. Ust. nr. 85/28

poz. 748). Uregulowana została również, aczkolwiek nieco odmiennie, normalizacja przemiału przez wydanie zakazu przemiału żyta na mąkę poniżej 70%, a pszenicy poniżej 65% (Dz. Ust. nr. 87/28, poz. 769), a obok tego zakazany został wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego (Dz. Ust. nr. 83/28, poz. 730).

W miesiącu listopadzie 1928 r. wprowadzone zostały ograniczenia przy imporcie ryżu, celem podniesienia konsumpcji kasz, krajowego pochodzenia.

Zarządzenia te, jak wspomniano poprzednio, idą w kierunku zapewnienia samowystarczalności kraju, a pozatem także faworyzują w pewnej mierze produkcję pszenicy, której mieliśmy dotąd stały niedobór, w porównaniu z konsumpcją wewnętrzną. Wadą jednak wspomnianych zarządzeń jest to, że obejmują one zbyt krótki okres czasu. Podniesienie produkcji krajowej wymaga bowiem zarządzeń, obliczonych na dłuższą metę. O wiele słuszniejszem z tego powodu, zdaniem naszem, byłoby ustanowienie stałych ceł przywozowych na zboże, które dawałyby rękojmię rolnikowi trwałości, oraz zachęciłyby go do zwiększenia zasiewów ziemiopłodów obłożonych cłem, z drugiej strony jednak nie hamowałyby importu na pokrycie ewentl. niedoboru. Żądania ustanowienia cła przywozowego, podnoszone przez sfery rolnicze od dłuższego czasu, nie zostały dotychczas uwzględnione. Dopiero naskutek zalania rynku polskiego żytem niemieckiem z początkiem bież. roku, Rząd zdecydował się na wydanie w listopadzie br. rozporządzenia (Dz. Ust. nr. 91/28, poz. 801), ustalającego cło przywozowe w wysokości 11 zł. od 100 kg. Należy się spodziewać, że po tem pierwszem zarządzeniu, nastąpią w przyszłości dalsze zmiany, w kierunku prowadzenia polityki zbożowo-handlowej, zapomocą ustanowienia ceł przywozowych i tzw. świadectw wywozowych.

Podaż zboża na rynkach krajowych, z powodu wyczerpania finansowego rolników, oraz braku środków obrotowych u kupców i młynów w pierwszych miesiącach pożniwnych, przewyższała znacznie popyt, co mimo omówionych środków ustawowych, utrzymuje ceny na poziomie niekorzystnym dla rolników. Celem ustabilizowania cen na

rynku wewnętrznym i przyjścia rolnictwu z pomocą kredy-tową i ułatwienia rolnikom zrealizowania urodzajów, Rząd wydał rozporządzenie o rejestrowym zastawie rolniczym z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. nr. 38, poz. 360) Rozporządzenie to, ogłoszone w marcu br., z powodu braku środków finansowych nie weszło jednak w życie, w czasie najtrudniejszym dla rolnictwa, to jest na przednówku i w miesiącach pożniwnych, gdzie zapotrzebowanie gotówkowe dla sfinansowania zbiorów jest wyjątkowo duże. Dopiero w miesiącu listopadzie niektóre banki otrzymały i otworzyły na ten cel pewne kredyty.

Jak zaznaczono we wstępie niniejszego Sprawozdania, kredyt ten, zdaniem naszem wymaga cokolwiek odmiennego ujęcia konkretnego.

W związku z nieurodzajem pasz, który w roku 1927/28 okazał się wyjątkowo poważny, np. na terenie Woj. Pomorskiego, zbiór siana był o 40% niższy niż w roku 1926/27, zachodziła potrzeba uregulowania wywozu pasz zagranicę. celem zabezpieczenia zapasów krajowych dla zapotrzebowania wewnętrznego. Poważny niedobór siana okazuje się bowiem nietylko (poza Woj. Pomorskiem) na obszarze Polski, lecz brak pasz daje się również odczuwać w sąsiednich krajach. w Niemczech, Austrji, Czechosłowacji, a częściowo w Rumunji i Rosji Z tych względów na skutek starań organizacyj rolniczych, wprowadzone zostały następujące cła wywozowe: na owies w wysokości zł. 10 od 100 kg. (Dz. Ust. nr. 87, poz. 768 z 29 listopada 1928 r.) na siano w wysokości zł. 15 od 100 kg. (Dz. Ust. nr. 85, poz. 755 z 27 listopada 1928 r.), na makuchy zł. 10 od 100 kg. (Dz. Ust. R. P. nr. 89, poz. 784 z dnia 12 października 1928 r.

Sprawę otrąb załatwiono w ten sposób, że wyznaczono cło w wysokości 5 zł. od 100 kg. w porównaniu z cłem dawniejszem zł. 7,50 od 100 kg. stanowi zniżkę cła.

Powyższe zarządzenia z dziedziny polityki handlowej i celnej, obejmujące słusznie nietylko pasze objętościowe (siano), ale przedewszystkiem pasze treściwe, podług opinji organizacyj rolniczych, nie wyczerpują środków zaradczych, mających na celu zabezpieczenie rolnictwu, w bieżącym roku wybitnego nieurodzaju pasz, dostatecznych zapasów artyku-

łów pastewnych. Przez organizacje rolnicze zostało wysunięte nadto żądanie, obniżenia dla tych artykułów stawek przewozowych taryfy kolejowej, aby ułatwić wyrównanie zapotrzebowania wewnątrz kraju. Dalszym środkiem załagodzenia kryzysu, byłoby wydatniejsze udzielanie kredytu na zakup pasz. Akcją tą zajmuje się wprawdzie Państwowy Bank Rolny, pożądanem jednak byłoby, by w roku gospodarczym 1928/29 była ona znacznie rozszerzona, z szczególnem uwzględnieniem tych okolic kraju, które pod względem pasz są w najkrytyczniejszem położeniu.

Warunki zbytu zwierząt rzeźnych.

Opłacalność hodowli zwierząt w stosunku do roku ubiegłego poważnie się zmniejszyła. Jak wykazuje bowiem załączone zestawienie cen, notowanych przez rzeźnię miejską w Poznaniu, w przeciągu roku gospodarczego 1927/28 poziom cen płaconych za trzodę chlewną, owce i cielęta, obniżył się znacznie, zaś ceny stadników, wołów i krów, utrzymały się conajmniej na poziomie roku poprzedniego. Tymczasem ceny za ziemiopłody i w związku z tem za pasze treściwe znacznie wzrosły.

Ujemnie wpłynął na wychów bydła rzeźnego również zmniejszony zbyt na produkta hodowlane, spowodowany trudnościami umieszczenia nadwyżki hodowlanej na rynkach zagranicznych (Wiedeń, Praga), zapoczątkowana w roku 1926 produkcja bekonów nie rozwinęła się należycie.

Podług przeprowadzonej przez Wydział Ekonomiczny Pomorskiej Izby Rolniczej ankiety, produkcja bekonów w rzeźniach położonych na terenie Województwa Pomorskiego przedstawiała się następująco:

Rok 1928:

rzeźnia w Grudziądzu ubito świń na produkcję bek. 4526 szt.
rzeźnia w Kościerzynie ubito świń na prod. bek. 653 szt.
rzeźnia w Chojnicach ubito świń na produkcję bek. 2414 szt.

razem 7593 szt.

Zestawienie notowania cen miesięcznych za 100

w roku gospo

Rok i miesiąc	Woły				Stadniki			Jałówki i	
	Pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4—7	Młoden: niewytuczone mięsiste i starsze wytuczone	Miernie odżyw. młode i dobrze odżyw. starsze	Pełnomięsiste wytuczone woły najw. wartośai rzeźnej	Pełnomięsiste wyrosłe najwyż. wartości rzeźnej	Pełnomięsiste młodsze	Miernie odżyw. młodsze i dob. odżyw. starsze	Pelnom. wytucz. krowy najw. wart. rzeźnej go lat 7	Starsze wytucz. krowy i mniej dobre mł. krowy i jał.
1927									
Sierpień . .	—	—	—	—	152,—	154,58	133,80	172,75	144,25
Wrzesień . .	—	—	—	—	—	154,25	125,50	164,33	144,25
Październik .	175	135	—	—	171,—	145,—	125,—	170,67	148,25
Listopad . . .	—	—	—	188,—	158,33	144,20	125,—	165,40	144,40
Grudzień . .	163	—	—	—	152,—	141,—	125,50	166,—	121,50
1928									
Styczeń . . .		150	130,66	168,33	141,50	132,75	125,—	160,50	145,75
Luty		143,—	126,75	161,—	142,75	132,—	120,75	152,75	141,—
Marzec . . .		152,40	128.—	157,80	145,80	134,—	122,80	150,60	141,80
Kwiecień . .		146,75	131,—	160,50	148.25	137,—	124 50	153,33	143,60
Maj		152,25	137,50	164,75	153,25	143.25	128,75	162,25	149,25
Czerwiec . .		163,—	144,—	179,66	163,80	151,80	136,60	173.—	158,80
Lipiec		163,—	145,—	182,—	154,—	145.—	128.—	174,—	158,—

kg. żywej wagi zwierząt rzeźnych w Poznaniu.

darczym 1927/28

krowy	Cielęta			Owce			Świnie			
Miernie odżywione krowy i jałówki	Najprzedniejsze cielęta tuczone	rednio tuczone cielęta i najprzedniej. ssaki	Mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	Jagnięta tuczon. i młodsze skopy tuczne	Starsze skopy tuczone liche jagnięta i t. d.	Miernie odżyw. skopy i owce	Pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	Pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	Pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi	Mięsiste ponad 80 kg. żywej wagi
129,75	224,20	190,40	179,40	172,—	153,33	130,—	283,—	275,60	254,—	234,20
124,—	230.—	202,—	183,33	162,—	—	—	268,50	255,75	236,50	219,75
124,75	219,—	195,—	167,50	150,—	125,—	103,—	244,25	229,75	216,75	203,50
124,—	171,—	156,20	142,—	149,33	127.60	102,—	215,40	206,20	197,40	184,80
124,50	166,25	152,—	143,33	147,50	127,67	118.—	206,50	173,—	189,75	180,—
115,75	163,50	152,50	149,75	142,—	125,25	120,—	194,—	185,—	178,50	170,25
121,—	169,75	158,25	147,50	134,75	119,—	102,25	186.50	180,—	173,—	163,75
122,40	157,60	142,40	132,60	129,—	120,20	99,—	187,50	181,40	174.40	164,80
125,75	162,50	149,25	137,50	137,50	125,50	105,30	189,—	182,25	175,25	166,50
134,25	162,75	150,25	139.75	140,75	128,50	106,50	192,75	182,25	175,25	170,50
138,80	165,20	152,20	141,50	143,50	126,40	—	218,40	209,80	203,60	188,40
134,—	146,—	136,—	127,—	155,—	137.—	118,—	212,—	203,—	195,—	184,—

Przeciętne ceny miesięczne, notowane

(w zł. za 100 kg.

Rok i miesiąc	Bydło ro								
	Woły				Stadniki			Krowy i ja	
	Pełnomięsiste wytuczone woły najwyższ. wart. rzeźnej	Pełnomięsiste woły wytucz. od lat 4—7	Miernie odżyw. młode i dobrze odżyw. starsze	Młode mięsiste niewytucz. i starsze wytucz.	Pełnomięsiste wytucz. najw. wart. rzeźnej	Pełnomięsiste młodsze	Miernie odżyw. młodsze i dobrze odżyw. starsze	Pełnom. wytucz. krowy najw. wart. rzeźnej do lat 7	Star. wytucz. krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki
1928									
Sierpień . .	—	—	—	—	162.—	144.—	127.—	174.50	153.—
Wrzesień . .	182.—	159.—	121.—	135 —	158.20	141.70	121.60	177.40	153.40
Październik .	182.33	167.—	—	—	159.—	144.50	121.—	176.75	152.50
Listopad . . .	153.50	—	—	—	153.—	143.—	122.50	175.50	149.75
Grudzień. . .	176.—	163.50	—	138.50	—	143.87	121.—	164.25	150.75
1929									
Styczeń . . .	165.—	156.—	120.—	137.—	149.—	135.—	121.—	159.33	140.66
Luty	163.66	149.—	—	—	150.50	136.50	121 75	158.75	139.66
Marzec . . .	160.—	145.—	—	127.50	149.25	137.60	121.16	154 20	143.50

przez rzeźnie miejską w Poznaniu.

żywej wagi.

gate łówki	Cielęta			Owce			Świnie			
Miernie odżywiane krowy i jałówki	Najprzedniejsze cielęta tuczne	Średnio tuczon. cielęta i najprzed. ssaki	Mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	Jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	Starsze skopy, liche jagnięta tucz. i dobrze odżyw. młode owce	Miernie odżyw. skopy i owce	Pełnomięsiste od 120—150 kg. ż. w.	Pełnomięsiste od 100—120 kg. ż. w.	Pełnomięsiste od 80—100 kg. ż. w.	Mięsiste ponad 80 kg. ż. w.
134.—	173.25	163.50	156.50	159.33	136.—	118.25	218.25	211.25	201.75	189.50
133.40	201,80	187.80	170.40	153.33	128.50	113.20	218.30	210.40	200.20	189.80
127.25	192.75	180.—	165.75	159.—	140.66	114.—	226.—	214.50	205.—	188.25
122.—	165.50	149.—	138.—	147.—	127.25	95.—	216.75	206.50	186.25	170.—
121.50	168.25	156.50	145.50	135.60	119.25	93.33	205.25	199.—	184.75	174.—
114.33	166.—	160.33	140.33	141.—	127.33	104.69	200.66	193.66	183.66	172.66
123.—	175 75	162 50	150.25	150.50	138.—	117.50	209.—	203.—	196.22	188.2 5
126.60	172.80	157.40	146.20	162.33	137.60	117.40	219.80	215.20	205.50	196.80

Tak znikome ilości ubitych świń bekonowych, przypisać należy przedewszystkiem brakowi kapitałów obrotowych dla rzeźni bekonowych, jak również brakowi należytej organizacji spółdzielczej producentów rolnych i niewykształceniu się form kooperacji między producentem a eksporterem. Szwankuje także poważnie i hodowla świni bekonowej.

Powyżej umieszczone zestawienie cen za bydło płacone w roku gospodarczym 1928/29, wykazuje, że opłacalność hodowli bydła w dalszej mierze się obniżyła (Strona 34, 35, 36 i 37).

Konjunktura na rynku nabiałowym układa się natomiast w dalszym ciągu korzystnie i z tych powodów produkcja bydła idzie przedewszystkiem w kierunku mlecznym.

Poniżej podaje się zestawienie cen, płaconych na ważniejszych rynkach lokalnych Województwa Pomorskiego za rok 1928 za mleko, masło i jaja.

Zestawienie cen w złotych za litr mleka, 1/2 kg. masła i 1 mendel (15 szt.) jaj na rynkach lokalnych w roku 1928.

Powiaty	Miesiące											
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.	X.	XI.	XII.
Brodnica	0.31	0.30	0.30	0.30	0,30	0.26	0.28	0.30	0.31	0.31	0.34	0.34
Chełmno	0.34	0.33	0.33	0.33	0.33	0.31	0.30	0.30	0.34	0.34	0.37	0.40
Toruń	0.36	—	—	—	0.34	0.31	0.31	0.34	0.40	0.40	0.40	0.42
Tczew	0.36	0.35	0.34	0.31	0.30	0.27	0.29	0.34	0.36	0.36	0.39	0.40
Masła za 1/2 kg.												
Brodnica	2.35	2.47	2.75	2.70	2.77	1.95	2.27	2.60	2.82	2.62	2.88	3 27
Chełmno	2.45	2.66	2.90	2.83	2.93	2.62	2.45	2.72	3.18	3.20	3.—	3 27
Toruń	4.80	—	—	—	2.75	2.25	3.17	3.45	3.65	3.42	3.87	4.25
Tczew	3.—	3.—	3.29	3.17	3.20	2.80	2.82	3.16	3.55	3.80	3.57	3 90
Jaja (15 szt)												
Brodnica	4.22	2.47	1.95	1.95	1.95	2.07	2.05	2.50	3.—	3.—	3.45	3.35
Chełmno	3.70	2.00	2.31	1.98	2.42	2.60	2.27	2.55	2.56	3.25	3.75	3,90
Toruń	4.25	—	—	—	1.95	2.45	2.42	2.45	2.85	3.30	3.67	3,72
Tczew	4.52	4.15	2.55	3.12	2.40	2.25	2.52	2.77	2.97	3.75	3.50	4.37

Zestawienie to sporządzone zostało na podstawie stałych komunikatów, nadsyłanych przez Magistraty miast po-

morskich Wydziałowi Ekonomicznemu Pomorskiej Izby Rolniczej.

Środki produkcji.

a) nawozy sztuczne.

Poprawa konjunktur na wszelkie ziemiopłody, która zaznaczyła się od roku 1926 i utrzymała się w ciągu roku gospodarczego 1927/28, zmniejszona rozpiętość cen za produkty rolne w stosunku do cen za środki produkcji na korzyść rolnictwa, wpłynęła korzystnie na podniesienie się zapotrzebowania środków produkcji w rolnictwie. Zwłaszcza uległa znacznej poprawie opłacalność stosowania nawozów sztucznych.

Zapotrzebowanie na nawozy w kampanji wiosennej roku 1927/28 wzrosło do tego stopnia, że produkcja krajowa nawozów a zwłaszcza soli potasowych, okazała się niewystarczająca. Trudności powstawały również przy uzyskaniu zamówionych przez organizacje handlowe ilości azotniaku i tomasyny tak, że konieczna była w tej sprawie interwencja Izby Rolniczej — oraz zaszła potrzeba poważniejszego importu mianowicie soli potasowych z Niemiec. Nawozy sztuczne, zwłaszcza azotniak, nadeszły w licznych wypadkach zbyt późno i wskutek tego nie mogły być użyte na oziminy w właściwym czasie tj. przed ruszeniem wegetacji. Do rozpowszechniania używanych nawozów sztucznych w znacznej mierze przyczynia się zorganizowany zakup przez rozwijające się spółdzielnie rolnicze, które uzyskały już w wielu okolicach przewagę nad handlem prywatnym.

Należy jednak przy tej sposobności zwrócić uwagę na to, że z początkiem bieżącego roku gospodarczego — w kampanji jesiennej 1928 — popyt na nawozy w porównaniu do odnośnego okresu roku poprzedniego nieco zmniejszył się, na co wpłynęła pogarszająca się konjunktura na rynku produktów rolnych, oraz zaznaczająca się tendencja zwyżkowa na nawozy.

Poniżej podaje się zestawienie cen za nawozy sztuczne w roku gospodarczym 1927/28.

Ceny nawozów sztucznych za 100 kg. w/g Warszawskiego Syndykatu Rolniczego w roku gospod. 1927/28.

Rok i miesiąc	Azotniak 15—22%	Saletra chilijska 15,5%	Superfosfat 16—18%	Tomasyna 14—19%	Sól potasowa kałuska 28%	Kainit 10—12% za 100 kg.
	z	ł	o	t	y	c h
1927						
Sierpień . . .	38.50	—	14.92	13.55	—	2.76
Wrzesień . .	38.50	—	14.92	13.55	—	2.76
Październik .	38.50	—	14.92	13.55	—	2.76
Listopad . . .	40.70	50.60	—	10.98	9.25	3.03
Grudzień . . .	40.70	50.60	14.34	11.05	9.25	3.03
1928						
Styczeń . . .	40.70	50.60	14.66	11.05	9.25	3.03
Luty	40.70	49.50	14.82	11.05	9.25	3.03
Marzec	40.70	49.50	15.46	11.05	9 25	3.03
Kwiecień . . .	40.70	49.50	15.46	11.05	9.25	3.03
Maj	40.70	49.50	15.46	11.05	9.25	3.03
Czerwiec . . .	41.36	49.50	15.46	11.34	10.25	3.34
Lipiec	41.36	—	15.46	11.34	10.25	3.34

b) nasiona.

Dostateczna ilość prawidłowo prowadzonych gospodarstw nasiennych i odsiewnych zapewnia rolnictwu Pomorskiemu wysoką produkcję nasion uszlachetnionych, wystarczającą nietylko na zaspokojenie potrzeb wewnętrzych Województwa, ale nadto pozostają poważniejsze ilości na wywóz. Odnosi się to tak do produkcji kłosowych, jak również ziemniaków, nasion buraczanych i koniczyny. Dotąd jeszcze występuje na terenie Pomorza dosyć silnie uprawa odmian hodowli zagranicznych, zwłaszcza niemieckich. Stan ten wywołany został brakiem odmian hodowli polskich, przystosowanych do tutejszych warunków klimatycznych. Od pewnego czasu na skutek akcji, zapoczątkowanej przez związek stacji doświadczalnych, zaznacza się powolna zmiana na lepsze. W coraz większej mierze uprawiane są bowiem

żyta wierzbieńskie a częściowo i dańkowskie; z pszenic krajowych w szerszych rozmiarach uprawiana jest odmiana wysoko-litewska. Z powodu poważnej produkcji nasion uszlachetnionych powstają dla gospodarstw nasiennych trudności w ulokowaniu towaru na rynku. Dało się to odczuć zwłaszcza z początkiem bieżącego roku gospodarczego, gdzie popyt na nasiona szlachetne w stosunku do lat uprzednich znacznie się zmniejszył. Powody tego zjawiska widzimy w tem, że tegoroczne zbiory stosunkowo znacznie się opóźniły, skutkiem czego czasokres pomiędzy ukończeniem zbiorów a rozpoczęciem zasiewów ozimych był wyjątkowo krótki, nadto ujawniająca się ciasnota na rynku pieniężnym, oraz brak kapitału obrotowego, spowodowały rolników do ograniczenia zakupu zboża siewnego uszlachetnionego do rozmiarów jaknajmniejszych. Wyznaczone na cele zakupu nasion kredyty, nie mogły zaradzić wspomnianym trudnościom w odpowiedniej mierze, z powodu nieodpowiedniego technicznego ujęcia udzielanych kredytów, zbyt przewlekłej procedury i t. p.

Powyższe okoliczności powodują to, że kredyty wyznaczone na zakup nasion tylko w nieznacznym stopniu są wykorzystywane. Nie ulega wątpliwości, że odpowiednia zmiana sposobu udzielania kredytów siewnych przez banki, wzgl. kasy spółdzielcze, mogłaby się przyczynić do większego rozpowszechniania i używania nasion uszlachetnionych.

c) maszyny rolnicze.

Na skutek ogólnej poprawy stanu gospodarczego i polepszenia się warunków kredytowych, wzmógł się — mimo pewnej zwyżki cen w okresie sprawozdawczym, również popyt na maszyny rolnicze. Mianowicie ujawniła się tendencja do nabywania ulepszonych maszyn do pielęgowania i czyszczenia nasion jak maszyn motorowych do mechanicznej uprawy roli. Wobec tego, że wspomniane maszyny precyzyjne, nie są wyrabiane w dostatecznej ilości w kraju. zachodzi potrzeba sprowadzania ich z zagranicy. Rynkiem zakupu tych maszyn są przeważnie Niemcy. Utrudnienia jednak przywozowe i stosunkowo wysokie stawki celne,

działają naogół hamująco na szybsze rozpowszechnienie się nowoczesnej techniki uprawy roli, wobec czego, do czasu przystosowania się krajowego przemysłu maszynowego, wskazane byłyby dalej idące ułatwienia przywozowe i obniżenie stawek celnych.

d) pasze treściwe.

Opłacalność produkcji zwierzęcej, jak to wspomniano na innem miejscu, znacznie się zmniejszyła, na co wpłynął w znacznej mierze dość wysoki poziom cen za pasze, w stosunku do cen za bydło rzeźne. Odnosi się to tak do otrąb, które są zbyt drogie w stosunku do zboża, jak również i do makuchów. Odczuwa to szczególnie Pomorze jako specjalny teren hodowlany. Nieodpowiednie ustosunkowanie się cen za pasze treściwe, jest w ogólności szczególnym powodem niedostatecznego popytu na nie w kraju, i objaśnia w wielkiej mierze wyjątkowo duży eksport tych środków produkcji zagranicę. Zwłaszcza małorolny niechętnie zakupuje pasze treściwe, ograniczając się do pasz, wyprodukowanych w własnym gospodarstwie i użytkowując na pasze zboże w stanie surowym wzgl. w postaci śrutów.

Zwłaszcza w bieżącym roku gospodarczym, w którym zbiory paszy objętościowej z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych, wypadły bardzo niekorzystnie, spasanie zboża może przybrać znaczniejsze rozmiary, a z tego powodu na przednówku może okazać się brak zboża na aprowizacje kraju.

Z tych względów, jak również z uwagi na to, że brak paszy mógłby spowodować masową wyprzedaż inwentarzy po cenach zupełnie niewspółmiernych do kosztów produkcji, organizacje rolnicze wystąpiły do władz rządowych o zarządzenie, mające na celu obniżenie cen na pasze. Zaproponowane zostało wydanie zakazów, wywozu, wzgl. wprowadzenia ceł wywozowych, obniżenie stawek przewozowych i udzielenie kredytów. O dokonanych w tym kierunku zarządzeniach wspomniano na innem miejscu (par. art. polityka zbożowa i taryfy przewozowe).

W związku z konserwowaniem pasz zielonych, mianowicie pod wpływem rozwoju tego nowego kierunku w zachodnich państwach daje się zauważyć w ostatnim czasie szersze zainteresowanie tutejszego rolnictwa, budową silosów. Konkretnych prób budowy silosów dotąd jednakże na Pomorzu nie przeprowadzono, a wobec tego, że istnieje dotychczas zupełny brak doświadczenia na tem polu, Izba Rolnicza zamierza w tym kierunku przeprowadzić szczegółowsze badania, przez budowę silosów próbnych

Zaopatrywanie rolnictwa pomorskiego w środki produkcji następuje już obecnie w bardzo poważnej mierze przez spółdzielnie rolniczo-handlowe, które przez to uzyskały decydujący wpływ na kształtowanie się cen lokalnych, tak na rynku środków produkcji, jak i produktów rolnych.

Taryfy przewozowe.

Pomorze, położone na północnym cyplu Rzeczypospolitej, odległe jest od środków przemysłu węglowego, oraz fabryk lub złoży nawozów sztucznych. Z tego względu wielokrotnie rozważano w Izbie kwestję tak żywotną, jak obniżenie taryf przewozowych kolejowych za środki produkcji. Izba Rolnicza po rozważeniu sprawy przez komsję ekonomiczną Izby, sprawę tę poruszyła w Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej w Gdańsku, domagając się zniżki na przewóz węgla i nawozów sztucznych; sprawę tę następnie delegat rolnictwa do Rady Kolejowej Państwowej podniósł na posiedzeniu wiosennem tej Rady.

Na przedstawienie sfer rolniczych Ministerstwo Komunikacji przyznało pewne ulgi przewozowe na przewóz pasz, a to w związku z tegorocznem katastrofalnem nieurodzajem pasz. W szczegóności Ministerstwo przyznało następujące ulgi przewozowe:

1) wprowadzono nową taryfę wyjątkową nr. 42, która przyznaje 20% zniżkę od stawek klasy IX na przewóz siana i słomy z ważnością od 1. października 1928 r. do 1 stycznia 1929 r.
2) zniżkę na przewóz płatków ziemniaczanych z zastosowaniem doń na równi z łubinem taryfy wyjątkowej

nr. 36, czyli klasy VII., zamiast obowiązującej dotychczas klasy IV z ważnością od dnia 1 listopada 1928 r.

Na inne pasze Ministerstwo zniżek nie przyznało, a szłoby jeszcze o zniżenie taryfy kolejowej na przewóz ziemniaków.

Nadmienić należy, że obecnie jest w opracowaniu władz kolejowych nowa taryfa przewozowa, w której postulaty rolnictwa zapewne znajdą uwzględnienie.

III.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁÓW.

1. WYDZIAŁ PRODUKCJI ROLNEJ.

Zakres czynności wydziału obejmuje następujące działy:

a) ogólny rolny propagandowo-oświatowy.
b) doświadczalnictwo,
c) nasiennictwo,
d) ogrodnictwo,

Organizacja i zakres działania wydziału nie uległy zatem w okresie sprawozdawczym większym zmianom w stosunku do roku ubiegłego. Sprawy działów specjalnych, wymienionych wyżej pod a, b, c, d, załatwiają fachowi referenci specjaliści w danych sprawach, zaś ogólne kierownictwo, jak również załatwianie spraw natury ogólnej, należących do kompetencji tego wydziału, spoczywa w rękach naczelnika wydziału. Do kompetencji naczelnika Wydziału należy też ogólny nadzór nad dzierżawionym przez Izbę maj. Dźwierzno, w którem znajduje się jedyna dotychczas na terenie Pomorza Stacja doświadczalna. W organizacji łącznej Dźwierzna i stacji doświadczalnej poczyniono znaczniejsze zmiany, które przyczyniły się do właściwego ujęcia spraw doświadczalnictwa polowego w Dźwierznie, ułatwiając przytem prowadzenie administracji majątku. Z terenu majątku wydzielono potrzebny obszar (50 ha) do wyłącznego użytku Stacji doświadczalnej. Stacja otrzymała też własne inwentarze i budynki. W majątku, poza stałem podnoszeniem kultury rolnej i uszlachetnieniem produkcji tak roślinnej jak i zwierzęcej, poczyniono zmiany charakteryzujące dalsze uintensywnienie majątku. Doceniając znaczenie, jakie posiada w rolnictwie należyta i we właściwym czasie wyko-

nana mechaniczna uprawa roli zakupiono już w poprzednim roku gospodarczym traktor Deeringa.

Po żniwach obecnego roku zakupiono garnitur parowy do młocki.

Jakkolwiek liczne potrzeby natury inwestycyjnej, a przedewszystkiem jako najpilniejsze: budowa drogi i kolejki do wywózki buraków z stale zwiększanej plantacji nie przestają być aktualne, by postawić gospodarstwo na najwyższym poziomie, to jednak obecny stan wykazuje znaczny dorobek Izby w Dźwierznie.

W wykonaniu uchwały Walnego Zebrania Izby z dnia 20 grudnia 1927 r. powołano do życia w styczniu 1928 r. Komisję fachową dla spraw Dźwierzna, jako organ doradczy.

Komisja składa się z 5 członków.

Komisja odbyła 4 posiedzenia.

Poza rozwojem czynności w poszczególnych działach agendy w dziale ogólnym wydziału stale wzrastały.

Ze względu na to, jak również na coraz większe absorbowanie czasu głównie dla czynności w związku z przeprowadzeniem przez O. U. Z. zagadnień, wynikających z ustaw i rozporządzeń, dotyczących wykonywania reformy rolnej, do których to czyności Izba deleguje rzeczoznawców, członków Komisji i t. p. w myśl odnośnych rozporządzeń i na żądanie Ministerstwa, musiano zaangażować fachowego referenta dla Wydziału. Referent ten objął czynności 1 listopada 1928 roku. Pozatem na czas prac Komisji klasyfikacyjno-szacunkowych zaangażowano jednego fachowca — rolnika, którego delegowano jako członka jednej Komisji, na okres około 2 miesięcy jesiennych. Urzędnicy, załatwiający sprawy omawianego działu, byli ogółem w podróży 362 dni. Z tej ilości przypada 318 dni na podróże, odbyte na żądanie władz i urzędów, na konferencje w sprawach, dotyczących agend Wydziału i t. p. a 44 dni na podróże w sprawach, dotyczących szacunków gospodarstw, badania stanu zagospodarowania i wydawania opinji i fachowych porad na miejscu, na żądanie poszczególnych rolników. Na same wyjazdy w związku z akcją O. U. Z. przypada 196 dni podróży.

Oprócz urzędników wydziału brali też udział w różnych komisjach zapraszani przez Izbę rolnicy, głównie członkowie Komisji rolnej P. I. R. Dział udzielania fachowych porad w drodze korespondencji bezpośredniej lub w formie odpowiedzi w „Kłosach“ również znacznie się ożywił. Na zebraniach Kółek Rolniczych brali też udział referenci wydziału, wygłaszając fachowe referaty o uprawie mechanicznej, nawożeniu, sadownictwie itd.

Do konkursu gospodarstw włościańskich, który w tym roku zorganizowano specjalnie dla powiatów kaszubskich, by tam zapoznać się szczegółowiej z warunkami i stanem gospodarstw, by wyszukać i wskazać gospodarstwa lepiej prowadzone i przez odpowiednie ich wyróżnienie zachęcić sąsiadów do ulepszenia swych warsztatów, zgłosiło się w tym roku 80 gospodarzy. Komisja, w skład której wchodził fachowy urzędnik Izby, przedstawiciel Pom. Tow. Roln. i miejscowego kółka rolniczego, oraz kierownik szkoły rolniczej P. I. R., działający na danym terenie, zwiedziła w okresie wegetacji zgłoszone gospodarstwa. Przy badaniu i opisie gospodarstw udzielono uczestnikom konkursu na miejscu porad w sprawie ulepszania warsztatów i podniesienia produkcji, wskazano na błędy gospodarcze i lepsze gospodarstwa sąsiadów do naśladowania. Zainteresowanie, jakie okazywała znaczna ilość uczestników konkursu, liczne zapytania i t. p. jest wskaźnikiem, iż ten sposób oddziaływania na drobnych rolników, przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu włościańskich gospodarstw i że z pośród wielu metod i czynników zmierzających do podniesienia kultury rolnej konkursy są jedną z najważniejszych dróg prowadzących do celu.

Komisja, zwiedzająca gospodarstwa, zwracała szczególną uwagę na należyte obchodzenie się z obornikiem, odpowiednią uprawę mechaniczną roli, racjonalne używanie nawozów sztucznych i dobór nasion, nie pomijając też wielu innych — pozornie mniejszych, a w rzeczywistości b. ważnych. t. zw. grzechów gospodarskich, których nie brak często i w najlepszych gospodarstwach. Zebrany w czasie zwiedzenia gospodarstw, biorących udział w konkursie materjał, da możność udzielania dokładniejszych rad i wskazówek do

ulepszenia badanych gospodarstw i do tej czynności obecnie Wydział przystępuje. Na podstawie opracowania zebranych danych nastąpiło przyznanie i rozdział nagród dla 43 rolni- ków, których gospodarstwa uznano za wyróżniające się w danej miejscowości.

W związku z propagandą, w sprawie należytego obcho- dzenia się z obornikiem, wydział wysłał 25 rolnikom instruk- cje szczegółowe, dotyczące budowy dobrych gnojowni oraz przeprowadził premjowanie gnojowni włościańskich w 8 powiatach. Komisja zbadała 88 gospodarstw. W skład Ko- misji wchodzili: delegat P. I. R., Przedstawiciel miejscowych rolników oraz Kierownik Szkoły Rolniczej P. I. R., na terenie której premjowanie się odbywało ;w wyniku tej akcji przy- znano 14 nagród oraz udzielono na miejscu rzeczowych po- rad fachowych i wskazówek. Celem dopomożenia rolnikom w akcji konserwowania obornika i budowy gnojowni sta- raniem Wydziału ułożono plany wzorowych gnojowni, które będą zainteresowanym rozsyłane wraz z odpowiednią in- strukcją.

Poza kursami rolniczymi, organizowanymi przez Wy- dział dla żołnierzy i kursami ogrodniczymi, o których mowa w następnych rozdziałach, wydział przeprowadził 3-dniowy kurs rolniczo-ogrodniczy z uwzględnieniem rachunkowości gospodarczej dla drobnych gospodarstw. Naczelnik Wy- działu przeprowadził też pod względem fachowym zorganizo- wany przez P. T. R. 3-dniowy kurs dla instruktorów osadni- czych P. T. R. Będąca organem doradczym Wydziału Ko- misja rolna, odbyła jedno posiedzenie. Pozatem, jak wspo- mniano, członkowie tej Komisji brali udział w komisjach rzeczoznawczych w poszczególnych sprawach.

Referat Nasienny.

W zakres działalności Pomorskiej Izby Rolniczej na polu nasiennictwa wchodzi kwalifikowanie zgłoszonych odmian zbóż, roślin pastewnych i okopowych, wykonywanie ogólnej kontroli nad gospodarstwami hodowlanemi, nasien- nemi i reprodukcyjnemi, prowadzenie doświadczeń odmia- nowych oraz udzielanie fachowych porad i wskazówek z działu nasiennictwa.

Szczegółowy program czynności jest każdego roku omawiany na posiedzeniach Komisji Nasiennej.

W okresie sprawozdawczym Komisja Nasienna odbyła 2 posiedzenia.

Uchwały tej Komisji podawane są każdorazowo do wiadomości publicznej, przez ogłoszenie ich w czasopiśmie „Kłosy“, organie urzędowym Pomorskiej Izby Rolniczej.

Kwalifikowanie materjału nasiennego w roku sprawozdawczym odbywało się na tych samych zasadach, co w zeszłych latach.

Oględzin roślin na pniu, zgłoszonych do kwalifikacji, oraz powtórnych kontroli okopowych, dokonywali, poza personelem referatu nasiennego, powołani do tej czynności poszczególni kierownicy szkół rolniczych.

W roku 1928 zakwalifikowano w województwie pomorskiem 3689,47 ha w 125 gospodarstwach, z tego przypada na:

żyto ozime	905,50	ha czyli	24,76	procent
pszenicę ozimą . .	495,24	„ „	13,54	„
„ jarą	28,75	„ „	0,78	„
jęczmień ozimy . . .	7,23	„ „	0,19	„
„ jary	381,43	„ „	10,43	„
owies	556,20	„ „	15,21	„
groch	94,85	„ „	2,59	„
łubin	14,50	„ „	0,31	„
ziemniaki	1139,83	„ „	30,80	„
buraki pastewne . .	53,25	„ „	1,45	„
rzepak ozimy	12,50	„ „	0,34	„

Szczegółowe zestawienie zakwalifikowanych roślin przedstawia się następująco:

Zakwalifikowano:

Żyto ozime:

Odmiana	Elita	Oryg.	I	II	Ogółem
	hektary				
Wierzbieńskie	—	30	148 75	47	225 75
Petkus Loch.	41	90	124 50	138 5	394
Wangenheim PSG.	7.75	126 25	44 25	34.5	212.75
Kujawskie	—	7	—	—	7
Rogalińskie	—	—	—	8	8
Granum	—	—	14	—	14
Wczesne Puławskie	—	—	10	—	10
Polonia Modr.	—	25	—	—	25
Zeelandzkie Hild.	—	75	—	1	8.50
Sawister Sand Kreicha . . .	—	—	0 5		0 50
	48.75	285.75	342	229	905,50

Odmiana	Elita	Oryg	I.	II.	Ogółem
	hektary				
Pszenica ozima:					
Edel Epp B.	—	—	29	13	42
Stieglera nr. 22	—	7.50	37	56	100,50
Sobótka St.	—	10	22	29	52
Herta PSG.	2,69	8.62	18·75	—	30.06
Pom. Dickkopf PSG.	—	5.56	—	—	5.56
Pomerania PSG.	2 75	—	—	—	2.75
Fritjöf PSG.	1.62	—	—	—	1,62
Sandweizen PSG.	4.50	—	—	—	4.50
Baltikum Pfl.	1.50	8.50	1	—	11
Weissweizen Hild.	—	15.	—	—	15
Ks. Hatzfeld Hil.	—	—	5	—	5
General v. Stocken Strub.	—	—	8	8	16
Grossherzog v. Sachsen	—	—	20	—	20
Crievener 104	—	—	2.75	—	2.75
Dickkopf Carst.	—	—	1.25	9.50	10,75
Meteor Bens.	—	8	—	—	8
Trotzkopf Bens.	—	—	8	–	8
Epp, Kitkowska	—	35	—	—	35
Salzmünder	—	—	—	5	5
Standart	—	—	—	6 25	6.25
Dickkopf Mahn.	—	—	—	16	16
Pancerna Sv.	—	—	6.25	25	31.25
Korona Sv.	—	—	4	—	4
Słoneczna II Sv.	—	—	7	—	7
Graniatka Dańk.	—	—	8	—	8
Dańkowska Selekcyjna.	—	—	2	—	2
Wysokolitewka Sob.	—	—	5	—	5
Ostka Grubokłosa Zał.	—	—	6.25	4	10.25
Zmudka Gółka	—	—	10	—	10
Złotka Micz.	—	—	12	—	12
Starzyńska włas. hod.	—	—	—	—	2
Ostka Starzyńska	—	—	—	—	1.50
Dickkopf Kreicha	—	—	2 50	—	2.50
Dickkopf braun, Kreicha	—	—	2	—	2
	13.06	98.18	217.75	162.75	495.24
Jęczmień ozimy:					
Nordland PSG.	2.35	1.88	3	—	7 23
Mammuth własn. hodowli	—	—	—	—	1.50

Odmiana	Elita	Oryg	I.	II.	Ogółem
	hektary				
Pszenica jara:					
Extra Kolben Sv.	—	—	5.75	—	5.75
Kitnowska jara	—	15	—	—	15
Allerfrüheste Bens.	—	—	5	—	5
Peragis Pfl.	—	—	—	3	3
	—	15	10.75	3	28,75
Jęczmień jary:					
Heils Franken	—	8.50	81.25	—	89.75
Gambrinus P. S. G.	2.12	22.56	26	30	80,68
Nordland P. S. G.	12	13	1.50	3	29.50
Danubia Ack.	—	—	5.50	21	26.50
Hanna Prosk.	—	—	34.50	18	52.50
Polonia Modr.	—	9	—	—	9
Złoty Sv.	—	—	29	—	29
Svanhals Sv.	—	—	—	10	10
Książęcy Sv.	—	—	—	5	5
Hanna Hild.	—	—	6	10	16
Hanna Heinego	—	4	—	—	4
Hanna Mahnsdorf	—	—	5	—	5
Kujawski	—	7	—	—	7
Puławski	—	—	3	—	3
Imperial Bens.	—	—	—	3	3
Isaria	—	—	—	10	10
	14,12	64.06	191.75	110	379.93
Owies:					
Sobieszyński	—	—	21.50	22	43.50
Żółty petkus Loch	15	22	4	5	46
Goldkorn P. S. G.	3.8	42.40	22.50	2	70.70
Silber Ligowo P. S. G.	—	3.25	—	56.75	60.—
Alba P. S. G.	—	5.25	—	—	5.25
Ligowo Sv.	—	—	46.75	45.50	92
Zwycięzca Sv.	—	—	59	45	101
Złoty Deszcz Sv.	—	—	9	—	9
Beseler II	—	16	31.25	25	72.25
Zółty Pfluga	2.5	20	—	—	22,50
„ Rimpau'a	—	—	10	—	10
Polonia włas. hodowli	—	—	—	—	24
	21.30	108.90	201.—	201.25	556.20

Groch:

O d m i a n a	Elita	Oryg.	I	II	Ogółem
Zielony Folger Gerstenberga . .	—	7,50	30,50	21,—	59
Wiktorja Mahn. żółty . . .	—	—	17,50	5	22,50
Polny Pluga	1,75	6	2,50	—	10,25
Wiktorja Zielon. Hild. . . .		1,60	—	—	1,60
Solo Sv.	—	—	1,50	—	1,50
	1.75	15,10	52,—	26	94,85

Łubin:

Najwcześniejszy Pfluga . . .	1,50	6	3	4	14,5

Ziemniaki:

Odmiana	Sel. Krz.	Elita	Oryg.	I	II	III	i dal.	Ogółem
Industria Modr. . .	2,25	20,37	—	58,75	12,50	75	117	285,87
Prof. Gisevius Ind. Modr.	—	53,60	64,50	42,75	44,—	67	27	298,85
Preussen Ind. Modr.	—	36,10	22,75	16,25	17	109	48	249,10
Ceres Modr.	—	1,20	—	—	—	—	—	1,20
Blücher PSG. . . .	—	2,16	—	39	—	—	12,50	53,66
Müllersfrühe PSG.	—	3,37	1,34	8,25	—	—	—	12,96
Nowa Ind. PSG. . .	—	2,93	10,38	12,50	28,70	4	10	68,51
Odelwälder blaue PSG.	—	—	—	—	—	10	—	10
Ziethen PSG. . . .	—	—	—	0,50	—	—	—	0,50
Rosafolia PSG. . .	—	4,23	2,23	—	—	—	—	6,46
Wohltmann Kl. Sp.	—	0,20	14,62	10	—	—	—	24,82
Silesia Kl. Sp. . . .	—	—	—	—	—	—	12,50	12,50
Pepo K.	—	—	—	1	4,25	—	—	5,25
Hindenburg K. . . .	—	—	—	1	—	—	—	1
Parnassia K.	—	—	—	2,25	—	—	—	2,25
Deodara K.	—	—	—	—	1,25	—	1	2,25
Belladona K.	—	—	—	1,25	—	—	—	1,25
Citrus K.	—	—	—	0,50	—	—	—	0,50
Industria Bens. . . .	—	—	—	—	—	—	5	5,—
Wohltmann 34Stieg.	—	—	5	—	—	—	—	5,
„ Sel. Dańk.	—	—	—	4	—	—	—	4
Gloriosa Kam. . . .	—	—	—	1,25	—	—	—	1,25
Do przeniesienia	2,25	124,16	120,82	199,25	107,70	265	233	1052,18

Odmiana	Sel. Krz.	Elita	Oryg.	I	II	III	i dal.	Ogółem
Z przeniesienia	2,25	124,16	120,82	199,25	107,70	265	233	1052,18
Bojar Dołkowski .	—	—	—	1,25	—	—	—	1,25
Kaiserkrone	—	—	—	—	7	—	—	7,
Red Star.	—	—	—	2	—	—	—	2
Alma Cimbala . . .	—	—	—	—	—	—	2	2
Wohltmann	—	—	—	—	—	—	17,50	17,50
Odenwälder blaue .	—	—	—	—	—	—	1,50	1.50
Ragis X. R. i G. .	—	—	—	0,25	—	—	—	0,25
Model sel. Księżyd.	20,25	—	—	1,75	—	—	—	22,—
Gisevius sel. Mod.	2	—	—	—	—	—	—	2
Oderwälder blaue	5	—	—	—	—	—	—	5
Anna wł. hod. Kr. .	4	—	—	—	—	—	—	4
Parnas. 6 sel. Koerb.	2,50	—	—	—	—	—	—	2,50
„ 10 „	2,50	—	—	—	—	—	—	2,50
Bojar 6 „	1	—	—	—	—	—	—	1
„ 13 „	2	—	—	—	—	—	—	2
Włoszanowskie A. .	0,50	—	—	—	—	—	—	0,50
„ B. .	0,50	—	—	—	—	—	—	0,50
Wohltmann sel. Wł.	1,25	—	—	—	—	—	—	1,25
Model „ „	5	—	—	—	—	—	—	5
Krzyżówka A. (Świteź Alma) . .	1,50	—	—	—	—	—	—	1,50
Krzyżówka B. (Świteź x Jubel)	1 50	—	—	—	—	—	—	1,50
	51,75	124,06	120,82	204,50	114,70	265,—	254,—	1134,83

Buraki pastewne:

Odmiana	Oryg.	I	II	Ogółem
Eckendorfy czerwone Mettego . .	4			4
Eckendorfy żółte Mettego . . .	5			5
Eckendorfy żółte		0,25		0,25
Eckendorfy żółte Wiechmana . .	23			23
Eckendorfy ezerwone Wiechmana	21			21
	53	0.25		53,25

Rzepak ozimy Stieglera	12,5	12,5
Marchew Nantejska	0,13	0,13
Brukiew żółta Hofmanna	0,06	0,06

Jak widać z powyższego zestawienia, zarówno ilość gospodarstw (w r. zeszłym 107 gospodarstw) jak i obszar zakwalifikowanych ziemiopłodów zwiększył się w tym roku znacznie. Największą przestrzeń zajmują ziemniaki, potem idą żyta, owsy, pszenice ozime i t. d.

Zasiewy elit i oryginałów w roku sprawozdawczym zajmują około 28% zakwalifikowanej powierzchni (w roku ubiegłym — 23%).

Zdyskwalifikowano

w roku bieżącym:

Żyta ozimego 17 ha,
Pszenicy ozimej 3 ha,
owsa 33 ha,
jęczmienia 7,5 ha,
ziemniaków 30,5 ha

Razem: 91 ha.

co stanowi około 2,5% ogólnego obszaru uznawanych ziemiopłodów. Powodem dyskwalifikacji było niebezpieczeństwo skrzyżowania u gatunków obcopylnych, zanieczyszczenie innemi odmianami, porażenie różnemi infekcyjnemi chorobami, słabe kiełkowanie nasion i niska ich wartość użytkowa wreszcie niestosowanie się producentów do przepisów P.I.R. dotyczących kwalifikacji.

Jako świadectwo zakwalifikowania roślin, służy dla producenta t. zw. „dowód uznania" wydawany przez Izbę.

Za okres sprawozdawczy wydano ogółem 13122 wkładek do worków, które oprócz zaopatrzenia w pieczęć Izby i podpis producenta, zawierają termin ich ważności.

Służą one dla odbiorców również jako dowód zakwalifikowania nasienia. Świadectw na ulgowy przewóz wydano 4300. W porównaniu z rokiem ubiegłym, ilość ta wzrosła bardzo poważnie, co wskazuje na to, że i handel nasionami siewnemi rozwinął się znacznie mimo, iż w okresie jesiennym 1928 r. dał się wyraźnie odczuć słabszy stosunkowo popyt na nasiona uznane, z powodu ciasnoty pieniądza w tym okresie. Wzrosło jednocześnie zainteresowanie jakością nabywanego towaru. Wskazuje na to zwiększenie zapotrzebowania wkładek do worków, które wzrosło z 6000 w 1927 r. na 13122 w 1928 roku.

Nie mniej ważną czynnością referatu nasiennego jest organizacja i przeprowadzenie doświadczeń porównawczo-odmianowych konkursowych na Pomorzu.

Doświadczenia te mają charakter ogólno krajowy i prowadzone są w ścisłej łączności z Sekcją Centralną dla spraw nasiennictwa w Warszawie. Wchodzą do nich najwięcej używane odmiany, jak również świeżo wypuszczone na rynek. Powtórzenie 5-krotne z wzorcem (odmianą miejscową).

Zostały one przeprowadzone w roku 1927/28 (zbiór w roku 1928) w następujących majątkach:

Z żytem ozimem:

Skarpa, pow. Sępolno — p. L. Prądzyński;
Dźwierzno, pow. Toruń — Pole Dośw. P. I. R.
Kopytkowo, pow. Gniew — p. A. Plehn;
Zamarte, pow. Chojnice—Polsko niem. hodowla nasion

Z pszenicą ozimą:

Dźwierzno, pow. Toruń — Pole Dośw. P. I. R.;
Tylice, pow. Toruń — p. Z. Buczkowski;
Kopytkowo, pow. Gniew — p. A. Plehn;
Zamarte, pow. Chojnice—Polsko-Niem. hodowla nasion

Z jęczmieniem jarym:

Dźwierzno, pow. Toruń — Pole Dośw. P. I. R.
Radzyn, pow. Grudziądz — p. K. Wiechmann
Augustowo, pow. Brodnica — p. J. Jaworski
Zamarte, pow. Chojnice—Polsko-Niem. hodowla nasion

Z owsem:

Dźwierzno, pow. Toruń — Pole Dośw. P. I. R.
Żarnowiec, pow. Puck — p. W. Zipser
Dargolewo, pow. Wejherowo — p. H. Ostrowska
Zamarte, pow. Chojnice—Polsko-Niem. hodowla nasion

W roku sprawozdawczym założono doświadczenia odmianowe konkursowe w następujących majątkach:

Jesienią z żytem ozimem:

Dźwierzno, pow. Toruń — Pole Dośw. P. I. R.
Skarpa, pow. Sępolno — p. L. Prądzyński

Kopytkowo, pow. Gniew — p. A. Plehn
Zamarte, pow. Chojnice—Polsko-Niem. hodowla nasion

Z pszenicą ozimą:

Dźwierzno, pow. Toruń — Pole Dośw. P. I. R.
Tylice, pow. Toruń — p. Buczkowski
Kopytkowo, pow. Gniew — p. A. Plehn
Zamarte, pow. Chojnice—Polsko-Niem. hodowla nasion

Na wiosnę z jęczmieniem jarym:

Dźwierzno, pow. Toruń — Pole Dośw. P. I. R.
Zamarte, pow. Chojnice—Polsko-Niem. hodowla nasion
Radzyn, pow. Grudziądz — p. K. Wiechmann
Tucholka, pow. Tuchola — Dr. O. Germann

Z owsem:

Dźwierzno, pow. Toruń — Pole Dośw. P. I. R.
Zamarte, pow. Chojnice—Polsko-Niem. hodowla nasion

Z pszenicą jarą:

Dźwierzno, pow. Toruń — Pole Dośw. P. I. R.
Radzyn, pow. Grudziądz — p. K. Wiechmann

Z grochem:

Radzyn, pow. Grudziądz — p. K. Wiechmann

Poza prowadzeniem doświadczeń i kwalifikowaniem ziemiopłodów, referat udzielał licznych porad fachowych piśmiennie lub ustnie, wskazując dobór odmian, ich wartość i t. p. przeprowadzał selekcję ziemniaków w majątku Komierowo; na żądanie władz wydawał opinję w sprawach, dotyczących nasiennictwa, wreszcie brał udział w organizacji działu nasiennego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 roku.

Jednocześnie referat nasienny przystąpił w tym roku wspólnie z Sekcją Centralną do spraw Nasiennictwa w Warszawie, do akcji zgromadzenia wszelkich danych o odmianach oryginalnych, wyhodowanych na Pomorzu, w celu wniesienia ich do Ogólnego Rejestru Odmian Oryginalnych Rzeczypospolitej Polskiej; Dział Nasienny zbadał i rozciągnął ściślejszą kontrolę nad nowopowstającymi punktami hodowlanymi na Pomorzu.

Referat Ogrodniczy.

Działalność referatu ogrodniczego szła w głównych zarysach w następujących kierunkach:

a) uświadomienie szerokiego ogółu drobnych rolników w najważniejszych sprawach ogrodniczo-sadowniczych przez urządzenie kursów, odczytów i pogadanek;

b) praktyczne wykonywanie najważniejszych czynności w danej gałęzi produkcji przez referenta - instruktora w ogrodach i sadach przy sposobności kursów, bądź też w czasie specjalnych lustracji sadów;

c) zakładanie wzorowych sadów handlowych, by oddziaływać przykładowo na rozwój produkcji i uczynić ją rentowniejszą, co będzie też zachętą do zakładania i lepszego pielęgnowania sadów.

Kursów 3 dniowych odbyło się w okresie sprawozdawczym 20. Dwudniowych 3 i jednodniowych 8. Pozatem fachowy instruktor wygłosił szereg referatów na zebraniach kółek rolniczych.

Do wykonania powyższych czynności referent fachowy był ogólem 143 dni w podróży. Udział słuchaczy w kursach był naogół liczny, średnio wyższy niż w latach ubiegłych, co świadczy o zwiększającym się zainteresowaniu rolników sprawami sadownictwa.

Na kursach łączono wykłady teoretyczne z pokazami praktycznemi w sadach uczestników, w czasie których pouczano praktycznie o najważniejszych czynnościach w sadzie jak: przygotowywanie gleby pod nowe sady, okopywanie drzew, sadzenie wzgl. przesadzanie drzew, nawożenie, prześwietlanie koron, tępienie szkodników itp. Kursy urządzano w porze dla rolników najodpowiedniejszej (przeważnie wiosna i jesień) według programu ustalonego w swoim czasie przez fachową Komisję ogrodniczą wydziału, a czynności praktycznie dostosowano do konkretnych warunków. Z tak zorganizowanych kursów, przy szczególnem uwzględnieniu strony praktycznej, uczestnicy odnieśli niewątpliwie znaczne korzyści.

Nie mniejsze znaczenie dydaktyczno - propagandowe mają przeprowadzane przez referenta ogrodniczego lustracje

sadów. Specjalne lustracje przeprowadzono w 11 miejscowościach. Oprócz tego czyniono to też przy sposobności innych czynności referenta ogrod. a to po odbytych kursach i przy badaniu warunków do zakładania t. zw. wzorowych sadów handlowych. Aby z porad i praktycznych wskazówek korzystali nietylko rolnicy, u których przeprowadzano lustracje lecz również sąsiedzi, zawiadamiano ich o zamierzanych lustracjach i prawie zawsze lustracje odbywały się przy udziale większej ilości osób danej miejscowości.

Pokazy praktycznego wykonywania najważniejszych czynności jak również pouczania, przeprowadzano w analogiczny sposób, jak przy części praktycznej urządzanych kursów.

Istniejące sady nie zawsze są prawidłowo założone. Zwykle są za gęste; w każdym sadzie jest za wiele odmian. Nie mogą być one uważane za sady handlowe. Odmiany są często nieodpowiednie i nietrwałe. Dlatego też w okresie, gdy owoców jest na rynku wogóle za dużo i są bardzo tanie, przypada też zwykle zbiór przeważnej ilości owoców. Brak zbytu na nie w danym okresie i niemożność przechowania owoców do czasu, gdy owoce trzeba sprowadzać z zagranicy i są drogie, zniechęca rolników do zajmowania się we właściwy sposób sprawami swych sadów. Aby pod tym względem skierować sprawę na właściwe tory, kontynuował referent ogrod. rozpoczętą w roku ubiegłym akcję zakładania t. zw. wzorowych sadów handlowych. W tych sadach sadzi się odmiany i gatunki w małych ilościach (2—4) a tylko kilka drzew na własny użytek właściciela sadu, sadzi się w odmianach dojrzewających w różnym czasie.

Przed przystąpieniem do założenia tych sadów bada fachowy referent warunki gleby i podglebie i na tej podstawie zestawia odpowiedni dobór drzew. Drzewka do tych sadów, w podanym przez badającego warunki doborze, dostarczają szkółki drzew P. I. R., w Łysomicach po cenach ulgowych (50% zniżki i w miarę możności kredyt).

O ile tylko warunki glebowe na to pozwalają, poleca się te same odmiany i gatunki w szerszym okręgu, by w przyszłości można było organizować zbyt owoców w większych partjach. W okresie sprawozdawczym zbadano na miejscu

warunki do założenia sadów handlowych w 15 miejscowościach i kilka sadów założono, a w innych wypadkach przygotowano teren do sadzenia drzew na wiosnę. Zakładane pod fachowym kierownictwem ref. ogrodniczego i przy finansowej pomocy Izby sady, pozostają przez kilka lat pod opieką referenta ogrodniczego, który przy corocznej lustracji, będzie udzielał wskazówek, dotyczących prawidłowego pielęgnowania sadu.

Omawiane sady zakłada się na obszarze $^1/_2$—$1^1/_2$ ha. W razie kilku zgłoszeń z jednej miejscowości na te sady, uwzględnia się tych reflektantów, którzy posiadają najlepsze warunki, by sad mógł być przykładem dla innych (np. położenie przy drogach publicznych) i dają największą gwarancję, że sad będzie należycie pielęgnowany. W przeprowadzeniu akcji, zmierzającej do podniesienia sadownictwa, Izba dostarczyła też z swych szkółek w Łysomicach znaczniejszą ilość drzew po ulgowych cenach dla członków kółek rolniczych i osadników. Z powodu znacznych szkód, jakie tegoroczne mrozy wyrządziły w szkółkach drzew owocowych, P. I. R. wstrzymała częściowo z wiosną 1929 r. dostarczanie drzew po cenach ulgowych.

W uwzględnieniu, iż Izba rolnicza poza działalnością bezpośrednią, o której wyżej wspomniano, ma za zadanie również pewne koordynowanie czynności i poczynań Związków zawodowych, działających w danej dziedzinie produkcji, referent ogrodniczy pozostawał w kontakcie z Pomorskim Związkiem Ogrodników produkujących (prezesem tego Związku jest referent ogrodnictwa Izby p. Bagiński), Związkiem ogrodników dominialnych i Polskim Związkiem Zrzeszeń ogrodniczych w Warszawie.

Referent ogrodniczy brał udział w posiedzeniach członków wymienionych Związków, a na zebraniach Związku ogrodników dominialnych wygłaszał też fachowe referaty.

Doceniając konieczność dokształcenia drogomistrzów, których obowiązkiem jest należyte pielęgnowanie aleji przydrożnych, urządził referent ogrod. 2 kursy dla drogomistrzów. Kursy te połączone były również z praktycznymi pokazami cięcia drzew przydrożnych.

Przy poparciu i czynnym współudziale Izby, odbyła się w Toruniu w czasie od 29. VII. do 5. X. br. Wystawa ogrodni= cza, która dostatecznie wykazała, że ogrodnictwo na Po= morzu jest na drodze do najlepszego rozwoju.

Pozatem referat ogrodniczy udzielił też szeregu facho= wych porad, dotyczących spraw ogrodniczych i sadowni= czych w drodze korespondencji.

Szkółki drzew Pom. Izby Roln. w Łysomicach rozsze= rzyły znacznie swą produkcję w roku sprawozdawczym. Na uzyskanym w roku ubiegłym terenie z maj. państwowego Piwnice rozszerzono plantację na wiosnę i w jesieni 1928 r. na około 4 ha, a dalszy teren przygotowano do obsadzenia na wiosnę 1929 r. W jesieni przystąpiono do budowy szklarni w Łysomicach, co ułatwi i przyspieszy dalszy rozwój szkó= łek. W dziale drzew owocowych produkcja szkółek idzie po linji ustalonej w swoim czasie przez t. zw. wzorowy do= bór drzew owocowych dla Pomorza. W doborze tym są od= miany przyjęte też w doborach dla innych województw, wo= bec czego produkcja drzewek w szkółkach może zaspakajać też potrzeby poza Pomorzem. Obok produkcji drzew owo= cowych, który to dział postawiono na pierwszym miejscu, szkółki rozpoczęły też produkcję krzewów owocowych i oz= dobnych, drzew alejowych, parkowych, ozdobnych i t. p., których brak daje się odczuwać nie tylko na Pomorzu ale i w innych okolicach Polski. Jeśli uwzględni się, że szkółki w Łysomicach są stosunkowo młode, że nie mógły się w la= tach poprzednich należycie rozwijać z powodu braku terenu (teren ten w Piwnicach uzyskano dopiero w jesieni 1927) a mimo to w roku 1928 sprzedały materjału szkółkowego za kwotę około 49000 zł., to można stwierdzić, że szkółki stały się już bardzo ważnym czynnikiem w podniesieniu sadow= nictwa i że znaczenie szkółek, jako ośrodka produkcji sa= downiczej, jest bardzo poważne.

Niestety w ciągu ostatniej zimy r 1928/29 szkółki drzew owocowych bardzo ucierpiały z powodu niebywałych mro= zów, przyczem zmarzły wielkie ilości drzewek owocowych zwłaszcza grusz, czereśni i śliw; mniej natomiast ucierpiały jabłonie oraz drzewa i krzewy ozdobne.

Zahamuje to na pewien czas akcję dostarczania drzewek owocowych i zakładania wzorowych sadów handlowych.

Wyjątkowo silne mrozy ostatniej zimy wyrządziły wielkie szkody nietylko w szkółkach, lecz również w starszych sadach.

Licząc się ze znacznem zapotrzebowaniem drzewek owocowych w najbliższych latach, oraz mając na względzie konieczność jaknajrychlejszego usunięcia skutków ujemnych, wynikających ze zmniejszenia produkcji krajowej owoców, szkółki drzew P. I. R. starają się już na wiosnę r. 1929 rozszerzyć plantację. Sprowadzono znaczną ilość dziczków do dalszej hodowli, by jaknajprędzej wyprodukować drzewka do zakładania nowych sadów.

Referat Doświadczalny.

W roku sprawozdawczym 1928/29 referat doświadczalny kontynuował nadal swą pracę w kierunku rozbudowania akcji doświadczalnej nawozowej zbiorowej, zarówno popularnej, jak i ścisłej wśród włościan i osadników. Pozatem prowadził nadal akcję popularną przy szkołach powszechnych itd. przyciągając do niej ponadto z wiosną 1928 również ogrodników podmiejskich Torunia, u których zakładał szereg demonstracji popularnych nawozowych. Obok powyższego prowadził referat doświadczalny dalszą organizację, nadzór oraz kontrolę fachową nad Kołami doświadczalnemi, których liczba z trzech w r. 1927 zwiększyła się w roku sprawozdawczym do pięciu. Akcja doświadczalna prowadzona była zawsze równolegle z uświadamianiem i pouczaniem rolników o znaczeniu doświadczalnictwa i o racjonalnych sposobach stosowania nawozów sztucznych, racjonalnej uprawie mech. i zabiegach pielęgnacyjnych itd. co osiągnąć się starano drogą bezpłatnego rozdawnictwa broszur, tablic, tabel, ulotek itp., a przedewszystkiem drogą wygłaszania okolicznościowych pogadanek na powyższe tematy. W roku 1928 przejął nadto referat doświadczalny od referatu nasiennego doświadczalnictwo odmianowe, a to doświadczenia odmianowe dzielnicowe i popularne tak, iż przy referacie

nasiennym pozostały tylko doświadczenia odmianowe konkursowe.

Szczegóły działalności referatu w każdym z wymienionych kierunków przedstawiają się następująco:

Na wiosnę 1928 założono wśród mniejszej własności ok. 270 doświadczeń nawozowych ze zbożami i okopowemi, na jesieni tegoż roku ok. 240 doświadczeń. Większość tych doświadczeń miała charakter demonstracji popularnych, jednakowoż częściowo już na wiosnę, a w większym jeszcze zakresie na jesieni, udało się zapoczątkować referatowi już szereg doświadczeń ścisłych wśród rolników mniejszych. Doświadczenia wspomniane zakładane były jak i w latach poprzednich przez personel szkół rolniczych P. I. R., który dokonywał również najczęściej sprzętu i obserwacji w czasie wzrostu na założonych poletkach. Dostarczenie nawozów ich dostawa na miejsce, dojazdy do zakładania doświadczeń, ich sprzętu, czynienia obserwacji itd. odbywa się w całości na koszt Izby; rolnicy, u których doświadczenia są przeprowadzane nie ponoszą sami żadnych kosztów. Referat doświadczalny, jako organ kierujący całą tą akcją, układa plany doświadczeń, wydaje personelowi zakładającemu odnośne instrukcje i wskazania, stara się o nawozy sztuczne, rozsyła je do poszczególnych punktów lub miejsc zbornych i ma nadzór nad sprawnem funkcjonowaniem całego aparatu wykonawczego. Ponadto zadaniem jego jest zgromadzenie, rozsegregowanie i opracowanie zebranego materjału, oraz zużytkowanie go dla celów własnych i podanie do wiadomości ogółu, a zwłaszcza zainteresowanych. W roku też bieżącym i przyszłym zamierzone jest ujęcie w jedną całość wyników z ostatniego dwuletniego okresu i ogłoszenie ich w formie ilustrowanego sprawozdania. Praca ta jest już zapoczątkowana.

Na terenie działania dziewięciu szkół rolniczych PIR. przeprowadzono w okresie sprawozdawczym następującą ilość doświadczeń wzgl. demonstracji u rolników mniejszych:

Ilość doświadczeń założonych w roku 1928.

SZKOŁA ROLNICZA P. I. R.	Wiosna	Jesień	Razem
Bielawki	23	14	37
Brodnica	21	26	47
Byszwałd	15	19	34
Kościerzyna	44	28	72
Kowalewo	19	12	31
Kałdus (dawniej Toruń) . . .	34	41	75
Pawłowo	49	21	70
Puck (dawniej Wejherowo) . .	17	18	35
Świecie	46	53	99
Razem	268	232	500

W r. 1928 ilość doświadczeń nawozowych założonych, przez szkoły rolnicze na wiosnę i w jesieni zwiększyła się w stosunku do roku ubiegłego o blisko 200%, (174 dośw. w r. 1927, zaś 500 w 1928. W odpowiednich okresach r. 1925, 1926 i 1927 założono: 1925 na wiosnę 31, w jesieni 21, 1926 na wiosnę 96, w jesieni 40, 1927 na wiosnę 78, w jesieni 96). Na akcję powyższą zużyto w r. 1928 ponad 40.000 kg. różnych nawozów szt. wartości pieniężnej conajmniej 13.000 złotych (w r. 1927 zużyto ok. 20.000 kg. nawozów, wartości niespełna 5.000 zł.) Personel nauczycielski oraz odnośny referent wygłosili w związku z akcją doświadczalną ok. 150 pogadanek i wykładów specjalnych na temat stosowania nawozów sztucznych i doświadczalnictwa w obecności z górą 4000 słuchaczy. (W r. ub. wygłoszono dwadzieścia kilka pogadanek przy łącznie ok. 700 słuchaczach). Za pośrednictwem szkół rolniczych i Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, rozprowadzono po całem Pomorzu, zwłaszcza zaś wśród członków Kółek Rolniczych i szczególnie wśród rolników przeprowadzających doświadczenia, całą masę broszur o uprawie i nawożeniu różnych roślin gospodarskich, pozatem tablice wysiewu nawozów sztucznych, specjalne broszurki o kilku gatunkach nawozów sztucznych, oborniku itd. Odbyto zebranie z personelem, zakładającym doświadczenia celem ujednostajnienia akcji doświadczalnej zarówno odmianowej jak i nawozowej i odnośne wskazówki ujęto w formę obowią-

zujących instrukcji. Dostarczono kilku szkołom przyrządów mierniczych i wag przewoźnych, tak iż obecnie wszystkie szkoły już niemi rozporządzają. Zamierzone jest nadto kontynuowanie w dalszym ciągu systemu premjowania zarówno zakładających doświadczenia, jak również i rolników samych za staranność w tym kierunku wykazaną, o ile tylko stan funduszów na to pozwoli.

Sprawa przeprowadzania prób i doświadczeń nawozowych, jak również i odmianowych, jest zawsze jeszcze wśród własności mniejszej na Pomorzu bardzo aktualną, a raczej coraz bardziej aktualną. Ile jeszcze pracy w tym kierunku wyłożyć należy mimo stosunkowo dość znacznego rozpowszechnienia nawozów sztucznych i używania do siewu ziarna mniej wyrodzonego i należyciej doczyszczonego, niż może — w identycznych warunkach — w innych dzielnicach, o tem mówią wciąż jeszcze wyniki bardzo wielu doświadczeń, wykazujące, iż przy należytem doborze odmiany i nawozu, jego formy i dawek itd. plony w gospodarstwach mniejszych, doświadczenia przeprowadzających, mogłyby jeszcze wzrość o kilkadziesiąt do 100%, a czasem jeszcze wyżej. Stan uświadomienia u małej własności, pod względem stosowania racjonalnego nawozów i doboru odmian szlachetnych do siewu zmienia się tu coraz to na lepsze, pod wpływem odnośnych działań Izby. Zaznaczyć się jednak musi, iż nie osiągnął on jeszcze wyżyny przedwojennej, co się tłumaczy powstawaniem coraz to nowych, prymitywnie z początku zagospodarowywanych gospodarstw małych, powstałych z parcelacji przymusowej lub dobrowolnej, dostawaniem się częstokroć ziemi w ręce niefachowych rolników i t. d.

Równolegle do akcji doświadczalnej nawozowej popularnej i ścisłej, przeprowadza Izba również doświadczenia z odmianami zbóż ozimych i jarych oraz okopowych, a to jako doświadczenia konkursowe, dzielnicowe i popularne. Doświadczenia dzielnicowe i popularne odmianowe przejął ostatnio referat doświadczalny od referatu nasiennego, który prowadził je do tej pory. Stan tej akcji, realizowanej na terenie również przez personel szkół rolniczych, przedstawia się w roku ubiegłym następująco:

Założono w r. 1928 ogółem doświadczeń odmianowych dzielnicowych 19, z tego 9 na wiosnę, zaś 10 w jesieni. Z pośród doświadczeń wiosennych 1 przypadło na jęczmień, 8 na ziemniaki. Na jesieni z pośród 10 doświadczeń 5 przeprowadzono z pszenicą, zaś 5 z żytem. Przeprowadzeniu większej ilości doświadczeń tego typu stanęło na przeszkodzie wyczerpanie przewidzianej na ten cel w budżecie kwoty, tak iż ilość doświadczeń musiano z góry ograniczyć, wyznaczając z urzędu ich rozmieszczenie w poszczególnych okręgach i ilość na każdy okręg. Doświadczenia dzielnicowe zakładane są przeważnie w majętnościach większych lub średnich, z 7—10 odmianami zbóż lub jeszcze większą ich ilością przy okopowych, przyczem każdej odmiany dostarcza referat bezpłatnie po 10 kg. (ziemniaków po 40 kg.), opłacając również koszt ich transportu na miejsce i opakowania. U własności mniejszej akcja popularyzowania nasienia odmian szlachetnych realizowana bywa drogą przeprowadzania doświadczeń popularnych. Udzielane bywa na nie nasienie 4—5 odmian szlachetnych zbóż lub ziemniaków w ilości do 7 kg. każdej odmiany nasienia zbóż i 40 kg. każdej z odmian ziemniaków. Nasienia dostarcza referat bezpłatnie, toż samo pokrywa koszt ich drobiazgowej przesyłki.

W r. 1928 założono ogółem ok. 180 doświadczeń tej serji z czego 143 przypada na wiosnę zaś 36 na jesień. Na wiosnę założono 32 doświadczeń z jęczmieniem, 38 doświadczeń z owsem wreszcie 73 z ziemniakami. Na jesieni 16 z żytem, zaś 20 z pszenicą.

Zmniejszenie w okresie jesiennym ilości założonych doświadczeń odmianowych popularnych wynikło z trudności finansowych.

Doświadczenia te poza kilkoma, przeprowadzonemi w Kole dośw. Lisewskiem wśród drobnych rolników, członków Koła, oraz poza przeprowadzonemi przez kilka szkół powszechnych, zakładane były wyłącznie przez personel szkół rolniczych P. I. R. przyczem na poszczególne okręgi działania przypadała następująca ilość doświadczeń:

Ilość doświadczeń odm. pop. założonych w r. 1928.

Szkoła Rolnicza P. I. R	Wiosna	Jesień	Pszenica	Żyto	Owies	Jęczmień	Ziemniaki	Razem
Bielawki	15	2	2	—	2	5	8	17
Brodnica	6	3	2	1	2	2	2	9
Byszwałd . . .	29	2	1	1	7	9	13	31
Kościerzyna . . .	34	9	2	7	11	6	17	43
Kowalewo	4	3	3	—	1	2	1	7
Kałdus	9	3	3	—	3	1	5	12
Pawłowo . . .	31	4	2	2	9	4	18	35
Puck	6	2	—	2	2	—	4	8
Świecie . . .	9	3	2	1	1	3	5	12
Razem . . .	143	31	17	14	38	32	73	174

W każdem doświadczeniu zarówno dzielnicowem jak popularnem, obok odmian nadesłanych, brała także udział odmiana miejscowa.

Tak przedstawia się całokształt akcji doświadczalnej nawozowej i odmianowej prowadzonej przez referat doświadczalny, za pośrednictwem szkół rolniczych P. I. R Niezależnie od przytoczonych w odnośnych zestawieniach ilości doświadczeń założono jeszcze, jak to wyżej wspomniano, szereg doświadczeń nawozowych popularnych przy szkołach powszechnych oraz u ogrodników podmiejskich Torunia, doświadczenia nawozowe ściśle na terenie szkółek drzew P. I. R. w Piwnicach (z warzywami) itd. oraz kilka doświadczeń odmianowych popularnych przy szkołach powszechnych. Doświadczenia te wliczone zostały do końcowego zestawienia wszystkich doświadczeń, pozostających w ewidencji referatu doświadczalnego, do którego to zestawienia weszły również wszelakiego typu doświadczenia przeprowadzone w roku 1928 w Kołach doświadczalnych, pozostających pod nadzorem i fachową kontrolą Izby.

Kół doświadczalnych, zorganizowanych przez referat doświadczalny na terenie Pomorza, mamy obecnie pięć. Cztery z nich istniały już w r. 1927 względnie od wiosny r. 1928 ostatnie piąte ukonstytuowane zostało prowizorycznie dopiero w jesieni r. 1928 (Koło Kościerskie).

Oto one: Koło doświadczalne powiatu Tczewskiego, Koło doświadczalne Lisewskie (powiat chełmiński), Koło

doświadczalne Świeckie, Koło dośw. powiatu Toruńskiego wreszcie nowo powstałe Koło dośw. Kościerskie.

Koło doświadczalne powiatu Tczewskiego jest pierw-szem Kołem polskiem założonem na terenie Pomorza na wiosnę r. 1927, tak więc ukończy obecnie drugi rok istnienia. Obejmuje ono 10 majątków, przeważnie domen państwo-wych, o łącznym areale ok. 10.000 mg. W stosunku do roku poprzedniego areał Koła zmniejszył się i nadal prawdopo-dobnie zmniejszać się będzie skutkiem postępującej parce-lacji majątków państwowych. Zarówno w roku ubiegłym jak i obecnym przeprowadzono w Kole, które ma własnego fachowego kierownika doświadczalnego, cały szereg udat-nych i bardzo pouczających doświadczeń, mających zna-czenie nie tylko dla danego majątku i innych majątków Koła, ale i dla całej okolicznej własności większej i mniej-szej. I w tem właśnie tkwi ogromne znaczenie również i spo-łeczne tego rodzaju zrzeszeń, jakimi są Koła doświadczalne. W Kole przeprowadzane są doświadczenia polowe najroz-maitszego typu jako to: nawozowe, odmianowe, z ilościami i gęstościami wysiewu zbóż i szerokością rzędów u buraków cukrowych. Dalej nad opłacalnością stosowania różnych ma-szyn i narzędzi roln. itd. Wyniki doświadczeń w Kole prze-prowadzonych ogłasza się obecnie. W r. 1928 przeprowadzo-no w Kole 40 doświadczeń ogółem, z tego 25 na wiosnę, zaś 15 w jesieni.

Koło odbyło dwa zebrania, na których omówiono wy-niki doświadczalne, aktualne sprawy Koła i wygłoszono fa-chowe referaty. Koło doświadczalne Lisewskie w powiecie Chełmińskim zorganizowane zostało również w roku 1927 na wiosnę, w trzy tygodnie później od Koła Tczewskiego. W przeciwieństwie do poprzedniego składa się Koło Lisew-skie w $^{3}/_{4}$ z własności średniej i mniejszej zaś w $^{1}/_{4}$ tylko z majątków większych, również przeważnie domen państwo-wych. Stąd też przy areale ogólnym ok. 12,000 mg. liczy 30 członków. Te warunki lokalne nakładają na kierownictwo Koła, spoczywające również w ręku fachowca, specjalne zadania. W inny bowiem sposób traktowane być muszą za-gadnienia doświadczalne w gospodarstwach większych, w odmienny zaś w gospodarstwach średnich i małych. To

też w Kole Lisewskiem obok doświadczeń ścisłych prowadzi się także doświadczenia popularne o charakterze demonstracyjnym i propagandowym, zarówno w zakresie doświadczalnictwa nawozowego, jak i odmianowego. Pozatem w Kole o 30 objektach trudniej jest dopilnować wszystkiego i trudniejsze uporanie się w czas z wszystkiemi robotami. To też do Koła tego w okresie bardziej gorączkowych prac angażuje się jeszcze pomoc techniczną. Pozatem Koło obejmuje zwartą masę posiadłości, tak iż mimo większej ilości wchodzących w nie objektów największa rozpiętość odległości między skrajnymi punktami nie przekacza 7—8 km. W Kole przeprowadzono w r. 1928 doświadczeń rozmaitego typu (między nimi i o charakterze popularnym) łącznie 43, z tego 25 na wiosnę zaś 18 w jesieni. Wyniki doświadczalne mają być również w krótkim czasie opracowane i wydane w specjalnem sprawozdaniu za okres dwuletni. Niektóre z tych wyników są bardzo pouczające.

Również i Koło Lisewskie odbyło dwa zebrania obok innych pomniejszych i urządziło wycieczkę członków wraz z miejscowem Kółkiem rolniczem do pola doświadczalnego P. I. R. w Dźwierznie.

Koło doświadczalne Świeckie ukonstytuowane było prowizorycznie jako Koło bez własnego kierownika jeszcze późniejszą wiosną w r. 1927. W roku 1928 z wiosną przeistoczyło się w Koło z kierownikiem własnym, opłacające wkładki podobnie jak Koła poprzednie. Założono w Kole w 1928 r. na wiosnę doświadczeń 23, na jesieni doświadczeń 17. Ogółem 40. Koło składa się z 6 objektów, przedstawiających łącznie areał ok. 10.000 mg. Członkowie Koła odbyli dwie wspólne wycieczki do Pętkowa i Dźwierzna oraz dwa objazdy dwu majątków członkowskich. Odbyło dotąd dwa zebrania, na których wygłoszone zostały referaty i omówiony program pracy w Kole.

Koło Toruńskie założone zostało na wiosnę roku 1928. Obejmuje 10 majątków, położonych w powiecie Toruńskim, a reprezentujących łącznie ok. 16,000 mg. Koło odbyło dotychczas również dwa zebrania.

Założono w Kole w okresie wiosennym 1928 r. doświadczeń 13, w jesieni doświadczeń 6. Wyników tych do-

świadczeń, podobnie jak Koła Świeckiego, jako wyników jednorocznych nie ogłasza się jeszcze obecnie, jakkolwiek i tu zdobyto wiele cennych wskazówek.

Ostatnio wreszcie ukonstytuowanem Kołem jest Koło doświadczalne Kościerskie, założone na razie jako prowizoryczne w jesieni r. 1928. Uważać je należy jako początkujące; ma ono jednak o tyle ważne znaczenie, iż leży na terenie tak mało dotychczas pod każdym względem z punktu widzenia rolniczego zbadanych Kaszub. Koło to może mieć jedynie charakter złożonego z własności średniej i małej. Na razie przystąpiło doń 6 członków, z wiosną bieżącą zamierzone jest rozszerzenie Koła i prac w nim. W jesieni założono tu 6 doświadczeń na razie tylko nawozowo-uprawowych. Przed Kołem tem leżeć winny w przyszłości wielkie zadania.

Stosunek Kół do Izby określony w regulaminie Kół zapewnia Kołom materjalną i fachową pomoc Izby, wzamian za co Koła obowiązane są do poddania swej działalności doświadczalnej pod fachową kontrolę referatu dośw. Izby. Poza subwencjonowaniem, kontrolą i czynnościami doradczymi, dostarczył referat Kołom szeregu specjalnych nawozów do doświadczeń, toż samo pewnych specjalnych odmian roślin uprawnych, starał się o maszyny dla celów ich wypróbowania, wreszcie dostarczył Kołom niektórych aparatów np. do pobieżnej analizy mech. gleby, do oznaczania kwasowości, węglanu wapnia itd. W tych tedy kierunkach poczynają również iść badania w Kołach. Koło Tczewskie np. interpretuje już wyniki doświadczeń polowych, również z punktu widzenia reakcji gleby itp. Ogółem w ewidencji referatu pozostaje w r. sprawozdawczym razem wszystkich doświadczeń założonych przez szkoły rolnicze, szkoły powszechne, Koła doświadczalne itd. 883.

W stosunku do roku poprzedniego całokształt akcji wykazuje intensywny wzrost. W roku poprzednim wszystkich doświadczeń nawozowych uprawowych i odmianowych itp. założono ogółem ok. 460, w roku zaś sprawozdawczym ilość tychże doświadczeń dosięgła cyfry 883.

W końcu wspomnieć jeszcze należy o poczynaniach referatu w kierunku organizowania kursów i pogadanek rolni-

czych w garnizonach wojskowych. Na wiosnę r. 1928 kontynuowano kursy takie w garnizonie toruńskim, w którym po raz pierwszy wprowadzono je w życie w jesieni 1927 roku. W jesieni roku 1928 przygotowano urządzenie kursów wzgl. pogadanek już na terenie niemal wszystkich garnizonów stacjonowanych na Pomorzu, tak iż do końca listopada począwszy rozpoczęły się kursy powyższe już we wszystkich w mowie będących garnizonach.

Do czynności referatu należało nakoniec udzielanie licznych odpowiedzi pisemnych i na łamach „Kłosów" w sprawie zakupu nawozów szt., stosowania ich w praktyce polowej, przechowywania, mieszania, co do wartości rozmaitych środków nawozowych, co do obliczania i wyceny następszego działania nawozów w majątkach idących na przymusowy wykup itp., itp., wogóle interwenjowanie we wszystkich sprawach, gdzie fachowa porada i ocena na tematy dotyczące nawożenia, nawozów i ich roli i umieszczenia w płodozmianie okazała się potrzebna lub była skądkolwiek żądana.

Referat doświadczalny wygotował również w r. sprawozdawczym szereg materjałów, wykresów, map, fotografji etc. na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Zdefiniowanem zadaniem, które stawia sobie referat jako cel swej pracy na przyszłość i na dalszą metę, jest stworzenie dla terenu całego Pomorza rodzaju kartograficznego ujęcia potrzeb nawozowych gleby, działania lub nie działania, opłacalności lub nieopłacalności poszczególnych rodzaji nawozów szt., ich form i dawek. W tym sensie ujęte zostało drukowane obecnie sprawozdanie z dwuletnich prac Koła dośw. powiatu Tczewskiego, oczywiście z zastrzeżeniem prowizoryczności narazie wysnuwanych wniosków. W podobny, również narazie prowizoryczny sposób — ujęte zostaną poszczególne sprawozdania z wyników doświadczalnych dla innych powiatów, dla których zebrano już dostatecznie obfity materjał trzyletni.

Również i w dziedzinie racjonalnego rozmieszczenia różnych odmian roślin uprawnych, najodpowiedniejszych dla rozmaitych klimatycznie okolic Pomorza, wszczęta została ostatnio identyczna praca.

Dla zdobycia na przyszłość danych, potrzebnych do stworzenia i takiej kartografji ujednostajnienia się obecnie plan akcji doświadczeń odmianowych, uwzględniając i indywidualizując w nim różnice glebowe i klimatyczne kilku odmiennych pod tym względem rejonów Pomorza, dla zyskania bardziej przejrzystego i skonkretyzowanego obrazu.

Na sezon wiosenny 1929 przewidziano założenie przez Szkoły rolnicze P. I. R. tylko ok. 160 doświadczeń naw. popularnych, powiększając zato w znacznej mierze ilość jednolitych doświadczeń nawozowych ścisłych, których łącznie z akcją Kół doświadczalnych, przewiduje się conajmniej 100. Doświadczeń odmianowych popularnych i ścisłych, już wedle nowego planu, przewidzianych jest na sezon wiosenny łącznie ok. 150. Zwiększenie tej ilości, mimo ogromnego wzrostu zgłoszeń, uniemożliwione jest szczupłymi środkami finansowymi, udostępnionymi na cel powyższy.

2. WYDZIAŁ OŚWIATY ROLNICZEJ.

Rok ubiegły 1928 należy scharakteryzować, jako rok dalszego rozwoju szkolnictwa i oświaty na Pomorzu. Nie było przejawów świadczących o zbyt gwałtownym rozroście tego działu pracy, jednak w dziedzinie szkolnictwa właściwego frekwencja wzrosła, w dziedzinie oświaty pozaszkolnej zapotrzebowanie na prelegentów było tak duże, że nieraz trzeba było zwracać się z prośbą o wyjazdy do personelu z organizacyj pokrewnych (jak naprz. do szkoły hodowlanej w Dębowejłące), gdyż personel szkół naszych i Izby nie był w stanie zapotrzebowania zaspokoić.

Również w dziedzinie pracy nad młodzieżą w roku tym wysiłki nasze posunęły się naprzód; aczkolwiek Izba Rolnicza organizacyjnie tego działu nie prowadziła bezpośrednio, to jednak personel szkół naszych, współdziałając bardzo wybitnie w tej akcji z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem w sekcjach przysposobienia rolniczego, przez instrukcyjną działalność w całym szeregu sekcyj przysposobienia rolniczego — wielce do powodzenia tej akcji i ugruntowania celowości takowej w szerokich rzeszach rolnictwa pomorskiego przyczynił się.

Prócz tego Wydział Oświaty z personelem nauczycielskim brał czynny udział w prowadzonych na terenie poszczególnych garnizonów kursach rolniczych dla żołnierzy. Akcja nadzwyczaj ważna i rokująca świetne rezultaty. W Garnizonach tutejszych dużo jest elementów z Kresów Wschodnich, z terenów Polski o niższym poziomie kultury rolniczej, wielu też z żołnierzy nie bardzo włada językiem polskim. Przez kursy śród żołnierzy osiąga się dwa cele; przygotowuje się kadry światlejszych, a w każdym razie z rozbudzonem zainteresowaniem i zaciekawieniem do wiedzy, rolników, z drugiej strony wpływa się na lepsze ugruntowanie

znajomości mowy polskiej. I jedno i drugie nie pozostanie bez wpływu na urabianie dobrych obywateli z ludności kresowej.

To też uważając tę drogę propagowania postępu rolniczego za bardzo celową i konieczną do wykorzystania, Wydział w budżecie swoim na rok przyszły wstawił pewne sumy, mające ułatwić i dać możność rozszerzyć tę dziedzinę pracy.

Prócz prowadzenia szkół, jak i oświaty pozaszkolnej, Wydział z ramienia Izby opiekował się sześciomiesięcznemi kursami gospodarstwa domowego dla dziewcząt w Napromku, prowadzonemi przy subwencji Ministerstwa Rolnictwa i Izby Rolniczej przez Zrzeszenie Sióstr Czerwonego Krzyża, na które uczęszczało 22 kursistki, a które to kursy ukończyło 18 uczennic. Przy zakończeniu kursów stwierdzić się dało, że jednak kursy takie będą w stanie wysoce przyczynić się do przeobrażenia wsi pomorskiej. Dziewczęta, biorące udział w kursie, nabierają przez ten stosunkowo krótki okres bardzo dużo wiadomości teoretycznych, umożliwiających bezwzględnie dalsze samokształcenie się, z drugiej strony wracają do domów z całą masą ugruntowanych wiadomości praktycznych, z dziedziny kroju, szycia, hafciarstwa, robótek kobiecych, gotowania, prania, prasowania, porządków domowych itd. Notabene stwierdzić należy, że właśnie czas zimowy pozwala absolutnie wszystkim rolnikom, zdającym sobie sprawę z ważności oświaty, dzieci swoje na kurs taki posłać, gdyż nie koliduje ten okres zimowy z pracami w gospodarstwie. Ale trzeba stwierdzić inną rzecz, że tych rodziców rozumiejących potrzebę oświaty jest jeszcze stosunkowo niewiele, tem niemniej i w latach następnych, nie zrażając się małą frekwencją, musimy zakres pracy rozszerzać.

Celem należytego wykorzystania na stałe zanagażowanego personelu w osobach 3 nauczycielek dla tych kursów, Izba Rolnicza urządza stale podczas lata kurs letni gospodarstwa domowego dla dziewcząt; kurs taki w roku ubiegłym odbył się przy szkole rolniczej w Pawłowie — ukończyło go 19 uczenic, trwał 5 miesięcy. Opłata za naukę wynosi 25 zł. jednorazowo, oraz 50 zł. miesięcznie za utrzymanie.

Program, cel i rozkład zajęć taki sam, jak na kursach w Napromku, tylko charakter tych kursów letnich jest ściśle rolniczy; nauka połączona z zajęciami praktycznemi w oborze, chlewni, w ogrodzie warzywnym.

Na powyższe wpływa odpowiednia pora — lato oraz możność wykorzystania warsztatu rolnego, gdyż kursy te odbywają się przy szkołach rolniczych z gospodarstwami. W roku 1929 kurs taki odbędzie się w Byszwałdzie, a ogromna ilość zgłoszonych kandydatek potwierdza, że kursy te znajdują coraz większe zrozumienie nie tylko na Pomorzu, ale nawet i w dalszych dzielnicach Polski.

Wskazanem byłoby, by po ukończeniu takich kursów, przychodziło ze swą pracą Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, organizując w tych wsiach, z których rekrutują się uczenice, koła gospodyń wiejskich. Dziewczęta bowiem przebywające na kursie są zaprawiane do pracy społecznej i mogą stanowić, zwłaszcza starsze, poważne podwaliny organizacji kobiecych na wsi.

Izba Rolnicza, udzielając subwencji dziewczętom, niezamożnym z za kordonu, przebywającym na kursie w Działdowie, pośrednio przyczyniała się do subwencjonowania tych kursów.

Przechodząc do szkół należy zaznaczyć, że rok ubiegły wykazał również pewną, aczkolwiek nieznaczną zwyżkę w frekwencji uczniów. Podczas gdy w roku ubiegłym frekwencja wynosiła 355 uczniów, z których ukończyło kurs 206, w roku sprawozdawczym na początku roku szkolnego było we wszystkich szkołach 437 uczących się i przy końcu roku szkolnego (marzec 1929 r.) było 401. Odpadło w ciągu roku z rozmaitych przyczyn, jak powołanie do wojska, choroba, zmiany stosunków rodzinnych 35, oraz wydalono ze szkoły za nieodpowiednie zachowanie się 1.

Frekwencja uczniów.

L. p.	SZKOŁA	Rok 1928/29. Ilu uczniów było na pocz. roku I kurs	II kurs	na końc. roku I kurs	II kurs	Ilu uczniów ukończyło II kurs
	SZKOŁY DWUZIMOWE					
1	Szkoła Roln. w Bielawkach . .	13	18	12	15	12
2	" " " Brodnicy . . .	34	22	30	22	22
3	" " " Byszwałdzie . . .	12	19	12	14	11
4	" " " Pucku	18	7	16	6	6
5	" " " Pawłowie . . .	37	23	36	21	21
6	" " " Kościerzynie . . .	33	9	32	9	9
7	" " " Kałdusie	22	18	21	17	15
8	" " " Świeciu (polska) .	16	19	16	18	13
		185	135	175	122	109
		320		297		
	SZKOŁY ROCZNE I PÓŁROCZNE:					
9	Szkoła Rolnicza w Świeciu (Jednoroczna z językiem wykład. niemieckim)	26	—	—	26	—
10	Roczna w Kowalewie (żeńska) . .	32	—	—	24	—
11	Półtoraroczna w Kowalewie (męska)	40	18	36	—	18
		58		54		
	Ogółem było uczniów przy rozpoczęciu kursu	436				
	Przy końcu roku szkolnego . .	401				

W każdym razie stwierdzić należy znaczny wzrost frekwencji w stosunku do roku poprzedniego.

Frekwencja uczniów w 2-ch ostatnich latach.

L. p.	SZKOŁA	Rok 27/28 na pocz. roku szkolnego	Rok 1928/29 na pocz. roku szkolnego	przy koń. roku szkolnego
1	Szkoła Rolnicza w Brodnicy	46	56	52
2	" " " Byszwałdzie . . .	42	31	26
3	" " " Kościerzynie .	30	42	41
4	" " " Kowalewie (męska)	42	58	54
5	" " " " (żeńska) .	34	32	24
6	" " " Pawłowie . .	50	60	57
7	" " " Bielawkach . .	24	31	27
8	" " " Świeciu (polska)	27	35	34
9	" " " Świeciu (niemiecka)	33	26	26
10	" " " Kałdusie	18	40	38
11	" " " Pucku	33	25	22
	Razem . . .	379	436	401

Ta powoli, ale stale wzrastająca frekwencja napawa Izbę nadzieją, że szkoły rolnicze coraz mocniej zdobywają sobie uznanie sfer rolniczych, z drugiej strony dodatni wpływ, jaki wywierają na młodzież już podpada uwadze rodziców, a przez to chętniej posyłają dzieci do szkoły.

Inna rzecz, by nie zaciemnić faktycznego stanu, podkreślić musimy, że jeszcze bardzo dalecy jesteśmy od frekwencji, jaką pragnęlibyśmy mieć w szkołach Pomorskiej Izby Rolniczej; posiadając 10 szkół męskich różnego typu z dwoma kursami chcielibyśmy widzieć na każdym kursie po 35 uczniów, a dodając do tego szkołę rolniczą jedenastomiesięczną, frekwencja młodzieży wypełniająca szkoły winna wynosić 740. Wtedy dopiero nastąpi moment, kiedy trzeba będzie myśleć o kreowaniu nowych szkół. Dopóki dotychczasowe szkoły nie będą wypełnione, stratą byłoby wydawanie pieniędzy publicznych na nowe szkoły.

Wszak rozmieszczenie szkół jest takie, że całe Pomorze korzystać z nich może, zwłaszcza, że dotąd podnoszony nieraz argument, że brak internatu stwarza trudność posyłania dzieci, odpadł, gdyż w roku ubiegłym już wszystkie szkoły posiadały internaty, całkowicie zadość czyniące możliwości ulokowania w nich wszystkich pragnących posiłkować się internatem.

Tem niemniej w roku następnym i w latach przyszłych, Izba dążyć będzie wytrwale do rozszerzenia tych internatów w miarę potrzeby, wygodniejszego urządzenia takowych, jednem słowem doprowadzenia ich do stanu, odpowiadającego potrzebom wygodnego i zdrowego pomieszczenia.

Prócz tego w roku bieżącym już siedem szkół posiada radjo-aparaty, co uprzyjemnia czas młodzieży a przynosi też i znaczne korzyści.

Utrzymanie w internatach (prowadzonych przez spółdzielnie uczniowskie) kosztowało od 24—38 zł. miesięcznie, w zależności od poziomu stopy życiowej. W każdym razie pożywienie jest zdrowe i dostatnie, a wypadków zachorowań, był minimalny odsetek.

Z chwilą zainstalowania, co nastąpiło w roku bieżącym, we wszystkich szkołach internatów, należy uważać okres

organizacyjny w tym kierunku za ukończony, a teraz nastąpi drugi okres — udoskonalenia takowych.

Zakończenie roku szkolnego i popisy odbyte we wszystkich szkołach stwierdziły b. dodatnie wyniki nauki; uczniowie świetnie przyswajają przerobiony materjał, posiadają bardzo duży zapas wiedzy i z całą pewnością powiedzieć można, że są najzupełniej dokładnie przygotowani, do dalszej pracy samokształceniowej przy pomocy książek oraz pism fachowych.

Silniejsze tempo pracy wśród byłych wychowanków szkół rolniczych, związanie ich nadal ze szkołą przez stowarzyszenia byłych uczniów szkoły rolniczej, troska o intensywne tempo życia w tych stowarzyszeniach, przez systematycznie odbywane przynajmniej dwa razy do roku zjazdy, wprowadzenie sekcyj konkursowych, ingerowanie po ukończeniu szkoły personelu nauczycielskiego w gospodarstwa b. wychowanków szkoły — musi to być dalszy program pracy szkolno-wychowawczej, by nie zmarnować tych dobrych wyników, jakie młodzież w szkole osiągnęła.

I praca nad opracowaniem tego programu oddziaływania i po szkole na młodzież, musi znaleźć zrealizowanie w Wydziale Oświaty.

Biorąc pod uwagę szkołę żeńską rolniczą, podkreślić należy, że społeczeństwo i rodzice nie zdają sobie dokładnie sprawy z przeznaczenia tej szkoły i zakresu jej działania. Szkoła ta ma głównie za zadanie wychować skrzętne, przyzwyczajone do porządku i systematyczności, oszczędne i umiejące żyć z rachunkiem młode gospodynie, mogące w swoich ogniskach domowych z całą 100% korzyścią zużytkować wszystkie płody gospodarstwa, a przez umiejętne przygotowanie potraw, ładne i estetyczne podanie ich, uprzyjemnić i urozmaicić dotychczasowy tryb odżywiania się, zaś przez nauczanie się kroju, szycia i robótek, zaspokoić znaczną część potrzeb domowników, nie wydając ciężko zapracowanego grosza na krawcowe i t. p. Taki jest cel tej szkoły.

A jakże częstemi są narzekania, że się w szkole nie uczy gry na fortepianie, nie uczy się przygotowywania smacznych i zbytkownych potraw, zmusza się dziewczęta do

zaspakajania wszystkich potrzeb ich własnego życia — pracą rąk ich własnych, bez posiłkowania się pracą najemną.

Stwierdza to, że rodzice nie zdają sobie sprawy z zadań i celów szkoły.

Szkoła nasza żeńska ma za zadanie wychować skrzętną, nowoczesną, praktyczną gospodynię, matkę i obywatelkę, a nie panią, rządzącą pracą najemną.

To jest cel naszej szkoły, a więc tylko ci, którym on odpowiada, winni do niej swoje dzieci kierować, a wówczas odpadnie cały szereg nieporozumień i niezadowoleń.

Organizując przy szkołach gospodarstwa szkolne (Kowalewo, Bielawki, Pawłowo, Byszwałd), tak ustawa o szkolnictwie rolniczem, jak i Izba Rolnicza, stoją na stanowisku, że gospodarstwa te mają służyć, jako pracownia do praktycznego ćwiczenia się w gospodarstwie. Jasnem jest, że bez pracy osobistej uczniów, tej praktyczności ani w żywieniu ani w uprawie nie da się nauczyć. Praca uczniów ograniczona w czasie, by nie kolidowała z zajęciami naukowami, jest niezbędna i wskazana, a jednak nie wszyscy rodzice uczniów zdają sobie z tego sprawę, uważając często, że szkoda odzieży, która przy takiej pracy niszczy się.

Do wykonywania robót cięższych, że tak powiem, każde gospodarstwo ma robotników, jednak takie czynności, jak żywienie, dojenie i czyszczenie inwentarza w dziedzinie hodowli, normowanie i wydawanie karmy ze śpichrza, samo zadawanie tych pasz w dziedzinie hodowli, dalej nastawienie, prowadzenie i regulowanie siewnika, wykonywanie orek, bronowanie itp. sadzenie okopowych, uprawa tychże, sadzenie, przycinanie, szczepienie drzewek i wielu, wielu innych prac, nie można nauczyć się dobrze wykonywać li tylko z wykładów. I w tych dziedzinach, w granicach konieczności nabrania wprawy — praca uczniów musi być i będzie stosowana.

Oczywista nie należy tej wytycznej rozumieć jako pracy wykonywanej w całej rozciągłości w stosunku do potrzeb obsłużenia gospodarstwa, gdyż jak zaznaczono wszystkie szkoły mają dostateczną ilość robocizny płatnej w zależności od potrzeb inwentarza i gospodarstwa.

A więc celem pracy uczniowskiej — ma być tylko nauczenie się wykonywania racjonalnie wszystkich prac w roli i przy inwentarzu.

Z powyższego wynika i drugie zagadnienie, którem zająć się wypadnie wydziałowi w czasie najbliższym: zrealizowanie należytego wykorzystania tych gospodarstw szkolnych dla celów dydaktycznych, a tem samem przekształcenia pół rocznych szkół z gospodarstwami na szkoły roczne.

Doceniając wielce formę szkół dwuzimowych, jako ułatwiającą wysoce możność korzystania z dobrodziejstw nauki, zresztą coraz większe zdobywającej uznanie na Zachodzie, jednak w odniesieniu do szkół z gospodarstwami należy zastanowić się nad kwestją, czy nie celowem byłoby posiadanie w tych szkołach kursu całorocznego, zaczynającego się w styczniu, a kończącego się w grudniu.

W odniesieniu do gospodarstw szkolnych podkreślić trzeba, że zasadniczo gospodarstwa te są już w roku bieżącym zaopatrzone we wszystko niezbędne.

Tak inwentarz żywy, jak i martwy jest dostateczny, uprawa wszędzie dobra, a nawet w dwóch szkołach rozpoczęto w roku sprawozdawczym zarodową hodowlę; zdobyto jałowice zarodowe z bardzo dobrem pochodzeniem 5 dla Bielawek, 4 dla Pawłowa i one mają dać początek hodowli zarodowej; rozmieszczono dwa stadka owiec kaszubskich, dla ugruntowania krwi, z któremi będzie się pracować w pepinjerach szkolnych; w dalszym ciągu zaopatruje się szkoły w materjał zarodowy trzody chlewnej a kiedy fundusze pozwolą na wybudowanie racjonalnych kurników i ten dział hodowli znaleźć będzie musiał miejsce w szkołach.

Bilanse gospodarstw szkolnych w roku sprawozdawczym wykazują ich aktywność. A 3 gospodarstwa już przynoszą zyski.

W każdym razie już gospodarstwa szkolne wyszły z okresu przygotowawczego i dziś dalszą troską musi być — przystosowanie ich w formie organizacyjnej do odzwierciadlania przeciętnej — kierunków gospodarczych poszczególnych okręgów, z drugiej strony dążenie do doprowadzenia ich do stanu ferm wzorowych dla danego okręgu i z trzeciej do wytwarzania zbóż i produkcji hodowlanej, mogących

zaspokoić potrzeby drobnych gospodarstw w poszczególnych okręgach.

Prócz tego gospodarstwo w Kowalewie, położone w pow. wąbrzeskim, a znajdujące się przy szkole mającej zakres działania i na powiat Grudziądzki, zamierza rozwinąć specjalnie uprawę tytoniu, przekształcając się z czasem na wzorową fermę, z przewagą uprawy przemysłowej tytoniu. Sądzimy, że szkoła przez to spełni ważne zadanie, propagując uprawę rodzimego tytoniu, o ile dalsze eksperymenta pozwolą osiągnąć z tej rośliny takie korzyści, jak w roku sprawozdawczym, gdzie 2000 m^2 na próbę zasadzonego tytoniu dały dochód brutto ca 1400 zł., netto ca 900 zł.

Z zmian personalnych w Wydziale w roku sprawozdawczym zaszły następujące:

Przedewszystkiem ustąpił z zajmowanego stanowiska od początku powstania Izby Naczelnik tego Wydziału p. Józef Froń. Wszystkim znany pracownik na polu oświaty, który tak w organizacji szkolnictwa pomorskiego rolniczego, jak i w organizacji oświaty pozaszkolnej położył ogromne zasługi. Stanowisko po p. Froniu objął Redaktor Kłosów p. inż. Władysław Jacyna.

W szkołach też zaszły zmiany osobowe: ustąpił kierowik szkoły w Byszwałdzie p. M. Panaszyj, na miejsce którego przeszedł p. inż. Pieszczoch. Do Pawłowa na miejsce p. Piotra Klęka, przyszedł na nauczyciela fachowego pan Trembicki, nauczyciel szkoły niemieckiej w Świeciu, p. inż. Liśka objął kierownictwo szkoły w Bielawkach. Prócz tego zaangażowanych zostało kilka sił nauczycielskich. Ze względu na trudności pozyskania sił dochodzących, utworzono etaty stałych nauczycieli przedmiotów ogólno-kształcących przy szkole w Pucku, Kałdusie, Byszwałdzie.

Również personel szkoły żeńskiej w Kowalewie prócz kierowniczki, całkowicie został zmieniony.

W roku sprawozdawczym, jak i poprzednich kompletowano pomoce naukowe, a dwie szkoły zostały wyposażone w cenne i dobre mikroskopy.

Troską na lata następne będzie należyte wyekwipowanie bibljoteczek szkolnych, co przy braku podręczników, jest niezbędnem dla należytego funkcjonowania szkół.

Personel nauczycielski w szkołach roln. P. I. R. w r. 1928-29.

L. p.	Szkoła	Kierownik	Nauczyciel	Ilość uczniów I kurs	II kurs	razem
1	Brodnica	inż. Komar	inż. B. Butryn	30	22	52
2	Pawłowo	„ St. Piechocinski	Ant. Trębicki T. Szałach	36	21	57
3	Kowalewo (męska)	inż. A. Miksiewicz	inż. J. Gałek M. Kędziora, ogól.-kszt.	—	—	54
4	Kościerzyna	A. Sikorski	inż. T. Karmowski	32	9	41
5	Puck	inż. K. Zarzycki	Wł. Matusik J. Michejda	16	6	22
6	Świecie (polska i niem.)	P. Jagła	inż. L. Różański Wł. Ludwiczak W. Dewosser	16	18	34 26
7	Bielawki	inż. J. Liska	Wiśniewski Bleszyńska	12	15	27
8	Kałdus	inż. St. Adamiec	Kiernicki	21	17	38
9	Kowalewo (żeńska)	T. Gorgoniówna	Szczupakówna Burzańska Hanusiakówna Olińska	—	—	24
10	Byszwałd	inż. J. Pieszczoch	Z. Balicki W. Stanek	12	14	26
						401

Podkreślić należy, że tak Starostwo Krajowe, jak i Wydziały Powiatowe wykazują coraz więcej zainteresowania się szkołami, popierając je przez subwencję Wydziałów Powiatowych, co umożliwia nabycie cenniejszych pomocy naukowych, jak naprz. mikroskopu dla szkoły w Brodnicy dzięki subwencji Wydziału Powiatowego w Brodnicy, mikroskopu dla Kowalewa dzięki subwencji Starostwa Krajowego, radjoaparatu dla Byszwałdu z subwencji Wydziału Powiatowego Lubawskiego, radjoaparatu dla Bielawek dzięki subwencji Starostwa Krajowego, bibljoteki dla kursów letnich P. I. R. i zimowych w Napromku z subwencji Starostwa Krajowego.

To też Panu Staroście Krajowemu, jak też i Panom Starostom, oraz Wydziałom Powiatowym, które w trosce o rozwój naszego szkolnictwa, nie skąpiły temuż, tak środków materjalnych jak i poparcia moralnego, na tem miejscu Pomorska Izba Rolnicza składa „Bóg zapłać“.

Jednocześnie Izba zwraca się z prośbą o dalszą współpracę i opiekę nad potrzebami szkół, w których kształcą się

zastępy młodzieży nie tylko fachowo, ale gdzie też poświęca się dużo czasu i pracy na ich wychowanie i urobienie społeczne, przysparzając w ten sposób co roku światłych rolników i obywateli, mających brać czynny udział w troskach o rozwój powiatu i tworzących kadry dzielnych kandydatów na stanowiska administracji gminnej.

Komisje czyli kuratorja szkolne i w roku bieżącym nie przejawiały należytej żywotności w dziale dążenia do rozwoju szkolnictwa. Przypuszczać należy, że nie umiano wzbudzić większego zainteresowania tych komisyj sprawami szkolnemi, co w r. następnym będziemy się starali zmienić.

Komisja Oświatowa przy P. I. R. zbierała się i w roku bieżącym, lustrując dokładnie projekt budżetu, wykazując duże zainteresowanie i troskę nad sprawami szkolnictwa.

W dziedzinie oświaty pozaszkolnej, Wydział Oświaty kontynuował programem przewidziane prace: brał czynny udział łącznie z personelem nauczycielskim w akcji oświatowej w kółkach rolniczych wygłaszając 308 referatów, których wysłuchało zgórą 9.891 rolników.

W dziedzinie przysposobienia rolniczego P. I. R. cały personel nauczycielski czynnie współpracował z P. T. R.

W dziedzinie organizowanych kursów, tak przez Izbę Rolniczą — kursów hodowli trzody chlewnej, jak też i PTR. kursów ogólno-rolniczych, wszystkie prelekcje fachowe wygłaszane były przez personel szkół Izby.

Wdziedzinie pracy wśród kobiet wiejskich zawsze delegowani byli przez Wydział odpowiedni prelegenci, czy to z dziedziny ogrodnictwa, warzywnictwa czy też hodowli drobiu lub innych.

Prócz tego personel szkół rolniczych w ciągu całego roku spełniał z jednej strony funkcję inspektoratów hodowlanych, organizując kółka hodowlane, przeprowadzając lustrację i premjowanie obór i stadników, licencje klaczy itp. jak również w dziedzinie doświadczalnictwa, zakrojonego na szeroką skalę przez Izbę Rolniczą. Personel nauczycielski szkół rolniczych przeprowadzał dalej kwalifikację szlachetnych zbóż, współdziałał w walce z rakiem na terenach zagrożonych, prowadził ogromną pracę wychowawczo-

fachową docierający do najodleglejszych wiosek, realizujący całokształt prac Izby Rolniczej, zwiększający się z roku na rok.

Dzięki temu nawałowi pracy, dzięki coraz bardziej wzmagającemu się zapotrzebowaniu porad fachowych wsi i Kółek Rolniczych, dzięki przekonaniu się ludności rolniczej o skuteczności tych porad, niejednokrotnie nie byliśmy w stanie obesłać wszystkich kółek, zwłaszcza o ile weźmiemy pod uwagę, że zebrania odbywają się w niedzielę przeważnie, a tych niedziel jest tylko 52, a przytem są czasokresy stagnacji pracy oświatowej na wsi (siewy, żniwa, ostra zima i 37° mrozy tegoroczne). Dla tych celów odwołaliśmy się o pomoc do szkoły średniej hodowlanej w Dębowej Łące, gdzie znaleźliśmy szczerą chęć współpracy, za co też Izba na tem miejscu pragnie złożyć podziękowanie tak Dyrekcji tej szkoły w osobie p. inż. Kowalskiego jak i personelowi nauczycielskiemu.

Kończąc sprawozdanie dalece niewyczerpujące tych wszystkich prac na wsi, do realizacji których zawsze chętnie i na każde wezwanie spieszył personel nauczycielski, Izba Rolnicza pragnie zwrócić uwagę całego społeczeństwa na tę wielką rolę, jaką spełnia szkolnictwo rolnicze, zwracając się z gorącym apelem, by ze względu na nią, społeczeństwo żywiej zainteresowało się samemi szkołami i dawało wyraz temu zainteresowaniu przez uczęszczanie na wszelkie uroczystości szkolne, gdyż tłumnie biorąc udział w zakończeniu roku szkolnego: tam dopiero każdy obywatel rolnik przekona się jak wysoki poziom uspołecznienia i przygotowania do pracy zdobywa młodzież ucząca się, a jaką opieszałością jest niewykorzystanie należyte szkolnictwa dla celów podniesienia kultury kraju.

Uważając szkolnictwo za podwalinę rozwoju i rozkwitu rolnictwa polskiego, Izba Rolnicza, zdając sobie sprawę z ogromnie trudnych warunków pracy personelu nauczycielskiego, zwłaszcza biorąc pod uwagę b. ciężkie warunki tegorocznej zimy, dalece niesprzyjające pracy połączonej z rozjazdami, kiedy bywały wypadki, że przy 37° mrozu personel szkolny musiał odbywać podróże, składa wyrazy uznania dla zapału, wytrwałości i poświęcenia tegoż personelu,

który w zrozumieniu wielkiej potrzeby tej pracy dla Polski— z całem poświęceniem się i gorliwością pełni służbę budziciela ducha gospodarczego, i reformatora konserwatysty rolnika, na typ nowoczesnego gospodarza i żywiciela Niepodległej Polski, dążącej szybkiemi krokami do utrwalenia samowystarczalności gospodarczej i wielkiej ekspansji gospodarczej na rynkach światowych.

„Kłosy".

Organ urzędowy Pomorskiej Izby Rolniczej — tygodnik fachowy, rolniczy, w roku 1929 rozpoczął XXII rok swego istnienia.

Zasadniczym celem „Kłosów" jest szerzenie oświaty wśród małorolnych i dlatego też fachowe artykuły rolnicze utrzymywane są na poziomie popularnym. Do podstawowych zadań popularyzacji należą ostatnie zdobycze nauki rolniczej, uwzględniające zastosowanie wymagań praktycznego rolnictwa, które w wielkiej mierze przyczyniają się do podniesienia zamożności wsi.

Publikowane są w „Kłosach" również artykuły o poziomie naukowym a to w celu wzbudzenia w czytelnikach większego zainteresowania wiedzą rolniczą.

„Kłosy" jako organ prawie wszystkich zrzeszeń rolniczych na Pomorzu, informuje ogół rolniczy o pracach i postępach tych zrzeszeń, oraz utrzymuje stały kontakt i współpracę między społeczeństwem rolniczem a jego instytucjami.

Stosownie do uchwał zapadłych na posiedzeniu Pomorskiej Izby Rolniczej w dniu 10. VIII. 27 w sprawie wydawnictwa Kłosów, począwszy od 1-go stycznia 1928 roku „Kłosy" ukazują się jako tygodnik ilustrowany, na papierze satynowanym, w formacie jak dawniej. Automatycznie została podwyższona prenumerata Kłosów o 100% tj. ze zł. 5.90 na zł. 12 rocznie.

Pomimo znacznej podwyżki ceny za prenumeratę, ilość prenumeratorów nie zmniejszyła się.

Od stycznia 1928 r. podwyższony został cennik ogłoszeń w Kłosach o 25%. Ilość ogłoszeń wzrosła do 8 stronic na numer, biorąc przeciętną ilość ogłoszeń z całego roku.

Numerów specjalnych wydano 5 i tak Nr. 6 o „Hodowli świń“, Nr. 23 o „Spółdzielczości w Polsce“, Nr. 47 o „Hodowli Drobiu“, Nr. 45 jako sprawozdawczy z Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu, Nr. 6 rok 1929 o „Nawozach sztucznych“.

Począwszy od czerwca 1928 roku, „Kłosy“ dołączają raz w miesiącu dodatek pt. „Przyszłość Rolnictwa“ poświęcony sprawom przysposobienia rolniczego młodzieży, oraz dwutygodniki „Rolnik Spółdzielca“ i „Ilustrowany dodatek radjowy“ ze skróconemi odczytami radjowemi.

Wydawnictwo Kłosów utrzymuje 3 pracowników: redaktora, administratora i urzędnika do prac kancelaryjnych.

3. WYDZIAŁ LEŚNICTWA.

Aby zobrazować działalność Wydziału Leśnictwa koniecznem jest naszkicowanie tła, warunków, w których Wydział pracuje jako przedstawiciel prywatnego lasu na Pomorzu. Bez wdawania się w powtarzanie szczegółowej statystyki tych lasów, następuje poniżej zilustrowanie przedewszystkiem ich stanu gospodarczego.

Stan ten pozwala zanotować pewne polepszenie, stojące w związku z korzystną zmianą konjunktury przez dojście cen drewna w ostatnich latach do najwyższego poziomu, zakończone w sezonie rębnym 1927/28. Przyczyniło się do tego w niemałym stopniu prowizorjum drewne z Niemcami i nawiązanie żywych stosunków handlowych z importującemi drewno krajami Zachodniej Europy, skutkiem czego ceny na drewno w kraju zrównały się z cenami rynku światowego. Na Pomorzu z podrożenia drewna skorzystał przedewszystkiem właściciel lasu prywatnego, rola jego bowiem na tutejszym terenie ogranicza się głównie do zaspokojenia ściśle lokalnego zapotrzebowania ludności, zwracającej się do niego tem chętniej, że może tam zakupić potrzebne jej sortymenta, nawet w najmniejszych ilościach i to bez trudności, spotykanych w administracji wielkich obszarów leśnych.

Jeżeli chodzi o przedstawienie wspomnianej zwyżki w stosunku do poszczególnych sortymentów, to stwierdzić można, iż najdobitniej zaznaczyła się ona przy kłodach i dłużycach tartacznych, gdzie zwyżka doszła do 80%. Poziom najwyższy osiągnięty został w kwietniu 1928, naogół się utrzymał, jednak wykazuje pewną tendencję zniżkową, czego główną przyczyną jest skromny rozwój zapowiedzianej na szeroką skalę akcji budowlanej.

W dziale kopalniaków utrzymała się przez cały czas zadawalniająca konjunktura, przyczem dał się zauważyć charakterystyczny objaw skierowania znacznych ilości drewna kopalnianego z Pomorza, nie do bliskiego Gdańska, a do kopalń Górnośląskich, płacących dzięki dużemu zapotrzebowaniu więcej niż zagranica.

Fakt ten stoi w związku ze zmniejszeniem się względnie nawet wyczerpaniem zapasów drewna sówkowego, jakoteż ograniczeniem podaży drewna wyrąbanego na daninę lasową. Kopalniaki podrożały ogółem 20—30%.

Papierówka podrożała nieznacznie, mianowicie o 5 do 10%, wskutek dojścia najwcześniej ze wszystkich sortymentów do najwyższego poziomu cen; pozatem odbił się duży wpływ zawartego międzynarodowego porozumienia fabryk papieru i celulozy, zmierzającego do zniżenia cen surowca drzewnego.

Drewno opałowe wykazało zdecydowaną zwyżkę, która doprowadzona została wedle wszelkich pozorów do pewnej stabilizacji na skutek konkurencji węgla. Cena za 1 mp. szczap sosnowych dochodzi 20 zł., pozwalając tym sposobem nawet lasom gospodarczo słabym, odrzucać stosowne dochody. W sezonie rębnym 1928/29 konjunktura pogorszyła się znacznie i spadek cen na drewno dochodzi przeciętnie do 30% w porównaniu z sezonem poprzednim.

Sprzedażą drewna zajmują się Wydział przeprowadzając taksę drzewa, ogłoszenie sprzedaży, sporządzając wzorowe umowy sprzedażne, radząc w sprawie przybicia targu, wreszcie wyjątkowo przeprowadzając całkowitą transakcję. Ogółem pośredniczył dotychczas Wydział w 15 sprzedażach, co nie jest liczbą wielką, stara się natomiast tem usilniej, by w sezonie rębnym właściciel lasu był dokładnie o cenach poinformowany; w tym celu już drugi rok zbiera Wydział Leśnictwa ceny drewna uzyskane przy sprzedażach w lasach państwowych, samorządowych i prywatnych, opracowuje uzyskany materjał i ogłasza bieżąco w organach Izby „Kłosach" i „Landbundzie".

Poza ustabilizowaniem się konjunktury handlowej, stwierdzić się ono daje również w dziedzinie podatkowej i ustawodawczej.

Prócz ustawy o Ochronie Lasów, wydane zostało w związku z przeprowadzeniem reformy rolnej, rozporządzenie o zabezpieczeniu deputatu dla służby leśnej, wyłączeniu od parcelacji enklaw i półenklaw, zalesieniu gruntów, które w pewnych wypadkach gospodarczo jest uzasadnione. Zniesiony został przymus wykupywania świadectwa przemysłowego dla wyróbki ręcznej w lesie. Wydana została nowa jednolita ustawa łowiecka, obchodząca w dużym stopniu właścicieli lasów. Naogół biorąc działalność ustawodawczą w czasie ostatnim określić można jako korzystną w swych rezultatach dla prywatnego leśnictwa.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa podatków od lasu; bardzo uciążliwym jest podatek dochodowy od nadzwyczajnych wyrębów, który koniecznie należałoby zmienić. Bardziej niebezpiecznym jeszcze wydaje się być w odniesieniu do lasu projektowany podatek majątkowy. Lasy zostały zasadniczo obciążone daniną lasową do roku 1933 i zapłaciły w formie daniny więcej, niż inne działy gospodarstwa z tytułu podatku majątkowego. Zastosowanie jednej skali procentowej tak dla produkcji rolnej jak i leśnej, która na podstawie zarówno doświadczenia jak i badań naukowych wykazuje znacznie niższą dochodowość, byłoby niesłusznem i niebezpiecznem dla racjonalnej gospodarki a nawet mogłoby uderzyć w podstawy istnienia prywatnej własności leśnej. Zasadę jednakowej skali należy zmienić, stały bowiem podatek majątkowy należy uważać jako uzupełnienie tylko podatku dochodowego i oprzeć go wyłącznie na rentowności.

Nieodzowną zdaje się być reforma podatku spadkowego, którego stosowanie w praktyce grozi w wielu wypadkach wprost istnieniu lasu prywatnego.

Sprawy ustawodawcze i podatkowe interesowały Wydział w wysokim stopniu, dając sposobność do żywej działalności w tym kierunku. Wydział starał się przedstawić miarodajnym czynnikom różne okoliczności i wymagania życia praktycznego, które później w ustawach częściowo uwzględnione zostały. W kwestjach niejasnych starał się Wydział o rozwiązanie drogą prowadzenia spraw aż do instancji ostatecznie rozstrzygających. Szczególniej jednak

rozwinął Wydział działalność w kierunku instruowania bezstronnie swoich klientów w sprawach, wynikających z istniejącego ustawodawstwa i przepisów, których wielka liczba doprowadziła u wielu gospodarzy leśnych do zamieszania i pewnej dezorjentacji.

Pod względem hodowli lasu rok sprawozdawczy nie zawsze był pomyślny; można to twierdzenie rozciągnąć tak na zimę jak i wiosnę ubiegłą, szczególniej w odniesieniu do szkółek i upraw leśnych. Zmienna bezśnieżna zima 1927/28 przyniosła przy końcu swego trwania parę dni mrozów sięgających — 18° C, powodujących duże szkody w młodych zalesieniach i szkółkach; pozatem zwierzyna pozbawiona na polach ornych zieleni ozimin, koncentrowała się w lasach, niszcząc częstokroć doszczętnie zagajenia; najwięcej ucierpiały gatunki iglaste, pozostające przez całą zimę w stanie zielonym. Zima 1927/28 spowodowała więc duże straty i konieczność zakupu na wiosnę materjału sadzonkowego częściowo nawet z poza Pomorza. Kilka tygodni niezwykle suchego kwietnia groziły dalszemi poważnemi stratami i dopiero sezon chłodnego, dżdżystego stanu atmosfery pozwolił zalesieniom przyjść do siebie. Obawiać się jednak należy, że powolny i opóźniony rozwój nie doprowadził do dostatecznego zdrewnienia pędów, które zmarznąć mogą, z drugiej zaś strony znajdą korzystne warunki rozwoju choroby roślin spowodowane przez grzyby.

W ścisłym związku z wiosenną suszą pozostają pożary leśne, które szczególnie groźne rozmiary przybrały wiosną 1928, kiedy ofiarą ich padło na Pomorzu wiele młodników i upraw leśnych. Wiosna i przedwiośnie pozbawione opadów, wysuszyły pokrywę gleby leśnej, stwarzając z traw, mchów i porostów materjał palny, łatwo się od ognia zajmujący. Do rozszerzania pożarów, obejmujących w krótkim czasie wielkie przestrzenie, przyczyniał się wiatr, prawie bezustannie wiejący. Gospodarze leśni zastanawiać się musieli nad zagadnieniem pożarów i wytężyć swe siły, by zapobiedz dalszemu zniszczeniu. Stałe nadzorowanie miejsc zagrożonych podczas niebezpiecznego okresu suszy, oczyszczanie pasów ochronnych przy kolejach, grabienie ścioły na kilkumetrowych pasach wzdłuż dróg leśnych więcej uczęsz-

czanych, tworzenie kilkunastometrowej szerokości bezleśnych pasów przez większe kompleksy zagajników, wysadzadzanie dróg i linji gospodarczych kilkoma rzędami drzew liściastych, ostrożność z ogniem jaknajdalej idąca — oto środki, które wprowadzone w czyn pozwoliły gospodarzom leśnym ograniczyć klęskę pożarów leśnych do rozmiarów najmniejszych. Pouczająca praca Wydziału przy każdej sposobności, przyczyniła się w niemałej mierze do ograniczenia i naprawienia szkód powstałych.

Z szeregu szkodliwych owadów zagraża obecnie poważnie sosnowym drzewostanom Pomorza gąsienica poprocha cetyniaka (bupalus piniarius). Szkodnik ten objął już duże obszary Pomorza, mianowicie jego część północną i północno-zachodnią; z sąsiadującej niemieckiej Pomeranji słychać też alarmujące głosy, przestrzegające przed nową klęską, podobną do niedawno spowodowanej przez sówkę. Początkowo, gdy występuje na niewielkich przestrzeniach, zwalcza się poprocha grabiąc ściółkę leśną, wpędzając świnie, kury itd., trudniejszą jest jednak sprawa w wypadku masowego rozmnożenia. Ostatnie lata dały nam środek w rękę, po którym wiele sobie obiecujemy, mianowicie posypywanie z samolotów opadniętych drzewostanów rozproszkowanymi środkami zawierającymi trucizny, zwykle arsenian wapna.

Na terenie Pomorza stosuje się rozpylanie i to przy pomocy nie samolotów, tylko motorowych rozpylaczy na terenie Nadleśnictwa Państwowego w Klosnowie. Koszta opyłania wynoszą ca 150 zł. na 1 ha, zatem tylko w niewielu wypadkach jest możliwem prywatnemu właścicielowi lasu zastosować je bez pomocy Państwa mimo, że nakład wykaże bezwątpienia korzyści w razie uratowania zagrożonych drzewostanów. Opylanie jednak nie jest środkiem całkowicie pewnym i mogącym być wszędzie zastosowanym, w każdym wypadku poprzedzić je musi dokładne badanie specjalistów. Przeprowadzenie skutecznego opylania uzależnione jest przytem w wysokim stopniu od aktualnego i następującego stanu pogody, stadjum życiowego gąsienic i wielu innych okoliczności. Mimo, że opylanie trudno określić jako bezwzględnie pewny środek, stwierdzić już dzisiaj można, że

przestajemy być bezbronnymi przeciw masowo występującym szkodnikom ze świata owadów, niszczącym nasze łasy a rozwój nauki leśnej pozwala nam mieć najlepsze nadzieje na przyszłość.

Celem uświadomienia zainteresowanych o niebezpieczeństwie i zaznajomienia ich z metodami walki przeciw poprochowi przy pomocy opylania, zorganizował Wydział dnia 29. VIII. 1928 wycieczkę leśną do Klosnowa; wzięło w niej udział 20 uczestników z pośród urzędników i właścicieli lasów prywatnych, którzy mieli sposobność rozszerzyć swe fachowe wiadomości i przekonać się o stałym postępie wiedzy leśnej.

Osutka sosnowa (Lophodermium pinastri), występowała w roku sprawozdawczym nieco słabiej niż zwykle, na skutek systematycznej walki z tym niebezpiecznym wrogiem naszych upraw sosnowych. Na wielkie rozszerzenie osutki wpływał dawniej szereg okoliczności, jak duże łączne obszary pozostałe do zalesienia z czasów wojennych, niefachowość personelu leśnego, nieumiejętne i niestaranne sadzenie, a przedewszystkiem używanie nieodpowiednich nasion i niestosowanie środków zapobiegawszych.

Nasienie sprowadzano z okolic posiadających klimat zupełnie różny, przeważnie cieplejszy od tutejszego, a więc z krajów dawnych Austro-Węgier, Francji, Belgji, zachodnich Niemiec. Niezdrewniałe pędy uszkadzał mróz, rośliny ulegały wszelkim szkodnikom i chorobom, w pierwszym rzędzie osutce, która rozszerzyła się w sposób zastraszający.

Wysiew całkiem nieodpowiednich dla naszego klimatu zagranicznych lub małowartościowych krajowych nasion leśnych wyrządził ogromne szkody gospodarstwu leśnemu na Pomorzu, naraził poszczególnych właścicieli lasów na dotkliwe straty przez obniżenie produkcji i wartości drzewostanów wyhodowanych z tych nasion. Sposobem radykalnym pozbycia się tych zaśmiecających lasy nasze drzewostanów jest ich wyrąb, możliwie najszybszy. Przetrzymywanie ich na pniu jest niebezpieczne dla przyszłości, wskutek bowiem łatwości z jaką one już w młodym wieku rodzą wielkie ilości nasienia, zbieracze szyszek eksploatują je chętnie, obniża-

jąc tym sposobem wartość nasienia z drzewostanów rodzimych, prawidłowo rozwiniętych.

Wydział Leśnictwa jako powołany do pracy nad rozwojem leśnictwa prywatnego, ujął inicjatywę celem dostarczania sadzonek i nasion pochodzenia odpowiedniego.

Ze względu jednak na wspomniane zaśmiecenie lasów pomorskich obcemi rasami drzew, sprawa była bardzo skomplikowana a załatwiono ją sprowadzając nasienie z okolic jaknajwięcej klimatem do tutejszego zbliżonych, od producentów poddających się szczegółowej kontroli Wydziału Leśnictwa. Zachęcano przytem hodowców miejscowych do zbierania nasion z drzewostanów pochodzenia niewątpliwie rodzimego, jednak na tem polu mimo całkiem już wyraźnych postępów, dużo jeszcze jest do zrobienia.

W ciągu swego istnienia dostarczył Wydział ogółem 9148 kg. nasion, z czego w roku 1928 liściastych 1396 kg. i 863 kg. iglastych.

Znacznie lepiej przedstawia się sprawa produkcji sadzonek, ponieważ obecnie zaledwie kilka znajdzie się majątków korzystających ze stałej porady leśnej Wydziału, które ze względu na niekorzystne stosunki gospodarcze, klimatyczne lub osobowe nie mają własnych szkółek. Szkółkarstwo rozwija się ostatnio na Pomorzu w tempie szybkiem, wzrasta ilość gospodarstw produkujących sadzonki leśne nietylko na własne potrzeby ale i na sprzedaż. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu ostatnich dwuch lat powstało ca 10,00 ha szkółek handlowych okazujących stałą tentendcję wzrostu, pracujących już dzisiaj także dla innych Województw. Podnieść należy ten fakt temwięcej, że klimat tutejszy właściwie szkółkarstwu niezbyt sprzyja i trzeba dużych wysiłków, by wyprodukować towar nadający się na sprzedaż. Naogół leśnicy jednak zbyt szablonowo trzymają się wyłącznej hodowli sosny, upośledzając na jej korzyść inne gatunki. Tymczasem bardzo często wymraża się sosna w szkółkach, dostając osutki mrozowej, czyniącej ją nieużyteczną do upraw. Należałoby w większym stopniu niż dotychczas hodować gatunki liściaste i to brzozę, dąb czerwony na gleby lżejsze, olszę czarną, jesion na wilgotne a buk, dąb bezszypułkowy na grunta urodzajniejsze. Brak

gatunków liściastych daje się odczuwać i brak ten zmusza czasami do sprowadzania sadzonek z poza Pomorza, co oczywiście niekorzystnie odbija się na ich stanie zdrowotnym.

Dla uwydatnienia tego niekorzystnego ustosunkowania się używanych do upraw leśnych różnych gatunków drzew wystarczy stwierdzić, iż na ogólną ilość 19.5 miljonów sztuk dostarczonych przez Wydział Leśnictwa sadzonek, było jedynie 353.000 sztuk liściastych. W roku sprawozdawczym dostarczył Wydział sadzonek leśnych w ilości 4.934.000 szt. z czego 4.863.000 szt. iglastych i 71.000 liściastych.

Starając się o dobre pochodzenie i zdrowie drzewostanów wkroczyć musi gospodarz leśny zapobiegawczo, gdy już w rewirze ma chorobę w posuniętem, lub tylko początkowem stadjum. Przeciw najgroźniejszej chorobie sosnowej tj. osutce przychodzi w pomoc sposób zapobiegawczy, łatwy a niedrogi, mianowicie skrapianie upraw t.zw. bordoliną, stanowiącą roztwór witriolu miedzi i wapna. Równolegle do propagandy Wydziału za użyciem bordoliny, należało umożliwić zainteresowanym nabycie potrzebnych składników i przyrządów po najprzystępniejszych cenach. W tym celu nawiązał Wydział stosunki wprost z fabryką chemiczną, uzyskując znaczne ulgi dla kupujących. W tym kierunku można zauważyć również pewien postęp: w roku 1927 dostarczono 2050 kg. witriolu miedzi, w roku 1928 już 2900 kg.

Urządzenie lasu mające na celu prawidłową gospodarkę leśną, wymaga zgromadzenia całego szeregu danych, na których można dopiero oprzeć pewien system gospodarstwa. Musi być więc przedewszystkiem pomierzona powierzchnia lasu, stworzony podział przestrzenny, opisane znajdujące się drzewostany, utworzone klasy wieku', przyjęta odpowiednia kolej rębności, wreszcie na podstawie tych danych, wypośrodkowany roczny etat użytku i wyceniony spodziewany roczny dochód.

W dziedzinie urządzenia był Wydział silnie zaabsorbowany, szczególnie z początku swej działalności. Zdawałoby się, że praca ta jest już zakończona, rzecz się ma jednak inaczej, bo ustawicznie zachodzi potrzeba wykonywania rewizji i uzupełnień planów leśnych, następnie zgłaszają się

pozostałe resztki lasów większej i średniej własności, wreszcie coraz większy jest napływ włościan.

Na ogólną powierzchnię 51200 ha lasów urządzonych przez Wydział Leśnictwa obejmującą 196 objektów, przypada na rok sprawozdawczy 3600 ha, z ilością 51 objektów.

Stała porada leśna jest ciągle jeszcze jądrem pracy Wydziału, umożliwia ona szczegółowy wgląd w stosunki lasu prywatnego i ustawiczny kontakt z jego właścicielem. Stała porada — mając duże zadanie przed sobą, nie może jednak uwzględniać w równej mierze wszystkich zachodzących zagadnień. Z natury rzeczy dotyka silniej spraw aktualnie ważnych, w których trzeba leśników uświadamiać, instruować i czynić propagandę dla pewnych kierunków gospodarki. Tak było ze sprawą ostrożnego wyrębywania uszkodzonych drzew w lasach sówkowych, używania własnego nasienia i sadzonek, sporządzania planów gospodarczych, usuwania względnie nierozmnażania niektórych niezdatnych a wprowadzonych u nas drzew egzotycznych, walki z osutką itd. Obecnie propaguje się w kierunku racjonalnych trzebieży, używania łubinu w szkółkach i uprawach, podsadzania liściastemi drzewostanów wymierających wskutek żagwi wieloletniej, oszczędnej wyróbki drewna, wprowadzania dokładnej księgowości leśnej. Poza temi sprawami, tworzącemi tło działalności, wysuwają się ustawicznie poszczególne pytania, stawiane pisemnie lub ustnie przez gospodarzy leśnych.

Ilość majątków korzystających ze stałej porady niewiele się zmienia. Obecnie jest 80 majątków leśnych o łącznej powierzchni 38165 ha. W ciągu roku sprawozdawczego odpadły dwa majątki leśne o powierzchni 561 ha z powodu zmiany właściciela, przybyły 4 majątki o powierzchni 1109 ha. Wyjeżdżając w sprawach leśnych, przebywali urzędnicy Wydziału poza biurem w roku sprawozdawczym razem 301 dni.

W sprawach szacowania lasów i ekspertyz leśnych, bywa Wydział powoływany bardzo często. Chodzi tu zwykle o odszkodowania wskutek pożarów leśnych, przeprowadzania linji elektrycznych wysokiego napięcia, działów spadkowych. aktów kupna i sprzedaży, wymiarów podat-

kowych itd. Z działu tego korzysta właściciel lasu bardzo chętnie wiedząc, że znajdzie pomoc fachową całkowicie bezstronną.

Sprawa służby leśnej jest kwestją, wymagającą ciągle jszcze załatwienia. Personel leśny stara się Wydział przyciągnąć do wszelkich swoich imprez, mających na celu instruowanie i rozszerzania wiedzy fachowo leśnej. Pozatem pewna liczba uczestników z Pomorza, brała udział w 6-ciotygodniowym kursie dla borowych i podleśniczych, urządzonym w Kórniku przez Wielkopolską Izbę Rolniczą. W roku przyszłym wprowadzone zostaną egzaminy dla leśników, którzy samodzielnie dostatecznie rozszerzyli swoje wiadomości fachowe.

Tak właściciele jak i personel leśny, korzystał często z pośrednictwa Wydziału przy obsadzeniu posad leśników.

Las mniejszy włościański zajmuje na Pomorzu około 30% powierzchni lasów prywatnych, zatem sprawa sposobu jego zagospodarowania, nie może być obojętna dla całości gospodarstwa Państwa. Trudno powiedzieć, by porównanie tych lasów z należącymi do innych kategorji własności, wypadło na ich korzyść. Wielkie rozdrobnienie połączone z rozrzuceniem parceli leśnych, które są przeważnie terenem znaczngo zaniedbania, odbija się nader niekorzystnie na ich zdolności produkcyjnej.. Przyjmując, co bliskie jest rzeczywistości, wydajność 1 ha gleby leśnej na Pomorzu na 3 m^3 nie można jej w lesie włościańskim ocenić na więcej niż 1 m^3; widocznem jest każdemu, jakie straty wykazują ca 25000 ha tych lasów na terenie tutejszego Województwa. Poza zaniedbaną gospodarką i niewyzyskaniem produkcji w tych małych lasach, zauważyć się daje także znaczne obniżenie jakościowe tej produkcji, wyrażonej w małej ilości wartościowych sortymentów drzewnych.

Włościański las wykazuje w sobie tutaj jak i gdzieindziej kilka kategorji posiadania. Są więc gospodarstwa, które oprócz lasu posiadają dostateczną ilość roli, wystarczającej na utrzymanie. Uświadomiony i rozumiejący swój interes właściciel, uważa las za kasę oszczędności, mającej pomóc mu w wypadkach nagłej potrzeby, dlatego też stara się las szanować, utrzymywać w stanie jaknajlepszym i odnawia

wycięte powierzchnie. Drugim typem jest gospodarstwo o niewystarczającym obszarze roli, lub też jej pozbawione i tam właściciel przy każdej nadarzającej się sposobności, stara się las ciąć a nie wykonując zalesienia, niszczy objekt gospodarczy, ustawicznie obniżając jego wartość.

Największa ilość lasów włościańskich znajduje się na Kaszubach: w powiecie chojnickim dochodzą kompleksy, na które składają się często dziesiątki właścicieli, do kilkuset ha. Są one w bardzo wielu wypadkach główną podstawą bytu swych właścicieli i podnieść trzeba z uznaniem, znajdują się między nimi objekty gospodarowane zupełnie prawidłowo. Naogół jednak gospodarka zaniedbana, odbijająca się nader niekorzystnie na wydajności, przynosi bardzo dotkliwe straty, tak dla ich właścicieli, jak i dla Państwa. Podniesienie produkcji ich leży zarówno w interesie jednostek, jak i społeczeństwa. Przeto od 3-ch lat wszczął Wydział Leśnictwa w tym kierunku usilną pracę. Składała się na nią propaganda słowem i pismem, przez rozdzielanie ulotek i broszurek leśnych, wygłaszanie pogadanek i odczytów, urządzanie kursów leśnych w szkołach rolniczych.

Celem umożliwienia zalesienia nieużytków i zaniedbanych powierzchni leśnych, dostarczał Wydział sadzonek i nasion po cenach znacznie niższych od kosztów własnych, przewidując bezprocentowy kredyt na kilkoletnie spłaty a nawet zwrot wpłaconych sum wzgl. premje za samodzielnie dokonane zalesienie. Ogółem dostarczono małorolnym 4.305.700 szt. sadzonek i 70 kg. nasion, z czego 1.573.000 szt. sadzonek i 31 kg. nasion w roku 1928.

Urządzenie lasów włościańskich wykazuje stały postęp, właściciele ich bowiem widzą już dzisiaj, że będąc w posiadaniu planu gospodarczego, mają znacznie ułatwioną pracę przy eksploatacji lasów. Bardzo charakterystycznym jest stosunek procentowy urządzonych lasów włościańskich i innych w roku 1927 i 1928. Ogólna powierzchnia urządzonych włościańskich lasów do roku 1927 włącznie wynosiła 1268.16 ha, natomiast w samym roku 1928 na ogólną powierzchnię ca 3 600 ha przypada 28 gospodarstw włościańskich o powierzchni 1300 ha, zatem 36%.

W sprawach lasów włościańskich stwierdzić można stały postęp, idący w parze z rozwojem uświadomienia w sprawach leśnych u włościan. Dla bardziej intensywnego prowadzenia akcji, niezbędnem jest zaangażowanie stałego instruktora na powiaty Kaszubskie z siedzibą w Kartuzach lub Kościerzynie, któryby tworzył centralę fachowej porady leśnej dla zainteresowanej małej własności. Wydział starać się będzie o urzeczywistnienie tego projektu, który chwilowo nie jest do przeprowadzenia z powodu braku funduszów.

Nie zapominając o bieżących potrzebach lasu włościańskiego i jego właściciela, pracuje Wydział w kierunku przygotowania gruntu do jedynie racjonalnego rozwiązania, za jakie uważa stworzenie spółek leśnych małej własności. Przy dotychczasowem ustawodawstwie i niedostatecznem jeszcze uświadomieniu zainteresowanych, nawet istniejących kilka spółek pracuje bardzo słabo, a ogół włościan — leśników, odnosi się zdecydowanie niechętnie do projektów zakładania nowych spółek.

Dział wikliniarstwa pracujący już rok drugi, interesuje wszelkie kategorje gospodarstw, poza właścicielami istniejących już plantacji, wzgl. kęp dziko rosnącej wikliny. Ta gałąź produkcji daje przy fachowem prowadzeniu dochody pieniężne, przewyższające znacznie osiągalne nawet z najintensywniejszej uprawy roślin rolniczych. Specjalnie zainteresowani są małorolni włościanie, jakoteż posiadacze większych obszarów nieużytków. Wprowadzenie odpowiednich odmian może podnieść dochód i wartość odnośnych gospodarstw a oprócz tego przyczynić się może do podniesienia dobrobytu całych połaci kraju, stwarzając domowy przemysł koszykarski. Widoki rozwoju tego przemysłu są bezwątpienia duże. Pomorze bowiem posiada już znaczne obszary wikliny a jeszcze większe nadające się do jej produkcji. Pragnąć by należało jaknajwiększego rozwoju tej gałęzi rolnictwa i przemysłu dla powiatów kaszubskich, jako z natury ubogich. Jak stwierdziła Komisja z ramienia Ministerstwa Rolnictwa, w której skład wszedł także referent wikliniarstwa Wydziału, tereny kaszubskie nawet posiadające glebę bardzo ubogą, nadają się do produkcji pewnych odmian wikliny. Oczywiście liczyć się trzeba z faktem, że wiele

z tych gruntów nie wyda towaru pierwszorzędnej jakości. Jednak oddając nieużytki produkcji i dopomagając do stworzenia domowego przemysłu koszykarskiego, podnosząc dobrobyt ludności najuboższej całego Województwa, wikliniarstwo spełni swoje zadanie.

Praca Wydziału w tej dziedzinie jeszcze nie nabrała rozmachu należytego, z powodu swej krótkotrwałości, jednakże wykazać można zupełnie celowe kroki naprzód. I tak, wyżej wspomniana komisja ustaliła odmiany wikliny, których uprawę można zalecić, dla poszczególnych obszarów Pomorza. Brano przytem pod uwagę nietylko stosunki glebowe i klimatyczne, lecz i gospodarcze. Prowadzono propagandę w „Kłosach" przez umieszczenie odpowiednich artykułów. Gdy grunt był dostatecznie przygotowany, zorganizowano kurs wikliniarski pięciodniowy, trwający od 4—8 września 1928. Ze względu na brak odpowiednich środków, zorganizowano go łącznie z Centralnem Towarzystwem Rolniczem w Warszawie i Tow. Popierania Wikliniarstwa w Polsce. Kurs obejmował w programie wykłady teoretyczne, prowadzone przez najwybitniejszych w Państwie znawców wikliniarstwa, pozatem urządzono szereg wycieczek; zwiedzono plantacje wikliny p. J. Donimirskiego, w Łysomicach, miasta Torunia i Zakłady Koszykarskie w Solcu n.W. W kursie wzięło udział 75 uczestników, z czego 34 leśników.

Celem umożliwienia nabycia zdrowego i pewnego co do czystości odmiany materjału sadzonkowego, zapoczątkowano w roku sprawozdawczym pośrednictwo sadzonek w ilości 575.000 szt. Celem zorganizowania producentów, zainnicjowano założenie Związku Hodowców Wikliny.

Sprawą przygotowania eksponatów na Powszechną Wytawę Krajową w Poznaniu, zajęty był Wydział Leśnictwa szczególnie w końcowych miesiącach roku sprawozdawczego. Zadaniem Wydziału będzie możliwie dokładne przedstawienie stanu i rozwoju leśnictwa prywatnego na Pomorzu. Postarano się pracę tę wypełnić przez zgromadzenie odpowiednich materjałów i zużytkowanie ich w eksponatach. Wydział wystawia w Pawilonie Leśnictwa i Organizacji Rolniczych, szereg map, wykresów, tablic propagandowych, graficznych i cyfrowych. Pozatem wystawioną

zostanie książkowość leśna, broszurki i ulotki propagandowe, jakoteż inne prace Wydziału.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, przypomnieć należy o organizacji Wydziału. Składa się on z 4 urzędników fachowców, mając jako organ doradczy i nadający kierunek Komisję Leśną, w skład której wchodzi 7 właścicieli lasów prywatnych. W roku sprawozdawczym odbyło się jedno posiedzenie Komisji Leśnej, mianowicie dnia 6 listopada 1928 roku.

Zadania, które ma Wydział Leśnictwa wypełnić są duże i wielorakie, nakład pracy również nie mały, więc rezultaty dają się dostrzegać w lesie prywatnym z roku na rok coraz wyraźniej. Chociaż nie byłoby słusznem twierdzenie, iż postępy gospodarstwa prywatnego są wyłącznym udziałem Wydziału Leśnictwa, to jednak zainteresowani wiedzą, że dużą część pracy pozytywnej wykonała Pomorska Izba Rolnicza, przez swój Wydział Leśnictwa i niema żadnej instytucji ani organizacji, któraby choć w przybliżeniu tyle zdziałała dla dobra prywatnego lasu na Pomorzu.

4. WYDZIAŁ WETERYNARJI.

W roku sprawozdawczym działalności wydziału rozszerzono w kierunku badań bydła w włościańskich Kółkach Hodowlanych, których zgłosiło się 5 w ilości 50 obór.

Pozatem czynności wydziału polegały tak samo jak w latach ubiegłych na systematycznem przeprowadzeniu badań klinicznych, bakterjologicznych i szczepień djagnostycznych bydła rogatego na gruźlicę, w oborach zarodowych i wstępnych, należących do Pomorskiego Towarzystwa Hodowców Bydła w Toruniu. Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy o zwalczaniu chorób zaraźliwych u zwierząt domowych, uległ także system badania prowadzony przez wydział weterynaryjny Pomorskiej Izby Rolniczej pewnym aczkolwiek nieznacznym zmianom, tak że w każdym wypadku stwierdzenia, choćby tylko podejrzenia o gruźlicę, donosi się o wyniku przeprowadzonego badania pogłowia danej obory odnośnemu Starostwu Powiatowemu, celem podjęcia kontroli przez władze państwowe.

W czasie od 1. I. 1928 do 3. III. 1929 zbadano 145 obór należących do Pom. Tow. Hod. Bydła i 33 obór włościańskich, czyli razem 178 obór, z ogólną ilością 7147 sztuk bydła, przeważnie krów mlecznych, jałowic cielnych i stadników.

Przy badaniu klinicznem stwierdzono na miejescu u 11 sztuk bydła gruźlicę płuc, u 3 sztuk gruźlicę narządów rodnych i u jednej gruźlicę przewodu pokarmowego. Sztuki te przeznaczono na rzeź. Dokonana sekcja we wszystkich wypadkach potwierdziła istnienie gruźlicy. Klinicznie podejrzanych o gruźlicę płuc stwierdzono 170 sztuk o gruźlicę wymienia 83, macicy 4 i kiszek 1 razem 258 sztuk czyli 3,61% całego pogłowia badanego. Ogółem pobrano 785 prób zbiorowych mleka, 149 prób pojedyńczych, 139 wyksztusin płuc-

ynch i 15 prób innych (kał, wydzieliny, ropa), razem 1088 prób. Przeszczepiono na świńki morskie 192 prób z czego przypada na wykształcinę płucną 137 na mleko 41 na inne próby jak kał, ropa, wydzieliny macicy itp. 14, z których 78 wykazały gruźlicę płuc, 10 gruźlicę wymienia, jedna gruźlicę macicy i 2 gruźlicę kiszek, reszta prób dała wynik ujemny t. zn. przy sekcji świnek morskich zabitych po upływie określonego terminu, nie stwierdzono żadnych zmian chorobowych.

Badania bakterjologiczne przeprowadza pracownia Izby Rolniczej przy Naukowym Instytucie w Bydgoszczy.

W zestawieniu przedstawia się wynik następujący:

Rok	Ilość zdanych obór	Ilość zdanych sztuk	Wynik dodatni badania klinicz.		kliniczne podej. o gruźlicę		Wynik badania bakterjologicznego oraz badania djagnostycznego.							
							Gruźl. płuc		Gruźlica wymień		Gruźlica macicy		Gruźlica kiszek	
			szt.	%	szt.	%	sztuk	%	sztuk	%	sztuk	%	sztuk	%
1928	178	7.177	15	0,24	258	3.61	78	1,09	10	0.11	1	0.016	2	0.032

Porównując zestawienia z lat ubiegłych, zauważyć się daje procentowy wzrost sztuk chorych na otwartą formę gruźlicy, co należy tłómaczyć przedewszystkiem tem, że szereg nowych obór przystępuje do związku, które dotychczas nie poddawane były żadnej kontroli co do stanu zdrowotności, a w których gruźlica w otwartej formie istnieje w 10—20% . Naogół spotyka się w oborach zarodowych sporadyczne wypadki gruźlicy otwartej i to u sztuk przeważnie wysoko mlecznych i już starszych, a dużo obór w ostatnich trzech latach okazały się wolnemi od gruźlicy.

Z innych chorób, któremi wydział w miarę możności się zajmował, wymienić należy zakaźne ronienie u krów, które nawiedziło nieomal wszystkie obory z małemi wyjątkami a to z powodu, że właściciele obór skłonni są pierwsze dwa lub trzy wypadki zrzucenia płodu przypisywać wszelkim innym czynnikom, byle tylko nie podejrzywać zarazy. Postępowanie takie jest mylne, albowiem stwierdziwszy chorobę w pierwszych jej początkach, można ją dość szybko i skutecznie zwalczyć, co w kilku wypadkach miało miejsce,

z chwilą jednak roszerzenia się choroby na znaczną ilość zwierząt, walka z tą zarazą staje się trudniejszą i wymaga nieraz długotrwałych zabiegów i kosztów a nie daje tak skutecznych wyników. Ponieważ doświadczenie wykazało, że zakaźne ronienie występuje również często w formie utajonej, przeto sprawą tą zajął się oddział Higjeny zwierząt instytutu Rolniczego w Bydgoszczy, który w 20 przeszło oborach doprowadził do zupełnego wyleczenia i zlikwidowania choroby. Odnośnie do innych chorób zaraźliwych lekarze weterynarji P. I. R. zawsze służyli pomocą, radą i wskazówkami na wszelkie pytania, bądź to na miejscu podczas objazdów, bądź też w „Kłosach" urzędowym organie fachowym Pomorskiej Izby Rolniczej.

Lotny podkuwacz koni, zatrudniony przez Wydział dla racjonalnego kucia koni i utrzymania kopyt u źrebiąt był w roku sprawozdawczym bardzo mało zatrudniony, tak że od 1. I. 1928 do 3. III 1929 podkuł kopyt 222, skorygował kopyt 2416 oglądnął koni 106 i udzielił porad i zabiegów felczerskich w 121 wypadkach.

Dla Kółek rolniczych i właścicieli gospodarstw roln. utrzymywał Wydział stale na składzie pierwszorzędne surowice wyrobów krajowych, celem dostarczenia ich na żądanie. Z bardzo dobremi wynikami stosowano preparaty polecane przez Wydział jak surowicę przeciwróżycową, przeciwcholeryczną, przeciwzołzową i szczepionki przeciw biegunce i posocznicy u cieląt. Inne surowice i szczepionki przeciw zarazie i pomorowi trzody chlewnej, wydawał Wydział tylko za poprzedniem zezwoleniem Urzędu Wojewódzkiego w myśl istniejących przepisów.

5 WYDZIAŁ HODOWLANY.

Ogólne położenie hodowli pomorskiej. W okresie sprawozdawczym zaznaczyły się dla produkcji zwierzęcej mało korzystne warunki rozwojowe. Kształtujące się wzwyż ceny za karmę nie szły w parze z toczącemi się po linji pochyłej cenami za produkta zwierzęce. Skarmianie tańszego, niż w roku ubiegłym ziarna, plon którego był zadawalniający, nie wytrzymywało rachunku. Ciasnota gotówkowa utrudniała nabywanie karmy treściwej. Siana i koniczyny nigdzie nie dopisały. Zbiór ich w stosunku do roku ubiegłego był około 40% mniejszy. Również zaznaczył się na całej linji niedobór w plonie słomy, który tylko miejscami wyrównywał zapasy zeszłoroczne. Szczególnie na Kaszubach, gdzie zbiory słomy zupełnie zawiodły, sytuacja była ciężka. Rolnicy kaszubscy zmuszeni byli sprowadzać słomę z innych okolic kraju. Sezon pastwiskowy pod wpływem długotrwałego zimna rozpoczął się późno i uległ przerwie, wskutek panującej w miesiącach letnich — posuchy — powodując przedwczesne żywienie stajenne.

Trudność zbytu ziemniaków, jaskrawo występująca w jesieni 1928 r. — oraz ograniczony kontyngent, udzielony gorzelniom na sezon roku sprawozdawczego, upoważnia do wniosku, że tegoroczny zapas ziemniaków, zostanie w wysokiej mierze zużytkowany na produkcję opasów, o ile ziemniaki zbytnio nie ucierpią wskutek mrozów.

Czynność Wydziału Hodowli, toczyła się po linji dalszej rozbudowy programu hodowlanego, sprecyzowanego, w roczniku Pomorskiej Izby Rolniczej za r. 1927 (p. str. 98).

Zewnętrzna działalność fachowa urzędników Wydziału obrazuje następująca tabelka:

Imię i nazwisko	Ilość wyjazdów (dni) w sprawach:										Razem
	Lic. klaczy i ogierów	Kółek hodowl.	Klasyfikacji owczarń	Stacji hodowl.	Pokazów	Hodowli drobiu	Posiedzeń	Referatów	Inne	Zakupu materj. hod.	
M. Szczepski, naczeln wydz. .	196	—	—	9	23	—	19	—	11	34	292
Inż. Wł. Skrzypek, kier. działu hodowli włość.	—	132	—	24	31	2	2	68	18	36	313
W. Błeszyński kier. dz. hod. owiec	—	—	131	—	—	—	—	—	—	—	131
Inż. St. Jełowicki insp. hodowli	48	71	42	—	28	—	6	14	40	24	273
Inż. Borkowski, insp. hod. drobiu od 15. VII. 28	—	—	—	—	—	99	—	—	—	—	99
Razem	244	203	173	33	02	101	27	82	79	94	1108

Wyniki pracy zewnętrznej oświetlają w szczegółach poszczególne tego sprawozdania działy — koni, bydła, owiec, trzody chlewnej i drobiu.

Ogólna Komisja Hodowlana odbyła w ciągu roku sprawozdawczego jedno posiedzenie dnia 2. października 1928. poświęcając swe obrady kwestji syndykatu eksporterów trzody chlewnej — kontroli dzielności użytkowej chlewni zarodowych, oraz sprawom związanym z preliminarzem budżetowym Wydziału Hodowli na rok 1929/30 — i innych.

Państwowe kredyty hodowlane.

Wydział zaopinjował w ciągu roku 52 wniosków o udzielenie państwowych kredytów hodowlanych na ogólną sumę 272.800 zł. W związku ze zmianą przepisów, dotyczących tych kredytów, Izba wysunęła propozycję zreformowania warunków i uproszczenia formalności, oraz wniosek o wydatniejsze podniesienie kredytów.

Inspektoraty hodowlane.

przy szkołach rolniczych działały jak w latach poprzednich w akcji hodowlanej tylko dorywczo, kładąc punkt ciężkości w swej czynności na popularyzację wiedzy hodowlanej i organizację włościańskich kółek hodowlanych. Inspektoratom dodano siły pomocnicze w osobach pomocników hodowlanych. Działalność Inspektoratów obrazują następujące tabliczki:

Inspekcja hodowlana	Dokonała podróży służbowych (dni) w sprawie:						
	Organ. kółek hod.	Pokaz. hod.	Stacji hod.	Licencji stadnik.	Refer. w kółk. roln.	Inne	Razem
Bielawki	11	9	4	8	9	8	49
Brodnica.	15	11	19	—	27	20	92
Byszwałd	6	—	—	6	22	9	43
Kościerzyna	33	10	14	12	26	—	95
Kałdus	30	40	—	6	24	—	110
Kowalewo	48	12	8	—	28	20	106
Pawłowo	24	22	16	12	27	6	107
Świecie	22	14	17	12	—	8	73
Wejherowo	24	38	18	—	30	—	110

Ministerstwo Rolnictwa — pod wpływem Ministerstwa Spraw Wojskowych — postanowiło Państwowe Stado Ogierów w Starogardzie zlikwidować wzgl. przenieść w głąb kraju. Starania Izby i sfer rolniczych o cofnięcie tego postanowienia, miały niestety wynik negatywny. Ministerstwo Rolnictwa zapewniło jednak, że przydział, a raczej ilość ogierów państwowych — dla Pomorza — nie dozna wskutek tego żadnego uszczerbku i że stacje kopulacyjne będą nadal jak dotychczas urządzane.

Stan pogłowia końskiego na Pomorzu według ostatniej statystyki przedstawia się jak następuje:

źrebiąt poniżej 1 roku	10.253
koni od 1—3 lat nieukończ.	19.676
koni od 3—4 lat „	12.638
ogierów od 4 lat i starszych	6.205
klaczy	63.482
wałachów	52.042
razem	164.296

Pogłowie końskie wzrosło zatem ilościowo w porównaniu do statystyki z roku 1921, która wskazywała na Pomorzu 144.446 o 13%. Pod względem jakościowym zaznaczyła się niestety tylko nieznaczna poprawa, gdyż tendencja hodowców do uprawiania stałego krzyżowania, uniemożliwia metodyczną pracę hodowlaną. Jedną z głównych przyczyn tego ujemnego objawu, jest używanie do rozpłodu ogierów bastardów. Do kwalifikacji ogierów, przedstawiono Komisji tylko 5514 sztuk (w tem i ogiery dwuletnie) podczas kiedy statystyka ostatnia ogierów w wieku od 4 —16 lat i starszych wykazuje 6.205.

Podkomisja chowu konia szlachetnego i Podkomisja dla hodowli konia zimnokrwistego,

obradowały na wspólnem posiedzeniu dnia 2. października 1928 r. Głównym przedmiotem obrad była kwestja rozszerzenia strefy dla hodowli konia pogrubionego. Podkomisje powzięły uchwałę kompromisową, aby:

„zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o wprowadzenie pewnych zmian w polityce hodowlanej Departamentu Chowu Koni, umożliwiającej planowe podniesienie jakości konia na terytorjum Pomorza. Mianowicie istniejący zakaz licencjonowania ogierów zimnokrwistych prywatnych, prowadzi do chaotycznej mieszaniny typów konia na Pomorzu; włościanie nie mając rządowych ogierów i prywatnych licencjonowanych, na własną rękę kupują byle jakie, ciężkiego typu rozpłodniki o wadliwej budowie, które psują materjał klaczy. Cierpi na tem rząd, nie wykorzystując swoich ogierów, których nie życzą sobie włościanie i nie wygrywa hodowla półkrwi, bo typ ten ilościowo się zmniejsza, a co gorsze, materjał klaczy możliwych pod konia szlachetnego, różniczkuje się coraz więcej.

Komisje więc uważają za konieczność, postawienie obok ogierów szlachetnych także zimnokrwistych, tak rządowych jak i prywatnych licencjonowanych, przyczem za ogiery rządowe zimnokrwiste — wobec konieczności zachowania idei państwowej popularyzacji typu konia półkrwi — trzeba brać kilkakrotnie więcej za pokrycie, niż za ogiera gorącokrwistego".

Pozatem Komisje zastanawiały się nad preliminarzem na rok 1929/30, oraz programem dalszej pracy na niwie hodowli koni.

Pomorski Związek hodowców konia półkrwi szlachetnego.

Akcja Związku, idąca w kierunku pomnożenia i ulepszenia pomorskiego konia szlachetnego, nie zdołała sytuacji panującej w hodowli koni polepszyć. Nieopłacalność chowu koni, szczególnie szlachetnych, paraliżowała zamierzenia Związku. Ażeby ożywić akcję i ułatwić hodowcom ry-

nek zbytu, Związek współpracował w organizacji targów remontowych. Również urządził Związek wspólnie z Towarzystwem Zachęty do hodowli koni w Grudziądzu I. Wznowione Pomorskie Targi Koni, na wzór przedwojennych targów luksusowych koni w Wąbrzeźnie. Premjowania, próby dzielności, konkursy hippiczne oraz wyścigi, wchodzące w program atrakcji targów, naogół udały się. Natomiast nie miały powodzenia właściwe Targi. Obesłano tylko naznaczony targ remontowy. Licytacja ogierów i klaczy poniosła fiasko, dla zupełnego braku kupujących. Z okazji Targów odbyło się również Walne Zebranie Związku. Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wojskowych z prośbą, o dalsze podwyższenie cen za remonty. Również uchwalono wziąć udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu i subwencjonować hodowców, biorących udział w Wystawie, zwracając im koszta transportu, oraz koszta stanowisk. Ruch w Związku uwidocznia następująca tabliczka:

	Członków	Klaczy zapisanych w księdze głównej	Klaczy zapisanych w księdze wstępnej
w 1927 roku było	407	495	800
w ciągu 1928 roku ubyło	36	23	97
pozostało	371	472	703
przybyło	31	78	59
a zatem w końcu 1928 roku było .	402	550	762

Związek odroczył wydanie I Pomorskiej Księgi Stadnej ze względu na małą ilość klaczy, godnych umieszczenia w tej księdze. Upadek ilości zapisanych klaczy tłumaczy się tem, że szereg klaczy ulec musiało wykreśleniu, gdyż nie odpowiadały ustawie o rejestracji klaczy zarodowych.

Biurowość — Książkowość hodowlaną Związku prowadził — jak dotychczas — Wydział Hodowli. Licencji klaczy dokonał naczelnik Wydziału wzgl. jego zastępca.

Pomorskie Stowarzyszenie hodowców konia zimnokrwistego.

Akcja hodowli konia zimokrwistego, oraz zamierzenia Stowarzyszenia, znajdują coraz więcej zwolenników. Uskutecznione przez Stowarzyszenie importy materjału rozpłodowego (ogierów, klaczy, źrebiąt) budzą coraz większe zainte-

resowanie. Stowarzyszenie dąży za pomocą importów do zwiększenia pogłowia klaczy czystej krwi i wzmocnienia pogłowia do takiej ilości klaczy, aby mogło we własnym zakresie wychowywać — dla strefy konia pogrubionego — niezbędny materjał rozpłodników męskich.

W zakupie importów współdziałał naczelnik Wydziału Hodowli. Oryginalnych klaczy posiada Związek narazie tylko 18.

W tegorocznym imporcie uczestniczyło 14 hodowców, kupując:

ogierów 2-letnich — 3; ogierów rocznych — 6; źrebic rocznych — 2; źrebiąt (ssaków) — 12; Razem 23.

Cena wynosiła loco Pomorze za ogiery dwuletnie 5.158 zł., za ogierki roczne 3.400 zł., za źrebice roczne 3.233 zł., za źrebice trzymiesięczne 1.510 zł.

Związek odbył również w tym roku Walne Zebranie dnia 15 czerwca, postanawiając dokonanie dalszego importu. Dzięki Departamentowi Chowu Koni, Ministerstwo Skarbu zwolniło import od cła wwozowego.

Stan Stowarzyszenia co do ilości członków i klaczy przedstawia się jak następuje:

	Członków	Klaczy zapisanych w księdze	
		głównej	wstępnej
W roku 1927 było	41	28	144
W ciągu 1928 r. ubyło . . .	3	6	18
pozostała . . .	38	22	126
przybyło . . .	6	7	49
A zatem w ciągu 1928 r. było .	44	29	175

Administracja, oraz fachowe kierownictwo Stowarzyszenia było prowadzone w Wydziale Hodowli.

Pokazy i próby dzielności koni.

Wydział przeprowadził w okresie sprawozdawczym pokazy koni w Grudziądzu, Sępolnie i Pelplinie. W związku z pokazem w Grudziądzu, odbyły się w myśl przepisów Departamentu Chowu Koni, pierwsze próby energji i wytrzymałości na trasie, wyliczonej pod Grudziądzem, po dro-

dze polnej, dobrej, miejscami tylko lekko piasczystej wśród lasu. Droga była sucha i jak na pólną naogół lekka. Dystans próby wytrzymałości koni wynosił 8 klm. Stanęło do niej sześć par koni zaprzągniętych do ciężkich wozów parokonnych. Wozy ważyły najmniej 900 kg. tak, że ładunku nie nakładano żadnego. Konie pokonały dystans próby w czasie 22,41½ do 29,7 minut. Do próby energji na tej samej drodze na dystansie 2 klm. stanęły dwie pary koni, pokonując dystans w tych samych wozach w 11 min. 12 sek. wzgl. 11 min. 24 sek. Pierwsza para koni była szlachetna, druga pogrubiona. Dnia 16 czerwca odbyły się próby siły na dziedzińcu koszarowym, grunt mocno elastyczny, miejscami nawet piasczysty, do ciągnięcia ciężki.

Do prób stanęło 5 par koni zaprzęganych do ciężkiej platformy. Platforma została obładowana żołnierzami do wagi 3.820 kg. Konie ruszyły z miejsca względnie łatwo. Następnie dorzucone zostały worki z piaskiem po 25 kg. każdy, poczem wóz wjechał na piasek i konie stanęły. Ostateczna waga wynosiła 3.895 kg. Następnie zrobiono próbę siły na szosie. Okazało się jednak, że konie ciągnęły tak wielki ciężar, że zabrakło worków z piaskiem, oraz zachodziła obawa załamania się wozów.

Na platformie ustawiono żołnierzy ogólnej wagi 3.000 kg. Wóz ważył 1800 kg., konie zimnokrwiste ruszyły z największą łatwością, zaczęto dokładać worki z piaskiem, których wkrótce zabrakło. Ostateczne obciążenie wynosiło 8.300 kg. i konie szły zupełnie bez wysiłku. Wobec czego dalsza próba musiała być zaniechana.

W pierwszym dniu brały udział konie szlachetne i pogrubione, w drugim dniu wyłącznie konie pogrubione. W pierwszym dniu wypłacono nagród 7, i to pięć w próbach wytrzymałości i 2 w próbach energji w sumie 545 zł. W drugim dniu rozdano sześć nagród w sumie 350 zł.

Do konkursu, z okazji pokazu koni w Grudziądzu, stanęło 30 ogierów szlach. i 2 robocze, oraz 77 klaczy szlachetnych. Komjsia przyznała za ogiery: 8 nagród honorowych, w postaci medali listów pochwalnych oraz nagród pieniężnych w wysokości 150 zł.; za klacze: 8 nagród honorowych i 2600 zł. tytułem nagród pieniężnych. Prócz tego nagrodziła

Komisja z 30 zakupionych remontów 9 sztuk, udzielając nagród w wysokości 1700 zł. W Sępólnie rozdała Komisja 3 nagrody honorowe i nagrody pieniężne w ogólnej sumie 830 zł., w Pelplinie 2 nagrody honorowe i 500 zł. nagród pieniężnych.

Rejestracje klaczy.

Na podstawie ustawy dokonano w roku 1928 rejestracji 430 klaczy, i to 346 szlachetnych i 84 pogrubionych.

Targi Remontowe.

Izba podobnie jak w latach ubiegłych przeprowadzała propagandę na rzecz targów remontowych. W specjalnym wniosku zwróciła Izba uwagę Ministerstwa Spraw Wojskowych na niewłaściwe ustosunkowanie skali cen za remonty do istotnych kosztów wychowu, podając porównawcze ceny przedwojenne i obecne za remonty i stosunek tych cen do cen, za inne produkty rolne. Izba udowodniła cyfrowo, że obecne ceny za konie wojskowe w przeciwstawieniu do przedwojennych, są o całe 50% niższe.

Przedstawiciel Izby, w osobie Naczelnika Wydziału Hodowli, brał udział w różnych targach remontowych i stwierdził, że z pośród przedstawionego materjału, kwalifikował się niestety — wskutek różnych wad nabytych i oddziedziczonych, zbyt mały odsetek do służby wojskowej. Małą ilość dobrych remontów, tłumaczą hodowcy zbyt niską ceną. Rozwiązanie kwestji chowu remontów, wyobrażają sobie hodowcy wyłącznie w zdrowem ustosunkowaniu cen do własnych kosztów wychowu.

Targi tegoroczne odbyły się z następującym wynikiem:

Nr. bież.	Data	Miejsce zakupu	Ilość koni doprowadz. Razem	Ilość koni zakupionych		
				3 letn.	starsz.	razem
1	16. VI. 28.	Grudziądz	105	25	4	29
2	8. X. 28.	Chełmża	30	5	—	5
3	10. X. 28.	Chełmno	13	—	—	—
4	11. X. 28.	Dragasz	10	2	—	2
5	12. X. 28.	Jabłonowo	38	5	—	5
6	16. X. 28.	Działdowo	42	4	2	6
7	17. X. 28.	Brodnica	60	6	—	6

Nr. bież	Data	Miejsce zakupu	Ilość koni doprowadz. Razem	Ilość koni zakupionych		
				3 letn.	starsz.	razem
8	18.X.28.	Kowalewo . . .	45	1	1	2
9	19.X.28.	Nowe — Miasto . .	117	7	2	9
10	23.X.28.	Reda	37	13	—	13
11	24.X.28.	Kartuzy	95	2	—	2
12	25.X 28.	Skarszewy	37	6	2	8
13	26.X 28.	Skórcz	30	3	—	3
14	30.X.28.	Chojnice	27	3	—	3
15	31.X.28.	Sępolno	40	5	—	5
16	2.XI.28.	Tuchola	36	4	—	4
17	3.XI 28.	Pruszcz — Pomorski	32	2	—	2
18	4.XII.28	Puck	26	7	7	14
19	5.XII.28.	Tczew	26	4	1	5
20	6.XII.28.	Pruszcz - Bagienica	38	2	—	2
21	7.XII.28.	Jabłonowo — Pom. .	68	4	—	4
		Razem . . .	952	110	19	229

Cena przeciętna łącznie z dodatkiem hodowlanym wynosiła 1.189 zł. 25 gr..

Wyścigi konne.

W dniach 10, 14 i 17 lipca 1928 odbyły się w Grudziądzu wyścigi konne, które przewidywały również biegi dla koni włościańskich, udotowane tak ze strony Izby, jak również ze strony Towarzystwa Zachęty do hodowli koni. Każdy bieg (3) był obsadzony stosunkowo licznie, konie prezentowały się w porównaniu do lat poprzednich bardziej okazale. Ogółem wzięło udział w 3-ch biegach 21 koni włościańskich, pochodzących z małorolnych i średnich gospodarstw.

Nagród dla włościan rozdzielono ogółem 1578 zł. w tem Izby 500 zł.

Licencja ogierów.

Izba współorganizowała z Pomorskim Urzędem Wojewódzkim, podobnie jak w roku ubiegłym — perjodyczne

licencje ogierów prywatnych. W komisji licencyjnej przewodniczył mocą nominacji ze strony Pana Wojewody — naczelnik wydziału hodowli.

Prócz tego delegowała Izba do Komisji jednego przedstawiciela z kół hodowców. W komisji brał udział również przedstawiciel władzy wojskowej. Licencje trwały od 5 października do 28 listopada.

Tegoroczna licencja ujawniła dalszy zanik wybitniejszych ogierów, zwłaszcza szlachetnych. Zastęp mieszańców i szkodników różnego pokroju, występuje w dalszym ciągu z uporem.

Komisja licencyjna zauważyła, że w strefie hodowl. dla konia szlachetnego, występują coraz więcej typowe ogiery zimnokrwiste, używane we własnym zakresie poszczególnych hodowli mimo, że nie mają żadnych szans licencjonowania.

Licencja miała wynik następujący:

Powiat	Ilości ogierów przedstaw.	Zakwalifikowano ogierów szlachetnych: I. kat. pełn. krwi orjentalnej	I. kat. pełn. krwi angielskiej	I. kat. anglo-arab.	I. kat. $^1/_2$ krwi	II. kat. pełn. krwi orjentalnej	II. kat. pełn. krwi angielskiej	II. kat. anglo-arab.	II. kat. $^1/_2$ krwi	III. kat. pełn. krwi orjentalnej	III. kat. pełn. krwi angielskiej	III. kat. anglo-arab.	III. kat. $^1/_2$ krwi	Razem szlachetnych	Pogrubion. wzgl zimnokrw: I. kategorji	II. kategorji	III. kategorji	Raz. pogr. wz. zim.	Ogółem zakwalifik. ogierów w r. b.
Brodnica	774	—	—	—	—	—	—	1	2	—	—	—	8	11	—	4	2	6	17
Chełmno	345	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	1	2	5	—	4	6	10	15
Chojnice	223	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	4	9	—	—	—	—	9
Działdowo	233	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	2	5	—	—	—	—	5
Gniew	145	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	3	4	—	—	—	—	4
Grudziądz	383	—	—	—	—	—	—	—	6	—	—	—	4	10	—	6	—	6	16
Kartuzy	300	—	—	—	—	—	—	—	7	—	—	—	1	8	—	—	—	—	8
Kościerzyna	136	—	—	—	—	—	—	1	2	—	—	—	—	3	—	—	—	—	3
Lubawa	758	—	—	—	—	—	—	—	7	—	—	—	5	12	—	—	—	—	12
Morski	217	—	—	—	—	—	—	—	8	—	—	—	—	8	—	1	—	1	9
Sępolno	173	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	—	—	—	—	2
Świecie	252	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	—	1	1	2	4
Starogard	217	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	5	9	—	—	—	—	9
Tczew	112	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	5	6	—	1	—	1	7
Toruń	323	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	1	3	7	—	5	3	8	15
Tuchola	176	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	2	6	—	—	—	—	6
Wąbrzeźno	547	—	—	—	—	—	—	1	3	—	—	—	3	7	—	2	—	2	9
Razem	5514	—	—	—	1	—	—	3	57	—	—	2	51	114	—	24	12	36	150

Komisja i w tym roku była zmuszoną ograniczyć licencje ogierów III kategorji w promieniu państwowych stacji kopulacyjnych wobec faktu, że państwowe ogiery nie są dostatecznie wyzyskane.

Bydło.

W hodowli bydła zaznacza się coraz większy postęp, nietylko w gospodarstwach większych, ale również i we włościańskich. Ostatnia statystyka urzędowa stwierdziła, że liczba bydła rogatego, wynosząca w 1921 roku sztuk 405.790 wzrosła do roku 1927 do liczby 487.853 sztuk, czyli około 20%. Liczba powyższa składa się ze sztuk:

poniżej 1 roku sztuk 79.630, od 1—3 lat stadników 13.207, innych 54.918, powyżej 3 lat buhaji 2.930, krów 238.315. wołów 3.310.

Pogłowie poprawiło się również tak pod względem formy, odporności, jak i dzielności użytkowej. Panujące w większości obór zakaźne ronienie było poważnym hamulcem w rozwoju mleczności, oraz płodności krów i jałowic.

Treściwe karmy znajdowały coraz większe zastosowanie, szczególnie w promieniu większych ośrodków (Gdańsk, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Tczew), gdzie wyższe stosunkowo ceny za mleko — nakład karmy treściwej — lepiej opłacały. Dostawa mleka do mleczarń na przeróbkę masła i sera — była nie zawsze i nie wszędzie lukratywna, wobec wysokich cen za karmę treściwą, zwłaszcza w miesiącach letnich, kiedy rynek — jak zwykle — był nabiałem przesycony.

Licencje stadników.

Licencje na podstawie nowej ustawy postanowiły wprowadzić w życie powiaty: Toruński, Wąbrzeski, Działdowski, Morski, Świecki, Sępoleński. Reszta powiatów zajmuje narazie ze względów finansowych stanowisko wyczekujące. Ministerstwo zatwierdziło narazie nowy sposób przeprowadzania licencji tylko w powiecie Sępoleńskim i Świeckim, ponieważ inne samorządy nie dopełniły wymaganych przez ustawę formalności. Licencja w powiecie Sępoleńskim odbędzie się dopiero wiosną roku następnego. Powiaty odnoszące się do nowych przepisów wyczekująco, postanowiły jednak dokonać przeglądu stadników, uważając tą akcję jako wstępną i orjentacyjną, do wprowadzenia w życie postanowień nowej ustawy.

Izba zwołała w sprawie przeprowadzenia licencji, na życzenie Ministerstwa Rolnictwa specjalną konferencję, w której przedstawiciel tak Ministerstwa jak i Województwa, miał możność wysłuchać opinji delegatów poszczególnych powiatów. Konferencja wspomniana wyświetliła stanowisko Rządu, jak również poszczególnych powiatów. Przeglądy stadników przeprowadzono w następujących powiatach: Brodnica,

Chełmno, Chojnice, Kartuzy, Kościerzyna, Lubawa, Tczew, Starogard, Tuchola,.

Wyniki licencji przedstawia poniższa tabela:

Powiat	Zalicencjonowano	
	w roku 1928	terminowo
Brodnica	10	9
Chełmno	10	—
Chojnice	27	—
Kościerzyna	16	—
Kartuzy	23	—
Lubawa	33	18
Starogard	9	—
Tczew	34	—
Tuchola	22	—

Materjał przedstawiony w odnośnych powiatach, jak komisje, zgodnie w protokułach licencyjnych, stwierdzają, wykazuje stałą poprawę nietylko pod względem budowy, lecz i wartości hodowlanej. Rolnicy bowiem, przy nabywaniu rozpłodników, zwracają coraz większą uwagę na ich pochodzenie. Uświadomienie rolnika, budzące się w kierunku należytego doceniania buhaji, należy przypisać przedewszystkiem dodatniemu wpływowi i dobrym wynikom zakładanych przez Izbę stacji hodowlanych, a pozatem akcji oświatowej naszych inspektorów hodowlanych, którzy będąc członkami Komisji, stale podkreślają znaczenie i wartość hodowlaną buhaji; niemały skutek wywierają tu też od kilku lat urządzane pokazy hodowlane, oraz w pewnym stopniu premje udzielane za dobre rozpłodniki. Materjał ten był tylko słabszy w okolicach, gdzie rolnicy jeszcze odnoszą się z pewną rezerwą do stacji hodowlanych, czy poczynań Izby.

Wobec, jednak, nieprzeprowadzenia licencji buhaji w całym szeregu powiatów, istnieje poważna obawa, że postęp hodowlany może tam być zahamowany. Dało się to niestety zauważyć w powiatach, w których licencje stadników nie odbywały się już od 2-ch lat; wiele hodowli włościańskich zaczyna korzystać z powrotem z mniej wartościowych buhaji, co się objawia między innemi w produkcji całej masy nieodpowiednich stadników. Stan taki utrudnia przytem niesłychanie systematyczną pracę Izby.

Z okazji przeprowadzenia licencji buhaji, na wniosek Komisji udzieliła Izba premji pieniężnych w wysokości 377 zł.

Stacje buhaji rozpłodowych.

Stacje stadników, tworzone nadal z pomocą subwencji bezzwrotnych, w wysokości 1/3 ceny kupna, odnośnego Powiatu, oraz 1/3 ze strony Izby Rolniczej, znalazły większe uznanie wśród rolników.

Przy zakładaniu stacji uwzględniano w pierwszym rzędzie miejscowości, w których istnieją kółka hodowlane, a dopiero w końcu okolice, gdzie są podstawy do założenia kółek hodowlanych.

Ogniskując w ten sposób stacje w obrębie kółek hodowlanych, tworzy się w każdym powiecie ośrodki hodowlane, oddziaływujące dodatnio na całokształt hodowli bydła w najbliższej okolicy.

W roku bieżącym założono ogółem 56 stacji, zlikwidowano 46 stacji tak, że w dniu 30 kwietnia 1929 r. istniało 104 stacje stadników.

Naogół stacje — poza kilku wyjątkami — są, jak wynika ze sprawozdań naszych inspektorów hodowlanych, utrzymywane zadawalniająco.

Nadesłane, przez utrzymujących stacje, odpowiedzi na naszą ankietę, wykazują zadowolenie ze stacji, oraz w przeważającej części życzenia, założenia nowej stacji po zlikwidowaniu istniejącej. Również zrozumienie do dłuższego utrzymywania stacji, wzrosło do tego stopnia, że obecnie cały szereg buhaji w wieku 5 lat znajduje się na stacjach.

Wykorzystanie stacji naogół dostateczne; przeciętna ilość krów i jałowic na jedną stację wynosi 63. Przy tej sposobności należy zauważyć, że zdarzają się wypadki doprowadzenia krów z miejscowości odległych nawet o 5—10 klm.

Próba z importowanymi buhajami wypadła korzystnie; prawie wszystkie buhaje rozwinęły się zupełnie zadawalniająco. Z powodu braku jeszcze potomstwa, będzie można o ich wartości hodowlanej podać dokładne dane w roku następnym.

Włościańskie kółka hodowlane.

W organizacji włościańskiej hodowli bydła należy podkreślić dalszy żywy rozwój kółek hodowlanych. Należy to przypisać wzmożonej akcji poszczególnych inspekcyj hodowlanych, które mogły czynności swe rozwinąć, wskutek przydzielenia, prawie wszystkim, pomocników hodowlanych. Zainteresowanie się hodowlą, zwłaszcza w niektórych powiatach, wzrosło do tego stopnia, że okazuje się konieczność angażowania jeszcze nowych sił pomocniczych.

To też w roku sprawozdawczym zorganizowano i uruchomiono 20 nowych kółek hodowlanych. Aby podołać i obsłużyć należycie wspomnianą ilość kółek, ograniczono tworzenie nowych.

W roku sprawozdawczym zapoczątkowano już księgi rodowe w niektórych kółkach hodowlanych powiatu świeckiego, starogardzkiego, toruńskiego, grudziądzkiego i kościerskiego.

Z akcją zakładania kółek jest ściśle związana kontrola mleczności obór. Akcję tą przeprowadzają pomocnicy hodowlani, którzy oprócz tego służą poradą w urządzaniu obór, gnojowni, okólników, w wychowie młodzieży, w doborze materjału itp. wogóle obejmują w danem gospodarstwie całokształt hodowli. Wyników z kontroli — wobec rozpoczęcia jej, w przeważnej części, dopiero od kilku miesięcy — podać obecnie nie możemy i dopiero uczynić to będziemy mogli w sprawozdaniu następnem. Również zapoczątkowano w kółkach akcję walki z gruźlicą u bydła.

Wpływ przeprowadzenia kontroli uwidocznił się przedewszystkiem w odpowiedniejszym wychowie młodzieży, przy równoczesnem ograniczeniu ilości przychowywanych sztuk, dalej w racjonalniejszem żywieniu sztuk starszych, z zastosowaniem pasz treściwych, w urządzeniu oborowem przystosowanem do indywidualnego żywienia, a przedewszystkiem w lepszem obchodzeniu się z inwentarzem i właściwszej jego hygjenie.

W roku sprawozdawczym zakupiono na stacje 5 stadników od członków kółek hodowlanych.

W związku z mającą się odbyć Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, Wydział przygotowuje około 12 sztuk (krów) z włościańskich kółek hodowlanych. Przewidziane są stawki z pow. starogardzkiego, świeckiego i toruńskiego.

Demonstracyjne żywienie krów, przeprowadzone w okręgu inspekcji Brodnica, Kaldus, Kościerzyna, wypadło dodatnio, w okolicach odnośnych wpłynęło ono zachęcająco i przekonywująco do stosowania w żywieniu pasz treściwych. Wyniki z doświadczeń poszczególnych były ogłoszone w Kłosach.

Przeglądy hodowlane.

Wobec zainteresowania, jakie wzbudzają wśród rolników pokazy bydła i wobec całegu szeregu próśb ze strony poszczególnych okolic, z którym to objawem w latach ubiegłych trudno się było spotkać, urządzono i w roku sprawozdawczym większą ilość przeglądów bydła i trzody chlewnej w czerwcu i lipcu. Wobec niewyczerpania środków, przeprowadzono dodatkowo i w jesieni 3 pokazy. Naznaczony w powiecie działdowskim dodatkowy pokaz w Gródkach nie doszedł do skutku, wskutek grasujących w okolicy zaraźliwych chorób bydła i trzody chlewnej.

W roku sprawozdawczym, obok całego szeregu przeglądów propagandowych, urządzono w myśl przepisów Ministerstwa Rolnictwa kilka pokazów planowych, w miejscowościach, gdzie zostały już założone dawniej kółka hodowlane. W przeglądach tych mogli tylko uczestniczyć hodowcy zrzeszeni w kółkach hodowlanych. Komisje mogły tu naocznie sprawdzić, na podstawie przedstawionego przychówku, wydatny postęp.

Wielką poprawę w materjale, można było zauważyć zwłaszcza w kółkach, w których praca już trwa dłużej, a zatem, na przeglądach w Lubiczu, Liniewie, Pogódkach, Nowejcerkwi, Nicponi i Różannej. Przodowały tu kółka Małociechowo, Pączewo, Wielbrandowo, Kleszczewo, Rogowo i W. Polaszki.

Udział rolników jak i ilość przedstawionych sztuk, oraz udzielonych nagród przedstawia poniższa tabela:

Data	Przeglądu		Ilość rolników przedstawiających materjał	Przedstawiono:				Udzielono nagród:		
	Miejscowość	Powiat		stadników	krów i jałowic	innych (trzody chlew.)	razem	hon. Min. Rol.	hon. P. I. R.	pieniężnych w złotych
5.VI.	Chylonja . . .	Morski	32	3	56	4	63	—	—	720
6.VI.	Kosakowo . . .	„	23	8	29	7	44	—	—	504
8.VI.	Luzino	„	33	11	62	8	81	1	2	874
9.VI.	Gnieżdżewo . .	„	32	11	60	7	78	1	—	586
11.VI.	Konarzyny . .	Chojnice	22	3	47	3	53	1	—	419
11.VI.	Chojnice . . .	„	17	4	52		59	—	—	800
12.VI.	Tuchola , . .	Tuchola	17	3	57	6	66	—	—	806
13.VI.	Jeleńcz	„	23	7	35	—	42	—	2	496
14.VI.	Pogódki . . .	Kościerzyna	25	11	44	—	55	—	—	864
18.VI. 18.VI.	Chmielno . . . Wygoda . . .	Kartuzy „	33	5	75	14	94	2	1	723
19.VI.	Skrzeszewo . .	Kościerzyna	22	2	32	—	34	—	—	256
19.VI.	Szczuka . . .	Brodnica	33	8	40	12	60	1	—	385
20.VI.	Liniewo . . .	Kościerzyna	44	16	79	—	95	2	—	1146
20.VI.	Bartniczka . .	Brodnica	16	11	15	—	26	—	2	202
21.VI.	Kamień . . .	Sępolno	34	6	52	1	59	—	—	659
21.VI.	Sępolno . . .	„	9	3	22	2	27	2	—	169
23.VI.	Lubicz	Toruń	44	10	85	—	95	1	2	743
25.VI.	Święte	Grudziądz	39	7	97	—	104	—	—	624
26 VI.	Gruta . . , .	„	16	6	20	6	32	—	—	531
27.VI.	Brąchnowo . .	Toruń	46	7	98	6	111	—	—	906
28.VI.	Strucfoń . . .	Chełmno	39	12	147	13	172	1	3	1494
30.VI.	Robakowo . .	„	22	4	56	2	62	—	1	449
2.VII	Rychnowo . .	Wąbrzeźno	41	6	99	—	105	—	—	747
3.VII.	Książki	„	27	8	45	1	54	—	—	477
4.VII.	Wielka Turza .	Działdowo	14	5	33	3	41	—	—	440
6.VII.	Nowacerkiew .	Starogard	22	11	64	2	77	—	1	990
7.VII.	Linowiec . . .	„	26	6	75	1	82	—	—	392
9.VII.	Różanna . . .	Świecie	22	6	77	2	85	1	1	976
10.VII	Warlubie . . .	„	27	7	58	—	65	—	—	365
11.VII	Nicponia . . .	Gniew	37	8	56	5	69	—	—	1005
12.VII.	Opalenie . . .	„	40	25	72	4	81	—	—	783
14.VII	Nowemiasto . .	Lubawa	64	7	67	16	100	2	6	1016
17.VII.	Brzuśce. . . .	Tczew	22	3	57	—	0	—	—	492
18.VII.	Rukosin . . .	„	20	5	41	1	47	—	—	348
13.XI.	W. Leźno . .	Brodnica	19	3	34	3	40	—	—	340
10.X.	Czeczewo . . .	Kartuzy	30	2	84	4	90	—	—	773
4 XII.	Brusy	Chojnice	14	2	22	—	24	—	—	355
24.XI.	Starzyno . . .	Morski	13	6	15	13	47	—	—	351
27 XI.	W. Wieś . . .	„	31	—	—	78	78	—	—	634
27.XI.	Szemud . . .	„	20	—	—	49	49	—	—	268
5.XII.	Gostyczyn . . .	Tuchola	14	1	86	—	—	—	—	1011
		Razem:	1122	269	2245	277	2792	15	21	26027

Ocena w porównaniu do roku ubiegłego była ostrzejsza zwłaszcza, o ile szło o udzielanie nagród honorowych. Tem się też tłumaczy o wiele mniejsza ilość przyznanych nagród honorowych, niż w roku ubiegłym.

W nagrodach pieniężnych mieści się kwota zł. 8576, udzielona na nagrody przez poszczególne powiaty. Nadto Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe ofiarowało na nagrodę w naturze maślnicę „Astra" i konew do mleka— ogólnej wartości 105 zł.

Konkursy mleczności krów.

Roczne zawody krów mlecznych — w czasie od 1 listopada 1927 r. — 30 października 1928 r., odbyły się na terenie Kółek hodowlanych pow. świeckiego i pow. toruńskiego. Zawody wymienione zostały przeprowadzone w 13 oborach i to w myśl zasad, określonych przez Ministerstwo Rolnictwa.

Do otrzymania premji pieniężnych Ministerstwa Rolnictwa, zostało przedstawionych 8 hodowców — na ogólną kwotę 500 zł. Otrzymane nagrody wpłyną niewątpliwie na dalszy postęp, w kierunku odpowiedniego żywienia krów, oraz na należyte zrozumienie i znaczenie dla hodowli, dokonywanej kontroli mleczności.

Premjowanie obór włościańskich.

Premjowanie obór zostało przeprowadzone na wiosnę 1929 r. w 8 powiatach i to w 105 oborach, należących do Kółek hodowlanych.

Komisja premjująca brała przy ocenie pod uwagę: rasę i pochodzenie, wychów i pielęgnowanie młodzieży (cieląt), racjonalne żywienie krów, mleczność krów, stan utrzymania, wyrównanie i zdrowotność pogłowia, rozmieszczenie bydła w oborze, praktyczne urządzenia oborowe, oświetlenie, wentylację i hygjeniczne urządzenia oraz okólniki.

Poniższa tabela ilustruje dokładnie ilość nagrodzonych hodowców:

Powiat	Ilość		Ilość przyznanych nagród pieniężnych				Razem	W sumie
	ocenianych obór	przyznanych premji	I. kl.	II. kl.	III. kl.	IV. kl.		
Chełmno . .	22	8	1	—	4	3	8	575
Działdowo .	5	1	—	1	—	—	1	100
Grudziądz. .	12	7	1	1	1	4	7	470
Kościerzyna	14	10	1	2	4	3	10	800
Morski. . . .	9	5	—	1	—	4	5	260
Starogard. .	11	9	1	2	3	3	9	665
Świecie . . .	21	10	2	2	3	3	10	850
Tuchola . . .	11	8	2	1	4	1	8	515
Razem. . . .	105	58	8	10	19	21	58	4235

Nagrody zostały udzielone z funduszów Ministerstwa Rolnictwa, Izby Rolniczej oraz Wydziałów Powiatowych Chełmno (200 zł.), Starogard (100 zł.) i Kościerzyna (400 zł.) Z premjowaniem obór było połączone premjowanie gnojowni.

Komisja zauważyła duży postęp w kierunku żywienia krów i młodzieży, ich pielęgnowania i urządzenia oborowego. Odnośnie okólników, dał się zauważyć ich brak w całym szeregu obór.

Trzoda chlewna.

Hodowla Trzody chlewnej stała niestety przez cały rok pod znakiem nieopłacalności. Powodzeniem na rynku zbytu cieszyła się głównie świnia mięsno-słoninowa — na świeżą konsumcję — znajdująca popyt na rynku austrjackim i czechosłowackim.

Z powodu, miejscami stwierdzonego pomoru, pod koniec roku sprawozdawczego, został ten eksport, w poważnej mierze ograniczony. Produkcja bekonów i w tym roku nie cieszyła się większem zainteresowaniem. Prawidłową produkcję żywca, na bekony, uprawiano tylko sporadycznie. Bekoniarnie czerpały żywiec, głównie, z miejscowego materjału, płacąc ceny lokalne. Na terenie Pomorza, ubito świń bekonowych:

	w roku 1927	w roku 1928
Grudziądz	7384	4526
Kościerzyna	—	653
Chojnice	6301	2044
Kartuzy	—	—
Starogard	—	—
Toruń	655	—
Tczew	1237	—

Pogłowie świń, według ostatniej statystyki, wyraża się w liczbie 487.853 sztuk, podczas kiedy w roku 1921 liczono 470.046 sztuk.

Pogłowie to rekrutuje się:

Ogółem	Poniżej 6 miesięcy	Od 6 do 10 miesięcy	10 miesięcy i starsze			
			Razem	knur.	mac.	innych
487853	307081	103054	77718	4099	47082	26537

Statystyka trzody chlewnej, przeprowadzana późną jesienią, nie daje właściwego obrazu na tą produkcję, gdyż przeprowadzana jest po wysprzedaży tuczników, pochodzących z lęgów zimowych, a zatem w chwili, kiedy chlewnie są najsłabiej obsadzone.

Pod względem rasy, pogłowie nie uległo zmianie. Objawiają się jednak tendencje w hodowlach czołowych, dostosowania typu świni pomorskiej, więcej do pokroju świni bekonowej, a zatem do formy więcej wydłużonej, pogłębionej, raczej mniej szerokiej, o długich równoległych bokach, delikatniejszej głowie, nieco wyższych nogach i to zapomocą wielkiej białej świni angielskiej.

Tendencja w kierunku produkcji bekonów, jest nadal słaba, natomiast dominuje na całej linji produkcja świń mięsno-słoninowej, raz dlatego, że producent pomorski nie znajduje w produkcji świni bekonowej większej opłacalności niż przy tuczu zwykłym powtóre, że wytwórczość bekonów natrafia na różne komplikacje, do których producent pomorski, opierający tucz świń głównie na ziemniakach, nie przywykł.

Jednodniowe kursy hodowli trzody chlewnej.

W miesiącu styczniu roku sprawozdawczego urządziła Izba łącznie z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem bezpłatne jednodniowe kursa poświęcone hodowli trzody chlewnej.

Program kursów obejmował następujące referaty:

a) Organizacja hodowli oraz zbytu trzody chlewnej, znaczenie stacji knurów i racjonalny wychów materjału hodowlanego;

b) Metody żywienia trzody chlewnej w kierunku mięsnym i słoninowym oraz praktyczne i hygjeniczne urządzenie chlewni w gospodarstwach włościańskich;

c) Najważniejsze choroby i ich zwalczanie.

d) Znaczenie i organizacja konkursów wychowu i tuczu trzody chlewnej.

Kursa powyższe odbyły się kolejno. w Chełmnie, Radzyniu, Działdowie, Nowemmieście, Pruszczu Pomorskim, Pelplinie, Tucholi, Kościerzynie, Kartuzach i Wejherowie.

Gro słuchaczy w 95% stanowiła mniejsza własność. Ogółem wysłuchało kursów 1.100 słuchaczy. Żywa dyskusja oraz zainteresowanie się wielkie kursami przez rolników, zwłaszcza małorolnych oraz prośba tychże urządzania podobnych kursów w przyszłości jak najczęściej, każe przypuszczać, że kursy te wyświetliły słucahczom niejedną kwestję w dziedzinie omawianej, przyczyniając się do wydatnego podniesienia tejże gałęzi.

Stacje knurów.

Zainteresowanie się stacjami knurów, wśród małorolnych gospodarzy jest niestety jeszcze słabe, mimo propagandy, prowadzonej przez Wydział Hodowli i mimo udogodnionych warunków nabywania knurów zapomocą subwencji Izby. Z kredytów Państw. Banku Rolnego na cele hodowli trzody chlewnej i stacje knurów, wogóle nie korzystano. Uciążliwe bowiem warunki, wysokie stosunkowo oprocentowanie, trwająca przez cały rok niekorzystna konjunktura, grasujący pomór świń, wytworzyły sytuację, która mimo propagandy z naszej strony, w kierunku wyzyskania kredytów, nie zdołała małorolnego gospodarza skłonić do korzystania z kredytów.

Inspektorzy hodowlani mają niebawem zapoczątkować, w promieniu dawniejszych i obecnych stacji kopulacyjnych i im sprzyjających ośrodków, wśród chlewni włościańskich, kontrolę użytkowości, zapomocą normowania karmy, badania zużycia paszy i przyrostu żywej wagi, obok szerzenia wiedzy racjonalnej i celowej hodowli wśród gmin włościańskich. Przy nabywaniu materjału zarodowego z chlewni zarodowych, względnie knurów, Inspektorzy hodowlani Izby służyli rolnikom daleko idącą pomocą. W roku bieżącym założono 18 nowych stacji knurów, zlikwidowano 5 stacji; ogółem istnieje na Pomorzu jeszcze 27 stacji założonych za pomocą subwencji Izby i Wydziałów Powiatowych.

Pokazy świń

odbyły się łącznie z pokazami bydła. Pokazów tych było ogółem 34, które były trzodą chlewną b. słabo obesłane. Z innych czynności, wchodzących w zakres hodowli trzody chlewnej, należy nadmienić, konkursy wychowu świń, przeprowadzane przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w sekcjach młodzieży wiejskiej, przy współudziale fachowca Izby. Sekcji takich było zawiązanych 7, trwały 6 do 7 miesięcy, obsadzane były materjałem z chlewni zarodowych i dały wynik naogół dodatni. Przydzielane były Sekcjom maciory i wieprze. W sekcjach, obsadzanych materjałem żeńskim, zamierza się maciorki zatrzymać do chowu, jako materjał wyjściowy, oraz stacjonować knury zarodowe, celem dalszego kontynuowania racjonalnej hodowli. Za najlepsze sztuki przyznano w każdej sekcji po dwie nagrody.

Owce.

Przeprowadzona w roku 1927 urzędowa statystyka wykazała na Pomorzu 185.623 sztuk owiec.

Porównując tę cyfrę ze statystyką z roku 1921, która podaje 297.624 sztuk owiec, widzimy zmniejszenie się pogłowia owiec z górą o 1/3 w czasie ostatnich sześciu lat.

Wobec tego, że statystyka nie wykazuje w dotychczasowych publikacjach, stanu owiec osobno w większej włas-

ności i drobnej, nie można określić w jakich gospodarstwach nastąpił większy upadek hodowli owiec.

Tak ogromne cofnięcie się pomorskiej hodowli owiec, da się jedynie wytłumaczyć nieopłacalnością tej gałęzi hodowlanej w porównaniu do chowu bydła, na korzyść którego, bardzo wiele owczarń zostało skasowanych. Głównym czynnikiem hamującym, rozwój hodowli owiec, były w roku sprawozdawczym, jak też i w latach ubiegłych, niskie ceny na opasy owcze, oraz brak należytego i stałego zbytu na skopowinę. Ceny wełny, aczkolwiek były nieco niższe, aniżeli w latach ubiegłych, to jednak utrzymały się ponad poziomem notowań przedwojennych, w przeciwieństwie do cen skopowiny, które są z górą o 30% niższe, jak przed wojną światową. Rozparcelowanie wielu majątków w związku z ustawą o reformie rolnej, przyczyniło się też poważnie do upadku liczby owiec.

Stan zdrowotny owiec w roku sprawozdawczym był naogół dość zadowalniający.

Podkomisja chowu owiec.

Odbyła swe posiedzenie w dniu 1 października 1928 r. Tematem obrad zebrania było:

1. Roczne sprawozdanie kierownika działu hodowli owiec;
2. Powołanie do życia Instytutu Badania Wełny;
3. Wprowadzenie w życie kontroli badań wydajności owiec;
4. Podniesienie opłat za kierownictwo owczarń.

Podkomisja zaprojektowała Zarządowi Izby, uzależniając od uzyskania subwencji państwowej, założenie Instytutu Badania Wełny, któryby był niezmiernie pomocny dla celów selekcyjnych, oraz dla określania sprzedażnej wartości wełny. Również Podkomisja uznała za wskazane, aby Inspektorat hodowli owiec, przeprowadzał obligatoryczne badanie wydajności użytkowej owiec w owczarniach zarodowych, a fakultatywne w klasowych.

Pomorski Związek Hodowców Owiec.

Do Związku przystąpiło 74 owczarń z ilością 18284 macior. Związek odbył dnia 23 października 1928 Walne Ze-

branie w Toruniu, na którem omawiał poza sprawami natury formalnej kwestję podniesienia hodowli owiec:

a) przez organizację sprzedaży wełny przez „Polskie Runo",

b) przez organizację eksportu skopowiny, oraz

c) przez wprowadzenie badań wydajności owiec, tak w owczarniach zarodowych, jak i klasowych.

Dążenia Związku w kierunku sfuzjonowania się z Tow. Hod. Owiec nieodniosły, w roku sprawozdawczym, należytego skutku. Dalsze pertraktacje są w toku.

Inspektorat hodowli owiec.

W roku sprawozdawczym Inspektorjat zajmował się jak w latach ubiegłych głównie: klasyfikacją owczarń zarodowych i klasowych, pośrednictwem w zakupie tryków, kontrolą owczarń czołowych. Pozatem przeprowadził Inspektorat pokazy owiec w pow. kaszubskich, wydelegował swego przedstawiciela do Budapesztu, celem zaznajomienia go z metodami pracy w Instytucie Badania Wełny. Brał udział w konferencji M. R. w dniu 18 maja 1928 r. poświęconej sprawie programu nad podniesieniem włościańskiej hodowli owiec. Oprócz tego przedstawiciel Inspektoratu był delegowany do Komitetu organizacyjnego jarmarków wełnianych, które odbyły się w dniach 24 i 25 października 1928 w Toruniu.

Ilość owczarń znajdujących się pod kierownictwem Inspektoratu w roku sprawozdawczym znacznie się powiększyła, co uwidacznia niżej podana tabela:

RASA	Ilość owczarń od 1. III.		Ilość przeklasyfikowanych tryków do 31. III		Ilość przeklasyfikowanych macior do 31. III.	
	1928	1929	1928	1929	1928	1929
Rambouillet	9	10	65	153	2329	3589
Merino-Precoces	35	55	186	286	9795	19099
Krajowe . . , ...	6	8	12	16	506	735
Wschodn. fryz.	5	3	12	9	84	95
Karakuły	1	1	6	2	30	30
Angielskie	—	1	—	11	—	555
Razem . . .	57	78	281	467	12744	24103

Licytacje tryków

odbyły się jak zwykle w miesiącach maju i czerwcu, w owczarniach merino-precoces'owych; inne owczarnie jak i w latach ubiegłych, sprzedawały swoje rozpłodniki z wolnej ręki. Wystawione na sprzedaż tryki we wszystkich owczarniach były dobre. Na szczególne podkreślenie zasługują tryki, przedstawione do licytacji w owczarni Lisnowo i Sucumin, u których uwidocznił się znaczny postęp, tak pod względem wełny, jak i figur. Pobyt na tryki merino-precoce, i w roku sprawozdawczym, był duży.

Poniżej zamieszczona tabelka ilustruje przebieg tegorocznych licytacji tryków:

Owczarnia	Kierunek Hodowlany	Ilość tryków		Przecięt. żyw. wag.	Osiągnięta cena		
		wyst. do sprzedaż.	sprzedanych		najniższa	najwyż.	przeciętna
Bąkowo	mięsno-wełn.	48	41	97	250	110	560
Lisnowo	wełn.-mięsny	34	22	101	340	890	481
Lipienek	" "	44	42	91	260	950	497
Sucumin	" "	32	32	98	340	1020	600
Wichorze	" "	53	53	89	340	1220	590

Tryki, zbywane z wolnej ręki, rasy rambouillet, były sprzedawane w cenie od 400—650 zł., a wschodnio-fryzyjskie od 200—350 zł.

Sprzedawane tryki zostały zaopatrzone rodowodami, których wiarygodność zatwierdziła Izba.

Jarmarki wełniane.

Pierwszy, w odrodzonej Polsce, jarmark wełniany, odbył się w Toruniu w dniach 24 i 25 października 1928 roku urządzony staraniem Sp. Akc. „Polskie Runo".

Na jarmark nadesłano 59 partji wełny z tego z Pomorza 27 z innych Województw 32. Pozatem zgłoszono 28 partji zagranicznych. Razem zatem zgłoszono 87 partji wełny.

Wełna krajowa, częściowo na targu, częściowo poza targiem, została rozsprzedana. Mniejszem powodzeniem cieszyła się wełna zagraniczna.

Jarmark nie był zbytnio ożywiony, wskutek stosunkowo nielicznego przyjazdu kupców.

Następny jarmark wełniany odbył się w Toruniu w dniach 5 i 6 lutego. W pierwszym dniu poczyniono mało

transakcji wskutek stosunkowo nielicznego przyjazdu kupców. W drugim dniu ożywienie nastąpiło znacznie większe i sprzedano prawie wszystką wełnę.

Ceny za kg. brudnej wełny wahały się około 6 zł.

Hodowla owcy krajowej.

W myśl uchwalonego programu pracy dla podniesienia włościańskiej hodowli owiec przez ostatnio odbytą Podkomisję Chowu Owiec, oraz w związku z otrzymaną subwencją państwową, urządził inspektorat wiosną 1928 roku 4 pokazy owiec w powiecie Morskim, połączonych z wykupem macior i tryków.

Powyższe pokazy odbyły się w następujących miejscowościach:

w Linji, powiat Morski;
w Łebnie, powiat Morski;
w Kazimierzu, powiat Morski;
w Wielkiej Wsi, powiat Morski.

Ogółem przedstawiono 17 tryków i 124 maciór, czyli razem 141 owiec. Nagród pieniężnych rozdano na ogólną kwotę 714 zł., a honorowych 3 w postaci 1 srebrnego medalu P. I. R. i 2 listów pochwalnych P. I. R.

Najlepiej obesłany był pokaz w Kazimierzu, a najsłabiej w Łebnie. Pod względem wartości hodowlanej maciory dość dobre zostały wystawione w W. Wsi, oraz kilka sztuk w Linji.

Tryków, pochodzenia z drobnej własności, wystawiono bardzo niewiele a te, które widziano, nie przedstawiały większej wartości hodowlanej.

Pod względem umaszczenia przedstawione owce wykazywały około 50% białej maści, 30% czarnej, oraz 20% mieszanej białej z czarną. W czasie pokazu w W. Wsi zostało wybranych 15 macior i 1 tryk, które zakupiono dla szkoły rolniczej w Pawłowie.

Dalsze pokazy owiec, odbyły się w drugiej połowie miesiąca listopada w miejscowościach powiatu morskiego: Nowa Wieś, Szemud, Wiczlino i Starzyno.

Na tych pokazach przedstawiono ogółem 148 owiec i to: 122 macior i 26 tryków.

Tryki, za wyjątkiem jednego, nie przedstawiały większej wartości hodowlanej. Maciory o wybitniejszej wartości hodowlanej, zostały przedstawione na pokazie w Nowej Wsi. Nagród pieniężnych ogółem rozdano na ogólną kwotę 985 zł. Pokaz w Wielkiej Wsi i Szemudzie wzbudził większe zainteresowanie, wśród rolników, do hodowli owiec.

W czasie powyższych pokazów zakupiono kilka wybitniejszych sztuk dla gniazd zarodowych przy szkołach rolniczych.

Ogółem zatem zakupiono 20 maciór i 2 tryki, które zostały umieszczone w gospodarstwie szkolnem w Pawłowie, pow. Chojnice i Bielawkach, pow. Starogard.

Z tych gniazd wybrano 5 najwybitniejszych owiec, które będą wystawione na P. Wystawie Krajowej w Poznaniu w grupie demonstracyjnej.

Tą drogą założone gniazda stanowią pepinierę białej pomorskiej owcy krajowej (kaszubskiej).

Importowane owce wschodnio fryzyjskie zostały ostatecznie umieszczone w 3 gniazdach.

Owce te, po przejściu procesu aklimatyzacji, są dziś przeważnie zdrowe i rozwijają się zupełnie dobrze.

Płodność owiec jest zupełnie dostateczna, w większości mają bliźnięta, a nawet w paru wypadkach trojaczki.

Wczesność dojrzewania, oraz produkcja wełny możliwa, natomiast mleczność tych owiec jest znacznie mniejsza, aniżeli we Fryzji.

W roku sprawozdawczym uruchomiono 1 stację tryka w powiecie brodnickim.

Inwentarz drobny.

Całokształt hodowli drobiu na Pomorzu, obejmujący przeważnie chów kur, za wyjątkiem Kaszub, gdzie hodują od 2—3 miljonów gęsi, przedstawia się z roku na rok coraz lepiej. Dowodem tego są coraz większe cyfry naszego eksportu jaj, ze zwiększoną konsumcją wewnątrz, oraz eksport drobiu żywego, bitego i jego odpadków (pierze i puch).

Daje się zauważyć coraz znaczniejsze zainteresowanie hodowlą drobiu wśród małorolnych, bezrolnych, nauczycielstwa itp. przez bardzo liczne i przykładne uczęszczanie na

organizowane przez Izbę kursy i wykłady. Kursy takie od≠były się (trzydniowe) w Toruniu w lutym 1928 roku i w Gru≠dziądzu w marcu tegoż roku. Jednodniowe — odbyły się w: Brodnicy, Iłowie, Jabłonowie, Laskowicach, Warlubiu, Wej≠herowie, (dwukrotnie) Lipniczkach, Tyszynie, Chojnicach, Tucholi (trzykrotnie), Pucku i innych; ponadto do 20 wy≠kładów, na Kółkach Rolniczych, Nauczycielskich Konferen≠cjach Rejonowych i przy Magistratach w rozmaitych miej≠scowościach Pomorza. Ogólna ilość słuchaczy w powyższych kursach i wykładach wyniosła przeszło 1000 osób. Ilość roz≠sprzedanych podręczników na wykładach i Wystawach w Toruniu i Grudziądzu wyniosła 149 egz. na ogólną sumę 281.80 zł.

By ułatwić zaznajomienie się z podstawami racjonalnej hodowli wszystkim tym, którzy z jakichkolwiek bądź powo≠dów, nie mogli wziąć udziału w wykładach, umieszcza się stale w tygodniku „Kłosach" aktualne na każden sezon arty≠kuły, urozmaicone odpowiedniemi rycinami.

Niektórzy uczestnicy kursów, przekonawszy się o ren≠towności racjonalnej hodowli drobiu, wybudowali w następ≠stwie, wzorowe kurniki, właściciele których zostali nagro≠dzeni przez Izbę nagrodami pieniężnemi każdy po 100 zł. By zachęcić również innych hodowców do budowania wzo≠rowych kurników, o nagrodach tych powiadomiono szerszy ogół, przez umieszczanie odpowiedniej notatki w „Kłosach". Skutkiem tego zaczęły wpływać wnioski o dostarczenie im planów wzorowego kurnika. Plan taki w/g. projektu Dr. Szu≠mana, Izba niezwłocznie wydała, rozsprzedając w bardzo krótkim czasie przeszło 20 egzemplarzy.

Niemniej świadczy o zainteresowaniu fakt zgłoszenia 23 hodowli zarodowych pod fachowe kierownictwo Izby, przez którą zostało uznanych za zarodowe: 7 — hodowli kur zielononóżek kuropatwianych, 1 — Leghornów kuropatwia≠nych, 8 — Leghornów białych, 4 — Wyandottów białych, 6 — Plymouth≠Rocków prążkowanych, 8 — Rhode≠Island Reds, 6 — Białych gęsi pomorskich, 2 — Indyków Wir≠ginijskich, 3 — Indyków Mamouthów bronzowych, 9 — Ka≠czek Pekinów, 1 — Kaczek Khaki≠Campbelle i 4 — hodowle królików z rasami: Wiedeńskie niebieskie, Szynszyle, Grono≠

staje Polskie, Olbrzymy białe i żelaziste, Hawana i Barany białe i szare. Ogółem 59 hodowli drobiu zarodowego o ogólnej ilości ca 2.000 sztuk, nie licząc młodzieży z wiosny r. 1929.

Powyżej podane hodowle co 2—3 tygodnie są podawane do ogólnej wiadomości w „Kłosach".

W związku z uznaniem hodowli, zaznacza się chęć do nabywania pierwszorzędnego materjału zarodowego, czy to wewnątrz kraju, czy też przez importy zagraniczne, w celu poprawienia posiadanego już materjału.

Polepszenie materjału zarodowego wybitnie zaznacza się na urządzanych, rok rocznie, przez Izbę, Wystawach i pokazach drobiowych, świadczą o tem opinję sędziów, oraz pewne zmniejszenie się wystawianych eksponatów, dowodzące, że hodowcy krytyczniej już się zapatrują na swój materjał, mając możność porównywania z innym drobiem i niewystawiają byle czego.

Na Wystawie, odbytej w dniach od 3—6 grudnia 1927 roku w Grudziądzu, wystawiono 1462 sztuki, nagrody zostały podzielone w następujący sposób:

	Dyplom uznania	Medal złoty	Medal srebrny	Medal bronzowy	List pochwalny	Dyplom honorowy	Nagroda wartościowa	Nagroda pieniężna w zł.
dla kur	1	3	5	4	8	3	1	467
„ innego drobiu	—	—	—	2	2	2	—	223
„ królików . .	—	1	1	3	10	—	1	279
gołębi	1	—	1	3	14	2	2	—
Razem	2	4	7	12	34	7	4	969

Ze 145 wystawców, 62% było z Pomorza, reszta z Poznańskiego i Kongresówki.

Nagrody honorowe zostały przyznane przez Ministerstwo Rolnictwa, Szefostwo Łączności D. O. K. VIII, Wielkopolską Izbę Rolniczą, Pomorską Izbę Rolniczą, Centralny Komitet do Spraw Hodowli Drobiu w Polsce, Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Hodowców Gołębi Pocztowych, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, Landbund Weichselgau, por. Dabińskiego i Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Toruniu.

Nagrody pieniężne ofiarowały: Ministerstwo Rolnictwa, Starostwo Krajowe, Pomorska Izba Rolnicza, Wydziały po-

wiatów: chełmińskiego i wejherowskiego, Związek Ziemian, Towarzystwa Ziemianek z Kół: toruńskiego, starogardzkiego, i chełmińskiego.

Otwarcia II Pomorskiej Wystawy Drobiu w Grudziądzu dokonał Dyrektor Pomorskiej Izby Rolniczej, wobec licznie zgromadzonych władz rządowych, wojewódzkich samorządowych, duchowieństwa, organizacji rolniczych i prasy.

Zwiedziło wystawę około 3 tysięcy osób.

Sprzedano drobiu ogółem 151 sztuk, na ogólną sumę 3.215 zł. (na 1-ej Pomorskiej Wystawie za 1.800 zł.).

Lokalną Wystawę Drobiu urządziło Towarzystwo „Mestwin“ w Starogardzie w roku 1928 od 1—4 listopada; takaż lokalna Wystawa odbyła się w Wejherowie w dniach 16—19 lutego 1929 roku.

Wzorem zaś lat ubiegłych, Pomorska Izba Rolnicza urządziła i w roku 1928 od 16—19 listopada, swą III Pomorską Wystawę Drobiu, do której przyłączyli się hodowcy gołębia pocztowego, urządzając wspólnie z Izbą V-tą Wszechpolską Wystawę Gołębi Pocztowych.

Obie połączone Wystawy odbyły się w Toruniu w Wielkim Pawilonie Wystawowym w parku obok Cegielni.

Wszystkich eksponatów, wraz z gołębiami pocztowemi, zgłoszono 1486 sztuk. Wystawę otworzył wice-prezydent Izby, wobec licznie zgromadzonych zaproszonych przedstawicieli rozmaitych władz i prasy.

Zwiedziło wystawę około 3 tysięcy osób.

Eksponatów sprzedano za przeszło 4 tysiące złotych.

Nagrody pieniężne i honorowe przynane przez Ministerstwo Rolnictwa i inne stowarzyszenia podzielone zostały w następujący sposób:

	Dnży medal sreb. Min. Rol.	Medal złoty	Medal srebrny	Medal bronz.	List pochwalny	Nagr. pieniężna	Nagr. wartośc.	Dypl. na medal złoty	Dypl. na medal srebrny	Dypl. na medal bronzowy
na kury	1	1	3	5	10	530	2	—	—	1
inny drób	—	1	1	1	7	15	1	—	—	—
króliki	—	1	1	1	1	165	1	—	—	—
gołębie rasowe	—	—	—	—	—	—	—	2	2	1
inne eksponaty	—	—	—	—	1	90	—	1	—	1
razem . . .	1	3	5	7	19	800	4	3	2	3

Dla uniknięcia, w przyszłości, większych kosztów, związanych z transportem wypożyczonych klatek, Izba zakupiła 115 klatek wystawowych, oraz 145 stołów wraz ze stojakami pod wspomniane klatki.

W dzień otwarcia III Pomorskiej Wystawy Drobiu, zostało zwołane zebranie hodowców drobiu, w celu reorganizacji Pomorskiego Związku Hodowców Drobiu. Na zebraniu wybrano tymczasowy Zarząd, któremu polecono opracowanie planu działalności i statutu Związku.

W dniu 23 lutego 1929 roku na zebraniu organizacyjnem uchwalono statut i opracowano plan działalności, oraz wybrano kompletny Zarząd Związku, któremu polecono w pierwszym rzędzie zajęcie się organizacją tuczu i zbytu gęsi na Kaszubach.

By umożliwić hodowcom należyty zbyt hodowanego przez nich materjału, została zorganizowana, przy współudziale Izby spółdzielnia hodowlano-eksportowa „Drób Tucholski" w Kęsowie, pow. Tucholski.

Powstanie wspomnianej spółdzielni, niewątpliwie dodatnio wpłynie na szybki rozwój hodowli drobiu na Pomorzu, gdyż stwarza się przez to, prawie nieograniczona, możność zbytu wyprodukowanego materjału.

W królikarstwie zaznacza się pewien zastój, wywołany zbyt nizkiemi cenami na futerka, oraz niemożnością zbytu mięsa króliczego.

Wysokie cła na futra zagraniczne, niewątpliwie dodatnio wpłyną na rozwój tej gałęzi hodowli, tem bardziej, że i Państwowy Instytut Eksportowy, zaczął poważnie traktować tę gałęź przemysłu rolnego, starając się o zapewnienie należytego zbytu na skórki i mięsa króliczego przez zorganizowanie w lutym 1929 roku spółdzielni królikarskiej na Górnym Śląsku.

Hodowla kóz nadal nie budzi większego zainteresowania wśród szerszych mas, powodem tego jest obfitość mleka krowiego i obawy przed szkodami, jakie wyrządzają kozy, przez objadanie kory drzewek owocowych.

Jedwabnictwo, które wzbudziło tak wielkie zainteresowanie na Pomorzu, nie rozwija się należycie z braku wyrośniętych drzew morwowych, cena na które jest dość wysoką,

a wielka ilość zakupionych sadzonek rocznych, musi być przez wiele lat fachowo pielęgnowaną, zanim się je będzie mogło użyć do hodowli jedwabników.

Podkomisja, do spraw hodowli drobnego inwentarza, zebrała się w dniu 28 września 1928 roku, która uchwaliła szereg wniosków i plan działalności na rok 1929/30.

Mleczarstwo.

Produktywność pomorskiego przemysłu mleczarskiego pod wpływem stale wzmagającej się mleczności obór miejscowych i swobody zbytu nabiału na rynku zagranicznym — cieszy się dalszym rozwojem, jak to obrazują następujące cyfry: do 1925 r.

Z istniejących na Pomorzu 208 mleczarń było czynnych:

	spółdzielczych	prywatnych	razem
w roku 1926	61	103	164
w roku 1927	70	121	191

Nieuruchomionych mleczarń jest jeszcze około 20, głównie prywatnych, będących w posiadaniu wielkiej własności. Nieczynność należy tłomaczyć lepszą kalkulacją dostawy świeżego mleka do większych miast i parcelacją.

Rozwój przetwórczości mleczarń pomorskich wyraża się w następujących liczbach:

	Ilość dostarczonego mleka w tonnach	Ilość przetworzonego masła w tonnach
W roku 1922 (po zniesieniu gospodarki przymusowej w 151 mleczarniach	35.247	1.171
W roku 1926 (w 164 mleczarniach) . . .	73.281	2.447
W roku 1927 (w 191 mleczarniach) . . .	87.381	3.384

Aczkolwiek stan mleczarń czynnych powoli sią podnosi, to przetwórczość ich wzrasta w szybkim tempie. Liczby z r. 1928 podamy w następnym roczniku. Według obserwacji naszych, należy i w tym roku liczyć się z postępem tej produkcji. — Danych co do serowarstwa z lat ostatnich nieposiadamy. — Przemysł serowarski — wskutek mniej korzyst-

nych konjunktur i dużego napływu serów zagranicznych — niema sprzyjających warunków rozwoju.

Spółdzielnie mleczarskie są zjednoczone w 4 Związkach Rewizyjnych a mianowicie 8 w Pomorskim Związku Spółdzielni Rolniczych w Toruniu, 6 w Związku Spółdzielni Gospodarczych i Zarobkowych w Poznaniu. Danych dotyczących Zjednoczenia w Związku Rewizyjnych spółdzielni niemieckich, narazie Izba nie posiada.

Eksport i sprzedaż masła z pomorskich mleczarń odbywa się częściowo przez Związek Spółdzielni mleczarskich i jajczarskich w Warszawie (filja w Toruniu) — Związek Gospodarczy spółdzielni mleczarskich (Centrala w Poznaniu Składowa 4 — filja w Bydgoszczy Jagiellońska 60) i Spółdzielnię Zbytu masła (Buttereksport Genossenschaft w Bydgoszczy. Częściowo zbywają masło większe spółdzielnie — sposobem tradycyjnym — bezpośrednio do większych firm krajowych i zagranicznych.

Inspektorat mleczarski przy Izbie nie mógł być uruchomiony z powodu braku odpowiedniego kandydata.

Sprawozdanie

Pomorskiego Towarzystwa Hodowców Bydła, Pomorskiego Związku Kółek Kontroli Obór i Pomorskiego Związku Hodowców Trzody Chelewnej za rok 1928.

Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła nizinnego czarno-białego obejmowało 173 obór w tem 5303 krów, 160 buhaji. W ciągu roku wystąpiło 5 członków w tem 3 gospodarstwa zlikwidowano na parcelacje, przystąpiło 12 członków.

Działalność Towarzystwa odznacza się dalszym postępem, aczkolwiek wolniejszym w porównaniu do lat poprzednich. Największy postęp zaznaczył się w jakości buhajków, co uwidoczniło się na aukcjach odbytych w kwietniu i październiku bieżącego roku. Wobec wybitnej poprawy klasy buhajków, Komisja eliminująca stale przed każdą licytacją osobniki o wartości hodowlanej niższej od przeciętnego poziomu hodowlanego wszystkich buhajków, zaostrzyła wyma-

gania swoje bardzo poważnie, zarówno co do zewnętrznych form jak i co do pochodzenia, kładzie szczególny nacisk na mleczność i % tłuszczu matek.

Przychów buhajków — stale z roku na rok ograniczany — ulegnie wobec słusznych wymagań komisji eliminującej dalszemu ograniczeniu i przyspieszy usiłowania Towarzystwa do przychowu rozpłodników tylko po najwybitniejszych matkach pod wzgledem pochodzenia, mleczności i % tłuszczu.

Najmniejszy postęp a raczej brak postępu daje się zauważyć na polu wychowu i żywienia młodzieży. Świadczy to o tem, że na ogół właściciele obór bardzo mało osobiście interesują się oborą, za dozorcy inteligentnego, albo niema wcale, albo jest on niedostateczny, co często ujemnie odbija się na późniejszej dochodowości pod niedostatecznym dozorem nieracjonalnie wychowanych sztuk, a prawie zawsze prowadzi do podrożenia wychowu.

Dalszą bolączką hodowli pomorskiej jest cielenie się krów późną wiosną, jest to w pojedyńczych oborach następstwem przebytych chorób, w ubiegłych latach jak zarazy pyska i racic, nieżytu pochwy, zakaźnego ronienia. Ogólnie jednak biorąc jest to następstwem niedostatecznego zrozumienia, że najwyższy dochód z mleka, najzdrowsze cielęta, wczesne dopuszczenie pod buhaja, intensywnie żywionych jałowic, a co zatem idzie wysoka mleczność pierwiastek, to wszystko jest możliwem tylko wtedy, jeżeli czas cielenia się krów przesunięty zostanie na miesiące listopad, grudzień, styczeń.

Celem zapewnienia stałego postępu w oborach zapisanych do Towarzystwa, tak pod względem form, mleczności i racjonalności wychowu, zamierza Towarzystwo ograniczyć przyjmowanie nowych obór. Obory, które będą miały zamiar wstąpić do Towarzystwa będą musiały — o ile nie zakupiły materjału żeńskiego zapisanego już do ksiąg Pomorskiego Towarzystwa Hodowców Bydła — zapisać się narazie do Związku Kółek Kontroli Obór, żywić racjonalnie krowy i młodzież. Po dwuch latach, na podstawie danych Kółka kontrolnego zapisze się do ksiąg Towarzystwa tylko te sztuki, które wykażą wymaganą mleczność i % tłuszczu.

Celem tępienia chorób, jak nieżyt pochwy, zakaźne ronienie, jałowienie, pomniejszających ilość przychówku, oraz obniżających wydajność roczną, Towarzystwo przeprowadza energiczną akcję przez zakontraktowanie fachowca, jak dotychczas z bardzo dobrym rezultatem.

Dotychczasowy import z Wschodniej Fryzji w liczbie 26 sztuk nie zawiódł pokładanych w nim nadzieji w żadnym wypadku, dając potomstwo wyrównane o zdrowej mocnej budowie, a jednak o wysokiej szlachetności. Potomstwo żeńskie odznacza się wysoką mlecznością, oraz pewną zwyżką procentu tłuszczu.

Pomorski Związek Kółek Kontroli Obór.

Związek obejmuje kółek 25, obór 283, krów 11.500. W ciągu roku przybyło obór 80 z 1.800 krowami. Poniższa tabelka wykazuje cyfrowo rozrost Związku według stanu na 1 lipca 1929 roku.

Tablica Porównawcza.

Pomorskiego Związku Kółek Kontroli Obór za lata 1921—1928

Kontrolny rok przeszło przez zestaw. roczne	1921|22	1922|23	1923|24	1924|25	1925|26	1926|27	1928|29
Kółek kontrolnych. . .	3	10	16	17	19	21	25
Obór	19	65	129	171	176	198	248
Krów normalnych . . .	265	1147	2413	2471	3003	2919	3774
Przeciętnie z krów norm.	2258,6	2558,5	2873,1	3212,5	3155,6	3435,4	3460,2
dto P. T. H. B.	—	—	3124,0	3368,8	3304,3	3535,2	3581,8
dto % tłuszczu	—	—	3,17	3,17	3,18	3,17	3,24
Najwyższe wydaj. roczne	4258,0	5768,1	7492,6	7752,0	7609,0	7980,6	8278,1*
Krowy normalne od							
„ 7000—8000. . .	—	—	2	2	2	3	10
„ 6000—7000. . .	—	—	4	17	14	29	33
„ 5000—6000. . .	—	3	28	102	91	143	208
„ 4000—5000. . .	2	38	212	349	404	576	714
„ 3000—4000. . .	22	277	746	883	1137	1119	1439
„ 2000—3000. . .	149	587	1090	947	1053	881	1120
„ 1000—2000 . .	92	242	331	181	302	168	230
Krowy o wydajn. powyżej 3000 kg. rocznie w % . .	9%	28%	41%	55%	55%	64%	65%
Krowy o wydajn. poniżej 2000 kg. rocznie w % . .	35%	21%	14%	7%	10%	6%	6%

*) Jest anormalna ponieważ nie przebywała cały rok w oborze.

Nieznaczna zwyżka mleczności za rok ostatni jest następstwem bardzo ciężkich skutków zarazy pyska i racic. W pojedyńczych oborach przyczyniło się do obniżenia mleczności, niezapłodnienie się krów, oraz przesunięcie czasu

cieleń na miesiące letnie wskutek nieżytu pochwy. Pomimo tego jednak liczba obór w których mleczność od krów normalnych była ponad 4000 kg. rocznie wynosiła 51 zatem o 22 obory więcej jak za poprzedni rok sprawozdawczy, zaś liczba obór powyżej 3000 kg. wynosiła 146, czyli o 49 obór więcej aniżeli roku zeszłego.

Pomorski Związek Hodowców Trzody Chelewnej.

Chlewni zapisanych do Pomorskiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej było roku ubiegłego 16 z łączną ilością 17 knurów i 162 macior.

Wskutek zupełnego braku zbytu na materjał zarodowy, obrót był bardzo nikły. Przyczyna leży w tem, że same Pomorze okazuje bardzo mało zainteresowania chowem trzody, zaś kupcy z poza granic Pomorza żądają sztuk o wybitnych cechach rasy wielkiej białej angielskiej. W ostatnim roku sprowadzono 6 knurów czystej wielkiej białej rasy angielskiej, których potomstwo nie zawiodło pokładanych w niem nadziei. Poprawił się mianowicie wyrost, opóźniło się odkładanie słoniny, wydłużyły się boki, powiększyły szynki.

Trzoda chlewna na Pomorzu przedstawia typ wielkiej białej rasy angielskiej wyrodzonej w tym kierunku, że wskutek niedostatecznego intensywnego wychowu i nieracjonalnego żywienia, przeważnie, węglowodanami bez dostatecznej ilości ciał azotowych, nastąpiło zbyt prędkie zapasanie się, co w rezultacie pociąga za sobą powstrzymanie wyrostu. Z jednej strony traci się zatem na każdej sztuce pewną ilość mięsa, z drugiej strony towar tak przetłuszczony już w 5-tym, 6-tym miesiącu życia, nie może dać opasu chętnie przez zagranicę — nie mówiąc już o Anglji — nabywanego. Poprawić typ trzody chlewnej na Pomorzu w tym kierunku, ażeby niedopuścić do przedwczesnego zatuczenia się a temsamem umożliwienia danemu indywidum wyprodukowanie maksymum mięsa, a gdy to nastąpiło po ukończeniu 6 miesięcy wieku maksymum tłuszczu, oto obecny cel Pomorskiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej i przyczyna dla której ostrożnie, ale stanowczo należy wprowadzić knury czystej wielkiej rasy białej angielskiej.

6. WYDZIAŁ MELJORACJI ROLNYCH.

Prace Wydziału Meljoracyjnego w roku sprawozdawczym rozwijały się na terenie Pomorza, idąc w tych samych kierunkach i dążeniach co i lat poprzednich. Ruch meljoracyjny na Pomorzu w roku 1928 wzmógł się naogół dość znacznie, co przypisać należy uruchomieniu przez Państwowy Bank Rolny piętnastoletnich 7% pożyczek obligacyjnych na meljoracje, jakoteż większej akcji propagandowej, jaką w kierunku uświadomienia i przekonywania mas rolniczych co do potrzeby, skutków i opłacalności stosowania meljoracyj, a co za tem idzie — zakładania spółek wodnych prowadził Wydział.

Akcja ta jak i wogóle rozmiar i tempo prac Wydziału, w porównaniu z rokiem ubiegłym wykazały w tym roku niemały wzrost, spowodowany między innemi, uruchomieniem od połowy października 1928 r. Oddziału Meljoracyjnego w Pucku, jako ekspozytury Wydziału przy Izbie w Toruniu, przeznaczonego dla inicjonowania i przeprowadzania meljoracji, głównie spółkowych, na terenie powiatów kaszubskich. Utworzeie tego Oddziału dokonało się na skutek życzeń Ministerstwa Rolnictwa, w którego zamiarach było uruchomienie wydatniejszej pomocy rolnictwu kaszubskiemu, również i w zakresie meljoracji. Na opłacenie części wynagrodzenia kierownika omawianego Oddziału otrzymał Wydział od Ministerstwa Rolnictwa subwencję 7.200 zł. jak również udzieliło Ministerstwo Izbie fundusz w wysokości 26.000 zł. na pokrywanie całkowitych kosztów studjów i sporządzania przez Wydział projektów meljoracji dla powstających spółek wodnych na Kaszubach.

W ten sposób więc Wydział otrzymał możność opracowywać projekty meljoracyjne dla Kaszub bezpłatnie, co niewątpliwie stanowi wydatną ulgę dla rolników kaszubskich i jest zachętą dla nich, w dążeniach do meljorowania wadliwych gruntów i wzmożenia ich wydajności rolniczej.

Należy tu podnieść dobrą wolę i urzeczywistnienie zamiarów naszego Rządu, w niesieniu wydatnej pomocy finansowej potrzebom rolnictwa kaszubskiego.

Uruchomienie Oddziału Meljoracyjnego dla Kaszub nastąpiłoby o wiele miesięcy wcześniej, gdyby nie trudności,

jakie napotykaliśmy w wyborze i uzyskaniu odpowiedniej siły technicznej na kierownika Oddziału. Mimo to jednak Oddział ten zdołał do kwietnia 1929 r. na terenie powiatu Morskiego wykonać zdjęcia na obszarze ok. 1800 ha i zaprojektować drenowanie pól na obszarze ok. 950 ha. Personel Oddziału składa się narazie z kierownika — inżyniera i jednej siły pomocniczej. Zdjęcia wykonywało się wyłącznie systemem akordowym, przez postronne siły techniczne i przy ścisłej kontroli Oddziału.

Dla celów propagandy stosowania meljoracji i inicjonowania spółek wodnych, wysyłał Wydział swych delegatów do 24 kółek rolniczych.

Ekspertyz meljoracyjnych i wodno-prawnych z badaniem warunków terenowych na miejscu i z udzielaniem odpowiednich porad, wyjaśnień i informacyj zainteresowanym, dokonał Wydział w 62 wypadkach, przyczem obszar zainicjonowanych przez Wydział różnych meljoracyj, bądź to spółkowych, bądź prywatnych lub też państwowych (nadleśnictwa państwowe) wynosi ok. 9.700 ha. Z tego obszaru można przyjąć, że dla dwóch trzecich przeszło Wydział wykona pomiary i opracuje projekty i kosztorysy.

Zgłoszeń na studja i sporządzenie projektów różnych meljoracyj, przeważnie drenowania pól, otrzymał Wydział w roku sprawozdawczym dla obszarów ok. 7.900 ha.

Zdjęć i pomiarów niwelacyjnych dla opracowania projektów różnych meljoracyj, przeważnie spółkowych (drenowanie pól i odwodnienie łąk) wykonano na ogólnej powierzchni ok. 4340 ha i zniwelowao odpływów na długości ok. 96,5 klm.

Należy tu zaznaczyć, że na skutek starań Wydziału, Ministerstwo Rolnictwa udzieliło w listopadzie 1928 r. do dyspozycji Izby fundusz 61.000 zł., z którego Wydział pokrywać może koszty studjów i sporządzania projektów meljoracyjnych dla powstających spółek wodnych w innych powiatach Pomorza, poza Kaszubami, — i to do wysokości 95% całkowitych kosztów projektu, przyczem pomoc ta udzielona będzie w formie zasiłków, zwrotnych Izbie bezprocentowo, po zawiązaniu się danej spółki wodnej i otrzymaniu przez nią pierwszej raty długoterminowej pożyczki na meljoracje.

Tego rodzaju pomoc finasowa będzie niemałą zachętą dla rolników do meljorowania swych gruntów i przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ruchu meljoracyjnego na Pomorzu.

Podobnie jak w roku 1927 załatwiał Wydział nadmiar zgłoszeń o studja i sporządzenie projektów w roku sprawozdawczym przez wykonywanie zdjęć, a niekiedy i opracowywanie projektów, inżynierami i technikami obcymi, systemem płac akordowych. Nieliczny stosunkowo personel techniczny własny, mógł podołać tylko części napływających zgłoszeń na zdjęcia. Należy przytem zaznaczyć, że Wydział stosował możliwie ścisłą kontrolę tak wykonywanych zdjęć, jak i opracowywanych projektów siłami obcemi.

Pod względem ilości zaprojektowanych hektarów, rok sprawozdawczy również wykazał znaczny postęp w porównaniu z rokiem ubiegłym. Projektów różnych meljoracyj, a przeważnie drenowania pól i odwodnienia łąk, opracował Wydział na obszarze ogółem ok. 5.900 ha i zaprojektował ok. 100 klm. odpływów.

Roboty meljoracyjne wykonawcze, były pod kontrolą Wydziału w dziesięciu spółkach wodnych i w dwóch majątkach prywatnych, przyczem w dziewięciu wypadkach wykonywano roboty drenarskie, w dwóch regulacje rzek i w jednym odwodnienie łąk. Wykonano ogółem meljoracji na obszarze ok. 540 ha i uregulowano odpływów na długości ok. 19 klm.

Omawiane roboty meljoracyjne w dziesięciu spółkach wykonywane były przez przedsiębiorców pod kontrolą Wydziału i według projektów opracowanych przez Wydział, który występował tu w roli technika spółkowego i którego staraniami pomienione spółki korzystały z długoterminowych, bądź też z krótkoterminowych tymczasowych kredytów.

Przy udziale naszym i w drodze starań, prowadzonych przez Wydział, trzy spółki wodne otrzymały długoterminowe pożyczki obligacyjne na łączną sumę 442.000 zł., oraz osiem organizujących się spółek otrzymało krótkoterminowe pożyczki w łącznej wysokości 72.700 zł., z czego cztery takie spółki otrzymały 15.700 zł. na koszta sporządzenia projek-

tów i cztery spółki otrzymały 55.000 zł. na zakup materjałów i uruchomienie robót.

Wracając do robót wykonawczych, jakie przy udziale Wydziału Meljoracyjnego zostały uruchomione i przeprowadzone w roku sprawozdawczym, należy zaznaczyć, że przewidywania nasze pod tym względem zawiodły, — ilość spółek wodnych, które mogły uruchomić swe roboty, i rozmiar wykonanych robót okazały się znacznie mniejsze, aniżeli można było przewidzieć. Stało się tak z powodów niezależnych od Wydziału, tkwiących głównie w powolnej procedurze zawiązywania spółek wodnych na Pomorzu, różnych trudnościach formalistycznych i związanej z tem przewlekłości w wydawaniu pożyczek przez Państwowy Bank Rolny.

Przy udziale Wydziału i na podstawie opracowanych przezeń projektów meljoracyjnych zostało zawiązanych w roku sprawozdawczym 9 nowych spółek wodnych, wyłącznie drenarskich, o ogólnem obszarze do zmeljorowania 1961 ha. i ok. 37 klm. długości odpływów do uregulowania, co w zestawieniu z rokiem ubiegłym (zawiązanych zostało tylko trzy nowe spółki) stanowi znaczny postęp.

W zakresie doświadczeń na łąkach pod względem ich uprawy i nawożenia Wydział prowadził i rozwijał podjęte w roku ubiegłym prace na państwowych łąkach Czerskich w kontakcie i współpracą ze Stacją Doświadczalną Izby. Szczegółową akcję przy doświadczeniach na łąkach prowadziła Stacja Doświadczalna.

Na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu przygotował Wydział cały szereg eksponatów.

Załączone poniżej pięć tablic daje przegląd szczegółowy działalności Wydziału w zakresie prac technicznych.

Wykaz wykonanych zdjęć — 1928-29.

L. p.	Miejscowość i powiat	Właściciel	Rodzaj meljoracji	Obszar ha ok.	Odpływy m. b ok.	Kwagi
1	Wałycz pow. Wąbrzeźno	Dąbski	Odwodnienie łąk	80	5000	Proj. w opracowaniu
2	Rajkowy pow. Tczew .	Gmina, powstająca spółka	Drenow. pól	344	15228	Proj. oprac.
3	Przechowo pow. Świecie .	Powst. spółka	Regul. Czarnej Wody	34	3100	„ „
4	Zelewo pow Morski . .	powst. spółka	Regul. rz. Redy	300	10000	„ „
5	Grubno pow. Chełmno .	Pusławski	Drenowanie pól	470	2000	Proj. w opracowaniu
6	Trzebcz Trzebczyk pow. Chełmno	Kilku gospod.	Drenowanie pól	16	—	„ „
7	Korcze Konefki pow. Chojnice.	Powst. spółka	Odwodn. łąk	40	2500	„ „
8	Brzeźno pow. Starogard	„ „	Odwodn. łąk	130	3000	„ „
9	Pińczyn pow. Starogard	„ „	Drenowanie pól	60	—	Proj. oprac.
10	Swarzewo pow. Morski .	„ „	„ „	326	1000	„ „
11	Strzelno Łebcz p. Morski	„ „	„ „	400	2000	„ „
12	Śliwiczki pow. Tucholski	„ „	Odwodn. łąk	112	1500	Proj. w opracowaniu
13	Wierzbowo pow. Działdowo	„ „	Drewnow. pól	108	4100	Proj. oprac.
14	Liniewo p. Kościerzyna	„ „	Odwodn. łąk	100	5000	Proj. w opracowaniu
15	Kalisz Wawrzynowo pow Kościerzyna	„ „	„ „	400	15600	„ „
16	Pińczyn - Zblewo pow. Starogard	Kilku gospod.	Odwod. bagna	7	500	Proj. oprac.
17	Montowo pow. Lubawski	Orłowski	Stawy rybcze	70	4000	„ „
18	Brąchnówko pow. Toruński	Czarliński	Drewnow. pól	55	1000	„ „
19	Dąbrówka pow. Brodnica	Spółka wodna	Niwelacja odpływów	—	8000	„ „
20	Kocborowo pow. Starogard	Kraj. Zakład Psychjatryczny	Drewnow. pól	20	82528	„ „
21	Radowiska Wielkie pow. Wąbrzeźno . . .	Kościół katol.	„ „	120	20	Proj. w opracowaniu
22	Pomieczyno pow. Kartuzki	Powst. spółka	Odwadn. torfow.	30	3000	„ „
23	Wąbrzeźno pow. Miasto	„ „	Drewnow. pól	115	1500	„ „
24	Gnieżdżewo pow. Morski	„ „	„ „	251	3000	„ „
25	Darzlubie pow. Morski .	„ „	„ „	151	1500	„ „
26	Stulewo Parszkowa pow. Morski	„ „	odwodn. łąk	600	—	„ „
				4339	965 9	

L. p.	Miejscowość i powiat	Właściciel
1	Buk, pow. Grudziądz	Gmina
2	Wałdowo-Królewskie, pow. Chełmno . .	Gmina — Kółko Roln.
3	Cerkwica Wielka, pow. Sępolno	Gmina
4	Chłapowo, pow. Morski	„ — Kółko Rolnicze
5	Trzebcz-Trzebczyk, pow. Chełmno	Kilku gospodarzy
6	Brzeźno, pow. Starogard	Gmina
7	Ocypel, „ „	„
8	Raciąż, pow. Tuchola	„
9	Pułkowo Wielkie, pow. Wąbrzeski	„
10	Sumin, pow. Starogard	„ — Kółko Rolnicze
11	Darzlubie, pow. Morski	„ „ „
12	Strzelno i Łebcz, pow. Morski	„ „ „
13	Topolno-Rudki, pow. Świecki	„ „ „
14	Wierzbowo, pow. Działdowski	„ „ „
15	Tuchola-Kiełpin-Komorza, pow. Tucholski .	Gminy
16	Muksz-Ostrowite	Spółka wodna
17	Płachty, pow. Kościerzyna	„ „
18	Głodowo-Słownica, pow. Kościerzyna . . .	„ regulacji Wierzycy
19	Liniewo, pow. Kościerzyna	Gmina
20	Żukowo I., pow. Kartuski	„
21	Żukowo II., „ „	„
22	Kalisz-Wawrzynowo, pow. Kościerzyna . .	Gminy
23	Siedlice pod Kościerzyną	Kilku Gospodarzy
24	Markubowo pod Kościerzyną	Gospodarz Ebertowski
25	Bork, pow. Kartuski	Gmina
26	Pomieczyno, pow. Kartuski	„
27	Grubno, pow. Chełmno	Hr. Pusłowski
28	Śliwiczki, pow. Tucholski	Gmina
29	Dąbrówka, pow. — —	Spółka wodna
30	Okoniny, pow. Świecki	„ „
31	Państw. łąki Czerskie, pow. Chojnicki .	Państwo
32	Nadleśnictwo Uściu, pow. — — . . .	„
33	Złotowo, pow. Lubawski	Gmina — Kółko Rolnicze
34	Brąchnówko, pow. Toruński	Czarliński
35	Łysomice, pow. Toruński	Donimirski
36	Wąbrzeźno-Plebanka, pow. Wąbrzeźno . .	Kościół i wieś
37	Osie, pow. Świecki	Gmina
38	Wiąg, „ „	Jezioranski
39	Zakład psychjatr. Kocborowo, pow. Starogard	Starostwo Krajowe
40	Głuche, pow. Starogard	Gmina
41	Nadleśnictwo Osieczno, pow. Starogard . .	Państwo

meljoracyjne 1928/29

Wykonanie ekspertyzy meljoracyjnej					Uwagi
Data	Rodzaj gleby	Z wnioskiem na meljoracje			
		Rodzaj	Obszar w ha	Odpł. w m.b.	
13. 12.	Gliny . . .	Drenowanie pól	300	1000	Bez wynik. narazie
16. 12.	Piascz.-glin. .	" "	120	3000	Jak wyżej
23.2.28	"	" "	434	5000	Proj. niem. cz. jest
3. 2.	Gliny . . .	" "	370	1500	Jak wyżej
17.12.27.	"	" "	16	—	Zdjęcia wykon.
6.3.28	Torfy . . .	Odwodnienie i meljor. łąk	175	4000	Jak wyżej
27.2.28	"	" " "	30	—	Bez wyników
	Glin. i piaski	Drenowanie pól	100	—	" "
9. 3.	"	" "	250	—	" "
7. 3.	Torfy . . .	Odwodnienie łąk	150	—	Proj. niem. jest
13. 3.	Różne . . .	Drenowanie pól	110	2000	Zdjęcia w toku
14. 3.	Gliny . . .	" "	500	—	Zdjęcia wykonane
26. 3.	Różne . . .	" "	150	—	Narazie bez wynik.
19. 4.	Piascz.-glin. .	" "	120	3000	Zdjęcia wykonano
2. 4.	—	" "	1240	—	Proj. gen. niem. jest
8. 5.	—	Ekspert. w komisji dla ochr. cisów od przesuszenia	—	—	—
12. 6.	Torfy . . .	Meljoracje torfowisk	100	—	Urządzen. zaniedb.
12. 6.	"	Odwodnienie łąk	25	4000	" "
12. 6.	"	" "	125	6500	Zdjęcia wykonano
13. 6.	"	Jak wyżej i regulacja rzeki	125	5000	Proj. niem. jest
13. 6.	"	" "	50	2500	Narazie bez wynik.
14. 6.	"	" "	500	15000	Zdjęcia wykonano
14. 6.	"	Odwodnienie łąk	8	1500	Bez wyniku
14. 6.	"	" "	3	—	" "
15. 6.	"	" "	30	—	" "
16. 6.	"	Kultura torfowisk	30	2500	Zdjęcia wykonano
20. 6.	—	Budowa tarana hydrantów.	—	—	W zawieszeniu
26. 6.	Torfy . . .	Odwodnienie łąk	112	2000	Zdjęcia wykonano
21. 5.	"	" "	—	—	Urządzen. zaniedb.
4. 6.	"	" "	100	2500	Uruchom. robót
21. 6.	"	Badanie stanu i potrzeb łąk	1700	—	—
3. 7.	"	Odwodnienie i kultura torf.	40	—	Wydano orzeczenie
3. 7.	Gliny i piaski	Drenowanie pól	100	—	W zawieszeniu
21. 7.	"	" "	40	—	Zdjęcia wykonano
26. 7.	Torfy . . .	Meljoracja łąk	8	—	Orzeczenie
12. 9.	Gliny . . .	Drenowanie pól	120	3000	Zdjęcia wykonano
13. 9.	Torfy . . .	Odwodnienie łąk	20	3000	" "
15. 9.	Glin.-piascz. .	Drenowanie pól	80	0,7 kl.	Uruchom. robót
26. 9.	"	" "	20	2000	Zdjęcia wykonano
27. 9.	Torfy . . .	Odwodnienie łąk	25	1500	W zawieszeniu
3. 9.	"	" "	80	3500	Orzeczenie

L. p.	Miejscowość i powiat	Właściciel
42	Nadleśnictwo Lidzbark, pow. Działdowo . .	Państwo
43	Swarzewo, pow. Morski	Gmina
44	Gnieździewo, pow. Morski	„
45	Księży Dwór, pow. Działdowo	Frankenstein
46	Narzym, „ „	Gmina — Kółko rolnicze
47	Montowo, pow. Lubawski	Ossowski
48	Klonówka, pow. Starogard	Rudowski
49	Borowy Młyn, pow. Chojnicki	Gmina
50	Nicponia, pow. Gniewski	„
51	Łąki Czerskie, pow. Chojnicki	Państwo
52	Łebcz-Strzelno-Redyszewo-Parszkowa pow. Morski	Gminy
53	Mechowa, pow. Morski	Gmina
54	Sulice-Kłanino-Mieszyno, pow. Morski . . .	Gminy
55	Komona W.-Kiełpin, pow. Tucholski	Dwór i wieś
56	Muczyno, pow. Morski	Spółka wodna — powst.
57	Pieliszewo, pow. „	„ „ „
58	Lubocin, „ „	„ „ „
59	Kębłowo, „ „	„ „ „
60	Bolszewo, „ „	Spółka wodna
61	Lewinno, „ „	Powstająca spółka wod.

Data	Rodzaj gleby	Wykonanie ekspertyzy meljoracyjnej – Z wnioskiem na meljoracje – Rodzaj	Obszar w ha	Odpł. w m.b.	Uwagi
19. 10.	Torfy . . .	Owodnienie łąk	35	—	Orzeczenie
23. 10.	Gliny . . .	Drenowanie pól	500	—	Zdjęcia wykonan.
30. 10.	„	„ „	300	—	„ „
7. 11.	Torfy . . .	Badanie torfowisk dla oszacow.	120	—	Orzeczenie
8. 11.	Gliny i piaski	Drenowanie pól	750	2000	Zdjęcia wiosną
25. 7.	—	Stawy rybne	40	2000	Zdjęcia wykonano
	—	„ „	05	100	W zawieszeniu
	Torfy . . .	Odwodnienie łąk	35	—	Zdjęcia wiosną
29. 8.	„	„ „	100	—	„ „
18. 9.	Torfy i piaski	Doświadczenia na łąkach	—	—	—
13. 11.					
	Torfy . . .	Odwodnienie łąk	400	3000	Zdjęcia wiosną
21. 11.	Gliny . . .	Drenowanie pól	250	1000	„ „
14. 11.	Torfy . . .	Wznowienie starej spółki odwodnienie bagien	ok. 1000	—	Akcja w toku
4. 12.	Gliny i piaski	Drenowanie pól	250	2000	Zdjęcia wiosną
25.3.29.	Torfy . . .	Odwodnie i meljor. łąk	ok. 100	ok. 4000	
25.3.29.	Miner. i Torfy	Drenow. pól i osusz. łąk	ok. 50	—	
26.3.29.	Torfy . . .	Osuszanie i meljoracje łąk	ok. 40	ok. 2000	
27. 3.	Miner. i Torfy	Nawodnienie i odwod. łąk	ok. 150	—	
26. 3.	Mineral. . .	Remont stokowej irygacji	ok. 80	ok. 2000	
27.3.29.	„	Odwodnienie łąk	ok. 50	ok. 2000	

L. p.	Miejscowość i powiat	Właściciel
1	Różanna-Polskie Łąki, pow. Świecki	Powst. Spółka wodna
2	Drzycim, pow. Świecki	„ „ „
3	Drzycim, „ „	„ „ „
4	Tymawa II, pow. Gniewski	„ „ „
5	Przysiersk, pow. Świecki	„ „ „
6	Nowy Dwór-Plemięta, pow. Grudziądzki	„ „ „
7	Górna Grupa, pow. Świecki	„ „ „
8	Nawra, pow Toruński	Jan Sczaniecki
9	Wrocki, pow. Brodnicki	Powst. Spółka wodna
10	Cieszyny, pow. Brodnicki	„ „ „
11	Młynek-Smołdzino, pow. Kartuzki	„ „ „
12	Wysoka, pow. Starogard	„ „ „
13	Sucha I, pow. Świecki	„ „ „
14	„ II, „ „	„ „ „
15	Siniarzewo, pow. Nieszawski	„ „ „
16	Sypniewo, pow. Sępolno	„ „ „
17	Rajkowy, pow. Tczew	„ „ „
18	Bobrowiec, pow. Gniewski	Spółka wodna
19	Zelewo, pow. Morski	Powst. Spółka wodna
20	Pińczyn, pow. Starogard	„ „ „
21	Pińczyn-Zblewo, Starogard	Kilku gospodarzy
22	Grubno, pow. Chełmno	hr. Pustowski
23	Montowo, pow. Lubawski	Ossowski
24	Przechowo, pow. Świecki	Powst Spółka wodna
25	Wierzbowo, pow. Działdowo	„ „ „
26	Brąchnówko, pow. Toruński	Czarliński
27	Skorzewo, pow. Kartuski	Powst. Spółka wodna
28	Suminy-Gostomko, pow. Kartuski	„ „ „
29	Przodkowo-Kobysewo, pow. Kartuski	„ „ „
30	Klińcz Wielki I, pow. Kościerzyna	„ „ „
31	Klińcz Wielki II, „ „	„ „ „
32	Liniewo, pow. Kościerzyna	„ „ „
33	Rz. Wierzyca od jez. Wierzysko do Rudej	„ „ „
	pow. Kościerzyna	Jan Dąmbski
35	Wałycz, pow. Wąbrzeźno	Kraj. Zakł. Psychjatrycz.
35	Kocborowo. pow. Starogard	Kurt Wichmann
36	Plemięta, pow. Grudziądz	Spółka wodna
37	Kornatowo, pow. Chełmno	„ „
38	Przysiersk III, pow. Świecie	„ „
39	Śliwiczki, pow. Tucholski	„ „
40	Swarzewo, pow. Morski	„ „

projektów meljoracyjnych 1928/29

Rodzaj meljoracji	Projekt Obszar ha	Odpływy m. b.	Kosztorys zł.	Uwagi
Drenowanie pól	ok. 638	14000	413000	Projekt wykończono
" "	12	500	—	" "
Odwodnienie łąk	17	1450	25400	" "
Drenowanie pól	40	500	47000	" "
Odwodnienie łąk	16	1260	9500	" "
Drenowanie pól	131	6750	118000	" "
Odwodnienie łąk	347	15500	104000	" "
Drenowanie pól	145	—	81000	" "
" "	102	5540	88000	" "
" "	122	5000	95000	" "
Odwodnienie łąk	23	2000	28100	" "
" "	60	4500	31500	" "
Drenowanie pól	32	2700	50000	" "
" "	61	2876	107000	" "
" "	332	3400	300000	" "
Odwodnienie łąk	75	3500	—	Projekt w opracowaniu
Drenowanie pól	344	15228	—	Projekt opracowano
" "	347	5000	—	Sporządz. II egz. proj.
Regulacja Redy	300	10000	—	Projekt opracowano
Drenowanie pól	60	165	34600	" "
Odwodnienie bagna	7	500	—	" "
Drenowanie pól	470	—	—	Projekt opracowany
Stawy rybne	40	4000	115000	" "
Regul. Czarnej Wody	34	3100	450000	" "
Drenowanie pól	108	4100	100000	" "
" "	55	1000	—	" "
Odwodnienie łąk	40	4600	60000	" "
" "	89	4000	—	" "
Regul. Małej Słupiny	57	4390	—	" "
Odwodnienie łąk	18	2500	—	" "
" "	7	500	—	" "
" "	100	5000	—	Projekt w opracowaniu
Regulacja Wierzycy	300	20000	—	" "
Odwodnienie łąk	80	5000	—	" "
Drenowanie pól	20	2500	20000	Projekt opracowano
Odwodnienie łąk	6	506	6000	" "
" "	10	3100	23410	" "
" "	24	2400	21000	" "
" "	85	6000	54100	" "
Drenowanie pól	326	—	—	" "

L. p.	Miejscowość i powiat	Właściciel
41	Gnieżdzewo, pow. Morski	Spółka wodna
42	Brzeźno, pow. Starogard	" "
43	Kurcze, pow. Chojnice	" "
44	Strzelno-Łebcz, pow. Morski	" "
45	Darzlubie, pow. Morski	" "
46	Kalisz-Wawrzynowo, pow. Kościerzyna	" "
47	„Mgowo", pow. Wąbrzeźno	" "

projektów meljoracyjnych 1928/29

Rodzaj meljoracji	Projekt: Obszar ha	Projekt: Odpływy m. b.	Projekt: Kosztorys zł	Uwagi
Drenowanie pól	202	2000	—	Projekt w opracowaniu
Odwodnienie łąk	122	4700	273700	Projekt. opracowany
" "	34	1700	35600	" "
Odwodnienie pól	ok. 400	3000	—	Projekt w opracowaniu
" "	150	2000	—	" "
Odwodn. łąk i regul. rzeki	250	10000	—	" "
Drenowanie pól	624	15500	—	Sporządz. II egz. proj.
	5941	191465		

Wykaz robót wykonanych pod kierownictwem Wydziału Meljoracyjnego. 1928/29

L. p.	Miejscowość i powiat	Właściciel	Rodzaj meljoracji	Obszar ha	Odpływy m. b.	Koszt wykonania zł	Uwagi
1	Papowo Toruńskie pow. Toruński. .	Sp. wodna	Drenow. pól	159	3.600	34.200	
2	Nawra-Bogusławki pow. Toruński. .	"	"	160	—		
3	Słupy, pow. Tucholski	M. Dirks	"	14	—	2.940	
4	Brzozowo-Uść-Kałdus pow. Chełmno .	Sp. wodna	"	34,6	1,100	16.500	
5	Nowy Dwór pow. Grudziądz .	"	"	45	781	6.834,14	rurociąg betonow.
6	Nowy Dwór-Plemięta pow. Grudziądz .	"	"	—	740	8.181,40	"
7	Studa, pow. Lubawski	"	Odwodn. łąk	25	1.400	5.500	rowy gł.
8	Ostrowite-Mukrz pow. Świecki . .	"	Regul. strugi	—	5.000		
9	Brąchnówko pow. Toruński .	"	Dren. pól	64	709		
10	Wiąg, pow. Świecki .	W. Jeziorański	"	—	650		
11	Trzebcz-Trzebczyk pow. Chełmiński .	Sp. wodna	"	37,5	3.200	30.500	
12	Rzeka Niechwarszcz	"	Reg. rzeki	—	1.500		
				539,1	18.761		

Wykaz zawiązanych Spółek przy współudziale Wydziału Meljor. Pom. Izby Roln. 1928/29.

L. p.	Nazwa Spółki	Data zawiązania	Rodzaj meljoracji	Obszar w ha	Odpływy w klm.	Uwagi
1	Tymawa I. pow. Gniew . .	28/III. 28	drenowanie	119.00.00	2 5	
2	Warszewiee-Brachnówko pow. Toruń	10/IV. 28	„	801.96.09	17,739	
3	Gutlin-Borówno pow. Chełmno .	12/XI. 28	„	81.40.22	3,8	
4	Nowy Dwór pow. Grudziądz .	19/XI. 28	„	127.57.00	2,8	
5	Nowy Dwór-Plemięta pow. Grudziądz .	19/XI. 28	„	118.08.00	3,7	
6	Watorowo II. pow. Chełmno .	27/XI. 28	„	82.22.00	2,0	
7	Trzebcz-Trzebczyk pow. Chełmno . .	17/XII. 27	„	181.40.00	4,2	
8	Tymawa II. pow. Gniew . .	11/XII. 28	„	16.00.00	0,5	
9	Cerekwica-Wielka pow. Sępolno . .	23/II. 28	„	434.00.00	—	
				1861.63.31	36.959	

7. WYDZIAŁ RACHUNKOWOŚCI GOSPODARCZEJ.

I. Rachunkowość gospodarstw folwarcznych.

W tym dziale frekwencja utrzymała się na poziomie roku poprzedniego, jakkolwiek spadła o parę gospodarstw w liczbie stałych na korzyść prac dorywczych, a więc:

Na rok 1927/28 było zarejestrowanych gospodarstw . . . 38
Z tego odpadło przed 1-ym lipca 1928 r. gospodarstw . . . 4
Pozostało na okres 1928/29 roku gospodarstw 34
Pozatem zgłosiło się dorywczo z materjałem do opracowania, gospodarstw 4

razem: 38

Bilansów (zamknięć rocznych) wraz z zeznaniami do opodatkowania opracowano 27 z roku 1926/27 i 22 z roku 1927/28. Pozostało do opracowania z okresu 1927/28 bilansów 12.

W 115 wyjazdach służbowych do gospodarstw, przeprowadzono rewizję ksiąg i uzupełniono materjał rachunkowy do zamknięć rocznych.

W kilku wypadkach interwenjowano u odnośnych władz skarbowych, na skutek niesłusznego pominięcia ksiąg gospodarskich przez Komisje Szacunkowe, przy wymiarze podatku dochodowego.

Opracowano wytyczne normy i ceny do użytku Komisyj Szacunkowych państwowego podatku dochodowego.

Z upoważnienia Komisji Wydziału, taryfa opłat za czynności wydziału, została z dniem 1 kwietnia 1928 r. podwyższona o 10 a od 1 lipca tegoż roku o dalsze 20% za wyjątkiem opłat za wyjazdy, które podniesiono o 10% w stosunku do roku poprzedniego. Krok ten znajduje usprawiedliwienie zarówno w fakcie podwyższenia płac urzędniczych, taryfy kolejowej, pocztowej i t. p. jak też z uwagi na to, że dotychczasowe opłaty wybitnie były niższe od opłat pobieranych przez inne pokrewne organizacje.

II. Rachunkowość w gospodarstwach małorolnych.

Na terenie gospodarstw małorolnych sprawa zaszczepienia zamiłowania do rachunkowości nie jest łatwa. Pozy-

skanie na razie nawet stosunkowo większej liczby kandydatów, nie daje gwarancji pozostawania ich w szeregach adeptów — pomimo szans na otrzymanie nagród, lub innych realnych korzyści. Ilustruje to dosyć dokładnie poniższe zestawienie:

	1926/27		1927/28		1928/29	
	Prowadzących księgi	Nadsyłających raporty	Prowadzących księgi	Nadsyłających raporty	Prowadzących księgi	Nadsyłających raporty
1. Zgłosiło się po uprzedniej akcji propagandowej	63	35	95	46	23	69
2. Zdecydowało się ostatecznie na prowadzenie ksiąg lub nadsyłanie zapisków z początkiem lipca . . .	43	23	80	30	23	63
3. Około 1-go listopada liczono już tylko gospodarstw około . .	22	20	50	22	22	48
4. Pod koniec roku gospodarczego pozosta	15	17	20	18	15	43
5. Kwalifikowało się do zamknięcia rocznego	8	17	10	16	10	40

Jak widać z powyższego zestawienia, rok ostatni wykazuje wybitną tendencję do ostatecznej stabilizacji i już pozwala spodziewać się, że pomiędzy liczbą zdecydowanych do prowadzenia rachunokowości a liczbą pozostałych do końca roku — będzie różnica minimalna.

Na taki stan w ostatnim roku, zwłaszcza w kategorji gospodarzy prowadzących książki (a nie nadsyłających zapiski) wpłynęła zmiana sposobu propagandy, mianowicie w b. roku rozdano bezpłatnie księgi tylko tym, którzy albo przeszli kurs rachunkowości, albo w roku poprzednim dali dowód solidnego traktowania srpawy. Stąd zamiast 80 w roku zeszłym, prowadzi księgi 22 gospodarzy, lecz jak widać, da to w końcu większy efekt, niż roku zeszłego.

To samo mniej więcej zachodzi w kategorji gospodarstw nadsyłających zapiski rachunkowe. Prawdopodobnie, ilość obecna nie wiele obniży się pod koniec roku i wykaże około 40 gospodarzy, co razem z pierwszą kategorją uczyni z końcem roku gospodarczego ok. 50 gospodarstw ma-

łorolnych, w przeciwieństwie do lat poprzednich gdzie do końca roku pozostawało pod kontrolą 23 do 28 gospodarstw.

Przechodząc do wyliczenia zabiegów w dziale propagandy rachunkowości małorolnej, należy wymienić następujące:

a) Premjowanie rachunkowości.

Przyznano 3-em gospodarzom listy pochwalne, oraz rozdano 8 nagród wartościowych. Wszyscy odznaczeni otrzymali jednocześnie bezpłatnie po 1-ym egzemplarzu książki do prowadzenia rachunkowości.

b) Kurs rachunkowości rolniczej.

Kurs rachunkowości był początkowo zakrojony na około 30-au słuchaczy. Chociaż zgłosiło się 32-ch gospodarzy, lecz wobec braku dostatecznej ilości zgłoszeń do rachunkowości badawczej dla Państwowego Instytutu Naukowego w Puławach, wydział widział się zmuszonym spowodować 17 gospodarzy do zrzeczenia się na rzecz tej ostatniej metody. Skutkiem tego, kurs dwudniowy odbył się dnia 29 i 30 czerwca tylko dla 15 uczestników.

Słuchacze kursów przerobili szereg skróconych ćwiczeń z zakresu księgowości wiejskiej metodą „Rachunków Gospodarskich" układu C. Jankiewicza, przyczem otrzymali bezpłatne egzemplarze ksiąg do zastosowania w swoich gospodarstwach. Po zatem jest wskazane zaznaczyć, że gospodarze nie ponosili żadnych wydatków w związku z organizacją kursów a nawet otrzymali zwrot kosztów podróży w obie strony, oraz korzystali w Toruniu z bezpłatnych noclegów.

Obecnie Wydział zamierza zorganizować kursy w kilku punktach województwa, a to w celu ułatwienia rolnikom dojadu, i możności wyszkolenia większej liczby osób.

c) Inne środki propagandy.

Wygłoszono kilka referatów na zebraniach Kółek rolniczych, oraz udzielono szeregu bezpłatnych porad w sprawach podatkowych. Szczególnie Wydział poświęcił wiele czasu na porady i redagowanie odwołań w sprawach wymiaru podatku dochodowego, jakkolwiek nie leży to w specjalnym zakresie prac Wydziału, a jest tylko jeszcze jedną okazją do podkreślenia korzyści osiąganych przez poprawne prowadzenie rachunkowości w drobnem gospodarstwie. Poza,

tem w kilkunastu wyjazdach do gospodarstw udzielono fachowych pouczeń i dokonano przeglądu ksiąg.

Do dalszych środków popularyzacji rachunkowości wśród gospodarzy małorolnych należy zaliczyć ostatnio opracowany i wydany w porozumieniu z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem wzór b. uproszczony i łatwy a przytem wybitnie tani pod nazwą „Kasa drobnego rolnika", przeznaczony dla początkujących w księgowości włościan i osadników. Typ tej rachunkowości ma przygotować liczniejsze rzesze drobnych gospodarzy, do przejścia na typ bardziej poprawny.

Począwszy od listopada 1928 roku wykonano dla P.I.N. w Puławach rocznych zamknięć z 17 gospodarstw z roku 1926/27 i 16 z roku 1927/28 oraz opracowano bezpłatnie 12 zamknięć w księgach „Rachunki Gospodarskie".

III. Statystyka i badanie kosztów produkcji.

Materjał statystyczny opracowano na podstawie wyników bilansowych z roku 1926/27 z 21 gospodarstw. Wyników statystycznych nie ogłasza się w celu zapobieżenia wysnuwania mylnych wniosków a to ze względu na przewagę gospodarstw mało dochodowych i typowo deficytowych, oraz do czasu:

a) ostatecznego ujednolicenia schematu statystycznego i sposobu gromadzenia i systematyzowania materjału.

b) uzyskania większej ilości gospodarstw względnie więcej obfitszego materjału porównawczego.

Zapoczątkowana akcja w kierunku badania kosztów produkcji, na skutek niewystarczających funduszów na ten cel, oraz z powodu trudności personalnych, kontynuowana była przez pewien czas tylko w 2-ch gospodarstwach. Obecnie na skutek dalszych trudności spowodowanych zmianą personelu, pracę w tym kierunku zawieszono, doświadczenia bowiem wykazały, że prowadzenie akcji w tym kierunku, wymaga poważnych funduszów i fachowo wyrobionego personelu.

Sprawa ta zostanie poddana rozważeniu najbliższej konferencji kierowników biur rachunkowości organizacyj rolniczych.

IV. Wydawnictwa Wydziału.

Zapotrzebowanie wydawnictw Wydziału wciąż wzrasta, zyskując sobie duży poczet zwolenników nawet poza granicami Pomorza. Do poprzednich przybył wzór uproszczonej rachunkowości pod nazwą „Kasa drobnego rolnika".

V. Najbliższe zamierzenia Wydziału.

Wydział przygotowuje się do:

1) Zorganizowania w kilku punktach Województwa dwudniowych kursów rachunkowości dla drobnych gospodarzy i osadników;
2) Przeprowadzenia premjowania poprawnie prowadzonej rachunkowości przez gospodarzy małorolnych;
3) Zwołania konferencji kierowników biur rachunkowości organizacyj rolniczych przy udziale profesorów ekonomiki w celu omówienia pilnych spraw fachowych, a między innymi w celu:
   a) ostatecznego uzgodnienia i ujednolicenia metod i sposobów gromadzenia i opracowywania statystyki rolniczej;
   b) ostatecznego ujednolicenia rachunkowości rolniczej w kraju;
   c) omówienia konieczności i ustalenia sposobów indywidualnego badania kosztów produkcji.

STACJA DOŚWIADCZALNA.

A. Dział doświadczalnictwa.

Sprawozdanie to obejmuje okres od października 1927 roku do 31 marca 1929 roku.

Doświadczenia rolnicze były zakładane na Polu Doświadczalnem w Dźwierznie, jak również prowadzono dział doświadczeń t. zw. zbiorowych, t. j. zakładanych u właścicieli warsztatów rolnych w powiecie toruńskim, wąbrzeskim i chełmińskim. Pole Doświadczalne korzystało z zasiłku Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego na płacę jednego asystenta i na pokrycie części wydatków na doświadczenia z burakami cukrowemi. Zasiłek ten umożliwił zwrócenie większej uwagi na cały szereg zagadnień, związanych z uprawą, nawożeniem, pielęgnacją i t. p. buraka cukrowego, tej tak niezmiernie ważnej pod względem gospodarczym rośliny.

W jesieni 1927 r., t. j. na początku okresu sprawozdawczego, Pole Doświadczalne, nie mając specjalnie dla siebie wydzielonego łanu, założyło swoje doświadczenia na polach 6 i 7 majętności Dźwierzno. Dostarczyła ona mu również potrzebną robociznę pieszą i konną.

Taki sposób prowadzenia Pola Doświadczalnego okazał się niedogodnym, gdyż wybieranie z pól majętności kilkumorgowych kawałków pod doświadczenia, psuło figurę pola, utrudniając w znacznej mierze jego mechaniczną uprawę i t. p.; dostarczanie robocizny w okresie największego zapotrzebowania dla majętności było również bardzo niedogodnem; z drugiej strony Polu Dośw. sposób taki nie dawał możności prowadzenia doświadczeń wieloletnich, doprowadzał do rozrzucenia doświadczeń po całym obszarze majętności Dźwierzna, co utrudniało pracę; otrzymywanie potrzebnej robocizny i inne kwestje napotykały również na pewne trudności w ich załatwieniu.

Na wiosnę 1928 r. Pole Doświadczalne zostało zreorganizowane w ten sposób, że na stałe wydzielono pole 7 i 8 o łącznej powierzchni 200 morgów magd., ponieważ jednak Pole Doświadczalne nie mogło objąć natychmiast całego terenu, gdyż był on już obsiany częściowo przez majętność, więc narazie wydzielono 53 morgi z pola 8 i 33 morgi m. z pola 7; część doświadczeń z burakami cukrowemi założono w polu 14 na 14 morgach; doświadczenia odmianowe z jaremi zbożami przeprowadzono w polu 9 na 11 morgach; na jesieni po zbiorach Pole Doświadczalne objęło resztę terenu.

Do dyspozycji wyłącznej Pola Dośw. oddano również budynki na „Plebance", dzierżawionej przez P. I. R., i część inwentarza martwego, do którego dokupiono 10 koni, 1 wóz, 4 pary uprzęży i wózek mały do obsługi doświadczeń zbiorowych.

Różne narzędzia, potrzebne Polu Dośw., wypożyczyła bezpłatnie firma „Unja" w Grudziądzu, która swem obywatelskiem stanowiskiem bardzo przyczyniła się do usamodzielnienia Pola Dośw.

W stodole dobudowano jeszcze 25 klatki do przechowywania oddzielnie plonów z poletek doświadczalnych, zakupiono rozpylacz do gnojówki systemu inż. Platha i 3 wyorywacze do burakw cukrowych (Bajaca, Pomritz-Sacka i Aksa-Wünschego).

W związku z ogólną reorganizacją Pola Dośw. nastąpiła i zmiana personelu. Stanowisko kierownika Pola Dośw. po p. B. Rudnickim objął w lutym 1928 r. inż. roln. J. Diffenbach, stanowisko asystentów inż. rol. L. Brason od 1 stycznia 1928 r. i p. B. Krzywicki (z zasiłku Rady Nacz. Polsk. Przem. Cukrow.) od 1 maja 1928 r

W roczniku P. I. R. 1927 umieszczono spis 13 doświadczeń z pszenicą i żytem ozimem, założonych na Polu Dośw. w Dźwierznie w jesieni. Na wiosnę 1928 r. założono na niem następujące doświadczenia:

Wykaz dośw., założonych w Dźwierznie na wiosnę 1928 r.

L. P.	RODZAJ DOŚWIADCZENIA	Ilość kombin.	Ilość powtórz.	Ilość poletek
1	Z 10 odmianami, pszenicy jarej	10	6+	74
2	Z 19 odmianami, owsa	19	5+	127
3	Z 16 odmianami, jęczmienia jarego	16	6+	128
4	Z owsem z różną gęstością wysiewu i z różną pielęgn.	10	4	40
5	Z jęczmieniem jak pod 4	12	5	60
6	Wpływ na jęczmień czasu stosowania spulchniacza	5	5	25
7	Różny czas siewu owsa	4	4	16
8	„ „ „ jęczmienia	4	4	16
9	„ „ „ pszenicy jarej	4	4	16
10	Wpływ uprawy wiosennej na owies	8	4	32
12	Potrzeby nawozowe gleby dla owsa	8	4	32
13	Potrzeby nawozowe gleby dla jęczmienia	8	5	40
14	Wpływ czasu stosowania azotniaku na jęczmień	6	3	18
15	„ „ „ „ owies	6	4	24
16	Wpływ różnych nawozów fosforowych na jęczmień	8	3	24
17	„ „ „ „ owies	9	4	36
18	„ „ „ azotowych na owies	7	6	42
19	„ „ „ potasowych na owies	6	4	24
20	„ siewu rzędowego superfosfatu na owies	7	6	42
21	„ na owies różnych dawek saletry chilijskiej	4	4	16
22	„ „ „ „ „ wapna	5	7	35
23	„ „ „ „ naw. przy wapnie i bez wapna	10	6+	60
24	Z 37 odmianami ziemniaków	37	5	252
25	Wpływ redlenia na ziemniaki	5	5	25
26	„ dłutowania na ziemniaki	6	4	24
27	Wpływ na ziemniaki różnego czasu stosowania azotniaku	5	4	20
28	Potrzeby nawozowe gleby dla ziemniaków	8	5	32
29	Wpływ na ziemniaki różnych dawek soli potasowej	5	6	25
30	Różny czas siewu buraków cukrowych	4	4	24
31	Różne sposoby siewu buraków cukrowych	4	4	16
32	Wpływ na buraki c. moczenia nas. przed siewem w wodzie	4	4	16
33	Wpływ na buraki cukrowe wałowania ich	3	4	12
34	Wpływ na buraki cukrowe różnej gęstości siewu	13	4	52
35	Wpływ na buraki cukrowe różnych zapraw nasiennych	10	4	40
36	Wpływ dłutowania na buraki cukrowe	21	4	84
37	Wpływ na bur. cukr. różn. ilości superf. wys. rzut. i rzędowo	7	4	28
38	Wpływ na bur. cukr. różn ilości saletry chil. wys. rzęd. i rzut.	7	4	28
39	Wpływ na buraki cukrowe różnych nawoz. azotowych	7	6	28
40	Wpływ na buraki cukr. różnych nawozów potasowych	7	8	42
41	Wpływ na buraki cukr. różnych nawozów fosforowych	6	6	48
42	Wpływ na buraki cukr. różnego czasu stos. saletry chil.	8	4	48
43	Wpływ na buraki cukr. różnego czasu stos. azotniaku	7	4	28
44	Wpływ na buraki cukr. różnych dawek saletry chil.	6	4	24
45	Reprod. lucerny i nostrzyku poch. amerykańskiego	5	5	20
46	Produkcja odmian łubinu	4	4	12
47	Reprodukcja odmian kukurydzy	3	4	12
	Razem	371	—	1887

Wielkość poletek przy tych doświadczeniach wynosiła przeważnie po 50 m^2, w niektórych po 100, 40 i 35 m^2. Ogólna ich powierzchnia wynosiła (bez ścieżek, dróg i miejsc opuszczonych) 1026 arów (10 ha 26 a).

Doświadczenia zbiorowe w pow. toruńskim, wąbrzeskim i chełmińskim założono na wiosnę następujące:

Doświadczenia zbiorowe, założone na wiosnę 1928 r.

L. p.	Nazwisko, miejscowość i powiat	Roślina	Zagadnienie w doświadczeniu	Ilość kombinacyj	Ilość powt.	Ilość poletek
1	Kalkstein, Pluskowęsy, pow. Toruń	buraki cukrowe	Potrzeby nawoz. gleby	8	2	16
2	Cybula, Bezdół, pow. Toruń	,,	,, ,, ,,	9	3	27
3	Mellin, Zalesie, pow. Toruń	,,	,, ,, ,,	8	3	24
4	Nelkowski, Świętosław, pow. Chełmiński	ziemniaki	,, ,, ,,	9	3	27
5	Marchlewski, Świętosław, p. Chełmiński	buraki cukrowe	,, ,, ,,	6	3	18
6	Domachowski, Zelgno, pow. Toruń	,,	,, ,, ,,	10	3	30
7	Mellin, Zalesie, pow. Toruń	,,	Różne dawki azotu w sal. chil. i azotniaku	9	3	27
8	Kamiński, Januszewo, p. ,,	,,	,, ,, ,,	8	2	24
9	Kurdyn. Januszewo, p. Toruń	,,	Różne dawki sal. chil.	5	3	15
10	Kalkstein, Pluskowęsy, pow. Toruń	,,	,, ,, ,,	4	3	12
11	Nelkowski, Świętosław, pow. Chełmiński	,,	,, ,, ,,	4	3	12
12	Świacki, Przystań, k. Chełmży, pow. Toruń	,,	,, ,, ,,	4	3	12
13	Świacki, Przystań, k. Chełmży, pow. Toruń . . .	,,	Porównanie działania nawozów azotowych	6	3	18
14	Mączyński, Grzywna, pow. Toruń	,,	,, ,, ,,	6	3	18
15	Nelkowski, Świętosław, pow. Chełmiński	,,	,, ,, ,,	5	3	15
16	Świacki, Przystań, k. Chełmży, pow. Toruń	ziemniaki	Różne dawki superfos.	5	3	15
17	Płoski, Zelgno, pow. Toruń	bur. cukr.	Różne dawki superfos. bez obornika	4	3	12
18	Płoski, Zelgno, pow. Toruń	,,	,, ,, po oborniku	4	3	12
19	Kurdyn, Januszewo, p. Toruń	,,	Różne dawki superfos.	5	3	14
20	Płoski, Zelgno, pow. Toruń	,,	Różny czas stosowania soli potasowej	7	3	21
21	Cybula, Bezdół. pow. Toruń	łąka	Potrzeby nawoz. gleby	10	3	30
			Razem . .	136	—	400

Niniejsze doświadczenie przeprowadziło 11 rolników w 8 miejscowościach. Poletka były półarowe, w 3 doświadczeniach jednoarowe.

Wśród rolników, przeprowadzających u siebie doświadczenia zbiorowe, przeważała w czasie sprawozdawczym mniejsza własność i osadnicy, gdyż właściciele większych warsztatów zorganizowali własne Koła Doświadczeń, które w ten sposób odciążyły Pole Dośw. w Dźwierznie i pozwoliły większą uwagę zwrócić na małorolnych i osadników, którzy współpracy Pola Dośw. ogromnie potrzebują.

Wszystkie prawie doświadczenia na wiosnę br. zostały założone w terminie spóźnionym, gdyż teren, wydzielony na stałe dla Pola Dośw., nie był zaorany na zimę, a wykonanie orki wiosennej nastąpiło z opóźnieniem.

Niewłaściwa mechaniczna uprawa, spóźnione wykonanie siewów i niesprzyjający przebieg elementów meteorologicznych odbiły się ujemnie na plonach roślin uprawnych.

Przygotowanie roli pod doświadczenia z oziminami w 1928 r. wskutek następstwa po pszenicy, późno sprzątniętej i zachwaszczonej, wymagało dużo robocizny konnej, spowodowało spóźnione wykonanie siewów na orkach siewnych, wykonanych częściowo niestety bez podorywek.

W jesieni 1928 r. założono następujące doświadczenia z oziminami na stałem Polu Dośw. w Dźwierznie:

Doświadczenia z oziminami, założone w Dźwierznie w jesieni 1928 roku.

L. p.	Rodzaj Doświadczenia	Ilość kombinacyj	Ilość powtórzeń	Ilość poletek
1	Z 34 odmianami pszenicy ozimej	34	5*	215
2	Z 16 odmianami żyta ozimego	16	4*	80
3	Z 1 odmianą jęczmienia ozimego	4	5	5
4	Różny czas siewu żyta	5	5	25
5	Różny czas siewu pszenicy	5	5	25
6	Różne odleżenie się orki siewnej pod żyto	4	5	20
7	Wpływ różnej pielęgnacji orki siewnej pod żyto	6	4	24
8	Wpływ rozstawienia rządków żyta z zastos. zwykłego nawożenia i silniejszego, z zastosowaniem pielęgnacji po zasiewie i bez niej przy różnych gęstościach wysiewu	48	5	240
9	To samo, co pod 8, z pszenicą	48	4	192
10	Wpływ głębokości przykrycia ziarna na plon żyta . . .	3	5	15
11	Wpływ orki pod żyto różnemi pługami	4	5	20
12	Wpływ na żyto stosowania gnojówki przy pomocy rozpylacza systemu Platza	5	4	20
13	Wpływ bronowania na żyto	4	5	20
14	Porównanie działania różnych nawozów azot. na pszenicę	9	4	36
	Do przeniesienia . . .	—	—	—

L. p.	Rodzaj Doświadczenia	Ilość kombinacyj	Ilość powtórzeń	Ilość poletek
	Z przeniesienia . . .	—	—	—
15	Porównanie działania różnych nawozów fosfor. na pszenicę	10	5	50
16	Wpływ na pszenicę różn. dawek azotu w saletrze chil. i azotn.	11	4	44
17	Porównanie działania na pszenicę superfosfatu, wysianego rzędowo, z superfosfatem, wysianym rzutowo	8	4	32
18	Wpływ róż. czasu wys. saletry chil. i siar. amonu na pszenicę	10	4	40
19	To samo, co pod 18, na żyto	10	4	40
20	Doświadczenie statyczne wieloletnie — z płodozmianem: żyto, okopowe, jare, strączkowe — teraz żyto (azot w saletrze chilijskiej)	9	5	45
21	Wpływ różnych zapraw nasiennych na pszenicę	11	3	33
22	Porównanie wartości użytkowej uprawy żyta (w warunkach dźwierznieńskich) systemem miejscowym z wartością uprawy systemem Lossowa	2	4	8
	Razem . . .	263	—	1229

Wielkość poletek przy tych doświadczeniach wynosiła po 50, 100 i 150 m².

Założono również następujące doświadczenia zbiorowe w pow. toruńskim, wąbrzeskim i chełmińskim:

Doświadczenia zbiorowe, założone w jesieni 1928 roku.

L. p.	Imię i nazwisko, powiat, miejscowość	Roślina	Zagadnienie w doświadczeniu	Ilość kombinacyj	Ilość powt.	Ilość poletek po 50 m²
1	Stanisław Świacki, Przystań ad Chełmża, pow. toruński	pszenica	Potrzeby nawoz. gleby	8	3	24
2	" "	"	Porównanie działania tomasyny z superfosf.	3	3	9
3	" "	"	Porówn. działania azotniaku z siarcz. amonu	3	3	9
4	Ludwik Kamiński, Januszewo, pow. toruński	"	Potrzeby nawozowe przy gnojeniu	9	3	27
5	" "	"	detto bez gnojenia	9	3	27
6	" "	żyto	Porównanie działania tomasyny z superfosf.	3	3	9
7	Jan Kamiński, Mlewo, powiat wąbrzeski	pszenica	Potrzeby nawozowe	9	3	27
8	Ludwik Wiszniewski, Mlewo, pow. wąbrzeski	"	" "	9	3	27
9	Stanisław Płoski, Zelgno, pow. toruński	żyto	" "	9	3	27
10	Jan Cybula, Zelgno, p. toruński	pszenica	" "	6	3	18
11	" "	"	Porównanie działania nawozów azotowych	4	3	12
12	Jan Kamiński, Mlewo, p. wąb.	żyto	Potrzeby nawozowe	9	3	27
				81	—	243

Doświadczenia te przeprowadziło sześciu rolników, zamieszkałych w czterech miejscowościach. Poletka są wszędzie półarowe.

Zapoczątkowano również na stałem Polu Dośw. wieloletnie doświadczenia z intensywnością dawek obornika jesiennego i wiosennego pod buraki cukrowe.

Wszystkie doświadczenia, zaprojektowane przez kierownictwo Pola Dośw., były przedyskutowane na 2 posiedzeniach z przewodniczącym Komisji P. I. R. dla doświadczalnictwa, p. Dr. Kosińskim.

Wyniki doświadczeń za 1926/27 ogłoszono drukiem w zbiorowem sprawozdaniu Związku Rol. Zakł. Dośw. Rzplitej Polskiej; a odbitki z tych wyników rozpowszechniane są pomiędzy zainteresowanymi rolnikami. Wyniki ważniejszych doświadczeń w 1928 r. były natychmiast drukowane w „Kłosach“ w formie popularnych artykułów i odbitki rozsyłano bezpłatnie Kółkom Rolniczym; odbitek takich rozesłano 7500 sztuk.

Prowadzono stację meteorologiczną II rzędu, wysyłając wyniki spostrzeżeń w opracowaniu miesięcznem do Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie; notowano również spostrzeżenia fenologiczne. Przebieg elementów meteorologicznych podajemy tu na osobnej tablicy.

Przebieg elementów meteorologicznych w Dźwierznie za czas od 1 września 1927 r. do 31 marca 1929 r. (Według spostrzeżeń stacji meteorologicznej Pola Doświadczalnego):

Miesiąc	Średnie temp. w stopn. C			Średnie dzienne zachmurzenie	Suma opadów	Uwagi
	maxim.	minim.	średnia dzienna		mm.	
wrzesień . . .	+18.4	+ 8.6	+13.3	6.1	33.1	Średnie dzienne zachmurzenie podano według skali 0—10.
październik . .	+11.5	+ 3.9	+ 7.8	7.4	15.3	
listopad	+ 2.9	— 1.4	+ 1.0	9.2	42.8	
grudzień . . .	— 3.2	— 8.5	— 5.4	6.7	3.9	
styczeń	+ 0.6	— 3.7	— 1.2	7.7	28.1	
luty	+ 1.9	— 3.4	— 0.5	7.7	34.0	
marzec	+ 3.8	— 5.0	— 0.3	3.3	9.1	
kwiecień . . .	+11.7	+ 1.9	+ 7.0	6.0	7.7	
maj	+15.3	+ 5.9	+10.6	5.7	84.8	
czerwiec	+18.2	+ 7.2	+13.1	4.5	59.0	
lipiec	+23.0	+11.7	+17.5	5.3	32.7	
sierpień	+20.6	+10.4	+15.4	6.2	58.3	
wrzesień . . .	+27.1	+ 2.1	+12.9	6.7	40.8	
październik . .	+19.0	— 1.2	+ 7.8	5.6	30.0	
listopad	+16.4	— 3.5	+ 5.8	7.6	51.0	
grudzień . . .	+ 5.6	—23.5	— 3.0	7.8	19.7	
styczeń	+ 1.2	—18.4	— 6.5	6.1	10.0	
luty	— 0.3	—30.5	—13.8	4.7	15.0	
marzec	+11.5	—19.0	— 1.2	6.1	15.0	

Pole Dośw. w sezonie wegetacyjnym zwiedziło 300 osób: Poddelegacja Producentów Saletry Chilijskiej, w osobie p. inż. Jacheckiego, p. Dyr. inż. Jasiński, delegat Polskiego Związku Zachodniego Przemysłu Cukrowniczego, p. inż. Kolendo, Dyrektor Pomorskiego Syndykatu Rolniczego, wycieczki: urzędnicy Państwowego Banku Rolnego pod przewodnictwem p. prof. Miklaszewskiego, Pomorski Związek Ziemian oddział Świecie, Brzesko - Lubanieckie i Toruńskie Koło Porad Sąsiedzkich, Szkoła Rolniczo - Hodowlana z Dęblina, wycieczka Sejmiku Lipnowskiego pod przewodnictwem Starosty p. dra Krzyżanowskiego i wycieczki Kółek Rolniczych Pomorskiego Tow. Rolniczego.

Lustracji Pola Doświadczalnego dokonali: Naczelnik Wydziału Produkcji Roślinnej Ministerstwa Rolnictwa p. Lec - Zapartowicz i z ramienia Komisji P. I. R. dla Doświadczalnictwa jej przewodniczący dr. Kosiński. Wszystkich zwiedzających oprowadzał po Polu Doświadczalnem personel Pola i udzielał odpowiednich wyjaśnień. Niektóre z wymienionych wycieczek zwiedzały Pole w dnie nieświąteczne.

Kierownik Pola Doświadczaln. i asystenci brali czynny udział w pracy miejscowego Kółka Rolniczego. Pozatem Kierownik Pola wygłosił 10 pogadanek, mających na celu spopularyzowanie otrzymanych wyników doświadczeń, na zebraniach okolicznych Kółek Rolniczych, i 1 wykład na kursie rolniczo-hodowlanym w Chełmży; słuchaczy na tych zebraniach było 609.

Artykułów w „Kłosach“ i w „Kalendarzu Rolniczym“ Kierownik Pola ogłosił 9, asystenci 3; udzielono również ustnie około 100 porad fachowych. Kierownik Pola zwiedził Stacje doświadczalne w Pętkowie, Kutnie, Kościelcu i Błoniu, Pole Doświadczalne Uniwersytetu Poznańskiego w Sołaczu, gospodarstwo p. Lossowa w Leśniewie i p. Galińskiego w Łabiszynku i wziął udział w zebraniach Związku Zakładów Doświadczalnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie w dniu 12—15 listopada 1928 roku.

Pole Doświadczalne bierze czynny udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 roku. Wystawione zostaną wyniki doświadczeń z lat ubiegłych i roku

sprawozdawczego w opracowaniach graficznych, i eksponaty w naturze.

Poza działalnością Pola Doświadczalnego w Dźwierznie udział Stacji Doświadczalnej w doświadczalnictwie Pomorskiej Izby Rolniczej był niewielki, gdyż Komisja dla doświadczalnictwa nie przyznała Stacji środków budżetowych na doświadczenia ściśle na Pomorzu, jakie były w jej programie w latach poprzednich. Uchwalone były jedynie środki na doświadczenia na łąkach, podpadających pod Zarząd Łąk Państwowych w Czersku. Łąki te są rozrzucone na przestrzeni trzech powiatów i obejmują łącznie około 2000 hektarów, posiadają glebę rozmaitą, przeważnie torfową, urządzenia odwadniające i nawadniające, w znacznej części zaniedbane z powodu zbyt małych wkładów na ich konserwację w latach wojennych i powojennych. To samo tyczy się ich zagospodarowania. Pomimo to przynoszą one Skarbowi Państwa dość pokaźny dochód, który jednak z łatwością może być podwojony przez racjonalne wkłady w ich meljorację, nawożenie i uprawę. Aby jednak móc postępować w tym względzie rzeczywiście racjonalnie, Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu (pierwej Województwo) jako władza nadzorcza nad Łąkami czerskiemi porozumiała się z Izbą Rolniczą co do udzielania jej fachowych porad w sprawach łąk przez Wydział Meljoracyjny i Stację Doświadczalną. Przeprowadzono więc ze strony Izby wstępne ich oględziny, a Stacja Doświadczalna przystąpiła do zorganizowania wieloletnich doświadczeń łąkowych, których wyniki będą podstawą do wyszukania dróg postępowania z łąkami, mogących się najlepiej opłacić.

Na początek wybrano do doświadczeń łąkę torfową w Dzielnicy Łąk Polana i łąkę o gruncie czysto piaszczystym w Dzielnicy Podlesie — w obu wypadkach celowo części bardzo mało wydajne. Ponieważ łąki te są nawadniane, więc z obawy wypłókania na poletkach, przygotowanych już w jesieni 1927 r., dopiero na wiosnę 1928 r. Do tego, jak i do innych czynności na łąkach, można było przystąpić stosunkowo późno, gdyż jeszcze przy końcu kwietnia ziemia nie rozmarzła w zupełności. Ta okoliczność była przyczyną, że pierwszy pokos na miejscach, gdzie były założone do-

świadczenia, był bardzo słaby i nawozy sztuczne bardzo niewiele go zwiększyły. Na łące mineralnej (w Podlesiu) podobnie zachowywała się jej roślinność także w chwili drugiego pokosu, natomiast na łące torfowej — w Polanie— pod wpływem nawożenia i czynności pielęgnacyjnych porost łąkowy zwiększył się kilkakrotnie.

W doświadczeniach łąkowych uwzględniono możliwie wiele zagadnień i tak: wpływ wałowania i bronowania, kompostowania, napiaszczenia (na łące torfowej), nawiezienia torfem (na łące mineralnej), stosowania wapna (na razie tylko łąkowego), nawożenia nawozami w różnych kombinacjach, porównanie działania kainitu z działaniem soli potasowej, porównanie działania różnych nawozów fosforowych i różnych azotowych. Bada się również sposób poprawienia łąki przez podsiew, jak również zakładania nowej łąki bezpośrednio po przekopaniu dawnej, jak po uprzedniem uprawianiu roślin okopowych przez rok lub dwa lata.

Stacja Doświadczalna założy jeszcze nowe doświadczenia na łąkach czerskich, mających głównie na celu zbadanie działania narzędzi do pielęgnacji łąk na ich poprawę, zbadanie wartości użytkowej kilku mieszanek traw do podsiewu i zakładania łąk, i nad potrzebą zasilania ich wapnem.

Doświadczenia łąkowe, pomimo, że są dopiero zapoczątkowane, wzbudziły duże zainteresowanie okolicznej ludności; mają one jednak znaczenie nietylko lokalne, gdyż dadzą także cenne wskazówki do postępowego zagospodarowania łąk w całem województwie, a niejednokrotnie do stworzenia bardzo dobrych łąk z niejednego dzisiejszego niemal nieużytku.

Z innych prac Stacji w dziedzinie doświadczalnictwa rolniczego należy jeszcze wymienić udzielanie pomocy fachowej przy prowadzeniu doświadczeń Kołu Doświadczalnemu pow. toruńskiego i porad w tej dziedzinie zgłaszającym się o nie. Pozatem Stacja zaprojektowała na życzenie wojskowości umocnienie podłoża lotniska w Toruniu i terenu placu sportowego w Toruniu.

B. Dział Ochrony Roślin.

Dział O. R. został z dniem 1 czerwca 1928 rozszerzony i zaangażowano do niego specjalnego urzędnika. Wobec konieczności planowej akcji ułożono program pracy działu, zawierający punkty, dotyczące orjentacji o stanie dotychczasowej akcji ochrony roślin na Pomorzu, urządzenia pracowni działu, założenia sieci korespondentów, propagandy ochrony roślin, nawiązania stosunków z instytucjami pokrewnemi, powiększenia bibljoteki i środków propagandy, czynności wydawniczej i rozpowszechniania wydawnictw oraz działalności propagandowo-oświatowej a przez to szerzenia idei ochrony roślin wśród młodzieży szkolnej w drodze zaopatrywania szkół w kolekcje szkodników i biologiczne, czynności doświadczalnej, co do środków i sposobów walki i zapobiegania szkodnikom a zarówno i propagandy środków właściwych, nabycia przyrządów i środków zwalczania i zaangażowania pracownika (opryskiwacza lotnego) do wykonywania na żądania rolników zwalczania szkodników.

Program powyższy obliczony jest na kilka lat okresu organizacyjnego, przyczem niektóre punkty jego wymagają szybkiego wprowadzenia w życie.

Pierwszym krokiem było podanie do wiadomości rolników pomorskich o konieczności zgłaszania wypadków występowania chorób i szkodników roślin przez ogłoszenie komunikatów w czasopismach rolniczych wraz z krótką instrukcją nadsyłania próbek. W wyniku zgłoszenia otrzymuje nadsyłający wskazówki zapobiegania chorobie i jej zwalczania zadarmo. W nawiązaniu do tej akcji doraźnej pomocy rolnikom wczęto założenie sieci korespondentów przez wydanie w porozumieniu z Działem Statystycznym Izby odpowiednich kwestjonarjuszy. Sieć korespondentów służy zadaniom lokalnym, informując regjonalną stację ochrony roślin, oraz ogólno-państwowym, gdyż stacje regjonalne dostarczają swych materjałów o występowaniu szkodników do instytucyj centralnych. W tym względzie działalność Działu O. R. została uzgodniona z Państwowem Instytutem

Naukowym Gosp. Wiejskiego w Bydgoszczy oraz Związkiem Rolniczych Zakładów Doświadczalnych w Warszawie.

W celu sprawnego spełniania zadań propagandy i pomocy rolnikom powiększono pracownię działu, wyposażając ją w przyrządy optyczne (lupy, aparat rysunkowy), preparacyjne i konserwacyjne w celu tworzenia zbiorów z materjałów nadsyłanych (pudełka, szkła itd.), w książki i czasopisma fachowe, których otrzymano pewną ilość w darze od P. Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, a kupiono 10 tytułów książek i 3 tytuły czasopism.

Mając do dyspozycji nabytki powyższe, można było przystąpić do montowania obfitych zbiorów owadów, które mają dać początek przyszłemu Muzeum Ochrony Roślin P. I. R. Dotychczas zmontowano około 3000 okazów. Jednak na czynności te, przeważnie mechaniczne, nie wystarcza czasu urzędnikowi fachowemu Działu, wobec czego przydzieliła Dyrekcja P. I. R. od 1 listopada do Działu O. R. laborantkę z działu badania nasion, którą jednak wkrótce zwolniono, tak, że brak sił zauważa się w dalszym ciągu.

Za najlepszą drogę do pozyskania korespondentów, oraz do uświadamiania szerokiego ogółu rolniczego i wprowadzenia racjonalnych metod przeciwko szkodnikom uznano odczyty na zebraniach Kółek Rolniczych, przystąpiono więc niezwłocznie do realizacji powyższego przez nawiązanie kontaktu z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem. Również Wydział Oświaty Rolniczej P. I. R. przyczynił się do urzeczywistnienia odczytów o ochronie roślin przez pokrywanie kosztów podróży prelegenta do Kółek Rolniczych.

Wyjazdów w celu powyższym dokonano 15, w tej liczbie 3 zbiorowe, poświęcone zwiedzeniu gospodarstw własności większej, których obejrzano 19. Ogólna ilość słuchaczy na zebraniach wyniosła około 200.

Z akcją powyższą wiąże się bezpośrednio sprawa publikowania artykułów popularnych, porad w „Kłosach" i notatek bibljograficznych (także w Pom. Kalendarzu Roln.).

Ogłoszono artykułów 6, porad 10, komunikatów 15.

Wydawanie ulotek o chorobach i szkodnikach zostało ujęte dla całego Państwa przez Stację Ochrony Roślin Warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego. Dział Ochrony

Roślin ma udział w tem wydawnictwie i rozporządza obecnie 4 typami ulotek z nagłówkami P. I. R. Zamawiano również odbitki artykułów i komunikatów z czasopism celem ich użycia do propagandy. Ulotek rozesłano około 1000 szt.

Chcąc skoordynować wysiłki wszystkich czynników zainteresowanych, albo mających współdziałać w sprawach szerzenia idei ochrony roślin, zwołano za inicjatywą Działu konferencję (dnia 23 lutego 1929 r.) z udziałem czynników Izby i poza nimi Województwa, Dyrekcyj Lasów Państwowych, Pom. Towarzystwa Rolniczego i Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Po wygłoszeniu referatu na temat propagandy ochrony roślin z wypowiedzeniem konkretnych postulatów przez Kierownika Działu Ochrony Roślin obecni wypowiedzieli się w imieniu instytucyj przez siebie zastąpionych i dali szereg cennych danych, co do organizacji i udziału w akcji, które są stopniowo wprowadzane w życie.

Dział prowadził korespondencję z firmami krajowemi i zagranicznemi, wyrabiającemi środki chemiczne, oraz przyrządy tępienia szkodników, otrzymując od tych firm próbki rozmaitych środków już wprowadzonych, a także nowych, celem ich wypróbowania, oraz wydania opinji, co do ich wartości użytkowej.

Celem rejestracji nadsyłanego materjału szkodników założono z dniem 1 lipca 1928 dziennik wpływów ochrony roślin, w którym się zanotowuje wszelkie próbki badane w Stacji. Dotychczas liczba wpływów dosięgła 35. Co do składu nadsyłających — są to przeważnie majętności większe, oraz Kółka Rolnicze, jak również Szkoły Rolnicze PIR. We wszystkich wypadkach udzielono stosownych porad. Poza tem założono katalog kartkowy chorób i szkodników określanych, pochodzących z własnych zbiorów (77 numerów).

Zwracano się też do Działu o poradę, bądź w sprawach szkodników, bądź o wydanie zaświadczeń na wwóz bez cła zagranicznych środków tępienia (zapraw nasiennych). Wydano zaświadczeń 17 na 24,578 kg, porad udzielono 38.

Rozporządzenie Prezydenta Państwa o zwalczaniu chorób roślin (19 listopada 1927 r.) przewiduje w ust. 3 § 8 powołanie Izb Rolniczych do współdziału z władzami wo-

jewódzkiemi w tej sprawie. W zakres tego zagadnienia wchodzą obecnie na Pomorzu 3 choroby, wzgl. szkodniki: rak ziemniaczany, rdza źdźbłowa (przenosiciel berberys) i korowka wełnista.

Wobec nadzwyczajnej doniosłości walki z rakiem ziemniaczanym, oraz trwałej aktualności tego zagadnienia, należy mu się szczególna uwaga.

Ogólne kierownictwo akcją nadzoru i zwalczania ra= ka w Polsce należy do Wydziału Chorób Roślin. P. I. N. G. W. w Bydgoszczy, lecz Stacja Doświadczalna PIR. jest upo= ważniona do czynności tych na Pomorzu i współdziała z Województwem Pomorskiem, względnie jego organami. Kierownikowi Działu Ochrony Roślin powierzyło Woje= wództwo nadzór nad walką. Kierownikowi zaś Szkoły Rol= niczej w Pawłowie, są zlecone czynności związane z akcją zwalczania raka w pow. chojnickim.

W roku 1928 wykryto raka na polach szeregu gospo= darzy i to tak w gminach uznanych za zarażone z roku po= przedniego (w liczbie 3), jak jeszcze 3 nowych w pow. choj= nickim. W związku z tem powiększony został okrąg ochron= ny przez przesunięcie jego granicy na północ i wschód w po= wiecie kościerskim.

Celem ciągłego czuwania nad sprawą występowania i zwalczania raka prowadzono obszerną korespondencję z Wydziałem Chorób Roślin P. I. N. G. W. w Bydgoszczy, Szkołą Rolniczą w Pawłowie, Województwem Pomorskiem i Starostwem Powiatowem w Chojnicach.

Naczelnik Stacji Dośw. uczestniczył w obradach nad zmianą rozporządzeń o zwalczaniu raka w Ministerstwie Rolnictwa. Kierownik Działu O. R. brał udział w 3 konfe= rencjach w sprawach raka (w Poznaniu i Bydgoszczy).

W okresie zbliżających się wykopek ziemniaków wzmogła się praca w znacznym stopniu. Każdy bowiem eks= portujący ziemniaki musiał zaopatrzyć je w świadectwo zdrowotności, niezbędne dla uzyskania zezwolenia wwozu do państw obcych. Stacja powierzała badanie ziemniaków bądź swym urzędnikom, bądź nauczycielom Szkół Rolni= czych P. I. R. Przy czynnościach powyższych nasuwały się trudności natury formalnej, jak np. bezpodstawne żądanie

przez władze kolejowe świadectw zdrowotności. Dalsze trudności przy badaniu wynikały ze stopniowego ładowania ziemniaków w wagony, wobec czego nasuwała się potrzeba badania ich w polu przez załadowaniem.

Wreszcie wyłoniła się potrzeba stosowania odrębnych wzorów świadectw dla każdego państwa, wobec różnych wymagań stawianych do importowanych ziemniaków.

Ograniczenie wywozu ziemniaków z okręgu ochronne= go powoduje oczywiście nadmiar ich w okolicy ognisk. Poparto więc 2 wnioski osób prywatnych o założenie go= rzelni w tych miejscowościach.

Skutecznym sposobem walki z rakiem pozostaje nadal wprowadzenie odmian odpornych. W roku bieżącym uło= żono spis producentów zakwalifikowanych odmian odpor= nych, który dano do dyspozycji Starostwu pow. chojnickiego celem zakupu i zaopatrzenia w nie właścicieli gruntów zarażo= nych i zagrożonych. Na wniosek władz udzieliło Minister= stwo Rolnictwa subwencji na ten cel. Kierownik Działu odbył szereg podróży do gmin zarażonych wygłaszając odczyty o raku i pouczając rolników, jak postępować, ażeby go znisz= czyć. Następnie współdziałał przy odbiorze ziemniaków od= pornych, zakupionych przez Starostwo Powiatowe w Chojni= cach, celem zaopatrzenia w nie wszystkich plantatorów ziem= niaków w gminach zaraczonych. Uświadamiano także rolni= ków, co do istoty i niebezpieczeństwa choroby raka, przez rozpowszechnianie ulotek i plakatów przez Województwo, P. T. R. i t. d.

W sprawach raka ziemniaczanego ogłoszono w „Kło= sach“ 6 komunikatów. Udzielono około 20 porad, oraz wy= stawiono 739 (i 11 duplikatów) świadectw zdrowotności na taką prawie liczbę wagonów. Licząc przeciętnie po 15 tonn każdy wagon = 11.085.000 kg.

W związku z wydaniem rozporządzeń Ministerstwa Rolnictwa o zwalczaniu berberysu zwyczajnego i korówki wełnistej zwróciło się Województwo Pomorskie do P. I. R. o wyznaczenie personelu technicznego, który miałby współ= działać z władzami w myśl tych rozporządzeń. Zgodnie z uchwałą konferencji z dnia 25 października 1928 r. czyn=

ności te zostały powierzone nauczycielom Szkół Rolniczych oraz urzędnikom Stacji przy podziale Pomorza na okręgi.

Jednocześnie wobec pewnych braków w odnośnych rozporządzeniach ułożono projekt instrukcji wykonawczej do nich.

Według wyników, badań wpływów, oraz obserwacji i zbiorów własnych, zanotowano następujące uszkodzenia: (przeszło 60 gatunków).

Zboża. Wciornastek (Haplothrips tritici) na pszenicy i życie (Komierowo), pędraki (Melolontha melolontha) na oziminach w jesieni (Bobowo, Michałowo, Jastrzębie, Zaskocz, Nowe Miasto), rolnica oziminówka (Agrotis segetum) (Dźwierzno, Pożary), ślimak pomrów (Agriolimax agrestis) (Rakowiec, Grabowo); zgorzel podstawy źdźbła (szereg grzybków, głównie Ophiobolus, Leptosphaeria i Fusarium) na życie (Gutowo, Skrupie) i pszenicy (Linówce), fusarjosa (Fusarium) na owsie (Dźwierzno), rdza (Puccinia dispersa) na życie (Silno), berberys, ją roznoszący (Stawki, Silno, Brzozy, Rakowiec, Kolibki), Scolecotrichum graminis wraz ze rdzą na życie (Silno, Czersk), mączniak traw (Erysiphe graminis) wystąpił masowo w czerwcu na pszenicy (Lisnowo-Zamek, Brzezinki, Dźwierzno, Lulkowo, Kałdus), lecz zginął następnie, nie wyrządzając większych szkód; pasiastość liści jęczmienia (Helminthosporium gramineum i sp.) (Dźwierzno, Lulkowo, Brzozy), bakterjosa jęczmienia (Dźwierzno), śnieć (Tilletia tritici) rzadko (Lipinki), sporysz (Claviceps purpurea) w większej ilości na życie (Ryńsk, Bobowo, Rakowiec, Lipinki, Kowalewo, Silno), w 2 wypadkach na pszenicy (Przysiek) i jęczmieniu (Silno), głownia na pszenicy (Ustilago tritici — Lulkowo, Dźwierzno), na owsie (Ustilago avenae — Dźwierzno, Lulkowo) i jęczmieniu (Ustilago hordei v. tecta — Dźwierzno, Silno, głównia źdźbłowa (Urocystis occulta) na życie (Silno), Septoria sp. Phyllosticta sp. na pszenicy (Dźwierzno), wołek zbożowy we śpichrzach (Papowo Tor., Sępolno, Gostkowo).

Ziemniaki. Rolnica oziminówka (Agr. segetum) uszkadzała kłęby (Czarnocińskie Piece, Grzybno, Płosków), parch na kłębach (Grzybno, Grubno, Płosków, Czarnocińskie Piece), rak ziemniaczany (Synchytrium endobioticum) (Bru-

sy, Czarniż, Kosobudy, Zalesie, Lubnia, Gliśno Małe i Ol≠szyny) w miejscowośc. obok siebie położonych w pow. choj≠nickim, zaraza ziemniaczana (Phytophthora infestans—Czar≠nocińskie Piece), czarna nóżka (Gwiździny, Papowo Tor., Czarnocińskie Piece, Silno), choroba mozaikowa i mróz (Czarnocińskie Piece), choroba wirusowa z grzybkami sa≠profitycznemi (Trichothecium, Fusarium, Cladosporium) (Wybczyk). We znaki się dała gąsienica błyszczki gammy (Plusia gamma), która występując masowo w szerokiej stre≠fie Europy półn.≠środkowej, objadła liście, głównie ziem≠ników i buraków cukrowych, a także peluszki, lucerny i grochu. (Dźwierzno, Czarnocińskie Piece), lecz wkrótce (koniec lipca) została stłumiona przez choroby gąsienic. Ziemniaki miejscami ładnie zregenerowały liście (Czarno≠cińskie Piece).

Buraki cukrowe: Błyszczka gamma (Plusia gamma) zniszczyła 10 mg. buraków (Białowierza, Trzebcz), mątwik burakowy (Heterodora schachtli) na siewkach (Święto≠sław), zgorzel korzeniowa siewek (Zelgno, Świętosław, Dźwierzno), śmietka burakowa (Pegomyia betae) mino≠wała liście (niedużo — Dźwierzno, Lulkowo), mszyca (Aphis papaveris — Lulkowo); chwościk burakowy (Cercospora beticola) był rzadkością (Dźwierzno).

Seradela: pędraki chrabąszcza majowego (Grębocin).

Kapusta: zgnilizna bakterjalna (Pseudomonas campe≠stris) mólik (Plutella cruciferarum — Kałdus) kiła kapuścia≠na (Plosmodiophora — Czerniki).

Cebula: śmietka (Hylemyia antiqua) na siewkach (Toruń); muszka na rzepaku (Scoptomyza flaveola — Nad≠młyn).

Jabłoń: Kwieciak jabłkowiec (Anthonomus pomorum) niszczył zawiązki (Brzozy), namiotnik (Hyponomenta mali≠nellus) (Stawki, Gniewskie Młyny, Czersk≠Polana), mszyca (Aphis piri) (Dźwierzno), przedzimek (Cheimatobia bru≠mata) w Dźwierznie i obficie lata w jesieni (Toruń).

Czereśnia: Usychanie gałązek na skutek warunków gleby (Dźwierzno, Pasieki, Bobowo) mszyce (Myzoides ce≠rasi) (Toruń).

Śliwy: torbiele (Exoascus pruni) (Silno), mszyce (Hyalopterus pruni) (Toruń), osnuja (Lyda nemoralis) (Toruń).

Mąkinia: (Sorbus aria), mólik, minujący liście (Coleophora hemerobiella (Toruń i Bydgoszcz).

Topola: zwójka na liściach (Epinotia minutana) (Bydgoszcz).

Klon: tarczyk na korze (Phenacoccus aceris).

Róża: tarczyk (Lecanium corni), mączniak (Sphaerotheca pannosa) (Toruń).

Kalina: stonka (Galerucella viburni) Toruń.

Dąb: mączniak (Mycosphaerella alni v. quercina) (Silno).

Olcha: olchowiec (Agelastica alni) (Silno).

Sosna: Barczatka sosnowa (Denirolimus pini) w sierpniu licznie koło świateł (Toruń, Otłoczyn). Zwójka sosnoweczka (Rhyacionia buoliana) wydrąża pączki i pędy (Silno); grzybki Cenangium abietis i Peridermium powodują obumieranie gałązek (Silno).

Agrest: mączniak (Sphaetotheca mors uvae) na owocach i liściach (Silno), rośliniarka (Nematus ventricosus) na liściach (Dźwierzno).

Lilja biała chorowała na plamistość liści (Dźwierzno), trawy na łąkach na zbielenie kłosów (Toruń, Dźwierzno, Czersk).

Ser: uszkadza mucha (Piophila casei).

Urządzenie domowe: kołatek (Anobium sp.) Szczury i myszy niszczyły zapasy jadalne.

Dział przygotowuje na Wystawę Krajową w Poznaniu w r. 1929 zbiór liści uszkodzonych przez owady i zajmuje się zbiorem materjałów i montowaniem ich (zebrano około 2000 liści).

Kierownik Działu brał udział w charakterze wykładającego w Kursie Wikliniarskim we wrześniu w Toruniu (botanika i entomologja), i uczestniczył wraz z Naczelnikiem Stacji w zebraniach Sekcji Ochrony Roślin i Sekcji Fenologicznej Związku Rol. Zakładów Doświadczalnych w Warszawie.

C. Pracownia botaniczna.

Tak, jak w latach poprzednich, także w roku ostatnim zajmowała się pracownia botaniczna Stacji Doświadczalnej przedewszystkiem badaniem nasion. Pozatem wykonywała także badanie botaniczne pasz, mąki, darni łąkowej, ziemniaków na zawartość skrobi i t. d. Pracę tą obrazuje podane poniżej zestawienie za czas od 1 lipca 1927 r. do 30 czerwca 1928 r. i dodatkowe za czas od 1 lipca 1928 r. do 31 marca 1929 r.

Ilość nadesłanych do zbadania próbek nasion w roku 1927/28 wynosi 1550 próbek i 4472 oznaczeń. Tę stosunkowo małą ilość należy przypisać przedewszystkiem niezrozumieniu przeważnej części firm, sprzedających nasiona, potrzeby poznania własności sprzedawanych przez siebie nasion i dostosowania cen do ich jakości. Ponieważ ocenianie wartości nasion „na oko“ prowadzi do częstych omyłek, więc te mszczą się na niebacznym rolniku, kupującym nasiona bez żadnej istotnej gwarancji co do ich własności, w postaci częstokroć bardzo silnego zachwaszczenia pól i słabych wschodów, więc w dalszej konsekwencji w postaci obniżenia plonu i zwiększenia kosztów produkcji, i to nie tylko w pierwszym roku, lecz i w latach następnych. Jest to objaw nadzwyczaj smutny, że nawet postępowi rolnicy nie doszli jeszcze do zrozumienia niedopuszczalności wysiewania nasion bez ich poprzedniego zbadania na czystość i zdolność kiełkowania. Ilość rolników, którzy w ciągu całego roku przysłali do Stacji Doświadczalnej do zbadania próbki nasion, wynosi około jedną trzechtysięczną część gospodarstw rolnych na Pomorzu!

Zestawienie analiz i t. p. za czas od 1 lipca 1927 r. do 30 czerwca 1928 r.

L. p.	Przedmiot	Ilość prób	na kaniankę	na czystość	na nas. obce	na pochodzenie	na kiełkowanie	na wagę hl.	na wagę 1000 nas.	na % skrobi	na inne oznaczenia	Ilość oznaczeń
	Nasiona:											
1	Zboża	481	—	478	477	—	275	469	272	—	1008	2979
2	Trawy	96	64	39	39	6	23	—	—	—	—	171
	do przeniesienia .	577	64	517	516	6	298	469	272	—	1008	3150

L. p.	Przedmiot	ilość prób	na kaniankę	na czystość	na nas. obce	na pochodzenie	na kiełkowanie	na wagę hl.	na wagę 1000 nas.	na % skrobi	na inne oznaczenia	ilość oznaczeń
	z przeniesienia	577	64	517	516	6	298	469	272	—	1008	3150
3	Okopowe	15	—	15	14	—	15	—	14	—	—	58
4	Strączkowe . . .	13	—	13	13	—	13	—	12	—	—	51
5	Koniczynowate . .	909	877	73	73	30	60	—	—	—	—	1118
6	Oleiste	17	—	16	16	—	8	—	—	—	1	41
7	Warzywne . . .	5	—	5	5	—	4	—	—	—	—	14
8	Leśne	14	—	13	13	—	14	—	—	—	—	40
	Nasiona razem . .	1550	941	652	650	41	412	469	298	—	1009	4472
9	Ziemniaki	60	—	—	—	—	—	—	—	51	9	60
10	Choroby i szkodniki roślin	21	—	—	—	—	—	—	—	—	21	21
11	Pasze i mąka . .	72	—	—	—	—	—	—	—	—	72	72
12	Darń łąkowa . . .	15	—	—	—	—	—	—	—	—	15	15
13	Przepisy mieszanek traw	4	—	—	—	—	—	—	—	—	4	4
14	Oznacz. nazwy nazwy nasienia i roślin	10	5	—	—	—	—	—	—	—	6	11
	Razem . 9—14	182	5	—	—	—	—	—	—	51	127	183
	Ogółem	1732	946	652	650	41	412	469	298	51	1136	4655

Zestawienie analiz i t. p. za czas od 1 lipca 1928 r. do 31 marca 1929 r.

	Nasiona:											
1	Zboża	516	—	513	440	—	174	454	512	—	898	2911
2	Trawy	68	41	33	32	—	9	—	—	—	—	115
3	Okopowe	17	—	17	16	—	17	—	13	—	—	63
4	Strączkowe . . .	12	—	12	2	—	12	—	10	—	—	36
5	Koniczynowate . .	836	799	144	142	5	18	—	—	—	—	1108
6	Oleiste	2	—	2	3	—	1	—	—	—	—	5
7	Warzywne. . . .	14	—	14	13	—	13	—	—	—	—	40
8	Leśne	1	—	1	—	—	1	—	—	—	—	2
	Nasion razem . .	1466	840	736	647	5	245	454	535	—	898	4360
9	Pasze i mąka . .	57	—	—	—	—	—	—	—	—	57	57
10	Ziemniaki	43	—	—	—	—	—	—	—	43	3	46
11	Choroby i szkodniki roślin (tu nie rejestruje się)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Darń łąkowa . . .	21	—	—	—	—	—	—	—	—	21	21
13	Przepisy mieszanek traw.	6	—	—	—	—	—	—	—	—	6	6
	Razem . 9—13	127	—	—	—	—	—	—	—	43	87	130
	Ogółem	1593	840	736	647	5	245	454	535	43	985	4490

Było bowiem wśród 88 nadsyłających: 39 firm handlowych, spółek rolniczych i t. p., 39 rolników i 10 innych osób (do nadsyłających nie zaliczano tu Wydziałów Izby, Pola Doświadczalnego w Dźwierznie i Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego).

Również nie jest wielkiego znaczenia fakt, że zestawienie za dodatkowy okres czasu od 1 lipca 1928 r. do 31 marca 1929 r. podaje ilość prób nasion na 1466, a więc niemal tyle, co za poprzednie 4 kwartały.

Dla uzupełnienia dodać należy, że powyższe zestawienia nie mieszczą znacznej ilości oznaczeń botanicznych, dokonanych dla celów naukowych, lub dla przygotowania eksponatów na Pawszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, w której weźmie udział także pracownia botaniczna Stacji.

Przystępując do rozpatrywania liczb r o c z n e g o zestawienia, zauważamy, że z 1550 próbek nasion przypada 909 na nasiona roślin koniczynowatych, z których ogromną większość zbadano tylko na zawartość kanianki. Jest to objaw, zaobserwowany już w latach poprzednich, świadczący, że tego rodzaju zbadanie najwięcej interesuje firmy handlowe, jedne dlatego, że chcą kupić towar bez kanianki, drugie, że taki chcą sprzedać, względnie, nią zanieczyszczony u siebie w magazynach oczyścić. Że jednak rolnikom nie zawsze udaje się zakupić koniczynę bez kanianki, świadczą otem pola z koniczyną, które można spotykać opadnięte, pasorzytującą na nich kanianką. Powinno to być dla nich przestrogą, że koniczyny nie można kupować tylko na zasadzie zaufania do uczciwości sprzedającego, lecz należy żądać od niego pisemnej gwarancji co do braku w niej kanianki, a prócz tego sprawdzić dotrzymanie gwarancji przez posłanie do zbadania do Stacji Doświadczalnej próbki z towaru kupionego. Najwięcej przesyłają do zbadania próbek koniczyny czerwonej, bo na ogólną ilość koniczynowatych przypadło na nią 454, czyli połowa wszystkich, koniczyny białej 272, koniczyny szwedzkiej 76, mieszaniny koniczyny białej ze szwedzką, niewłaściwie nazwanej bastardką, 11 próbek, a innych roślin koniczynowatych (lucerny i t. d.) 96. Do powyższych liczb objaśniamy, że z kanianką był następujący procent próbek:

Koniczyny czerwonej 36.5%, białej 2%, szwedzkiej 10%, mieszanej białej ze szwedzką 19%, innych koniczynowatych 43%. Największa ilość kanianki, przypadająca na 1 kg., wynosiła 6400.

Z Polski sprzedaje się zagranicę niemałą ilość koniczyny czerwonej, gdyż pochodzenia polskiego, podobnie jak z Podola rosyjskiego, jest uważana za najlepszą. Niektóre firmy obce, jak np. w Szwecji, stawiają za warunek przy kupnie naszej koniczyny, znaczne wymogi pod względem nie tylko braku w niej kanianki, lecz także co do czystości i siły kiełkowania. Własności te, jak i pochodzenie, muszą być zaświadczone przez stację oceny nasion, uznaną w stosunkach międzynarodowych. Do takich należy Stacja Doświadczalna P. I. R.; plombuje ona worki z koniczyną u firmy eksportującej swoją plombą i dokonuje następnie badania próbek nasion, pobranych przez siebie z worków, poczem wrazie uzyskania pomyślnych wyników zbadania wydaje odpowiednie świadectwo. Z ogólnej ilości worków 3881, zaplombowanych w roku 1927/28 przez Stację z łączną wagą 367.830 kg, przypada na sprzedane zagranicę 345.300 kg. reszta zaś, t. j. 22.550 kg, przedstawia tę ilość nasion roślin koniczynowatych, która dostała się do Polski z zagranicy i z mocy osobnego Rozporządzenia Ministerstwa musiała mieć stwierdzenie uznanej stacji oceny nasion — w tym wypadku naszej — na nieobecność kanianki.

Z przykrością zaznaczamy na tem miejscu, że u nas dotychczas nie przyjął się wśród rolników zwyczaj zakupywania koniczyny we workach, oplombowanych przez Stację Doświadczalną, i z jej świadectwem, podającem własności nasienia; Stacja bowiem nie była ani razu wzywana do ich plombowania w tym celu. A jednak ten sposób zaopatrywania się w dobre nasiona stosują już dawno gdzieindziej — a także w Polsce — i przedstawia wielkie udogodnienie dla kupującego.

Poza nasionami roślin koniczynowatych, nie uwzględniając zbóż, było zbadanych w Stacji w r. 1927/28 tylko 160 próbek innych gatunków nasion, więc ilość tak mała, że nie warto rozwodzić się nad wynikami ich zbadania, tem bardziej, że rolnicy nadesłali ich najmniej, a firmy handlowe

stosunkowo najwięcej. Skromna ta cyfra dowodzi niezrozumienia jeszcze wśród naszych szerokich kół rolniczych, potrzeby zbadania, czy nasiona, przez nich wysiewane, są rzeczywiście dobre, że więc nie tylko płacą ceny za nasiona złe i małowartościowe, jak za dobre, ale je także wysiewają, narażając się na wielkie straty przez obniżenie plonów i zwiększenie kosztów produkcji. Wobec tego, że sami rolnicy nie zabiegają o to, żeby handel dostarczał im w każdym wypadku nasiona dobrej jakości, nic w tem dziwnego, że już od szeregu lat czynione są starania ze strony organizacyj rolniczych unormowania handlu nasionami przez czynniki ustawodawcze, t. j. wydania ustawy na wzór ustaw wielu innych państw, chroniącej niedość uświadomionego rolnika przed niesumiennością handlujących nasionami, względnie zmuszającej ich do udzielania mu przy sprzedaży gwarancji co do własności sprzedawanych nasion. Jest nadzieja uwieńczenia tych starań w niedalekiej przyszłości pomyślnym wynikiem.

Próbek zbóż zbadała Stacja Doświadczalna w r. 1927/28 481. Przeważna ich część, bo 202 próbki, zostały zebrane przez nią samą (głównie za pośrednictwem Szkół Rolniczych P. I. R.) w powiatach Województwa na życzenie i według planu Ministerstwa Rolnictwa, które ze względu na zamierzone przez Rząd budowanie elewatorów zbożowych, przystąpiło już po raz wtóry do poznania jakości zbóż konsumcyjnych w stanie, w jakim dostają się do handlu. Zboża te zbadano na wilgotność (w Laboratorjum chemicznem), zawartość pośladu i poszczególnych zanieczyszczeń, wagę 1000 ziarn i wagę hektolitra. Okazało się, podobnie jak w roku poprzednim, że jakość tych zbóż jest naogół dość dobra, chociaż były także albo zanadto zanieczyszczone, albo zawierające za dużo ziarn szczupłych, albo mające zbyt duży procent wilgoci.

Drugą grupę zbóż zbadanych stanowiło ziarno zbóż, podlegających kwalifikacji Pomorskiej Izby Rolniczej (Wydziału Produkcji Rolnej); ocenę tego ziarna powierza się Stacji. Zbadano takich próbek: żyta 39, pszenicy 42, jęczmienia 22, owsa 38, a oprócz tego grochu i łubinu 11. Poza

tem zbadano na zawartość skrobi i zdrowotność 51 próbek ziemniaków, mających być zakwalifikowanemi.

Dla Pola Doświadczalnego P. I. R. w Dźwierznie zostało zbadanych 96 próbek zbóż, użytych do doświadczeń. Od innych przesyłających były 42 próbki zbóż.

Stacja przeprowadziła tzw. badanie konkursowe 11 próbek nasion, rozesłanych do polskich zakładów oceny nasion przez Związek Rolniczych Zakładów Doświadczalnych Rzeczypospolitej Polskiej, w celu uzyskania poglądu, czy i o ile dotychczasowe przepisy badania nasion powinny ulec zmianie. W tym samym celu otrzymała Stacja 12 prób nasion z Międzynarodowego Związku stacji oceny nasion w Kopenhadze. Z 72 próbek zbadanych pasz i mąki przypada na otręby, śrutę i t. p. pasze 59, na makuchy 8, na mąkę 5.

We większości wypadków, bo w 43, oznaczono otręby, względnie śrutę, za nadającą się do spasania bez zastrzeżeń, chociaż to nie znaczy, jakoby były całkiem czyste, lecz jedynie, że zawierały zanieczyszczenia w mniejszej lub większej ilości, ale takiej, że pasza przez nie nie stawała się szkodliwa, lub że nie była zepsuta w stopniu szkodliwym. Co do reszty, t. j. 16 próbek otrąb, względnie śruty, orzeczenie wypadło, że te paszę mogą być szkodliwe, a to albo z powodu spleśnienia, albo z powodu znajdujących się w nich zanieczyszczeń, jak większej ilości piasku, lub nasion szkodliwych dla zdrowia zwierząt. Radzono w niektórych wypadkach spasanie tylko małych porcyj tych pasz, w innych uprzednie uparowanie celem zniweczenia składników szkodliwych, w innych wreszcie odradzano spasania.

W jednej próbce otrąb znaleziono na 1 kg. 1500 całych nasion życicy lnowej (Lolium linicolum), t. j. chwastu w otrębach może nigdy nie napotykanego, któremu przypisują trujące własności, o ile jego nasiona porażone są pewnym grzybkiem, co się właśnie najczęściej zdarza.

Stacja udzielała porad co do zakładania łąk i pastwisk, ich pielęgnacji i ich podsiewu; w szczególności dla objektów, meljorowanych przez Wydział Meljoracyjny P. I. R., opracowywała na podstawie stosunków wodnych i analizy gleby (chemicznej i mechanicznej) i darni plany zagospodarowywania łąk i pastwisk.

Pracownia botaniczna udzielała również porad ustnie i pisemnie w sprawach, dotyczących nasion, pasz i t. p.

Ponieważ pomieszczenie Stacji Doświadczalnej z powodu wzrostu jej czynności okazało się za szczupłe i wykluczało jej dalszy rozwój, postanowiono w dotychczasowym lokalu przy ul. Szopena, l. 22. pozostawić jej Laboratorjum chemiczne, zaś Pracownię botaniczną wraz z Działem ochrony roślin przeniesiono dnia 14 kwietnia 1928 r. do domu przy ul. Rybaki l. 49, stąd zaś 5 maja 1928 r. do domu przy ul. Szopena l. 26. W nowym lokalu poczyniono — niewielkie zresztą — adaptacje dla potrzeb pracowni i uzupełniono jej sprzęty w szafy, stoły i t. d. Poza tem nastąpiło w roku sprawozdawczym zasilenie pracowni w różne przyrządy, jak w suszarkę dużą do oznaczania wilgoci w nasionach, przyrząd do poruszania sitami, potrzebnemi przy badaniu na kaniankę, w sita do sortowania nasion buraków, w przyrząd do oznaczania mączystości ziarna, diafanoskop (prześwietlacz) do prześwietlania nasion, przyrząd do pobierania prób nasion z wielkich ładunków, w berlińską jednolitrową wagę zbożową do oznaczania wagi hektolitra (tzw. Reichsgetreideprober), mikroskop syst. Leitza do silniejszych powiększeń z dodatkowemi aparatami, lupę-mikroskop kieszonkowy, w kiełkownik systemu Jacobsena, w piecyk do ogrzewania elektrycznością kiełkownika, w specjalny termostat-kiełkownik, ogrzewany elektrycznością z termoregulatorem elektrycznym, w naczynia z glinki kaolinowej do kiełkowania nasion, w szkła powiększające, w termometry, w wagę chemiczną do odważań przy badaniach nasion.

Na podstawie uchwały Sekcji botaniczno-rolniczej Związku Rolniczych Zakładów Doświadczalnylch Rzeczypospolitej Polskiej został z dniem 1 lipca 1928 r. podwyższony cennik opłat za czynności oddziału botanicznego Stacji.

D. Laboratorjum Chemiczne.

Sprawozdanie zamyka szósty rok istnienia laboratorjum. Rozwój pracowni rozpada się na dwa okresy, które wyraźnie występują na załączonym wykresie, ilustrującym

ilość nadesłanych do pracowni prób. Wzmożenie się czynności zostało spowodowane dzięki radykalnej reorganizacji, która doprowadziła do uznania laboratorjum za zakład kontroli nawozów, a w dalszym ciągu zapewniła jej taki rozwój, że już po dwuletniej pracy lokal pracowni trzeba było rozszerzyć. Rozwój ten trwa w dalszym ciągu, dowodząc niedwuznacznie, że placówka ta jest rolnictwu potrzebna.

Ilość nadsyłanych prób wzrasta tak, że niekiedy z wielką trudnością można podołać wymaganiom klijentów. Wymagają oni bowiem nietylko, aby analiza została wykonana pod względem fachowym bez zarzutu, ale również nadesłania rezultatu, zbadania w czasie możliwie najszybszym.

W okresie sprawozdawczym t. j. od 1 czerwca 1927 r. do 31 marca 1929 r. (7 kwartałów), wykonała pracownia następującą ilość analiz:

	prób	oznaczeń
Superfosfat	119	137
Tomasyna	147	148
Azotniak	47	47
Inne azotowe	28	39
Sole potasowe	1178	1178
Wapno nawozowe	1139	1650
Pasze (makuchy)	129	305
Torf i mursz	94	365
Gleby	262	1077
Oznaczneia wilgoci	216	216
Mąka mięsna i kostna	14	41
Różne	125	366
Mleko i śmietana	10629	10629
Razem	14127	16198
Razem bez mleczarskich	3498	5569

Pod względem zawartości składników odżywczych wartość nawozów wahała się w znacznych granicach. Przy superfosfacie wynosiła ilość kw. fosforowego, rozpuszczalnego w wodzie, od 14 do przeszło 18%. Przy tomasynach ilość kwasu fosforowego, rozpuszczalnego w 2%-towym kwasie cytrynowym, wahała się w tych samych granicach, przyczem stwierdzono, że dostarczany towar był czasami znacznie gorszy, gdyż różnice wynosiły do 1,9% na niekorzyść kupującego.

Większość azotniaków zawierała 20—22% azotu. Zdarzały się jednak wypadki sprzedawania azotniaku, przechowywanego przez kilka miesięcy, gdyż różnice między gwa-

rancją, a rzeczywistą zawartością dochodziły do 5%, a ilość azotu wynosiła przeciętnie tylko około 16%.

Z innych nawozów azotowych badano głównie saletrę, przyczem różnice były niewielkie. W jednym tylko wypadku stwierdzono ilość azotu zaledwie 14,61%.

Najliczniej były badane sole potasowe. Większość prób otrzymaliśmy z Kałusza, a zaledwie bardzo nieznaczną część nadesłano od odbiorców bezpośrednio. Wobec dużych ilości soli zagranicznej, jaka przychodzi na Pomorzu, jest to objaw bardzo niezdrowy, gdyż właśnie przy solach zagranicznych, specjalnie przy kupnie od mniej uczciwych pośredników, zachodzą znaczne nadużycia. Nadsyłane próby wykazywały bowiem odchylenia, dochodzące do 4,60% na niekorzyść nabywcy. Należałoby więc zwrócić uwagę na badanie raczej soli zagranicznych, gdyż krajowe są i tak badane i wykazują dużą zgodność z rezultatami badań fabryk w Kałuszu i Stebniku.

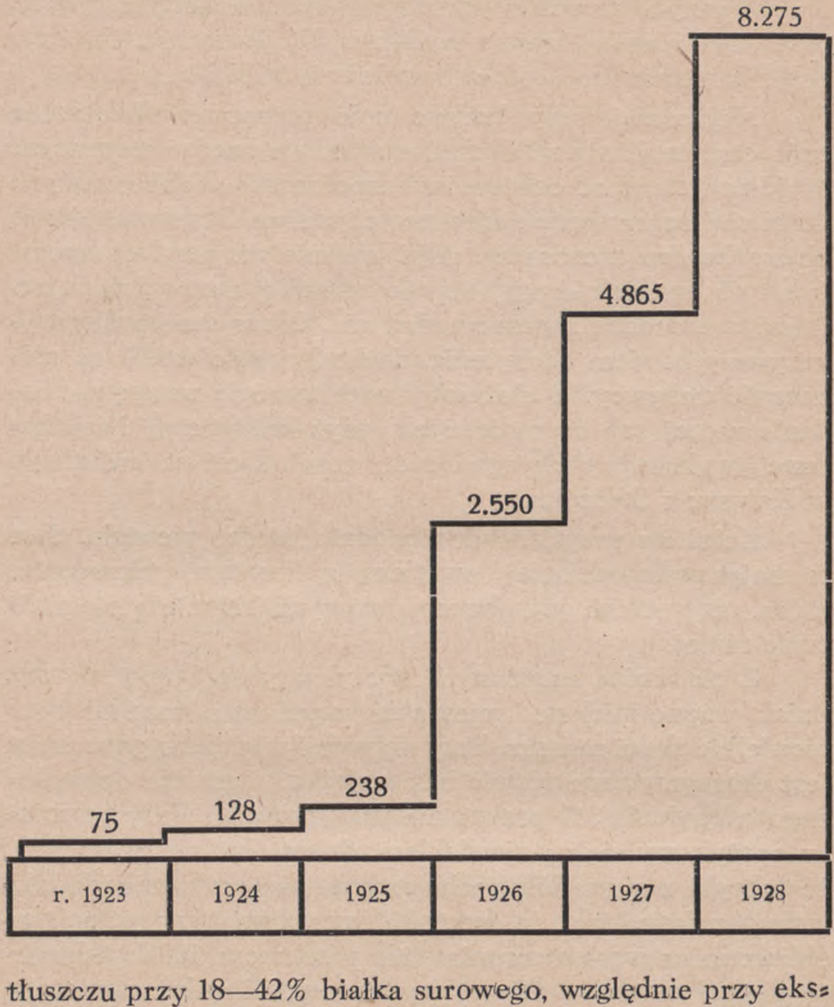
Kainitów przysłano do zbadania bardzo niewiele. Jest to najprawdopodobniej związane z kosztami transportu, które przy solach wysokoprocentowych kalkulują się znacznie taniej.

Z nawozów wapiennych spotykamy na Pomorzu: wapniak, wapno mielone i mieszanki wapniaka z wapnem, oraz niewielkie ilości marglu. Przy wapnie i wapniaku gwarancja jest dotrzymywana prawie bez wyjątku, a granica dozwolonego odchylenia 3% prawie nie przekraczana. Przy wapniaku spotykamy się ze zjawiskiem, dzisiaj już powszechnem, że fabryki z powodów technicznych przy mieleniu dodają wapno palone, tak, że wartość nawozowa przy wapniaku obliczona na węglan wapnia stale przekracza 100%. Margle są naogół znacznie niższej procentowości, gdyż zawierają najwyżej około 80% węglanu wapnia, a są wypadki że spadają do kilkunastu %.

W dziale makuchów istnieje wielka rozmaitość. Dadzą się one podzielić na dwie duże grupy: makuchy zwykłe, prasowane, oraz makuchy ekstraktowe, a więc odtłuszczane na drodze chemicznej.

Pod względem ilości zbadanych prób pierwsze miejsce zajmują makuchy słonecznikowe. Zawierają one 7 do 12%

Ilość prób nadesłanych w poszczególnych latach do zbadania chemicznego.



tłuszczu przy 18—42% białka surowego, względnie przy ekstrahowanych 0,3 do 1,0% tłuszczu i 20—37% białka. Ponieważ z obliczenia wynika, że makuchy ekstraktowe powinny zawierać więcej białka, niż zwykłe, należy przypuścić, że do ekstrakcji używa się gorszego produktu wyjściowego, względnie dodaje części mniej wartościowych. Ponieważ makuchy te są zmielone, więc i łatwość zafałszowania wzrasta. Drugie miejsce zajmują makuchy lniane, zawierające 1,3 do 22,0% tłuszczu i 23 do 37% białka. Trzecie wreszcie

makuchy rzepakowe z 1,0 do 14,0% tłuszczu i 26—37% białka.

Z innych pasz znajduje się w handlu „śrut Soja", zawierający ok. 1—2% tłuszczu i 42—44% białka. Skład śrutu jest dość jednolity i większym wahaniom nie ulega.

Równocześnie jednak spotykamy mało wartościowe odpadki orzecha ziemnego z łączną zawartością tłuszczu i białka około 6%. Jest to pasza zupełnie niepotrzebnie wprowadzana na nasz rynek, ze względu na swoją minimalną wartość odżywczą. Drugim takim produktem mało wartościowym, a nawet szkodliwym dla zdrowia zwierząt są odpadki ryżowe o zawartości 4—6% tłuszczu i 6—8% białka surowego. Są to odpadki, sprowadzane przeważnie z Niemiec, gdzie handel nimi został ograniczony. Jest to tem bardziej nienormalne, że łuszczarnia ryżu w Gdyni otrzymuje jako produkt uboczny „mączkę ryżową", zawierającą 10% tłuszczu i 15% białka.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na badania ospy na zawartość piasku. Wahania są tutaj bardzo znaczne, bo wynoszą od 0,69 do 17.11% piasku, a zawartość powyżej dopuszczalnej normy spotyka się dość często. Zafałszowania rzadko wykazują piasek gruboziarnisty, przeważnie znajdowano piasek drobny, prawie miał.

Badania torfu i gleb są wykonywane przeważnie dla Wydziału Meljoracyjnego Izby.

Ilość prób gleb, nadsyłanych przez rolników, wzrosła dość znacznie. Część ich była badana metodą Neubauera, przyczem w kilku wypadkach stwierdzono dużą zgodność otrzymanych wyników z warunkami oznaczonemi na podstawie historji pola.

Ilość oznaczeń wilgoci w ostatnich kwartałach okresu sprawozdawczego uległa silniej zniżce, gdyż oznaczenia te w nasionach przejął Oddział Botaniczny Stacji.

Dział badania mleka i śmietany rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. Coraz liczniejszą staje się kontrola stała, szczególnie w mleczarniach spółdzielczych, gdzie dostawcy mogą sobie wywalczyć należytą opłatę za mleko. Natomiast w mleczarniach prywatnych sprawa przedstawia się znacznie gorzej, gdyż mimo wielokrotnego nawet stwierdzenia,

że obliczony w mleczarni procent tłuszczu jest niższy, uzyskanie rekompensaty jest trudniejsze i dostawcy nie pozostaje nic innego, jak przeniesienie się do innej mleczarni. Mając na uwadze konieczność należytej opieki nad mlecznością mniejszych obór, obniżono opłaty do minimum, a równocześnie zwróciła się Izba do władz z prośbą o zmniejszenie opłat przesyłek próbek do tego rodzaju badań. Niestety starania te pozostały bez rezultatu.

Pod względem ilości nadsyłanych prób najniżej stoją „Kółka Rolnicze", stanowiąc zaledwie 1% nadsyłanych ilości, pomimo tego, że laboratorjum przyznało „Kółkom" 25% zniżki na obowiązujące opłaty cennikowe. Chcąc zapewnić o ile możności otrzymywanie należytej wartości towaru przedewszystkiem drobniejszym rolnikom, kupującym bezpośrednio w fabrykach za pośrednictwem „Kółek", kierownictwo pracowni postawiło sobie za cel umożliwienie kontroli bezpośrednio z fabryk wysyłanych wagonów. W ten sposób zostanie przerzucona opłata za badania na fabrykę, z drugiej strony zapewniając rolnikowi należytą kontrolę przesyłek wagonowych, a dostawcy umożliwiając usunięcie przykrych nieporozumień, wynikających na tle nieumiejętnego pobrania próby. Zarówno bowiem sole potasowe, jak i wapno należą do nawozów, których próbkę pobrać bardzo trudno; sole kopalniane bowiem są produktem bardzo niejednolitym, a wapno pod wpływem wilgoci i powietrza ulega dużym zmianom.

Dotychczas uzyskano zgodę dwu instytucyj: Towarzystwa Eksploatacji Soli Potasowych, oraz Fabryk Wapna i Cementu Piechcin pod Pakością.

Z uwag ogólnych, dotyczących kontroli chemicznej, należy podkreślić małe uświadomienie rolnika co do wartości badania kupowanych nawozów. Nie pomagają tutaj artykuły w prasie, gdyż rzadko je zainteresowani czytają, wskutek czego zwracają małą uwagę na umiejętne pobranie próby, jak równie podanie szczegółów, z których wypadałoby niedwuznacznie, jaki towar i od kogo kupiony nadesłano do badania. Wynikiem takiego nieuświadomienia są trudności przy późniejszych reklamacjach. Tem poważniejsze obawy muszą budzić zmiany, zaprowadzone w ustawie

o handlu nawozami sztucznemi. Dzisiejsze latitudy bronią częściowo interesów rolnika, gdyż niedotrzymanie gwarancji może narazić dostawcę na proces o oszustwo.

Przewidziane latitudy w nowej ustawie otwierają szerokie pole dla nadużyć i spekulacji na naiwności i niezaradności kupującego. Każdy bowiem mniej uczciwy dostawca ma obecnie możność sprzedawania nawozów po cenie znacznie wyższej, a w razie przyłapania grozi mu jedynie obowiązek zwrotu niesłusznie pobranej nadwyżki. Miejmy nadzieję, że dalsze rozporządzenia wykonawcze usuną to niebezpieczeństwo, a tymczasem należy z naciskiem podkreślić, że każdy rolnik powinien się usilnie starać o to, aby należytość za dostarczony towar regulować na podstawie wyniku analizy, dokonanej przez zakład kontrolny.

W dziale naukowym pracownia ograniczyła się jedynie do badań czysto analitycznych. Przeprowadzono szereg badań, zmierzających do zmian w proponowanej metodyce badania nawozów sztucznych. Odpowiednie wnioski zostały przesłane Komisji i po przedyskutowaniu prawie bez wyjątku przyjęte i umieszczone w metodyce. Prace zmierzały w kierunku zmniejszenia kosztów badania, jak również umożliwienia racjonalnej pracy nawet takim pracowniom, które nie rozporządzają należytemi wyciągami dla trujących gazów. Zgłoszone więc projekty dotyczyły takiego ujęcia przepisów, aby nie było obawy możliwości zatrucia gazami personelu.

Ponieważ bardzo aktualną stała się sprawa wymiału mąki, przeprowadzono badania co do ścisłości metody analitycznej w istniejących warunkach. Okazało się, że z powodu niezwykle różnorodnego zboża, stosowanego do przemiału na Pomorza (zboże z Pomorza, południowej Polski, oraz amerykańskie) otrzymane rezultaty wahają się w tak znacznych granicach, że ścisłe oznaczenie nie jest możliwe. Z tego też powodu pracownia wstrzymała się od wykonywania tych oznaczeń, odsyłając zainteresowanych do instytutów państwowych.

Równocześnie rozpoczęto prace w zakresie badania makuchów dla celów metodyki polskiej. Prace te pozostały dotychczas niewykończone. Podobnie ma się sprawa z zaini=

cjowanemi wspólnie z Polem Doświadczalnem Stacji bada=niami jęczmienia w kierunku jego przydatności dla celów browarnianych.

Silnie rozwijają się również porady osobiste i obecnie często zgłaszają się klijenci z prośbą o wyjaśnienie intere=sujących ich spraw. Należy podkreślić, że właśnie ten bez=pośredni kontakt decyduje o wzmożonem zaufaniu do praco=wni i przyczynia się do coraz to intensywniejszego korzysta=nia z niej.

E. Sprawy ogólne Stacji Doświadczalnej.

Stacja Doświadczalna jako stacja oceny nasion należy do Międzynarodowego Związku Stacyj Oceny Nasion, da=lej do Międzynarodowego Związku Gleboznawczego i do Związku Rolniczych Zakładów Doświadczalnych Rzeczpos=politej Polskiej. Naczelnik Stacji jest zastępcą przewodni=czącego Sekcji Botaniczno=rolniczej tego Związku, człon=kiem Komisji dla ustawodawstwa nasiennego tej Sekcji i członkiem tej Komisji metodyki kontroli nasion. Brał on udział w zebraniach tej Komisji dnia 18 maja, 11 i 12 listo=pada 1928 r., w wszystkich Zebraniach Związku Rolniczych Zakł. Dośw. Rzpl. Polskiej dnia 12—15 listopada 1928 r.; uczestniczył w konferencji z Dr. Kosińskim, przewodniczą=cym Komisji dla doświadczalnictwa PIR., zwołanej w spra=wie programu doświadczeń Pola Dośw. w Dźwierznie na 30 marca 1928 r. i 2 września, brał udział dnia 8 czerwca w konferencji z Dr. Garbowskim, kierownikiem Wydziału Chorób Roślin Państw. Instytutu Gosp. Wiejsk. w Byd=goszczy, w sprawie współdziałania z Wydziałem naszego Działu ochrony roślin, dnia 9 stycznia 1928 r. i 8 lutego 1929 w konferencji, zwołanej do Warszawy przez Ministerstwo Rolnictwa w sprawie doświadczalnictwa ogrodniczego, dnia 10 lutego 1928 r. w Poznaniu na konferencji w Wlkp. Izbie Roln. w sprawie doświadczeń nad zwalczaniem chwościka burakowego, dnia 10 lutego i 7 września w Poznaniu, a 18 lipca w Pętkowie, jako przedstawiciel Izby na posiedzeniach Sekcji Doświadczalnej W. I. R. i podobnież w Poznaniu dnia 13 marca 1929 r. Dnia 20—25 czerwca wraz z naczelnikiem Wydziału Meljoracyjnego, p. Szadurskim, i asystentem Sta=

cji Dośw., p. Góreckim, wziął naczelnik Stacji udział w oglę- dzinach łąk państwowych, należących do Zarządu Łąk Pań- stwowych w Czersku, dokonanych z inicjatywy Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, z uczestnictwem Naczel- nika Wydziału Meljoracyj Rolnych Ministerstwa Rolnictwa, p. inż. Turczynowicza, a dnia 10 maja wraz z kierownikiem Laboratorjum chemicznego Stacji w wykładach rolniczych w Poznaniu, zorganizowanych przez Towarzystwo Popie- rania Nauki Rolnictwa i Leśnictwa. 13 grudnia 1928 r. i 18 marca 1929 r. był w Warszawie w sprawach Stacji.

Z ramienia Wydziału Produkcji Rolnej PIR dokonał naczelnik Stacji kwalifikacji ziemniopłodów, zgłoszonych do uznania, w 6 miejscowościach i z kierownikiem Referatu Nasiennego PIR., p. Dr. Moldenhawerem, wyjeżdżał do 2 miejscowości w sprawach kwalifikacji. Pozatem wyjeżdżał on 11 kwietnia i 2 października w sprawie zbadania zdro- wotności eksportowanych ziemniaków, 5 października do Gdańska do plombowania koniczyny, 12 października do Grębocina dla zbadania gliny do nawiezienia na lotnisko wojskowe, 6 maja do Kółka Rolniczego w Biskupcu z wy- kładem o poprawieniu łąk, 8 października 27 r. do Małych Radowisk i 1 października 27 r. do Kamionki celem zbadania szkód i szkodników w polu; wykładał na kursach rolniczych dla żołnierzy w Toruniu (o nasieniu i siewie i o łąkach) dn. 17 grudnia 1927 r. 27 i 31 stycznia 1928 r., a 25 kwietnia wy- kładał o szkodnikach w ogrodnictwie na zebraniu Związku Ogrodników Produkujących w Toruniu. Dziesięć razy wy- jeżdżał do Dźwierzna w sprawach Pola Doświadczalnego. Na Wystawie Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu nale- żał do jury grupy nasion i grupy potrzeb ogrodniczych. W „Kłosach“ umieszczał artykuły fachowe i udzielał odpo- wiedzi do poradnika gospodarskiego tego pisma.

Kierownik Laboratorjum chemicznego, dr. Namysłow- ski, brał udział jako delegat Izby dnia 11 listopada 1927 r. w Ogólnopolskiej ocenie masła i w Zjeździe Mleczarskim w Poznaniu, 12 i 13 listopada 1928 r. w posiedzeniu Sekcji Chemicznej i w Sekcji Gleboznawczej, tudzież w Komisji dla metodyki badania nawozów sztucznych Związku Roln. Zakładów Doświadczalnych Rzeczpl. Polskiej w Warszawie,

a 18 lipca wspólnie z asystentami Stacji, inż. Nowickim i p. Góreckim w zwiedzeniu gospodarstwa p. Lossowa w Leśniewie i p. Galińskiego w Łabiszynku. Sędziował na Wystawie Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu w grupie potrzeb ogrodniczych. Asystent Górecki wyjeżdżał 2 razy w celu zbadania zdrowotności ziemniaków eksportowanych, 16 razy do Gdańska w celu oplombowania worków z koniczyną eksportowaną, do toruńskiego Koła Doświadczalnego do zakładania i prowadzenia doświadczeń polowych 7 razy, prócz tego był w 4 miejscowościach do pobrania próbek gleby do badania, do plombowania nasion w Bydgoszczy, do oznaczania skrobi w Rulewie i w celu uskutecznienia polarymetrycznego oznaczenia cukru w burakach.

Stacja Doświadczalna na zwrócenie się do niej stron wydała szereg orzeczeń i porad w różnych sprawach rolniczych i występywała z wnioskami do Władz (jak naprz. w sprawie zakazu importu pasz bezwartościowych i małowartościowych, kontroli chemicznej importowanych soli potasowych).

Dnia 13 września 1928 r. dokonał lustracji Stacji Doświadczalnej Naczelnik Wydziału Wytwórczości Rolniczej p. Lec-Zapartowicz. Dnia 1 grudnia 1928 r. Komisja P. I. R. dla doświadczalnictwa odbyła posiedzenie w sprawie preliminarza budżetowego Stacji na rok 1929/30 i nad sprawozdaniem z jej działalności.

WYDZIAŁ EKONOMICZNY.

Sprawozdanie niniejsze nie zamyka żadnej epoki w działalności i rozwoju Wydziału Ekonomicznego, jest tylko ogólnym przeglądem spraw wykonanych w okresie sprawozdawczym przez ten Wydział.

Z natury rzeczy sprawozdanie to nie może obejmować i rozważać wszystkich faktów, z których składa się działalność Wydziału Ekonomicznego, jest ono raczej relacją spraw najważniejszych, ilustrujących zasadniczą stronę działalności i kierunki rozwoju obecnego jak i w przyszłości.

Nie można pominąć, że przy obecnym składzie osobowym, stojącym w jaskrawej dysproporcji do ilościowego i jakościowego stanu spraw, nie można podjąć się opracowania materjału nagromadzonego, który musi oczekiwać na sposobniejszą chwilę i korzystniejsze budżetowe wyposażenie Wydziału, które umożliwi osobową rozbudowę poszczególnych referatów.

Wartko płynące życie ekonomiczne rolnictwa stwarza szereg zjawisk nowych, których dokładne zbadanie wymaga wyłącznego niemal poświęcenia się temu jednego urzędnika i odpowiednich funduszów.

Działalność Wydziału Ekonomicznego idzie zdecydowanie w kierunku zaspokojenia bieżących wymagań z dziedziny ekonomiki rolniczej; została ona poważnie rozbudowana i w porównaniu z latami ubiegłemi rozszerzona i rzecby można zracjonalizowana. Pogłębiona została w kierunku dokładnego i źródłowego studjowania potencjonalnych możliwości ekonomiczno-rolniczych, przez badanie szczegółów produkcji i wymiany wewnętrznej ziemiopłodów, przez zgłębienie zasad kinetyki handlu zagranicznego ziemiopłodami, przy bacznej obserwacji form organizacyjnych rolnictwa i kupiectwa eksportującego.

Ze świata teoretycznego rozważania zagadnień ekonomicznych, Wydział przechodził na grunt ich realnego rozwiązywania, o czem świadczy współpraca urzędników Wy-

działu w różnych komisjach ogólno-państwowych z zakresu ustawodawstwa — z dziedziny ekonomiki rolniczej, jak udział ich przy stole obrad — nad budową nowych form organizacyjnych w zakresie wyżej omówionym.

Zaznaczyć w tym wstępie wypada, że praca Wydziału Ekonomicznego nie nosi cech fragmentaryczności, lecz ma charakter fundamentalny, a fundamentem są studja nad momentami, które składają się na potencjonalną energję produkcji rolnictwa pomorskiego.

Do roku 1925 Izba Rolnicza posiadała Wydział Prawno-Ekonomiczny, który jak widać z jego działalności był raczej wydziałem administracyjno-prawnym niż ekonomicznym. W roku 1925 Wydział ten został przemieniony na jednoosobowy referat ekonomiczny przy Wydziale Centralnym, z bardzo uszczuplonym zakresem działania. W roku 1926 pełne Zebranie Izby wysunęło postulat rozbudowy działu ekonomicznego.

Zgodnie z tym wnioskiem pełne Zebranie Izby na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 1927 r. uchwaliło utworzyć z początkiem nowego roku budżetowego 1928/29 Wydział Ekonomiczny, jako samodzielną jednostkę administracyjną Izby. Jednocześnie została wybrana Komisja Ekonomiczna.

Z dniem 1 kwietnia 1928 r. Wydział Ekonomiczny rozpoczął swoją oficjalną działalność. Jasnem jednakowoż jest, że formalne powstanie Wydziału poprzedził pewien okres organizacyjno-przygotowawczy, w którym stworzono podstawy organizacyjne Wydziału i zapoczątkowano prace statystyczne.

W Wydziale Ekonomicznym pracuje 3 urzędników łącznie z naczelnikiem Wydziału, co należy uznać za niewystarczające, zważywszy obecnie dokonywane w Wydziale prace i zaznaczającą się konieczność dalszej rozbudowy, dla sprostania wyłaniającym się coraz to nowym zagadnieniom ekonomicznym.

Dziennik podawczy Wydziału wykazuje za ubiegły rok budżetowy 6800 wpływów, co stanowi liczbę wpływów z wszystkich Wydziałów najpokaźniejszą.

Ważniejszych wyjazdów służbowych w wspomnianym czasie było 20, w tem przeważna część do Warszawy na

posiedzenia bądź to do Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, bądź do różnych Ministerstw w różnych sprawach ekonomicznych, wyjazd do Gdańska na posiedzenie Państwowej Rady Kolejowej, kilka do Warszawy i Poznania w sprawie statutu Izby wzgl. na posiedzenie komisji ekonomicznej Izby Wielkopolskiej i inne pomniejsze. Osobno wymienia się podróże naczelnika wydziału do Warszawy w charakterze członka Podkomisji Produkcji Zwierzęcej, dla opracowania nowej taryfy celnej.

Posiedzeń Komisji Ekonomicznej odbyło się 2, a mianowicie: konstytucyjne dnia 23 marca i zwyczajne dnia 19 października 1928 r.

Działalność Wydziału ujęta jest w 3 podstawowych referatach, tj. statystycznym, ekonomicznym i prawnym.

Referat statystyczny począł organizować statystykę Izby i porządkować materjały za rok 1927 i lata poprzednie, według pewnych założeń naukowych i opracowanych na ich podstawie schematów. W szczególności zrekonstruowano statystykę cen za ziemiopłody, bydło rzeźne i nabiał, zestawiając ceny dzienne, tygodniowe, miesięczne i roczne. Po ukończeniu tych prac, przystąpiono do normalnej pracy statystycznej, uwzględniając przedewszystkiem działy statystyki rolnej. Sporządza się więc zestawienia, tak cen notowanych na giełdach zagranicznych, jak również cen na rynkach lokalnych poszczególnych powiatowych miast Pomorza. Oprócz statystyki cen prowadzi się, niezależnie od Głównego Urzędu Statystycznego, statystykę uprawy i zbiorów. Z poszczególnych zaś innych dziedzin, przeprowadza się perjodycznie ankiety np. dot. mleczarstwa, wikliniarstwa, pszczelarstwa, uprawy lnu, uboju bekonów, zestawienia łąk i pastwisk i inne. Na specjalne wyszczególnienie zasługują prace przygotowawcze Wydziału na Wystawę Krajową w Poznaniu.

W sprawie metody pracy w dziale statystycznym należy zaznaczyć, że Wydział posługuje się tak własnemi korespondentami, których posiada przeszło 100, jak również korzysta z współpracy prezesów kółek rolniczych istniejących w pokaźnej liczbie 230, jak i z pomocy władz administracyjnych pierwszej instancji, za pośrednictwem pp. sta-

rostów, wójtów i sołtysów. Podkreślić należy także chętną współpracę rolników z wydziałem ekonomicznym, którzy na skutek prośby Izby udzielają odpowiedzi, powiększając ilość korespondentów do 700.

Baczną uwagę poświęcił Wydział sporządzeniu statystyki mleczarstwa, aby zdobyć podstawy cyfrowe dla zorganizowania tego tak ważnego działu rolnictwa, a specjalnie ważnego dla Pomorza, które jest terenem wybitnie hodowlanym. Zakres badań statystycznych pierwotnie został ograniczony do dość szczupłych granic, a mianowicie w pierwszej fazie pracy statystycznej, chodziło o zebranie materjału orjentacyjnego, tak co do ilości i zdolności przetwórczej mleczarń, jak co do ilości produkcji przetworów mlecznych, jedynie odnośnie ostatnich dwuch lat 1926 i 1927. Mimo tak ograniczonego zakresu badań, zebranie materjału natrafiało na poważniejsze trudności ze strony interesowanych mleczarń, które nie dawały informacji, obawiając się ujawnienia wysokości produkcji z nieznanych bliżej względów. Z biegiem czasu trudności te udało się jednak pokonać, bądź to przez przeprowadzenie korespondencji, bądź to przez publikacje w „Kłosach" i ustne wyjaśnienie, tak, że obecnie prace wspomniane zostały całkowicie ukończone. Po przełamaniu tych trudności zakres badań został rozszerzony i obecnie ukończono z powodzeniem zebranie materjałów dot. produkcji mleczarń w latach 1921-28. Pozatem prowadzi się bieżącą statystykę produkcji mleczarń Pomorza na podstawie metodycznych formularzy odnośnie ilości przerobionego mleka, produkcji masła i sera, zawartości % tłuszczu i ceny za dostarczane mleko, na podstawie tygodniowych zestawień przesyłanych przez mleczarnie.

Również drogą ankiety zebrał Wydział materjały statystyczne dot. wikliniarstwa. Wikliniarstwo jest bowiem tą gałęzią produkcji rolnej, która u nas do ostatniego czasu była zupełnie nie doceniana, mimo, że Pomorze ma specjalnie korzystne warunki rozwoju. Urządzony przez Izbę kurs wikliniarstwa wzbudził przez szeroko ujętą propagandę duże zainteresowanie wśród plantatorów wikliny. Celem zdania sobie sprawy z rozmiarów tej gałęzi produkcji za-

chodziła potrzeba zorjentowania się w jej rozmiarach, aby uzyskać konieczne podstawy dla zorganizowania producentów. Dla uchwycenia statystycznego powierzchni uprawy wikliny, wysokości produkcji, sposobu jej zużytkowania i możliwości jej rozwoju, Wydział rozpisał ankietę w ilości 2200 formularzy. Ilość odpowiedzi nadeszła dostateczna, tak, że mogły służyć za wystarczającą, szeroką podstawę dla uzyskania dostatecznie ścisłych cyfr, obecnie już opracowanych.

Ciekawą bardzo statystykę stanowi ukończenie zestawienie obciążeń nieruchomości ziemskich kapitałem zagranicznym. Statystyka ta sporządzona została powiatami, począwszy od roku 1924 i daje jasny i dokładny obraz, jakiego rodzaju pożyczkami i jakie majętności zostały obciążone. Uzupełniona jest powyższa statystyka zestawieniem banków zagranicznych, instytucji finansowych i osób, za pośrednictwem których pożyczki te zostały po Pomorzu rozprowadzone, oraz dwoma mapami orjentacyjnemi. Prace te, stanowiące zamkniętą w sobie całość są ukończone. Wydział jednak zamierza uzupełnić je jeszcze przez sporządzenie zestawienia obciążeń nieruchomości ziemskich kapitałem banków i instytucji finansowych krajowych a następnie całość wydać w formie broszury.

Z pomniejszych prac wymienia się statystykę pszczelarstwa, odnośnie której Wydział przeprowadza ponowną ankietę wobec tego, że pierwsza nie dała wyników zadawalniających; dalej statystykę uboju bekonów, powierzchni uprawy i produkcji lnu na Pomorzu, powierzchni łąk i pastwisk, zobowiązań wekslowych z tytułu zakupionych nawozów sztucznych i inne, zależnie od konieczności opracowania pewnych zagadnień gospodarczych na podstawie cyfr statystycznych, których z innych źródeł nie można uzyskać.

Zagadnienie, które należy szerzej nieco omówić, jest zbieranie i opracowanie materjałów statystycznych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Powierzona przez Komisję Ekonomiczną Wydziałowi praca, obejmuje przedstawienie wyników wytwórczości odnośnie najważniejszych ziemiopłodów pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, ziemniaków, buraków cukrowych, a z produkcji zwierzęcej odnośnie by-

dła rogatego, trzody chlewnej i owiec, sposób zużytkowania tej produkcji, oraz wyliczenie jej wartości. W dodatkowych tablicach ma być przedstawiony podział na użytki rolne, użytkowanie gruntów przez mniejszą i większą własność, oraz rozpiętość cen pomiędzy najważniejszemi surowcami jak pszenica, żyto, bydło i trzoda chlewna i artykułami bez=pośredniej konsumpcji jak chleb i mięso. Przedstawienie tych danych obejmuje czasokres od roku 1921 do 1928. Przygotowane przez Wydział materjały statystyczne, zo=stały następnie w artystycznie wykonanych wykresach przedstawione i będą stanowiły poważniejszy dział w cało=kształcie prac obrazujących działalność Pomorskiej Izby Rolniczej na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Przechodzimy z kolei do omówienia ważniejszych prac wykonanych przez Wydział z zakresu ekonomiki rolnej i politycznej. Wydział Ekonomiczny pozostaje w ścisłym kontakcie tak z poszczególnemi Ministerstwami, jak rów=nież organizacjami gospodarczemi, dla których opracowuje materjały, opinjuje dla nich konkretne zagadnienia ekono=miczne itd. Szczególnie żywy kontakt utrzymuje Wydział z Państwowym Instytutem Eksportowym.

Z spraw ogólno=państwowej doniosłości wymienia się wydaną przez Wydział opinję do przesłanych Izbie przez Ministerstwo uwag o metodach pracy nad podniesieniem produkcji w Polsce. Zaznaczając, że przedstawione przez Ministerstwo metody pracy są w przeważnej części stoso=wane już na terenie 2 województw zachodnich, gdzie praca poszczególnych organizacji jest jednolicie ujęta z izbami rolniczemi na czele, a poziom kultury rolnej stosunkowo wysoki, Wydział zajął stanowisko jedynie do niektórych kwestyj, które są rozbieżne z zapatrywaniem Ministerstwa.

Szczególniejszą uwagę poświęcił Wydział organizacji handlu produktami rolnymi. Dopatrując się w organizacji handlu wewnętrznego szeregu wadliwości, Wydział wystą=pił do Instytutu Eksportowego z propozycją perjodycznego wydawania specjalnego biuletynu, o możliwościach kon=junkturalnych wewnątrz Państwa. Propozycja ta została przez Instytut przyjęta. Na prośbę Instytutu Wydział zajął się opracowaniem zestawienia produkcji i eksportu artyku=

łów wytwórczości rolnej przed wojną w latach 1912 i 1913 na obszarze Województwa Pomorskiego. Opracowanie to oparte było na obszernym materjale statystycznym i szczegółowo umotywowanym.

Również zagadnieniu spotęgowania wywozu produktów rolnych, Wydział poświęcał baczną uwagę i brał czynny udział w pracach, zainicjonowanych przez Rząd, a mających na celu poprawę naszego bilansu handlowego.

W związku z powstaniem przy Rządzie Komisji Badania Obrotu Towarowego z zagranicą pod przewodnictwem Ministra Rolnictwa celem wynalezienia środków naprawy ujemnie kształtującego się naszego bilansu handlowego, Wydział wypowiedział się na kilku konferencjach w Związku Polskich Organizacyj Rolniczych co do ogólnych wytycznych prowadzenia polityki rządowej. W związku z tem i w dalszem rozwinięciu tej myśli, okazała się konieczność dokładnego zbadania warunków, w jakich obecnie wywóz się odbywa, oraz jakie okoliczności mogłyby wpłynąć na podniesienie eksportu poszczególnych produktów i przetworów rolnych. Poszczególne organizacje podzieliły pracę tę między siebie, podług propozycji Związku Polskich Organizacyj Rolniczych. Pomorskiej Izbie Rolniczej przypadło w udziale opracowanie zagadnień dot. wywozu ziemniaków, bydła rogatego, owiec, gęsi, i wełny. W obszernych memorjałach opartych na zestawieniach statystycznych, Wydział, po skomunikowaniu się z odnośnemi organizacjami eksportowemi, przedstawił spostrzeżone niedomagania, jakie w tych dziedzinach istnieją, wskazał na czynniki osłabiające nasz eksport, oraz postawił konkretne wnioski. Pomorze, posiadające bardzo dużą produkcję ziemniaków, szczególnie zainteresowane jest rozwiązaniem zagadnienia wzmożenia eksportu ziemniaków, to też zbadaniu tej dziedziny produkcji Wydział poświęcił szczególnie dużą uwagę. Poniżej przedstawia się wysunięte przez Izbę postulaty w tej dziedzinie produkcji:

a) organizacja produkcji ziemniaka przez zakładanie związków producentów szlachetnych odmian, przy czynnej pomocy organizacyj rolniczych,

b) organizacja handlu zewnętrznego przez utworzenie odpowiednich organizacyj eksporterów,

c) ułatwienia komunikacyjne przez obniżenie stawek przewozowych kolejowych, odpowiednie dostawy wagonów, zorganizowanie przewozu drogą rzeczną i morską,

d) w dziedzinie podatkowej, zwolnienie eksporterów od podatku obrotowego.

W rozwinięciu powyższych postulatów, Izba wystąpiła z inicjatywą utworzenia syndykatu eksporterów ziemniaków i zwróciła się w tej sprawie do Państwowego Istytutu Eksportowego. Po porozumieniu się z tą instytucją państwową, oraz z poszczególnemi prywatnemi instytucjami handlowemi, Izba doszła w toku swych badań do wniosku, że bardziej wskazanem byłoby utworzenie jednego syndykatu eksporterów wszelkich ziemiopłodów a nie syndykatów specjalnych np. wyłącznie dla ziemniaków.

Możliwości wzmożenia wywozu innych ziemiopłodów są mniejsze, wzgl. o ile chodzi o eksport zbóż chlebowych, biorąc pod uwagę ogólno-krajową produkcję, projekty na tem polu są jeszcze przedwczesne. Wysuwa się tu na pierwszy plan uregulowanie konsumpcji wewnętrznej zboża i zapobieżenie dzikiemu bezplanowemu wywozowi. O zarządzeniach, podjętych w tym kierunku przez władze rządowe, wspomniano na innem miejscu (patrz art. „Warunki gospodarczo-rolnicze" — str. 14).

Możliwości wywozu istnieją w tej dziedzinie jedynie dla jęczmienia, który wykazuje stałą nadwyżkę wywozu nad przywozem w ostatnich latach. Na Pomorzu uprawia się w poważniejszych rozmiarach jęczmień browarniany a produkcja tegoż, przekraczająca poważnie zapotrzebowanie wewnętrzne, natrafia na pewne trudności zbytu. Z tego to powodu Izba Rolnicza wystąpiła z inicjatywą zorganizowawania dorocznych targów jęczmienia browarnianego na Pomorzu, które miałyby na celu wyszukanie bezpośrednich rynków zbytu, a w dalszej mierze również podniesienie produkcji. Powzięta z początkiem ub. roku 1928 myśl, nie dała się urzeczywistnić w bieżącym roku. Wydział wykorzystał ten czas dla zebrania odnośnego materjału, któryby ułatwił

organizację wystawy. Zgromadzono zwłaszcza materjały, odnoszące się do organizacji tego rodzaju wystaw w Niemczech, nawiązano kontakt z zainteresowanemi sferami rolniczemi i z przemysłem piwowarskim, oraz opracowano projekt statutu wystawy. Komisja Ekonomiczna która nad tą sprawą obradowała w dniu 19 października br., uchwaliła powołać do życia tymczasowy komitet organizacyjny, któryby zajął się — przy udziale Izby — spopularyzowaniem tej myśli, w szczególności zaś wystarał się o odpowiednie fundusze tak u Rządu jak i zainteresowanych kół przemysłowych. Komisja uznała za pożądane, wysłanie przedstawicieli Izby i jednego członka komitetu do Berlina i Pragi, celem zaznajomienia się ze sposobem organizowania takich wystaw zagranicą. Postawiona w taki sposób sprawa, ma wszelkie widoki realizacji w roku 1930.

Również żywo, jak sprawą ziemniaków, Pomorze jako specjalny teren hodowlany, zainteresowane jest uregulowaniem i wzmożeniem eksportu artykułów hodowlanych. W spomnianych poprzednio elaboratach, dot. podniesienia wywozu artykułów hodowlanych, odnośnie bydła wysunięte zostały następujące postulaty:

a) zorganizowanie handlu na podstawie spółdzielczej, przez utworzenie lokalnych organizacyj i ogólnego kartelu eksporterów,
b) standaryzacja towaru eksportowego,
c) rozwinięcie szerszej akcji kredytowej dla producenta na zakup paszy i przeprowadzenie tuczu a dla organizacji eksporterów udzielenie kredytów obrotowych.
d) obniżenie taryf przewozowych i zaopatrzenie taboru kolejowego w odpowiednie urządzenie,
e) w dziedzinie podatkowej zwolnienie od podatku obrotowego,
f) powołanie specjalnych radców rolniczych przy konsulatach polskich,
g) specjalne uwzględnienie tej dziedziny przy zawieraniu traktatów handlowych.

Postulaty te odnoszą się nietylko do handlu bydłem rogatem, ale również do wszelkiego rodzaju zwierząt rzeźnych, mianowicie trzody chlewnej. W tej ostatniej dziedzinie do-

szło do konkretnych wyników, przez utworzenie syndykatu eksporterów bydła i trzody chlewnej.

Wobec powstania wspomnianego syndykatu, poza czynnym współudziałem organizacyj rolniczych, przy pomocy czynników rządowych i wobec poparcia jego dążeń i wyposażenia go przez Rząd w przywilej ochrony celnej, organizacje rolnicze postawione zostały przed faktem dokonanym. Godząc się zasadniczo na reglamentację eksportu, organizacje rolnicze zażądały w wyniku obrad, w których brał udział również delegat Izby, ingerencji zorganizowanego rolnictwa przez utworzenie specjalnego komitetu, który byłby powołany do określenia wysokości kontyngentów wywozowych i ich rejonowania. Zadanie to zostało uwzględnione i delegat Izby, którym jest naczelnik Wydziału, został powołany do tegoż Komitetu, jako przedstawiciel organizacji rolniczych ziem zachodnich. Działalność Syndykatu rozwija się pomyślnie a dodatnie skutki zmonopolizowania wywozu nierogacizny, uwidoczniają się już obecnie przez zracjonalizowanie dowozu na rynki zagraniczne i uzyskania tamże wyższych cen. Udział Pomorza w ogólnej cyfrze eksportu trzody chlewnej, ustalony został w wysokości 31%.

Nadmierna ilość jadalnych tłuszczów zwierzęcych, a szczególnie smalcu, sprowadzana rok rocznie z zagranicy, spowodowała Wydział do zwrócenia uwagi czynników rządowych również i na tę dziedzinę. Poświęcając sprawie tej baczną uwagę, Wydział starał się nią zainteresować ogół rolników artykułami umieszczanemi w prasie, jak również podniósł myśl powołania do życia, nowocześnie, na wielką skalę urządzonej smalcarni. W związku z tem zachodzi potrzeba zrejonowania hodowli trzody chlewnej, odnośnie do najodpowiedniejszych warunków wychowu i zbytu. Nadmienić przy tej sposobności należy, że jesienią 1928 Ministerstwo Rolnictwa wezwało organizacje rolnicze do wszczęcia akcji na rzecz tuczu świni słoninowej. Jest to pierwszym krokiem do realizacji projektów, przez Izbę o wiele wcześniej wysuniętych.

Produkcja owcy krajowej na Pomorzu z roku na rok maleje, jak to wykazują dane statystyczne, publikowane przez Główny Urząd Statystyczny. Celem niedopuszczenia

do zupełnego zaniku tej gałęzi wytwórczości zwierzęcej, ze względu na konieczność utrzymania produkcji wełny krajowej w pewnych granicach dla wewnętrznego zapotrzebowania, zachodzi potrzeba wyszukania odpowiednich rynków zbytu na opasy owcze. W kalkulacji bowiem hodowlanej ważniejszą bodaj rolę od wełny, której cena w stosunku do kosztów produkcji jest zbyt niska i nie wytrzymuje konkurencji zagranicznej, produkującej w korzystniejszych warunkach, odgrywa zbyt na mięso owcze. Z uwagi na to, że rynek krajowy dla mięsa owczego jest mało pojemny, Wydział podniósł postulat wzmożenia wywozu opasów owczych na rynki zagraniczne, mianowicie do Francji. Przy czynnej współpracy Państwowego Instytutu Eksportowego i obecnie po uruchomieniu stałej komunikacji okrętowej z chłodniami, podniesiony postulat wywozu mięsa owczego do krajów zachodnich jest w toku realizowania.

Północne powiaty Województwa Pomorskiego są wybitnym terenem hodowli gęsi; trzecią część całego naszego eksportu gęsi zagranicę, dostarczają właśnie te powiaty. Kultura hodowlana stoi bardzo wysoko; wystarczy nadmienić, że wychodowana została tam specjalna odmiana wysoko cenionej gęsi pomorskiej. Brak jednak organizacji producentów drobiu; wywóz gęsi w stanie chudym a zatem nieprzystosowanym do wymagań konsumentów rynku zagranicznego, przez pośredników handlowych, często przygodnych, wzgl. funkcjonarjuszów firm zagranicznych, oraz zupełna zależność od najbliższego rynku niemieckiego, nie pozwalały na wyciągnięcie z tej gałęzi hodowli takich korzyści dla producenta, jakie by można uzyskać, przy wprowadzeniu pewnej organizacji tak produkcji jak i handlu. To też przy opracowaniu sprawy wzmożenia eksportu gęsi, w związku z pracami zorganizowanemi przez Związek Polskich Organizacyj Rolniczych, o czem wspomniano uprzednio, Wydział pomiędzy innemi wysunął na pierwsze miejsce postulat założenia w powiatach kaszubskich tuczarni gęsi, fabryki przetworów drobiowych i sortowni pierza i wskazał na konieczność udzielenia na ten cel pewnych kredytów inwestycyjnych.

W związku z silnie rozwiniętą akcją Rządu, wzmożenia naszego wywozu zagranicznego, zaszła potrzeba poddania

rewizji zawartych umów handlowych z różnemi państwami, względnie konieczność zawarcia nowych umów. Na żądanie Ministerstw, Wydział Ekonomiczny udzielił opinji, względnie wysunął postulaty rolnictwa Pomorskiego, w zakresie umów handlowych z Francją, Belgją, Jugosławją, Hiszpanją i Turją. W razie potrzeby, jak np. 10 maja 1928 r. Wydział inicjonował konferencję sfer interesowanych w Izbie, celem wszechstronnego opracowania materjału z zakresu traktatów handlowych.

Równie baczną uwagę poświęcił Wydział badaniom nad możliwościami skupienia producentów w organizacje handlowe i związanem z tem zagadnieniem ujęcia pośrednictwa handlowego, przez producentów w własne ręce, na podstawie spółdzielczej. O ile istnieją już w poważniejszej liczbie organizacje rolniczo-handlowe w dziedzinie handlu produktami rolnemi i udział ich w handlu zbożem i ważniejszemi środkami produkcji jak węglem, sztucznemi nawozami, maszynami rolniczemi i paszą jest dość znaczny, aczkolwiek zawsze jeszcze niewystarczający, to dziedzina handlu produktami zwierzęcemi, pozostawiona jest dotąd w zupełności inicjatywie prywatnej i zupełnie niezorganizowana.

Handel bydłem i trzodą chlewną pozostaje w ręku kilku jednostek prywatnych, którzy dzięki poważniejszym zasobom pieniężnym, zajmują stanowisko monopolistyczne i na rynkach lokalnych przez swych agentów i pośredników dyktują poprostu ceny.

Próby poczynione przez Izbę Rolniczą w poprzednich latach, utworzenia organizacyj spółdzielczych handlu bydłem się nie powiodły. Obecnie w związku z powstaniem Syndykatu Eksportowego i możliwością uczestniczenia organizacyj społeczno-rolniczych Pomorza w kontyngencie eksportu, przydzielonym organizacjom społecznym Polski, Wydział Ekonomiczny ponownie podjął tę inicjatywę, przygotował pewne materjały i porozumiewał się w tej sprawie tak z Wielkopolską Izbą Rolniczą, jak i na terenie Pomorza ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych i Pomorskiem, Towarzystwem Rolniczem na kilku zwołanych w tym celu konferencjach dążył usilnie do wprowadzenia w czyn podjętej myśli. W obecnem stadjum przygotowawczem

o wynikach tej pracy, nie można podać jeszcze bliższych szczegółów, jednakowoż pewnem jest, że podjęte wysiłki wydadzą pomyślne rezultaty.

Wśród poszczególnych gałęzi przetwórczości produkcji hodowlanej, zyskuje coraz to większe znaczenie w ostatnich latach mleczarstwo. Również i w tej dziedzinie, przedewszystkiem w dziedzinie handlu masłem, konieczne jest ujęcie handlu w ściśle ramy organizacyjne, ażeby ta gałęź produkcji hodowlanej, oparta na długoletniej pracy hodowlanej mogła przynieść producentom rolnym odpowiednie do poczynionych nakładów korzyści. Stwierdzone braki i wielka różnorodność co do jakości i opakowania masła eksportowanego, wpływa niekorzystnie na rozwój handlu i obniża ceny osiągane zagranicą. Przytem nieuczciwość kupiecka i niesumienna konkurencja przygodnych pośredników handlowych, zagrażała zupełnem podcięciem naszego eksportu. Powyższe względy przyśpieszyły opracowanie projektu rozporządzenia, zmierzającego do uregulowania wywozu masła, przez wprowadzenie częściowej standaryzacji, oraz wprowadzenie prohibicyjnych ceł wywozowych na masło, niepoddane badaniom upoważnionych do tego instytucji. Wobec tego, że projekt rozporządzenia ogranicza pośrednictwo handlowe do organizacyj spółdzielczych i zrzeszeń producentów masła, jednoczących conajmniej 20 mleczarń, z minimalną produkcją masła 50 kg. dziennie, zachodziła potrzeba zrzeszenia się dotąd zupełnie niezorganizowanych mleczarń prywatnych, których na Pomorzu jest znaczniejsza liczba.

Celem wybadania opinji zainteresowanych organizacyj mleczarskich dot. praktycznego wykonania wspomnianego projektu rozporządzenia o wprowadzeniu ceł na masło, dla zaproponowania Ministerstwu Rolnictwa instytucji, mającej być upoważnioną do prowadzenia badań kontrolnych i zaprojektowania stacyj kontrolnych na terenie Pomorza, Wydział zwołał specjalną konferencję. Obrady tej konferencji dały ciekawy bardzo wynik o tyle, że ujawniła się duża rozbieżność zdań, nietylko pomiędzy organizacjami handlu prywatnego i oficjalnem przedstawicielem Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu z jednej strony a przedstawicielami organizacyj spółdzielczych w Poznaniu z dru-

giej, ale wykazała również, że zdania pomiędzy organizacjami spółdzielczemi w Poznaniu i w Toruniu są podzielone. Mianowicie przedstawiciele handlu i związku spółdzielni w Toruniu wypowiedzieli się za przekazaniem funkcyj kontrolnych Izbie Rolniczej, natomiast związek spółdzielni w Poznaniu, żądał oddania kontroli w ręce organizacyj spółdzielczych.

Sprawa w powyższej formie przedstawiona została Ministerstwu Rolnictwa, decyzja jednak dotąd nie zapadła i ostateczny wynik tych przedwstępnych poczynań, będzie można podać dopiero w następnem sprawozdaniu. Wysunięta przez Wydział inicjatywa w tym kierunku, doprowadziła do utworzenia związku prywatnych mleczarń pod firmą „Monopol" w Toruniu. Obok jednak handlowej organizacji prywatnych mleczarń, konieczną jest organizacja zawodowa; jednak ta strona działalności wykracza poza ramy organizacyjne Wydziału Ekonomicznego.

Wydział Ekonomiczny, poświęcając się studjom nad kosztami produkcji rolniczej stwierdził, że dzięki specyficznemu położeniu Pomorza, przewóz kolejowy węgla i nawozów sztucznych jest w porównaniu z innemi województwami znacznie droższy. Ażeby zniwelować krzywdzące różnice powstałe pomiędzy poszczególnemi województwami i koszta produkcji rolnictwa Pomorskiego obniżyć do poziomu kosztów tych w innych województwach, Wydział wystosował w tej sprawie odpowiedni memorjał do władz kolejowych. Wytyczne memorjału przedłożonego również Gdańskiej Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej były następujące:

Biorąc wzgląd na dochodowość kolei państwowych, zaproponowano w ramach obowiązujących taryf obniżenie stawek w następujący sposób:

a) dla przewozu kainitu podnieść stawki na przewóz do odległości 300 klm., z równoczesnem obniżeniem stawek przy odległościach ponad 300 klm., względnie przyjąć dla przewozu do tej odległości jednolitą stawkę, obowiązującą obecnie na przestrzeni 221—300 klm.

b) dla przewozu węgla w ramach obowiązującej taryfy podwyższyć stawki przewozowe do miejscowości położonych bliżej kopalń na przestrzeni do 300 klm., a natomiast

obniżyć w tym samym stosunku stawki na dalszą odległość, powyżej 400 klm.

c) **dla przewozu innych sztucznych nawozów** ustalić stawki parytetowe.

Pozatem Wydział Ekonomiczny brał czynny udział przy opracowywaniu (obecnie sporządzonej przez Ministerstwo Komunikacji) nowej taryfy przewozowej kolejowej dla całego Państwa, opracował wnioski o obniżenie stawek na artykuły rolne eksportowe, oraz wnioski w sprawie obniżenia taryfy kolejowej przewozowej na pasze, w związku z katastrofalnym nieurodzajem pasz w tym roku (zobacz str. 43).

Wielokrotnie dochodziły Izbę Rolniczą skargi rolników uprawiających buraki cukrowe, na dowolność władz skarbowych przy wymiarze podatku dochodowego. Sprawą tą zainteresował Wydział Komisję Ekonomiczną, wykazując bezpodstawność w dotychczasowem postępowaniu komisji szacunkowych dla wymiaru podatku dochodowego, które przyjmują jako czysty dochód z obszaru plantowanych buraków 40% sumy wypłacanej rolnikom przez cukrownie. W wyniku obrad Komisji Ekonomicznej, została powołana komisja organizacyj rolniczych pod przewodnictwem Prezydenta Izby, która złożyła Izbie Skarbowej w Grudziądzu i Ministerstwu Skarbu memorjały, opracowane przez Wydział Ekonomiczny, z zachowaniem następujących wytycznych:

a) Należy przeciwstawić się ujawniającej się tendencji władz skarbowych, nakładania specjalnego podatku na jedną gałęź produkcji gospodarstwa rolnego, wyrywając ją z całokształtu produkcji danego gospodarstwa. Gospodarstwo rolne jako takie, stanowi bowiem całość i jedynie dochód ogólny, uzyskany z wszystkich gałęzi produkcji danego gospodarstwa w końcowym wyniku, może stanowić podstawę do opodatkowania.

b) Należy dążyć do przedstawienia władzom skarbowym miarodajnej kalkulacji kosztów produkcji okopowych i w związku z tem spowodować Ministerstwo Skarbu, do zmiany wydanych zarządzeń, w kierunku ścisłego określenia dochodu gospodarstw, opartych na kulturze okopowych, przez podanie dokładnych cyfrowych norm orjentacyjnych.

Interwencja ta wydała na razie pewne skutki. O całokształcie zabiegów, ze względu na ich zapoczątkowanie, na razie nie można nic konkretnego powiedzieć.

W dziedzinie polityki celnej, wskazuje się na współudział Wydziału w opracowaniu nowej taryfy celnej. Naczelnik Wydziału powołany został do Podkomisji Produkcji Zwierzęcej jako części Komisji Rolnej, utworzonej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, dla gromadzenia materjałów do nowej taryfy celnej. Kontynuując pracę, rozpoczętą w ubiegłym okresie sprawozdawczym, gdzie przedstawiciel Izby opracował nomenklaturę dla pasz treściwych i objętościowych, zaprojektowane zostały przez niego, z obszernem umotywowaniem statystycznem, stawki celne na pasze. Wychodząc z założenia, że pasze, jako środek produkcji hodowlanej muszą być postawione na równi z surowcem i jako takie winny być wolne od cła, zaproponował Wydział Komisji zwolnienie od cła wwozowego wszelkich artykułów paszy objętościowej, jak i przeważnej części paszy treściwej. Wnioski powyższe zostały przez Komisję prawie że jednomyślnie przyjęte.

W Wydziale Ekonomicznym znajduje się jeszcze dział prawny, którego zadaniem jest opinjowanie projektów ustawodawczych, udzielanie opinji prawnych poszczególnym Wydziałom Izby, prowadzenie wszelkich spraw natury prawnej w różnych urzędach państwowych (apelacje, rekursy, odwołania), oraz prowadzenie spraw sądowych i ścisły kontakt z syndykiem Izby, co do spraw przez niego prowadzonych.

Z rozporządzeń ustawodawczych, zaopinjowanych przez Wydział, wymienia się rozporządzenia dot. ubezpieczeń społecznych, sądów pracy, rejestrowanego zastawu rolniczego, standaryzacji ziemniaków, eksportu jaj i rozporządzenia o Izbach Rolniczych.

W związku z ostatnio wymienioną ustawą, zasługuje na szczególne wyróżnienie opracowanie przez Wydział, na podstawie tego nowego polskiego rozporządzenia o Izbach Rolniczych, projektu statutu Pomorskiej Izby Rolniczej. Statut ten niemal w całości bez większych poprawek zaaprobowany został przez Walne Zebranie Pomorskiej Izby Rol-

niczej w dniu 19 września br. Zwraca się szczególną uwagę na tem miejscu na powyższą żmudną wykonaną przez Wydział pracę z tego powodu, że była to z jednej strony praca państwowo-twórcza, z drugiej zaś z tego powodu, że zasadnicze wytyczne opracowanego projektu służyły, jako wzór dla opracowania statutu dla innych województw Polski.

Zasługuje również na uwagę stanowisko zajęte przez Wydział, w sprawie projektowanej nowelizacji rozporządzenia o zastawowym kredycie rolniczym. Na konferencji zwołanej w tym przedmiocie przez Związek Polskich Organizacyj Rolniczych w Warszawie, wypowiedział się naczelnik Wydziału za zmianą obowiązującego rozporządzenia w kierunku utworzenia specjalnej formy kredytowej bez charakteru wekslowego, jaki kredyt zastawowy posiada dotychczas, z możnością puszczenia w obieg odnośnych zaświadczeń, stanowiących podstawę do udzielania kredytu na podstawie indosu.

Z innych spraw mniejszej wagi, wymienia się udział naczelnika Wydziału w pracach komisji weryfikacyjnej, powołanej do życia przez pełne zebranie Izby, dla ustalenia wysługi lat urzędników Izby.

Do zakresu działalności Wydziału należy również opracowanie elaboratów o stanie rolnictwa pomorskiego. W okresie sprawozdawczym wykończone zostały dla różnych czasopism kilka takich opracowań, celem ich opublikowania, w związku z dziesięcioleciem istnienia odrodzonej Polski. Dla Ministerstwa Rolnictwa Wydział opracowuje perjodyczne obszerniejsze sprawozdanie o stanie rolnictwa na Pomorzu w okresach kwartalnych, zaś dla organizacyj gospodarczych sprawozdania miesięczne.

W końcu wspomina się także o artykułach treści ekonomicznej umieszczanych w Kłosach, jak i udział Wydziału w dziale porad, prowadzonych przez to oficjalne czasopismo Izby.

Jakkolwiek — jak to wynika z uczynionych zastrzeżeń na wstępie, oraz z treści sprawozdania — działalność Wydziału Ekonomicznego w wielu wypadkach może nie jest jeszcze pełną, to przecież stwierdzić należy, że obudziła ona

poważne zainteresowanie tak rolnictwa pomorskiego jak i czynników miarodajnych. Zaczynają się coraz częściej przejawiać pod adresem Wydziału prośby i życzenia badania zagadnień, wskazywanych przez społeczeństwo rolnicze, lub pewnych kierunków produkcji, oraz o interwencję u władz miarodajnych, jak również o udzielanie wskazówek.

Są to objawy, na podstawie których można wnioskować, że z okresu pewnej inercji w dziedzinie zainteresowań ekonomicznych specjalnych, wchodzimy w okres rozbudzenia zainteresowania się zagadnieniami ekonomicznemi szerszych mas rolniczych.

Można wyrazić pogląd, że jesteśmy na początku szczęśliwej drogi, napawającej nas pewnym optymizmem.

WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNY.

Działalność Wydziału Administracyjnego, w związku z coraz intensywniejszą pracą poszczególnych fachowych wydziałów, mimo wyodrębnienia z Wydziału referatu ekonomicznego, który już od 1 kwietnia 1928 przeorganizowano na Wydział prawno-ekonomiczny, o etacie naczelnika Wydziału, oraz dwóch referentów i w roku sprawozdawczym znacznie się zwiększyła. Przedewszystkiem poczyniono w roku sprawozdawczym dalsze starania o usprawnienie administracji, co w wielkiej mierze uskuteczniono, przez zaprowadzenie ksiąg kontroli wykonywania budżetu w poszczególnych wydziałach i agendach zamiejscowych Izby, oraz przez opracowanie przepisów budżetowania.

Zaprowadzenie kontroli wykonywania budżetu w poszczególnych wydziałach Izby ma znaczenie nietylko dla samych wydziałów, oraz dyrekcji Izby, jako kontrola wykonywanej pracy w zakreślonych przez Walne Zebranie Izby granicach, lecz również wykonywanie jej, daje wydziałom możliwie ścisły materjał budżetowy, co ma poważne znaczenie przy opracowaniu każdorazowych preliminarzy budżetowych.

Nowe przepisy budżetowe, poza przepisami natury ogólnej, wprowadzają pomiędzy innemi również i budżety specjalne dla agend o charakterze handlowym, przez co umożliwiają one, przy wykonywaniu przez wydziały takich czynności, utrzymanie budżetu głównego (administr.) w preliminowanej wysokości.

W opracowaniu znajduje się nowy regulamin kasowo-rachunkowy, który ujmie w poszczególnych przepisach wszelkie czynności, związane z prowadzeniem spraw rachunkowych Izby, określając kompetencje, zakres działania, formę agend i spraw rachunkowych Izby.

Regulamin ten również odciąży w możliwych granicach fachowe wydziały Izby, od prowadzonych dotychczas czynności rachunkowych.

Bilans budżetowy Izby na okres 1927/28 a więc na pięć kwartałów wykazuje deficyt 25.909,07 zł. Jeśli się zważy, że budżet na rok 1927 nie zawierał 10% podwyżki poborów urzędniczych, obowiązującej od 1 stycznia 1927, a która to sama podwyżka spowodowała zwiększenie się wydatków o okrągłe 50.000 zł. i właściwie pokrytą być winna nowemi podatkami, to wynik końcowy wspomnianego bilansu, uważać należy za nader korzystny. Sumy bilansowe dochodów i rozchodów budżetowych w stosunku do preliminarzy wykazują bardzo małe równice i tak: na 1.588,387 zł. preliminowanych rozchodów, wydano 1.559.448,46 zł. a na 1.588.387 zł. preliminowanych dochodów osiągnięto 1.533.539,39 zł. Aczkolwiek w poszczególnych pozycjach budżetowych za rok 1927 zachodzą jeszcze przekroczenia, czy też niedociągnięcia budżetowe, to już w okresie V kwartału wykonywania tego budżetu, tj. za czas w którym wprowadzono księgi kontroli budżetu, budżet wykonany jest prawie że zupełnie ściśle.

Stosownie do przyjęcia przez Państwo okresu budżetowego od 1 kwietnia Izba również przeszła do tego systemu, to też pierwszy kwartał 1928 r. stanowił część składową okresu gosp. 1927/28 jako jego piąty kwartał.

W okresie sprawozdawczym, w myśl uchwał Walnego Zebrania Izby podniesiono opłaty na rzecz Izby o 1,45% od czystego dochodu katastralnego w dodatkowym budżecie, ktróy obejmował podwyżkę poborów urzędniczych, nowe opłaty ubezpieczeń pracowników umysłowych, zwyżkę kosztów podróży spowodowaną przez podwyżkę taryfy osobowej o 20%, oraz zwyżkę opłat pocztowych i telegraficznych. Tak więc opłaty na rzecz Izby za rok 1928/29 wyniosły ogółem 5.65% od czystego dochodu katastralnego.

Opłaty te w porównaniu do dokonanych przez Izbę prac zawartych w tegorocznem sprawozdaniu, nie są wygórowane i nie stanowią poważniejszego obciążenia dla płatnika.

Wysokość opłat w związku ze stałym wzrostem zapotrzebowania Izby przez społeczeństwo rolnicze, zależy w wielkiej mierze od tylekroć już poruszanej a zasadniczej dla Pomorza sprawy, dotychczas jeszcze przez miarodajne czynniki nie przesądzonej, powiększenia Województwa Pomorskiego.

W roku sprawozdawczym ustaliło Ministerstwo na czas podział swych subwencji, przez co przeznaczenie tych sum, jakoteż ich wydatkowanie, nie będzie sprzeczne z preliminarzem Izby, jak to dotychczas nieraz miało miejsce.

Ministerstwo Rolnicze jak i corocznie, przyznało Izbie poważne subwencje, które w wysokim stopniu umożliwiają nam wykonanie zamierzonych prac. Szczególnie na cele meljoracji rolnych, oraz na akcję zalesienia nieużytków włościańskich, przyznane subwencje Ministerstwa Rolnictwa, przekroczyły znacznie preliminowane sumy.

Dochody z opłat na rzecz Izby wpływają naogół zadawalniająco, aczkolwiek z powodu parcelacji szeregu objektów, suma tych opłat może nie dosięgnie preliminowanej wysokości, jak to już miało miejsce w okresie budż. 1927/28.

Wpływy z opłat za fachowe czynności Wydziałów są również narazie zadawalniające i prawdopodobnie osiągną preliminowaną wysokość.

Rozchody przy prowadzeniu ksiąg kontroli wykonywania budżetu i przy dodatkowym budżecie, utrzymane zostaną jak w preliminarzu, z wyłączeniem pozycji nieprzewidzianych w budżecie o ile nie zajdą nieprzewidziane wydatki, jak zwyżki poborów urzędników, jak np. nowe dodatki mieszkaniowe dla urzędników obowiązujące już od 1 stycznia 1929, dla których już w budżecie niema pokrycia.

W roku sprawozdawczym wszystkie Wydziały Izby przystąpiły do prac przygotowawczych obesłania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Przygotowanie, dobór eksponatów, oraz częściowe ich wygotowanie przejął w swe ręce wydział administracyjny, który od września 1928 r. utworzył dla tych celi specjalny, referat wystawowy. Referat ten rozporządzając na cele wystawy sumą 40.000 zł. w porozumieniu i przy współpracy poszczególnych fachowych wydziałów Izby, prowadzi prace związane z obesłaniem przez Izbę wystawy w Poznaniu.

Staraniem Izby jest wspólnie z innemi organizacjami rolniczemi Pomorza przedstawić całokształt dorobku gospodarczego rolnictwa Pomorza, od czasów uzyskania niepodległości.

Kancelarja i registratura główna wykazują następujący obieg akt:

Wpływy
przez okres czasu 12 mies. od 1 listopada do 31 października

					od 1.11.27. do 31.3.28.	od 1.4.28. do 31.3.29.
	1923/24	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28	1928/29
Wydz. Centralny . .	6437	5920	6038	6825	3258	5726
„ Prod. Rolnej .	1463	2595	3450	4474	1986	4323
„ Oświaty Rol. .	2306	1894	1981	2561	1208	3180
„ Leśnictwa . .	2461	1591	1450	1848	891	1790
„ Weterynarji .	744	722	950	1137	392	763
„ Hodowlany .	4120	3694	3013	4965	2527	4702
„ Meljoracyjny .	399	884	1057	1537	672	1603
„ Rach. Gosp. .	1016	1070	1755	2822	1123	3553
„ Stacja Dośw. .	1223	668	861	1187	499	1642
„ Kłosy . . .	—	1273	1630	2946	1876	3850
„ Ekonomiczny .	—	—	—	—	—	6797
„ Rybacki . .	539	571	—	—	—	—
	20708	20882	22185	30300	14432	37929
W stosunku do 1924 r.	100,00 %	100,84 %	107,10 %	146,30 %	164,10 %	182,85 %

Wysłano:

					od 1.11.27. do 31.3.28.	od 1.4.28. do 31.3.29.
	1923/24	1924 25	1925/26	1926/27	1927/28	1928/29
Pocztówek	3453	2580	2788	3682	1873	4332
Listów zwyczajn. . .	11347	12246	13740	20625	7540	19107
Listów poleconych .	208	406	439	694	378	828
Druków	3251	2306	10445	6298	1909	6511
Zaliczek	376	1243	871	1075	252	370
Przekazów	1185	900	774	1015	628	1567
Telegramów. . . .	270	295	225	385	37	254
Listów doręcz. w/m .	3167	2998	3114	4580	1374	4674
Paczek	356	759	1585	1685	397	1214
	23613	23733	33972	40039	14388	38857
W stosunku do 1924 r.	100,00 %	100,51 %	143,90 %	169,60 %	129,60 %	148,00 %

Jak z powyżej podanego zestawienia wynika, obieg akt wzrósł również w porównaniu do lat ubiegłych bardzo poważnie; szczególnie wydział ekonomiczny, oświaty, rachunkowości gospodarczej, produkcji rolnej, oraz Kłosy wykazują poważny wzrost wpływów.

Sprawozdanie kasowe P. I. R.
za czas od 1 listopada do 1 kwietnia 1929 r (gotówka)

		Przychód	Rozchód
Listopad	1927	114.717,10	110.286,87
Grudzień	1927	106.168,59	113.349,35
Styczeń	1928	70.178,43	70.113,06
Luty	1928	200.456,34	198.073,12
Marzec	1928	296.456,58	283.775,08
Kwiecień	1928	110.274,27	125.729,76
Maj	1928	81.483,59	81.546,73
Czerwiec	1928	151.266,34	146.088,87
Lipiec	1928	95.750,34	98.848,25
Sierpień	1928	79.333,82	75.496,06
Wrzesień	1928	154.550,34	155.553,33
Październik	1928	220.289,67	226.123,37
Listopad	1928	194.931,67	194.807,52
Grudzień	1928	141.767,98	139.473,59
Styczeń	1929	129.345,82	129.371,91
Luty	1929	83.316,62	79.153,98
Marzec	1929	219.585,98	206.771,73
		2.449.873,48	2.434.562,58

Saldo na 1. XI. 27	5.127,52
Przychód	2.449.873,48
Rozchód	2.434.562,58
Saldo na 1. IV. 29	20.438,42

Bibljoteka.

Bibljoteka zawiera podług stanu z dnia 1 kwietnia 1929 roku — 2291 tomów. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość książek zwiększyła się o 662.

Oprócz powyższych książek Pomorska Izba Rolnicza otrzymała w drodze spadku kilkadziesiąt książek oraz pism rolniczych po ś. p. B. Domaradzkim.

Za wydawnictwa łaskawie nadesłane bezpłatnie dla bibljoteki Izby, składamy niniejszem ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

SPIS RZECZY.